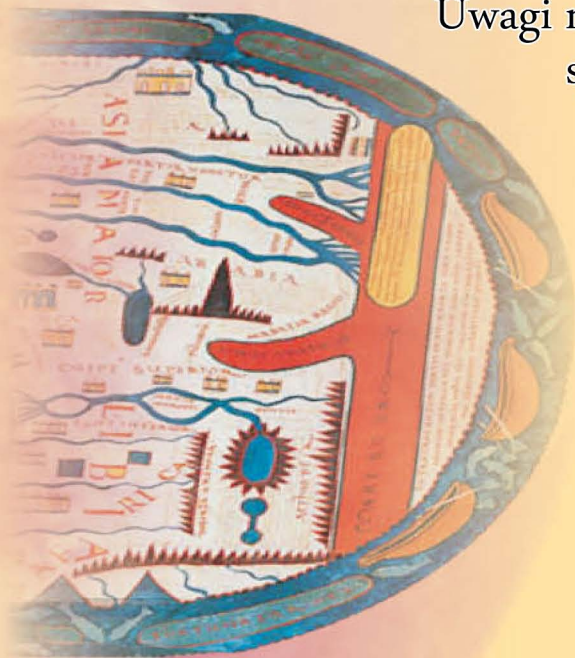


Joanna  
Wilk-Racięska

Od wizji świata  
do opisu językoznawczego  
w kategoriach lingwistyki kulturowej

Uwagi na temat hiszpańskiej  
syntagmy nominalnej



Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego  
Katowice 2009



Tematem pracy jest problem granicy, którą nakłada na nas nieświadomie nasza własna wizja świata i którą musimy nauczyć się przekraczać. Potrzeba mówienia o niej ujawniła się ze szczególną ostrością w badaniach pragmatycznych, kognitywnych, etno-, psycho- i socjolingwistycznych, a także w badaniach „łączonych”, znanych jako lingwistyka (inter)kulturowa.

Lingwistyka kulturowa (rozumiana przede wszystkim zgodnie z definicją G.B. Palmera) jest zresztą naturalną konsekwencją rozwoju wszystkich tych teorii, a w szczególności uświadomienia sobie przez badaczy ogromnej, często szokującej różnorodności schematów wyobrażeniowych i sposobów ich realizacji w językach. Trudno obecnie o pracę naukową, która nie powoływałaby się na jakieś intrygujące przykłady odrębności zaczerpnięte najchętniej z języków afrykańskich, amerindiańskich czy – w ostateczności – regionalnych odmian danego języka. Ta odrębność potwierdza za każdym razem na nowo słuszność teorii, stanowiąc zarazem wyzwanie i wezwanie do kolejnych badań. Nasuwają się jednak bardzo istotne pytania: W jakim stopniu obiektywne i wiarygodne są badania cudzych wizji świata? Jak to sprawdzić?

*Od wizji świata do opisu językoznawczego w kategoriach lingwistyki kulturowej* jest właśnie próbą uporządkowania podstawowych kryteriów stosowanych w badaniach wizji świata. W tym celu wykorzystano wielowymiarowe możliwości, jakie stwarza lingwistyka kulturowa, stosując odpowiednio dobrane aparaty badawcze do poszczególnych etapów opisu wizji świata i ich językowych realizacji. Do przedstawienia reguł europejskiego systemu *macro*, leżącego u podstaw zarówno języka hiszpańskiego, jak i polskiego, posłużył aparat badawczy gramatyki o podstawach semantycznych. Różnice widoczne w obu językach badano za pomocą odpowiednich instrumentów proponowanych przez etnolingwistykę, kognitywizm i pragmatykę.

Od wizji świata  
do opisu językoznawczego  
w kategoriach lingwistyki kulturowej  
Uwagi na temat hiszpańskiej syntagmy nominalnej



NR 2745

Joanna Wilk-Racińska

Od wizji świata  
do opisu językoznawczego  
w kategoriach lingwistyki kulturowej  
Uwagi na temat hiszpańskiej syntagmy nominalnej



Redaktor serii: Językoznawstwo Neofilologiczne  
Maria Wysocka

Recenzent  
B. Krzysztof Bogacki

Publikacja będzie dostępna — po wyczerpaniu nakładu — w wersji internetowej:

Śląska Biblioteka Cyfrowa  
**[www.sbc.org.pl](http://www.sbc.org.pl)**

# Spis treści

|                                                                                                                                                                   |    |
|-------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|----|
| Wstęp . . . . .                                                                                                                                                   | 9  |
| 1. Od wizji świata do reprezentacji językowej . . . . .                                                                                                           | 11 |
| 1.1. Wprowadzenie. O „zadomowieniu myśli w języku” i jego granicach. Znaczenie systemu <i>macro</i> . . . . .                                                     | 11 |
| 1.2. Jak ośwoić słowo, czyli dekompozycja semantyczna . . . . .                                                                                                   | 27 |
| 1.3. Pojęcia podstawowe . . . . .                                                                                                                                 | 35 |
| 1.4. Podsumowanie: dekompozycja semantyczna jednym z elementów definiowania znaczenia wyrażań . . . . .                                                           | 39 |
| 1.5. Orzekanie pojęć: predykaty i argumenty . . . . .                                                                                                             | 44 |
| 1.5.1. Nazywanie a orzekanie, czyli jak „wprowadzić” psa do języka . . . . .                                                                                      | 44 |
| 1.5.2. O czym orzekamy? Argumenty . . . . .                                                                                                                       | 46 |
| 1.5.2.1. Co to jest argument? . . . . .                                                                                                                           | 46 |
| 1.5.2.2. „Niejednemu psu Burek...” Nazwy własne i nazwy ogólne . . . . .                                                                                          | 46 |
| 1.5.3. Prototypowa definicja sądu . . . . .                                                                                                                       | 48 |
| 1.5.3.1. Niesamodzielnosc pojęć: predykat . . . . .                                                                                                               | 48 |
| 1.5.4. Dwa podstawowe elementy prototypowej definicji sądu . . . . .                                                                                              | 50 |
| 1.5.4.1. Struktura predykatowo-argumentowa . . . . .                                                                                                              | 50 |
| 1.5.4.2. „Jem zupę łyżką”, czyli o argumentach fakultatywnych . . . . .                                                                                           | 54 |
| 1.6. Gdzie człowiek traktuje konia, ale nie odwrotnie — ograniczenia, które wizje świata nakładają na możliwości selekcyjne predykatów . . . . .                  | 58 |
| 1.6.1. „Zielone idee bez koloru wściekle śpią” — asemantryczność i agramatryczność . . . . .                                                                      | 58 |
| 1.7. „Co w myśli, to na języku”, czyli przejście z płaszczyzny pojęć na płaszczyznę form . . . . .                                                                | 66 |
| 1.7.1. Kilka słów o budowie sądów na podstawie takich pojęć, jak <i>chcieć</i> ( <i>żeby</i> ), <i>marzyć</i> ( <i>o</i> ), <i>uważać</i> ( <i>że</i> ) . . . . . | 70 |

|                                                                                                            |     |
|------------------------------------------------------------------------------------------------------------|-----|
| 2. „Aby język giętki powiedział wszystko, co pomyśli głowa”, czyli jak badamy wyrażenia językowe . . . . . | 74  |
| 2.1. Wprowadzenie . . . . .                                                                                | 74  |
| 2.2. Analiza morfologiczna . . . . .                                                                       | 74  |
| 2.2.1. Kategoryzacja . . . . .                                                                             | 75  |
| 2.2.2. Idiomatyczne zależności powierzchniowe: wyrażenia semantyczne i operatory syntaktyczne . . . . .    | 79  |
| 2.2.3. Do czego przydaje się podział na morfemy . . . . .                                                  | 81  |
| 2.2.4. Dlaczego od każdej reguły są wyjątki? Sposoby tworzenia wyrażeń w języku hiszpańskim . . . . .      | 85  |
| 3. Użycie wyrażeń . . . . .                                                                                | 99  |
| 3.1. Wprowadzenie . . . . .                                                                                | 99  |
| 3.2. Przydatne definicje . . . . .                                                                         | 100 |
| 3.2.1. Syntagma nominalna — pojęcie jądra . . . . .                                                        | 100 |
| 3.2.2. Składniki syntagmy nominalnej . . . . .                                                             | 101 |
| 3.3. Determinanty. Przykład rodzajnika . . . . .                                                           | 102 |
| 3.3.1. Jaką funkcję pełni rodzajnik i dlaczego musimy ją poznać? . . . . .                                 | 103 |
| 3.3.2. Dualizm świata: rzeczy i relacje między nimi . . . . .                                              | 104 |
| 3.3.3. Funkcja prototypowa rodzajnika, czyli układanie puzzli . . . . .                                    | 105 |
| 3.3.3.1. Nazwy relacji . . . . .                                                                           | 105 |
| 3.3.3.2. Typy relacji dwustronnych . . . . .                                                               | 106 |
| 3.3.3.2.1. Relacje jednoznaczne . . . . .                                                                  | 107 |
| 3.3.3.2.2. Relacje jedno-wieloznaczne . . . . .                                                            | 107 |
| 3.3.3.2.3. Relacje jedno-jednoznaczne . . . . .                                                            | 110 |
| 3.3.3.2.4. Relacje wielo-jednoznaczne . . . . .                                                            | 113 |
| 3.3.3.3. Tworzenie nazw ogólnych złożonych . . . . .                                                       | 115 |
| 3.4. Użycie rodzajnika w kontekście językowym . . . . .                                                    | 118 |
| 3.4.1. Istotne definicje . . . . .                                                                         | 118 |
| 3.4.1.1. Deskrypcje: określona i nieokreślona . . . . .                                                    | 119 |
| 3.4.1.1.1. Deskrypcje określone zupełne . . . . .                                                          | 120 |
| 3.4.1.1.2. Funkcje deskrypcji określonych zupełnych . . . . .                                              | 121 |
| 3.4.1.1.3. Deskrypcje określone zupełne złożone . . . . .                                                  | 127 |
| 3.4.1.2. Typy referencji . . . . .                                                                         | 128 |
| 3.4.1.2.1. Generyczność . . . . .                                                                          | 132 |
| 3.4.1.2.2. Do czego służą zdania generyczne? . . . . .                                                     | 137 |
| 3.4.2. Rodzajnik i kontekst . . . . .                                                                      | 139 |
| 3.4.2.1. Definicja kontekstu . . . . .                                                                     | 139 |
| 3.4.2.2. Funkcje rodzajnika w kontekście . . . . .                                                         | 140 |
| 3.4.2.3. Inne czynniki mające wpływ na użycie hiszpańskiego rodzajnika . . . . .                           | 143 |

---

|                                                                                        |     |
|----------------------------------------------------------------------------------------|-----|
| 3.4.2.4. Przykłady idiomatyczności w użyciu hiszpańskiego rodzaj-<br>nika . . . . .    | 144 |
| 3.4.3. Rodzajnik i komunikacja . . . . .                                               | 147 |
| 4. Syntagma nominalna: atrybucja i powierzchniowe sposoby jej wyraża-<br>nia . . . . . | 152 |
| 4.1. Wprowadzenie . . . . .                                                            | 152 |
| 4.2. Atrybucja z użyciem przymiotnika . . . . .                                        | 154 |
| 4.2.1. Przymiotnik jakościowy . . . . .                                                | 158 |
| 4.2.2. Funkcje przymiotnika odrzeczownikowego . . . . .                                | 162 |
| 4.2.3. Funkcje przymiotnika odczasownikowego . . . . .                                 | 177 |
| 4.2.4. Podsumowanie . . . . .                                                          | 179 |
| 4.3. Krótko o atrybucji z użyciem przysłówka . . . . .                                 | 182 |
| 4.4. Atrybucja z użyciem rzeczownika . . . . .                                         | 183 |
| 4.4.1. Wprowadzenie . . . . .                                                          | 183 |
| 4.4.2. Apozycja . . . . .                                                              | 186 |
| Podsumowanie . . . . .                                                                 | 195 |
| Bibliografia . . . . .                                                                 | 198 |
| Resumen . . . . .                                                                      | 205 |
| Summary . . . . .                                                                      | 207 |



Kto mówi „człowiek”, mówi „język”,  
kto mówi „język”, mówi „społeczeństwo”.

Leopold von Ranke

## Wstęp

Niniejsza praca, przeznaczona przede wszystkim dla osób spoza romanckiego kręgu kulturowego, jest wynikiem badań nad opisem języka w kategoriach lingwistyki kulturowej, będącej wielowymiarowym narzędziem pozwalającym na opis języka z perspektywy różnych wizji świata. Wizja świata zamknięta w języku hiszpańskim Półwyspu Iberyjskiego wraz ze wszystkimi jego mutacjami i dialektami wpisana jest w tę samą europejską wizję ramową, w której mieści się wizja świata w języku polskim, i dlatego różnice w jej realizacjach językowych są dość trudno uchwytnie. Można jednak próbować je odkryć za pomocą proponowanego tu aparatu pojęciowego, opracowanego z perspektywy semantycznej, w kategoriach gramatyki kognitywnej, pragmatyki, a także antropologii językoznawczej.

Bardziej wyraziście prezentują się zmiany semantyczno-składniowe, jakie nastąpiły w językach hiszpańskich w Ameryce pod wpływem języków indiańskich oraz reprezentowanych przez nie wizji świata, często szokująco odmiennych od europejskiej. Dlatego też analiza i opis systemu języka hiszpańskiego w proponowanej optyce, a w nim różnych, wielokroć niezrozumiałych dla słowiańskiej społeczności lingwistycznej zjawisk językowych, pozwala na pełniejsze przedstawienie badanych struktur.

Ze względu na ogrom i różnorodność problematyki należało skoncentrować się na jednym zagadnieniu. Wybór padł na syntagmę nominalną, jako najlepiej oddającą konceptualizacje ogólnie uznawane za statyczne.



# 1.

## Od wizji świata do reprezentacji językowej

### 1.1. Wprowadzenie

O „zadomowieniu myśli w języku” i jego granicach  
Znaczenie systemu *macro*

Teoretycznie dla współczesnego człowieka zainteresowanie inną kulturą i językiem nie oznacza już naukowej podróży w nieznane, samotnego, w pełni pionierskiego odkrywania nowego, innego świata. Wystarczy rozpocząć naukę języka obcego, aby dzięki szerokiemu wachlarzowi metod i teorii stosowanych w dydaktyce zacząć natychmiast poznawać język przez kulturę i kulturę przez język. Łatwiej jest także tłumaczowi, który wraz z rozwojem traduktologii, jest w stanie zauważać i omijać coraz więcej pułapek pojawiających się w procesie przekładu. Wreszcie, badania językoznawcze, od których pewnie należało tu zacząć, dawno przekroczyły magiczną granicę języka jako niezależnego systemu. Interdyscyplinarność, holistyczne traktowanie problemu i potrzeba „zmiękczenia”, jeśli nie zacierania, granic to cechy charakterystyczne współczesnych badań nad językiem.

Mimo tego to właśnie problem granic jest tematem niniejszej pracy. H.-G. Gadamer (2000) powiedział:

Myślenie o języku nigdy nie jest w stanie wyprzedzić języka. Możemy myśleć tylko w jakimś języku i właśnie to zadomowienie naszej myśli w języku jest tą głęboką zagadką, którą język stawia myśleniu.

Chodzi o dwie bardzo istotne granice stanowiące swego rodzaju pułapki, jakie subiektywny odbiór świata zastawia na badaczy języka, a co za tym idzie, także na tych, którzy z ich badań korzystają: o nieprzekraczalną granicę, przebiegającą pomiędzy językiem a rzeczywistością pozajęzykową, oraz o granicę, którą nakłada na nas nieświadomie nasza własna wizja świata i którą musimy nauczyć się przekraczać.

Pierwsza z tych pułapek ciągle, jak diabeł z pudełka, „wyskakuje” w badaniach strukturalistów — omawiamy ją dokładniej w innych pracach (J. Wilk-Racięska, 2007b, 2007c), a tu będzie obecna tylko pośrednio. Dokładniej zajmiemy się natomiast drugą, gdyż potrzeba mówienia o niej ujawniła się ze szczególną ostrością w badaniach pragmatycznych, kognitywnych, etno-, psycho- i socjolingwistycznych, a także w badaniach „łączonych”, znanych jako lingwistyka (inter)kulturowa.

Lingwistyka kulturowa<sup>1</sup> jest zresztą naturalną konsekwencją rozwoju wszystkich tych teorii, a w szczególności uświadomienia sobie przez badaczy ogromnej, zaskakującej wręcz różnorodności schematów wyobrażeń i sposobów ich realizacji w językach. Trudno obecnie o pracę naukową, która nie powoływałaby się na jakieś intrygujące przykłady odrębności zaczerpnięte najchętniej z języków afrykańskich, amerykańskich czy w ostateczności z regionalnych odmian danego języka. Ta odrębność potwierdza słuszność teorii, stanowiąc zarazem wyzwanie i wezwanie do kolejnych badań. Równocześnie jednak nasuwają się bardzo istotne pytania: W jakim stopniu obiektywne i wiarygodne są badania cudzych wizji świata? I jak to sprawdzić?

Niniejsza praca jest właśnie próbą uporządkowania pewnych podstawowych kryteriów stosowanych w badaniach wizji świata.

Nikt już nie spiera się na przykład o to, że <rzeczownik> jako element leksykalny nie jest tylko nazwą jakiegoś różnie pojmowanego <obiektu> rzeczywistości, lecz służy przekazywaniu obrazu wszystkich związanych

---

<sup>1</sup> Tu będziemy ją rozumieć tak, jak G. Palmer (2000), ale warto też zwrócić uwagę na polską definicję lingwistyki kulturowej w ujęciu J. Anusiewicza (1995).

z tym obiektem powiązań poznawczych, a więc, w zależności od konfiguracji, w której może wystąpić, staje się punktem dostępu do pewnego ugruntowanego w umyśle człowieka obrazu mentalnego. Zarówno powstanie takiego obrazu, jak i sposób jego odwzorowania w języku obwarowane są całym zbiorem uwarunkowań biologicznych, psychologiczno-społecznych i kulturowych.

Ten obraz mentalny ma w teoriach kognitywistycznych różne zakresy i różne definicje. Mówimy więc przede wszystkim o *schematach wyobrażeńiowych* (G. Lakoff, 1987), *skryptach* (R. Jackendoff, 1983) i wielu innych. Na użytek tego tekstu jako podstawowe przyjmujemy określenie *wizja świata* oraz jego definicję w ujęciu Renaty Grzegorzczukowej (2001: 41):

Językowy obraz świata to struktura pojęciowa utrwalona (zakrzepla) w systemie danego języka, a więc jego właściwościach gramatycznych i leksykalnych (tzn. znaczeniach wyrazów i ich łączliwości), realizująca się za pomocą wypowiedzi.

Nie zapomnijmy jednak, że najważniejszą cechą wszystkich tych i podobnych definicji jest fakt, iż język stanowi swego rodzaju barometr ogólnie pojętej kultury. Tymczasem jest on także częścią tej kultury, co powoduje pewien paradoks, z którego wynikały zawsze podstawowe problemy kolejnych teorii — paradoks bycia równocześnie badaczem i królikiem doświadczalnym.

Formułowanie stwierdzenia, że właśnie z tego powodu stworzenie idealnej teorii badania języka jest wyjątkowo trudne, byłoby truizmem. Jednak właśnie przywołanie truizmu pozwala nam czasami inaczej spojrzeć na pewne sprawy. Chodzi przede wszystkim o to, że teorie badawcze powinny być obiektywne, język zaś jest tworem w dużej mierze subiektywnym, a równocześnie stanowi integralny składnik ludzkiej osobowości. Trudność polega więc na tym, że badając język, badamy samych siebie, a utrzymanie dystansu w stosunku do samego siebie bywa wręcz niemożliwe.

Skoro człowiek nie jest w stanie wyeliminować subiektywnego podejścia do badań nad tą częścią samego siebie, jaką jest język, powinien dążyć do tego, aby ów subiektywizm był w pełni uświadomiony i odpowiednio sterowany.

Taką właśnie „świadomą” teorią wydaje się kognitywizm, uwzględniający wpływ, jaki świat zewnętrzny wywiera na nasze postrzeganie i komunikowanie rzeczywistości. Teorie kognitywne pozwalają sukcesywnie wypracować kryteria powstawania schematów wyobrażeniowych oraz sposobów ich odwzorowywania w gramatyce danego języka. Większość badaczy zgadza się co do sposobu, w jaki ten proces przebiega. Bardzo przejrzystie przedstawia go na przykład Grażyna Habrajska (2004: 118), która zwraca uwagę na trzy stale powtarzające się składniki procesu:

- obserwatora, którym jest zawsze jakieś JA;
- punkt obserwacji;
- profilowanie, które zawsze przechodzi przez filtr kulturowy zależny w stopniu podstawowym od punktu obserwacji.

JA jako obserwator oraz profilowanie przez filtr kulturowy mają bezpośrednie przełożenie na dwa (podstawowe w kognitywizmie) kryteria powstawania schematów wyobrażeniowych i sposobów ich odwzorowywania w gramatyce danego języka: egocentryzm i antropocentryzm. *Obserwator*, *punkt obserwacji* i *punkt widzenia* należą do kluczowych pojęć niniejszej pracy, której głównym tematem jest nie nasza własna wizja świata, lecz to, jak widzimy i przyswajamy wizję cudzą. W oglądzie i ocenie cudzej wizji świata badacz obserwator i jego punkt obserwacji jest zawsze zewnętrzny, a na tworzone przez niego konceptualizacje wpływa zawsze jego własny punkt widzenia, rozumiany tutaj jako ukształtowany w danej kulturze światopogląd. Innymi słowy, obserwator zewnętrzny posiada własny filtr kulturowy, z którego rozmiarów często w ogóle nie zdaje sobie sprawy. Przykładem mogą być konkluzje Alfreda Blooma, który badał sposoby wyrażania kontrfaktywności w języku chińskim. Bloom zauważył, że język ten nie posiada specjalnych konstrukcji gramatycznych do ich wyrażania, a Chińczycy z trudnością przyswajają te konstrukcje w języku angielskim. Badacz doszedł do wniosku, iż Chińczycy po prostu nie potrafią wyrażać kontrfaktywności, a ich język jest dowodem na słuszność hipotezy Sapira—Whorfa! (A. Bloom, 1981: 13).

Wielu badaczy, m.in. T.K. Au (1983), potwierdza, że nierealność i wyobrażeniowość stanowi część chińskiej wizji świata. Skąd więc tak skrajny wniosek Blooma? Otóż, Bloom jest właśnie obserwatorem zewnętrznym

nym przykładającym własną miarę do cudzej wizji świata. Tymczasem wyjaśnienie badanej przez niego kwestii jest całkiem proste. W języku chińskim nie ma kategorii czasu gramatycznego, trudno więc, aby występowały tryby, kontrfaktywność zaś wyrażana jest za pomocą nieskomplikowanych konstrukcji gramatycznych ściśle związanych z kontekstem wypowiedzi. Ilustruje to podany przez T.K. Au (1983: 167) i cytowany również przez G.B. Palmera (2000: 199) przykład:

Gdy znany słuchaczom mówiący stwierdza: *Jeśli jestem prezydentem Stanów Zjednoczonych, to pomyślę zanim coś powiem*, wszyscy natychmiast rozumieją, że chodzi o wypowiedź kontrfaktywną, gdyż mówiący nie jest prezydentem Stanów Zjednoczonych. Dlatego wypowiedź należy przetłumaczyć jako *Gdybym był prezydentem Stanów Zjednoczonych, pomyślałbym, zanim coś powiem*. Jeśli natomiast tematem komunikatu jest osoba nieznana słuchaczom, mówiący powinien rozpocząć od informacji wprowadzającej, na przykład: *Pani Wong nie zna angielskiego. Jeśli pani Wong zna angielski, może czytać „New York Timesa”*. Dzięki temu prostemu zabiegowi słuchacze nie mają wątpliwości, że wypowiedź jest kontrfaktywna [przeł. — J.W.R.].

Przykład dokonanej przez Blooma interpretacji chińskiej wizji świata jest dosyć drastyczny. Pokazuje jednak, jak głęboko należałoby wejrzeć w uwarunkowania, które doprowadziły do takiej czy innej powierzchniowej realizacji danej wizji świata, i jak nieufnie powinniśmy podchodzić do własnych kryteriów. Obiektywne spojrzenie na cudzą wizję świata jest więc możliwe dopiero wtedy, gdy uświadomimy sobie własne ograniczenia kulturowe, a ściślej mówiąc — te najgłębsze warstwy, które legły u ich podstaw i bardzo często także u podstaw naszego języka.

Każda, nawet najmniejsza społeczność językowa jest częścią większej kultury, od której, chcąc nie chcąc, przejęła część swojej wizji świata. Im starsza i bardziej wpływowa jest dana kultura nadrzędna, tym więcej skonwencjonalizowanych warstw leży u podstaw wizji świata, reprezentowanych przez należące do niej społeczności językowe. Warstwy najgłębsze są prawdopodobnie najbardziej skonwencjonalizowane i często nieuświadomiane, a co za tym idzie, ich wpływ na tworzenie kryteriów służących do badania cudzych wizji świata jest niekontrolowany.

Tu właśnie przebiega granica, z której istnienia powinien sobie здаwać sprawę badacz języka, a także każdy, kto chciałby naprawdę poznać język obcy. Jest to również granica, którą obaj powinni nauczyć się przekraczać.

U podstaw wizji świata leży zawsze jakiś system filozoficzno-religijny czy wierzeniowy. Kulturę, która „wypracowała” taki system wpływający na kreowanie wizji świata objętych nią mniejszych wspólnot językowych, można by nazwać *kulturą* lub *systemem macro*. Takim *systemem macro* jest na przykład kultura europejska, ukształtowana głównie na bazie antyczno-chrześcijańskiej. Oczywiście, wszyscy o tym wiemy, ale czy wiemy również, ile z tych najwcześniej skonwencjonalizowanych pojęć oddziałuje do teraz na naszą wizję świata oraz na to, jak projektujemy ją na inne?

Wspomnieliśmy wcześniej, że w teoriach kognitywnych powtarzają się dwa podstawowe kryteria powstawania wizji świata i sposobów ich odwzorowywania w gramatyce danego języka, które można uznać za uniwersalne: egocentryzm i antropocentryzm. Oba te kryteria wydają się nam całkiem naturalne i bezpieczne. Czy jednak mogą być traktowane jako w pełni uniwersalne? Przyjrzyjmy się im bliżej.

Cała trudność w opisie języka polega na tym, że badając język, badamy własny umysł, samych siebie, a utrzymanie dystansu w stosunku do samego siebie jest bardzo trudne, czasami wręcz niemożliwe. Nasze wizje świata są przede wszystkim subiektywne. Kreując wizję świata, kreujemy ją zawsze z własnego, egocentrycznego punktu widzenia. Jednak ani subiektywizm, ani egocentryzm nie są tu pojęciami zawężonymi do wizji doznań jednostki, bo gdyby tak było, każdy z nas miałby własną wizję świata i nigdy nie bylibyśmy w stanie porozumieć się między sobą. Pojęcie **subiektywny** w połączeniu z wizją świata będzie dla nas oznaczać „uwarunkowany przeżyciami i poglądami danej wspólnoty językowej, na przestrzeni czasu”.

**Egocentryzm** to kryterium ukształtowane przede wszystkim przez warunki biologiczno-geograficzne. Patrzymy na świat z perspektywy własnego ciała oraz miejsca, w którym przyszło nam żyć, i tworzymy wizje właściwe temu miejscu i kulturze. Inny jest obraz świata widziany oczami ludów zamieszkujących doliny czy dżungle, gdzie horyzont jest ograniczony, a inny ludzi z bezkresnych stepów. Egocentryzm odzwierciedla

się wyraźnie w konstrukcjach gramatycznych danego języka. Najbardziej oczywistym tego przykładem jest przedstawianie tzw. **orientacji deiktycznej**, czyli orientowania nas samych oraz innych obiektów w przestrzeni i w czasie. Służą temu takie wyrazy, jak *ten*, *tamten*, *tu*, *tam*, *teraz*, *wtedy*, *potem*, *wczoraj*, *dziś*, *jutro*, zwane **wyrażeniami deiktycznymi**, które wyraźnie pokazują, że ujmujemy świat z perspektywy „tu i teraz” mówiącego.

Jak to się dzieje?

Zarówno w języku polskim, jak i hiszpańskim, angielskim czy francuskim użyjemy wyrazów *ten* lub *tamten*, dopasowując je do stopnia oddalenia od nas obiektu, o którym mówimy. *Dziś* i *teraz* to odpowiednie punkty orientacyjne w czasie aktualnym, w którym stale jesteśmy, podczas gdy *wczoraj* i *jutro* wskazują na czas, który z perspektywy naszego *dzisiaj* już minął lub dopiero nastąpi. To, jak widzimy nas samych, przenosimy na otaczający nas świat, a przede wszystkim na przestrzeń i czas. Na przykład człowiek ma „przód” i „tył”: to, co jest przed nami, jest „z przodu”, a to, co za nami — „z tyłu”. Taką samą orientację stosujemy w odniesieniu do drzew, kamieni i wielu innych obiektów, w przypadku których nie można wyróżnić „przodu” ani „tyłu”. Podobnie np. „początek” i „koniec” mostu zależy od miejsca, w którym akurat stoimy:

*Pierwszy przystanek: Ożarów Mazowiecki. Sześć kilometrów od domu, kilka minut i jestem na miejscu. Nie zastanawiam się jednak zbyt długo i jadę dalej. Zjeżdżam z wału, na którym wiatr już hula i jadę drogą niżej. Jeszcze chwilka... jest nowy most w Wyszogrodzie! [...] Końca mostu nie widać, niknie w śnieżnej zadymce. Po chwili początku też nie widać, z tego samego zresztą powodu. No tak, most się, co prawda, skończył, ale jak zjechać z tego chodnika? Wszędzie tylko schody, i to w górę... Po krótkim namyśle wjeżdżam na skarpe. Po 2,5 postojach za drzewem w roli osłony przed wiatrem widzę znak „Sochaczew 6”, a kilkaset metrów dalej, za zakretem — białą tablicę z nazwą miejscowości: „Sochaczew”. (Opis trasy rowerowej <http://www.cyfronet.pl/rowery/wyszogr.html>)*

— *Dispersaos y ocultaos detrás de los árboles, entre los arbustos. Detened a quienquiera que venga... o morid. [...] Se quedó detrás del árbol acechando la pista: otra ráfaga de viento llegó a través del*

*bosque, y esta vez el aroma era más fuerte [...].* (Christopher Paolini: *Sombra de temor*)

*Detrás del árbol lo vi. Un perro blanco en la calle. Parecía que nunca se había bañado en la vida. Me gustó mucho. Lo llevé a casa y lo bañé. [...]*

*Los que pasan **delante de la piedra** sin depositar su óbolo caen en desgracia. Los que la invocan exclaman: “¡Hoy vengo a despedirme de ti,” [...]* (“La piedra parada o la piedra de amparo sg. Oreste Plath” en: *Geografía del mito y la leyenda chilenos*)

Fragmenty wyróżnione w cytowanych zdaniach brzmią całkiem naturalnie, gdyż opis warunkowany jest pozycją mówiącego.

Wyjątkowo egocentryczną wizję świata prezentuje język náhuatl (występujący od północnego Meksyku po Amerykę Środkową). Różnicę pomiędzy mówiącym a resztą świata można w tym języku wykazać rozmaitymi środkami. Należą do nich dwie formy zaimka *my*: *nejamen* oznaczające ‘my, ale nie ty/wy’ oraz *tejamen* — ‘my i ty/wy’ (C. Wolgemuth, 2002: 35).

W większości znanych nam kultur czas przeszły jest już „za nami”, zaś „przed sobą” mamy przyszłość, gdyż rozumiemy w kategoriach tego, co już znamy (przeszłość), i tego, co dopiero będziemy poznawać (przyszłość). Porównajmy dwa tytuły reportaży z *El País*:

*Con **un futuro por delante**. Las emergentes compañías tecnológicas españolas se encuentran en pleno proceso de consolidación.* (Fernando Barciela 11/03/2007)

*Un siglo y **el futuro por delante**. Los estudios de Ingeniería Técnica en Valencia cumplen 100 años.* (Magda R. Brox — Valencia — 23/03/2007)

czyli zdanie z książki Víctora Alby:

*Con ese **pasado detrás**, con los problemas del **presente delante**, con las posibilidades que uno y otros abren, ¿qué inconformista puede sentirse vacilante, tímido o dudar de sí mismo? (¿Dónde está la izquierda? Barcelona, Editorial Planeta, 1982).*

Innym przykładem takiego rozumienia czasu może być aforyzm francuskiego humorysty Pierre'a Daca «L'avenir de Monsieur est devant lui, et il l'aura dans le dos chaque fois qu'il fera demi tour» zacytowany przez czasopismo *La Recherche* (n° 422, septembre 2008) jako wprowadzenie do artykułu, popularyzującego pracę kalifornijskich językoznawców Rafaela E. Núñeza i E. Sweetser na temat zupełnie innej konceptualizacji czasu w języku południowoamerykańskiego plemienia Aymara. Autorzy artykułu o wymownym tytule *With the Future Behind Them: Convergent Evidence From Aymara Language and Gesture in the Crosslinguistic Comparison of Spatial Construals of Time* (R.E. Núñez, E. Sweetser, 2006: 401—450), mówią o tym, że członkowie plemienia Aymara odbierają przyszłość jako coś, co mają za sobą, a przeszłość — przed sobą. Taki sposób konceptualizacji czasu może oznaczać, że w tej kulturze punktem odniesienia nie jest JA, lecz coś innego (por. też K. Moore, 2000).

Równie istotnym dla naszego opisu kryterium powstawania wizji świata i sposobów ich odwzorowywania w gramatyce danego języka jest tzw. **antropocentryzm**. Ważny jest dla nas przede wszystkim człowiek, następnie to, co on robi lub co się z nim dzieje, a dopiero na trzecim miejscu umieszczamy ewentualne skutki tych działań. Takie ujmowanie świata odzwierciedlają podstawowe konstrukcje gramatyczne różnych języków; w gramatykach tradycyjnych jest ono jedną z głównych przyczyn uznawania strony czynnej za podstawową, wyjściową konstrukcję strony biernej. Hierarchia jest zresztą w naszej wizji *macro* jeszcze bardziej dokładna:

człowiek dorosły → dziecko → zwierzę → przedmiot nieożywiony

Relacjonując scenę na ulicy, powiemy raczej:

*Tam jakiś człowiek bije dziecko/psa*

lub:

*Tam ktoś bije dziecko/psa*

niż:

*?Tam dziecko/?pies jest bite(y) przez jakiegoś człowieka/kogoś*

O ile jednak egocentryzm jako kryterium tworzenia wizji świata wydaje się absolutnie naturalny i uzasadniony, o tyle do antropocentryzmu jako kryterium uniwersalnego należy podchodzić ostrożniej, gdyż — jak się okazuje — stosowana przez nas hierarchia: człowiek → zwierzę → przedmiot nieożywiony, nie wszędzie się sprawdza w ten sam sposób. Przykładowo, w kulturach amerindiańskich zwierzęta, rośliny, góry i skały są uważane za istoty ożywione posiadające duszę<sup>2</sup>. To nie wyłącznie człowiek, ale istota najbardziej inteligentna (lub najsilniejsza) jest centrum wszystkiego. W kulturach tych obowiązuje również zupełnie inna, oparta głównie na pojęciu kontroli, hierarchia, która, jak się wkrótce przekonamy (rozdz. 1.6.1.), ma także odzwierciedlenie w języku.

Antropocentryzm okazuje się zatem kryterium nie tak całkiem uniwersalnym. Do jego absolutnej akceptowalności, uznania go niemalże za aksjomat bardzo przyczynił się filozoficzno-religijny system wartości kształtujący europejską wizję świata. Wywodzi się on nie tylko ze starogreckiej filozofii (już Protagoras twierdził, że człowiek jest miarą wszystkich rzeczy), lecz chyba nawet bardziej bezpośrednio z Biblii:

Stworzył więc Bóg człowieka na swój obraz [...]. Po czym błogosławił Bóg im, mówiąc do nich: „Bądźcie płodni i rozmnażajcie się, abyście zaludnili ziemię i uczynili ją sobie poddaną, abyście panowali nad rybami morskimi i nad ptactwem powietrznym i nad wszystkimi zwierzętami pełzającymi po ziemi”.

Księga Rodzaju, 1, 27—28

W związku z tym antropocentryzm najwyraźniej przejawia się w kulturze i językach europejskich. Jest on charakterystycznym rysem zarówno polskiej, jak i hiszpańskiej wizji świata.

Trzecim ważnym czynnikiem biorącym udział w kreowaniu językowej wizji świata jest opozycja **statyczność : dynamiczność**, którą my, Europejczycy (a także użytkownicy niektórych innych systemów, nie tylko tych ukształtowanych na bazie europejskiego), uważamy za podstawową i niepodważalną ze względów doświadczeniowych. Przedmioty są statyczne i tak je postrzegamy w języku. Dopiero relacje

---

<sup>2</sup> Z kolei B. Comrie (1989: 267—276) zauważył, że charakter uniwersalny powinniśmy przypisać raczej kategorii żywotności, realizującej się w poszczególnych językach w różnych konstrukcjach językowych.

między przedmiotami mogą być dynamiczne. Zwrócenie uwagi na wagę tej opozycji w kształtowaniu naszej wizji świata w dużej mierze zawdzięczamy Arystotelesowi. W naszej kulturze nie jesteśmy chyba w stanie wyobrazić sobie przedmiotu, który byłby dynamiczny sam w sobie. Nawet bomba, jako taka, jest statyczna. Innymi słowy, „w naszym świecie” należy zdecydowanie odróżnić statyczność przedmiotu jako takiego od jego funkcji i/lub przeznaczenia, które jest już jedną z relacji, w jakie ten przedmiot może wejść<sup>3</sup>. Przeznaczeniem *bomby* jest *wybuchnąć*, a np. *miotła* służy do *zamiatania*. Jednak bomba może nie wybuchnąć, a miotła może posłużyć jako wieszak. Innymi słowy, <statyczność> jest cechą inherentną przedmiotu, a jego funkcja/przeznaczenie to potencjalna relacja.

Właśnie z tego wynika między innymi występujący w większości języków podstawowy podział na rzeczowniki i czasowniki.

Opozycję statyczność : dynamiczność moglibyśmy zaliczyć do uniwersaliów, jednak, tak jak i antropocentryzmu, nie należy jej traktować zbyt jednoznacznie. W niektórych społecznościach językowych opozycja ta jest o wiele silniejsza niż w naszej kulturze, a w jeszcze innych — prawie niewyczuwalna. Wśród tych pierwszych należy wyróżnić język guarijío, którym mówią rdzenni mieszkańcy stanu Sonora w północno-zachodnim Meksyku. Podstawowy podział czasowników w tym języku to podział na czasowniki statyczne i dynamiczne oraz na terminatywne i nieterminatywne, przy czym — przynajmniej w tej pierwszej klasyfikacji — użycie odpowiednich morfemów może spowodować przejście czasownika z jednej klasy do drugiej (I. Barreras Aguilar, 1996: 35, patrz także Eadem, 2002).

Natomiast dla Indian Navajo oraz Indian Yaquis cały świat jest ruchem! Świadczą o tym dwa fakty. Po pierwsze, Indianie Yaquis wydają się nie dostrzegać możliwości statycznego przedstawienia jakiegokolwiek sytuacji, na przykład rysunek przedstawiający sylwetkę chłopca obok domu interpretują jako *Chłopiec idący do/chodzący obok domu*. Po drugie, w języku Navajo nazwy konkretne przedmiotów określane są w terminach działania lub ruchu charakterystycznego dla danego przedmiotu lub kilku przedmiotów. Przykładowo: „księżyc w pełni = przedmiot w kształcie obręczy obrócił się”; „wóz (dwukółka) = drewno toczy się jak obręcz”; „kartka, list =

---

<sup>3</sup> Kwestię tę omówiono bardziej dokładnie w J. Wilk-Racięska (1998, 2004, 2007a).

przedmiot podobny do tkaniny porusza się”. Dynamiczność wyrażają również opisy przemiotów nieożywionych, np.: *tsé si’ á* wydaje się oznaczać: ‘skała jest w trakcie bycia na swoim miejscu’ (por. G.B. Palmer (wersja hiszpańska: E. Bernárdez), 2000; a także J. Sherzer, 1987: 303—395; C. Marcos Martínez, 1990).

Jeśli pojęcie statyczności w ogóle występuje w świecie Yaquis i Navajo, to na pewno w bardzo ograniczonym wymiarze. Dynamiczny model wizji świata reprezentuje także język huichol (Jalisco, Meksyk), którego gramatyka wykazuje zdecydowaną przewagę czasowników, pełniących również funkcje, jakie w językach polskim czy hiszpańskim przypisane są przymiotnikom jakościowym (J.L. Iturrioz Leza, ed., 2004: 181).

W językach europejskich, a więc także w polskim i hiszpańskim, to opozycja statyczność : dynamiczność oprócz pozostałych wymienionych tu czynników (jak i prawdopodobnie jeszcze paru innych) wyznacza podstawowe ramy odpowiednich wizji świata, a jednym z najlepszych sposobów ich odzwierciedlenia jest język. W „naszym świecie” należy zdecydowanie odróżnić statyczność przedmiotu jako takiego od jego funkcji i/lub przeznaczenia, które jest już relacją, często właśnie dynamiczną. Oczywiście, sens nazwy przedmiotu, czyli jego struktura pojęciowa, zawiera także informację o jego funkcji podstawowej/przeznaczeniu, ale, jak zauważyliśmy wcześniej, statyczność jest cechą inherentną przedmiotu jako takiego, a jego funkcja/przeznaczenie to potencjalna relacja.

Obraz relacji możemy jednak kształtować bardziej dowolnie nawet w granicach tej samej wizji świata. Jednym z typowych przykładów tych możliwości są rzeczowniki odczasownikowe, pozwalające na bardziej statyczne, „oglądowe” przedstawienie zdarzenia: *pisanie*, *czytanie*, wobec: *pisać* i *czytać*. W języku hiszpańskim i włoskim występuje natomiast dodatkowa kategoria rzeczowników odczasownikowych, zwanych **nominalizowanymi bezokolicznikami** (**infinitivos nominalizados**), których zadaniem jest podkreślanie dynamiczności nieobecnej w „zwykłym” rzeczowniku odczasownikowym:

- (1) *El vivir aquí es muy difícil* wobec (2) *La vida aquí es muy difícil*

W języku polskim sens takiej różnicy możemy oddać wyłącznie za pomocą samego bezokolicznika (1) *Trudno tu żyć* lub rzeczownika (2) *Życie tutaj jest trudne*, a chociaż różnica i tak nie będzie chyba

dokładna, gdyż nominalizowany bezokolicznik zawiera w sobie bardziej subtelny informację komunikacyjną niż polska wersja ze „zwykłym” bezokolicznikiem, to jednak są to po prostu różne sposoby strukturalizowania tej samej opozycji, wypracowane w ramach tej samej wizji *macro*.

Przedstawione tu różnice występujące pomiędzy wizjami *macro* mają bardzo poważne implikacje w postaci nieuświadamianej przez nas miary, którą przykładamy do innych, „obcych” nam wizji świata.

Nie wydaje się, na przykład, by którykolwiek z europejskich pisarzy mógł stworzyć świat opisany przez J.L. Borgesa w jego *Ficciones*, ale też czy można się dziwić, że taki świat stworzył Argentyńczyk?

Mieszkańcy tej planety [Tlön] są — z natury — idealistami. [...] Świat nie jest dla nich zbiorem przedmiotów w przestrzeni, lecz heterogeniczną serią niezależnych działań. Jest następczy, czasowy, a nie przestrzenny. Nie ma rzeczowników w Ursprache z Tlön, z którego wywodzą się wszystkie aktualne języki i dialekty: są za to czasowniki niesobowe określane jednosylabowymi przyrostkami (lub przedrostkami) o wartości przysłówkowej. Nie ma na przykład słowa, które odpowiadałoby słowu „księżyc”, ale jest czasownik, który w naszym języku brzmiałby „księżycować”. „Księżyc wszedł nad rzeką” mówi się „hlör u fang axaxaxas milö”, co znaczy mniej więcej „W górę spoza trwającego-płynąc zaksiężycowało”.

J.L. Borges, 1949, przeł. — J.W.R.

Ostatnim przykładem, jak skonwencjonalizowane elementy wizji *macro* rzutują na odbiór świata, będzie krótkie porównanie podstaw filozoficznych systemu europejskiego i chińskiego. Przypomnijmy, że ogromny wpływ na kształtowanie się europejskiej wizji świata miały poglądy Arystotelesa. Jeden z nich to przekonanie, że istota ludzka jest niezdolna do wyobrażenia sobie braku istnienia — „dziury” w przestrzeni fizycznej lub mentalnej. Z tego powodu, gdy Arystoteles mówił o jakimkolwiek przedmiocie, nie analizował go w kategoriach istnienia: mówimy tylko o tym, co istnieje, a więc pytanie brzmi: *jaki jest?*, a nie: *czy jest?* (patrz także J. Bańka, red., 1999).

Pies może być biały lub mieć inny kolor, ale nie ma psów niebiałych w rozumieniu braku bieli, dziury kolorystycznej. Zgodnie z naszym doświadczeniem psy są białe, czarne, brązowe lub w ciapki, ponieważ natura zawsze ofiarowuje nam coś w zamian. Mówiąc krótko, nasza kul-

tura opiera się na przeciwieństwach, a nie na sprzecznościach. Języki europejskie odzwierciedlają tę wizję, więc kiedy Europejczyk mówi o kimś, że ten *nie ma gustu*, naprawdę chce powiedzieć, że nie podoba mu się to, co podoba się tamtej osobie, czyli, że ma ona *zły gust*.

Reasumując, chociaż rozumiemy i umiemy stosować pojęcie sprzeczności, to łatwiej nam widzieć świat w kategoriach przeciwieństw: *jeśli coś nie jest takie, to jest inne*.

Jedną z podstaw chińskiego systemu filozoficznego jest właśnie sprzeczność reprezentowana przez symbol *yin — yang*. *Yin* oraz *yang* to siły, które obrazują całą zasadę działania świata, występują zawsze razem, gdyż są równocześnie sprzeczne i komplementarne. Taki schemat widzenia świata jako systemu koncentrycznego i sprzecznego odzwierciedla się w życiu społecznym, duchowym, a także w języku. Dlatego Chińczyk nie przywita nas pytaniem *jak się masz?*, dla nas zupełnie naturalnym i otwierającym teoretycznie wiele możliwości, zgodnie z poglądem Arystotelesa: *jeśli nie masz się dobrze, to masz się inaczej (źle, kiepsko, tak sobie...)*. Takich możliwości nie znajdziemy w chińskiej wizji świata. Chińczyk przywita nas po prostu *ni hao bu hao?* — *ty dobrze, nie dobrze?* I tylko to będzie dla niego istotne (G.B. Palmer, 2000).

Nieuświadomione, głęboko ukryte elementy wizji *macro* mają ogromny wpływ na pragmatykę, czyli na to, jak używamy języka. Każdy akt mowy jest swego rodzaju prototypowym scenariuszem, który zakłada jako minimum uczestnictwo nadawcy i odbiorcy oraz odwołanie się do wspólnych czy przynajmniej tak samo postrzeganych elementów wizji świata. Pragmatyczny aspekt tego zagadnienia jest jednak o wiele lepiej zbadany, gdyż sama istota pragmatyki narzuca konieczność głębszych badań światopoglądowych. Obawa przed niewłaściwym użyciem języka jest naturalnym bodźcem do staranniejszych poszukiwań, a porównania narzucają się same.

Zarówno w pragmatyce, jak i w teoriach kognitywnych najważniejsze jest to, że zrozumienie cudzego językowego obrazu świata nie polega wyłącznie na przekroczeniu jego granic. Każdy językowy obraz świata jest wielowarstwową i wieloetapową strukturą pojęciową, ukrytą za fasadą idiomatycznych form i właściwych danej kulturze zachowań. Tę właśnie wieloetapowość i wielowarstwowość można wstępnie przedstawić jako:

— systemy *macro* (np. europejski *versus* azjatycki), które wykazują się największymi różnicami i stanowią największą pułapkę dla badacza,

ponieważ ich wpływ jest najtrudniejszy do wychwycenia, stanowią zewnętrzną ramę ukształtowanych w ich obrębie (lub pod ich wpływem) systemów o mniejszym zasięgu;

- systemy o mniejszym zasięgu kształtujące wizję świata, które różnią się między sobą w dużo mniejszym stopniu.

Należy zwrócić uwagę, że fakt bycia małą (kwantytatywnie) społecznością językową niekoniecznie oznacza małe różnice wewnątrz tego samego systemu *macro*, gdyż ilość i zróżnicowanie czynników wpływających na kształtowanie się takiej społeczności mogą być bardzo duże. Poza tym małe społeczności językowe mogą także same reprezentować swego rodzaju systemy *macro*, czego przykładem jest różnorodność kultur i języków amerindiańskich.

Dlatego pierwszym, absolutnie niezbędnym etapem w badaniach cudzej wizji świata jest przekroczenie granic wyznaczonych przez nasz własny świat, granic często ukrytych tak głęboko, że ich wpływ na nasze postrzeganie rzeczywistości jest nieuświadomiany. Chociaż, jak widać, przekraczanie takich granic nie jest łatwe, bo nie jest łatwo stać się zewnętrznym obserwatorem własnych, głęboko zakorzenionych uwarunkowań.

W niniejszym tekście chodzi o przedstawienie konieczności uświadomienia sobie tej granicy i jej niezaprzeczalnego wpływu na obiektywizm i skuteczność badań oraz zaproponowanie drugiego, już nie czysto mentalnego, ale bardziej konkretnego instrumentalnego etapu badań nad różnicami konceptualizacji i ich realizacji wewnątrz różnych wizji *macro*.

Tym drugim, instrumentalnym etapem powinna być przede wszystkim dekompozycja znaczeń wyrażen językowych jako konfiguracji pojęć o różnych stopniach złożoności. Podstawę takiej dekompozycji mogłaby stanowić dekompozycja semantyczna zaproponowana w gramatyce o podstawach semantycznych<sup>4</sup> (K. Bogacki, S. Karolak, 1991). Dzięki pre-

---

<sup>4</sup> Zgodnie z zasadami tej teorii, czyli **gramatyki o podstawach semantycznych**, przedmiotem składni jest opis reguł tworzenia wyrażen złożonych z wyrażen prostych o funkcji semantycznej. W zakres składni wchodzi zatem przede wszystkim reguły tworzenia wyrażen złożonych zdolnych do samodzielnego pełnienia funkcji komunikatywnej. Są to wyrażenia zupełne pod względem semantycznym, tzn. takie, w których cała komunikowana treść jest wyrażona explicite. Najważniejszą innowacją tej definicji jest przypisanie funkcji semantycznej priorytetowej roli w organizacji języków naturalnych.

czyjnymu aparatowi badawczemu dekompozycja semantyczna pozwala na przedstawienie struktur pojęciowych za pomocą prostych, nierozkładalnych dalej czystych pojęć, takich jak WOLA, DZIAŁANIE, WIEDZA, NEGACJA, a ich porównanie w badanych językach ułatwia ukazanie różnic punktów widzenia, hierarchizacji i aksjologii występujących nawet wewnątrz tej samej wizji *macro*.

Wykorzystując możliwości, jakie stwarza lingwistyka kulturowa, spróbujemy zastosować właśnie aparat badawczy gramatyki o podstawach semantycznych do przedstawienia reguł europejskiego systemu *macro*, stanowiącego fundament zarówno języka hiszpańskiego, jak i polskiego. Różnice pomiędzy tymi językami postaramy się przedstawić za pomocą odpowiednich instrumentów proponowanych przez etnolingwistykę, kognitywizm i pragmatykę<sup>5</sup>.

---

Gramatyka o podstawach semantycznych nie zajmuje się regułami tworzenia wyrażeń złożonych typu: *dobr-y, dobrz-e; stolic-a, stołecz-n-y*, gdyż są one złożone wyłącznie na płaszczyźnie morfologicznej, ale proste syntaktycznie, bo zawierające tylko jeden składnik o funkcji ekstratekstualnej. Opisuje natomiast reguły tworzenia takich wyrażeń, które zawierają więcej niż jeden składnik semantyczny (*wy-strzelać* = wyczerpać strzelając; *za-pracowywać się* = przemęczać się pracą etc.).

Podstawową rolę w systemie i opisie języków naturalnych odgrywa znaczenie, które wyrażamy za pomocą form właściwych danemu językowi. Języki różnią się między sobą przede wszystkim na poziomie powierzchniowym. Gramatyka semantyczna uwzględniła trzy poziomy opisu jednostek języka:

- 1) poziom pojęć — podstawowy, uniwersalny, wspólny dla wszystkich języków naturalnych;
- 2) poziom symboli (wyrażeń językowych) — idiomatyczny, właściwy danemu językowi;
- 3) poziom komunikacyjny — gdzie reguły semantyczno-syntaktyczne organizują w informacyjne ciągi wyrażen jednostki o funkcji semantycznej (znaki predykatywne) i jednostki nieposiadające tej funkcji (znaki niepredykatywne, operatory syntaktyczne) (S. Karolak, 1984: 11—212).

<sup>5</sup> Inną propozycją badania zależności pomiędzy czynnikami kulturowymi a formami językowymi i ich użyciem, prowadzoną również na materiale hiszpańskim i polskim, jest lingwistyka etologiczna W. Nowikowa (2005a, b).

## 1.2. Jak ośwoić słowo, czyli dekompozycja semantyczna

Jako podstawowy przyjmiemy podział na **pojęcia proste** (*conceptos simples*) i **złożone/struktury pojęciowe** (*conceptos compuestos/estructuras conceptuales*). Przez **pojęcie proste**<sup>6</sup> będziemy rozumieć taki składnik sensu danego wyrażenia (czyli jego ogólnie akceptowanego znaczenia), którego nie można zdefiniować za pomocą innych pojęć bez utworzenia definicji tautologicznej (takiej jak: *dobro to to, co jest dobre*). Jedynym sposobem definiowania pojęć prostych jest kontekst, przy czym, jak się wkrótce przekonamy, definicja kontekstowa powoduje wyprofilowanie przyjętego w danej wspólnocie językowej *macro* (skonwencjonalizowanego) sposobu rozumienia tego pojęcia. **Pojęcia złożone/struktura pojęciowa** to pewien „układ” pojęć oraz reguł, które decydują o wzajemnych połączeniach między pojęciami, wyrażanych za pomocą różnych konstrukcji językowych (symboli, wyrażeń), a ukształtowanych zgodnie z naszą najbardziej podstawową obserwacją i konceptualizacją otaczającego nas świata.

Pojęcia, zarówno proste, jak i złożone, usytuujemy na **płaszczyźnie pojęciowej** (poziomie pojęciowym) zwanej również **płaszczyzną semantyczną** (poziomem semantycznym) lub **znaczeniową** (*nivel conceptual/semántico*).

Porozumiewanie się wyłącznie za pomocą pojęć wymagałoby od nas umiejętności telepatycznych i dlatego język „wytworzył” **płaszczyznę form** (nazw, symboli językowych) (*nivel formal/simbólico*), będących powierzchniovymi punktami dostępu do pojęć i wiążących ich relacji. Płaszczyzna ta *de facto* pozwala nam się porozumiewać, czyli „werbalizować nasze myśli”. Dlatego płaszczyznę form możemy też nazwać **płaszczyzną powierzchniową** (*nivel superficial*). Obie płaszczyzny są ze sobą ściśle powiązane, gdyż — powtórzmy — symbole językowe to konwencjonalne sposoby dostępu do całej sieci znaczeń („zbioru domen” w terminologii Langackerowskiej), z których jedno, podstawowe, określają wartość semantyczną wyrażenia — symbolu, a przywołanie innych,

---

<sup>6</sup> Przyjęta tu definicja pojęcia prostego to definicja według gramatyki o podstawach semantycznych.

peryferyjnych zależy od kontekstu (R.W. Langacker, 2005: 17). To właśnie ze względu na głównie symboliczny charakter powierzchniowej płaszczyzny języka:

- a) ta sama struktura pojęciowa może być reprezentowana przez co najmniej dwie różne nazwy, np.: *ziemniak* i *kartofel*, *patata* i *papa* (synonimia);
- b) ta sama nazwa może reprezentować dwie zupełnie różne struktury pojęciowe: w języku polskim *pokój* = 1. ‘pomieszczenie mieszkalne’; 2. ‘stan w stosunkach między państwami polegający na powstrzymaniu się od użycia siły wobec siebie, utrzymywaniu stosunków politycznych, gospodarczych i kulturalnych’; w języku hiszpańskim *hoz* = 1. ‘sierp’; 2. ‘przełom rzeki’, ‘wawóz’ (homonimia);
- c) to samo pojęcie może być jednym z elementów znaczeniowych reprezentowanych przez kilka różnych wyrażień: pojęcie DOBRA znajdujemy w znaczeniach takich wyrażań, jak: *dobroczynca* / *benefactor*, gdzie osobne leksemy reprezentują pojęcia DOBRA i DZIAŁANIA, ale też takich, w których samo pojęcie wcale nie musi być reprezentowane przez dający się wyróżnić leksem: *zadowolony* / *contento* zawiera w sobie takie pojęcia podstawowe, jak UCZUCIE, DOBRO, DOKONANOŚĆ, nie mają one jednak swoich reprezentantów powierzchniowych w postaci dających się wyróżnić leksemów.

Jak widzimy, języki nie dysponują taką samą liczbą pojęć i odpowiadających im nazw. Ta sytuacja nazywana jest **asymetrią** (*asimetría*) pomiędzy płaszczyzną pojęć a płaszczyzną symboli językowych. Dlaczego tak się dzieje? Otóż podstawą istnienia asymetrii jest ekonomia języka. Gdyby z każdym pojęciem związane było odpowiadające mu słowo-symbol, które oznaczałoby tylko to i nic innego, nie byłibyśmy w stanie skończyć najprostszego zdania, bo wypowiedzenie każdej myśli zajmowałoby nam zbyt wiele czasu. Sama asymetria nie byłaby jednak wcale dobrym wyjściem, gdybyśmy nie znaleźli sposobu na przekazywanie i rozumienie tej części złożonych struktur pojęciowych, którą właśnie chcemy zakomunikować. Dlatego struktury pojęciowe są w pewnym stopniu „podatne na formowanie”. Innymi słowy, wybrane przez nadawcę znaczenie konkretnej formy językowej staje się zrozumiałe dopiero w danym kontekście, który pozwala na jego odpowiednie wyprofilowanie. Możemy powiedzieć, że asymetria jest swego rodzaju dowodem

na ściśle powiązanie pomiędzy oboma płaszczyznami. Dajmy przykład wyrażen <zazdrość> i <zawiść> oraz słów wskazywanych jako ich pełne odpowiedniki w języku hiszpańskim. Słownik polsko-hiszpański podaje: *zazdrość* (1) ‘uczucie przykrości spowodowane czymś powodzeniem’ = *envidia*, (2) ‘podejrzliwość wobec osoby kochanej’<sup>7</sup> = *celoso*; ale już *zawiść* tłumaczone jest tylko jako *envidia*, chociaż *zawistny* to zarówno *envidioso*, jak i *celoso*.

Polski termin *zazdrość* ma zatem w języku hiszpańskim dwa odpowiedniki w zależności od obiektu uczucia.

W czasie zajęć<sup>8</sup> studenci opracowali następujące definicje:

*zazdrość*<sub>1</sub> — *Antonio zazdrości Paco samochodu = x zazdrości y z: x nie ma z, y ma z, x sądzi, że z jest dobre, x chce mieć z, x czuje się źle, że nie ma z, więc x chce zrobić coś, żeby mieć z*

Zauważmy, że tak zdefiniowane uczucie zazdrości wcale nie jest uczuciem złym, stanowi raczej impuls do działania.

*zazdrość*<sub>2</sub> — *Antonio jest zazdrosny o Pilar = x jest zazdrosny o y = x sądzi, że ma jakieś prawo do y, x czuje coś dobrego do y, x sądzi, że ktoś może go pozbawić y (=p), x nie chce, żeby p i x boi się, że p*

Z tych definicji wynika, że ZAZDROŚĆ O KOGOŚ jest uczuciem zdecydowanie bardziej negatywnym. Zgodnie z opinią większości studentów nie stanowi ono nawet impulsu do działania, gdyż w przeciwieństwie do ZAZDROŚCI<sub>1</sub> (więc *x chce zrobić coś, żeby mieć z*), kontynuacja typu: *więc x robi coś, żeby p się nie zdarzyło*, nie jest inherentną częścią struktury semantycznej terminu ZAZDROŚĆ<sub>2</sub>.

W każdym razie tak duże różnice w strukturze semantycznej ZAZDROŚĆ<sub>1</sub> oraz ZAZDROŚĆ<sub>2</sub> wyjaśniają powód istnienia w języku hiszpańskim dwóch różnych reprezentujących je terminów.

W języku polskim występuje jednak jeszcze jeden termin, którego intuicyjna definicja nie pokrywa się dla Polaków z definicją ZAZDROŚĆ<sub>1</sub>, a mimo to słowniki podają taki sam odpowiednik hiszpański. Jest to

<sup>7</sup> Zauważmy, jak nieprecyzyjne są obie te definicje.

<sup>8</sup> Chodzi o zajęcia z gramatyki opisowej języka hiszpańskiego prowadzone ze studentami polskimi w Sosnowcu oraz zajęcia z semantyki prowadzone ze studentami hiszpańskimi w ramach kursu doktoranckiego (León) i programu „Sokrates” (Granada).

*zawiść*. W odczuciu studentów, którzy brali udział w tworzeniu definicji, *zawiść* to uczucie zdecydowanie negatywne:

*Paco czuje zawiść do Manolo z powodu jego nowego samochodu/ /pięknej narzeczonej = y ma z, x nie ma z, x sądzi, że z jest dobre, x wie, że nie może mieć z, i dlatego x czuje coś **bardzo** złego do y*

Różnica między treścią reprezentowaną przez terminy <zazdrość><sub>1</sub> i <zawiść> jest zdecydowana i wydaje się polegać przede wszystkim na obecności w treści terminu <zawiść> pojęć WIEDZA, NEGACJA, MOŻLIWOŚĆ oraz INTENSIFYKACJA, przy czym na pierwszy plan wysuwa się intensyfikacja. Oba pojęcia tłumaczone są jednak na hiszpański za pomocą tego samego wyrażenia: <envidia>.

Czyżby dla Hiszpanów ta różnica była nieistotna? Nic bardziej błędnego! Różnica jest tak samo silna i tak samo odczuwalna dla Hiszpanów, jak i dla Polaków, a w dobrych słownikach hiszpańsko-hiszpańskich znajdziemy nawet bardziej precyzyjne określenia. Definicji polskiego <zazdrość><sub>1</sub> odpowiada w hiszpańskim wyrażenie <envidia sana> (zdrowa zazdrość), podczas gdy definicja polskiego słowa <zawiść> pokrywa się z definicją <mala envidia> (zła zazdrość). Wyrażenia te nie są używane w swoim pełnym brzmieniu. Ekonomia użycia języka doprowadziła do zakorzenienia się „wersji skróconej” — <envidia>. Jednak kontekst, w jakim to wyrażenie wystąpi, zawsze pozwoli osobie znającej język odróżnić *envidia sana* od *mala envidia*. Hiszpańscy studenci w pierwszym odruchu określają tę różnicę krótko, ale dosadnie: *mala envidia* (zła zazdrość) = ‘ta, która powoduje wściekłość’ i *envidia sana* (zdrowa zazdrość) = ‘ta, która nie powoduje wściekłości’.

Możemy uznać, że treści reprezentowanej przez polskie terminy <zazdrość> oraz <zawiść> można przypisać następujące wyrażenia hiszpańskie: *envidia sana* <zazdrość o coś>; *celos* <zazdrość o kogoś>; *mala envidia* <zawiść><sup>9</sup>.

Czy brak bardziej dokładnych odpowiedników jest oznaką jakiegoś defektu jednego lub drugiego języka? Zdecydowanie nie. Widocznie polska społeczność językowa potrzebowała bardziej dokładnych określeń. Jak zauważył J. Taylor (2001: 123), znaczenie słowa i tak rozumiemy

<sup>9</sup> Więcej na ten temat zob. w J. Wilk-Racięska (2003).

dopiero w kontekście innych struktur poznawczych i dlatego nie jest ważne, czy te struktury zostały czy nie zostały zleksykalizowane w danym języku.

Łatwo się teraz zorientować, że określenie <płaszczyzna pojęć> będzie odpowiadało pewnemu „mentalnemu obszarowi”, w którym przedstawiciel danej społeczności językowej „gromadzi” pojęcia jako elementy własnej wizji świata. Płaszczyzna ta nie jest jednak zwykłym „zbiorem” pojęć, tak jak nie jest nim żadna wizja świata. Człowiek tworzący wizję świata jest przede wszystkim obserwatorem samego siebie i otaczającej go rzeczywistości. Obserwując rzeczy i relacje zachodzące w tym świecie, konceptualizuje (tworzy) i konwencjonalizuje tylko takie związki rzeczy i relacji, jakich jest w stanie **doświadczyć** (*experimentar*), a więc zaobserwować, i jakie są mu potrzebne.

**Obrazy mentalne** (*imágenes mentales*), czyli pojęcia i relacje między nimi, utrwalone na płaszczyźnie pojęciowej realizują się na płaszczyźnie powierzchniowej za pomocą **morfemów znaczeniowych** (*morfemas semánticos*) łączonych w większe jednostki — **konstrukcje znaczeniowe** (*construcciones semánticas*).

Dobłą ilustrację kształtowania się obrazu mentalnego w językach polskim, francuskim, angielskim i niemieckim podaje E. Tabakowska (2001: 33—34) na przykładzie wyrażenia <podkowa>. Polska *pod-kowa* to coś, co „przykuto od spodu”, a więc Polacy skoncentrowali się przede wszystkim na sposobie wytworzenia, nie pomijając jednak materiału, choć dla współczesnych jest on już „ukryty” w znaczeniu leksemu *kowa(ć)* — *kuć*. Dla Francuzów, Niemców i Anglików najważniejsze było przeznaczenie wytworu oraz to, z czego został on zrobiony (odpowiednio: „żelazo dla konia” — *fer à cheval*, „żelazo dla kopyta” — *Hufeisen* oraz „but dla konia” — *horseshoe*). Dodajmy jeszcze, że hiszpańska *herradura* świadczy o tym, że dla Hiszpanów najważniejszy był materiał. Jak widzimy, chociaż *PODKOWA*<sup>10</sup> nie jest pojęciem o strukturze szczególnie złożonej, gdyż na jej treść składają się właściwie wyłącznie cechy centralne: rodzaj materiału i przeznaczenie, to nie każda wspólnota językowa traktuje je z równą uwagą. Mimo to różne nazwy wcale nie oznaczają tu różnych definicji:

<sup>10</sup> Pojęcia będziemy oznaczać wielkimi literami, aby odróżnić je od wyrażen językowych, które te pojęcia reprezentują.

**podkowa** ‘żelazna sztabka wygięta w kształcie podeszwy kopyta końskiego, przybijana doń podkowiakami, zabezpiecza kopyto końskie przed zdzieraniem’ (*Encyklopedia PWN*);

**herradura** ‘hierro de forma muy peculiar, aproximadamente como un semicírculo prolongado por dos ramas que se aproximan por sus extremos, que se pone en las pezuñas de las caballerías para que no se las dañen al marchar’ (*Diccionario MM*)

**fer à cheval** ‘pièce de fer qui sert à garnir les sabots des chevaux’ (*Micro Robert*)

**horseshoe** ‘U-shaped metal shoe for a horse’ (*Oxford Dictionary*)

Dowodzą raczej różnej ich hierarchizacji, gdyż można z nich „wyczytać” najwyżej większą troskliwość Anglików („but” dla konia) czy precyzję Polaków.

Brak jednoznacznego odpowiednika wyrażenia jednego języka w innym, jak w wypadku *zazdrości* i *zawiści*, czy różne nazwy dla tych samych treści (*herradura*, *horseshoe* etc.) to typowy przykład różnego kształtowania się elementów wizji świata. Nie wszystko musi być zleksykalizowane w ten sam sposób. Innym przykładem mogą być „fałszywi przyjaciele”, czyli wyrażenia wywodzące się często z tego samego słowa pierwotnego, najczęściej łacińskiego, którego znaczenie zostało różnie skonwencjonalizowane. Do takich słów należy hiszpańskie *abnegación* i polskie *abnegacja*. Wywodzą się one z łacińskiego *abnegatio sui* (wyrzeczenie się samego siebie), ale hiszpańska wspólnota językowa poszła zupełnie inną drogą niż polska i pod tym samym słowem ukryła całkowicie inny obraz mentalny. Hiszpańskie *abnegación* oznacza *ofiarność*, *oddanie*, a nawet *samozaparcie*:

*abnegación = f. Sacrificio o renuncia voluntaria de una persona a pasiones, deseos o intereses en favor del prójimo: la abnegación de la misionera es encomiable.* (DRAE)

Tymczasem w języku polskim słowo to oznacza: *wyrzeczenie się*; *zaniedbanie się*, a *abnegat* to ‘człowiek niedbający o korzyści, wygodę, przyjemności, powierzchowność; flejtuch, niechluj, brudas’ (W. Kopaliński, 1978).

Widzimy więc, że właściwa analiza znaczeniowa dokonuje się dopiero na poziomie struktur pojęciowych reprezentowanych przez wyrażenia powierzchniowe.

Jak tego dokonać? Pomysł analizy pojęciowej jest niemal tak stary jak filozofia. Jedną z podstaw analizy pojęciowej stanowi przekonanie, że pojęcia złożone (złożone struktury wewnętrzne) składają się z pojęć prostych. Innymi słowy, że każde pojęcie złożone można rozłożyć (zdekomponować) na pojęcia proste, leżące u jego podstaw. Poszukiwanie uniwersalnych pojęć prostych, za pomocą których można wyjaśniać wszelkie inne, bardziej złożone struktury pojęciowe, wywodzi się jeszcze od Arystotelesa i Platona, wiedzie poprzez XVII-wieczną myśl filozoficzną (Kartezjusz, Locke, Leibniz) aż do czasów współczesnych.

Spinoza, objaśniając takie struktury złożone, jak NADZIEJA, STRACH, ROZPACZ i PEWNOŚĆ, posługuje się kilkoma pojęciami, które uważa za podstawowe, proste: PRZYSZŁOŚĆ, DOBRO, ZŁO, TO, CO KONIECZNE („musi nastąpić”), TO, CO PRZYPADKOWE („może, ale nie musi nastąpić”). Za pomocą tych pojęć tworzy proste i jasne definicje, takie jak: „Jeśli pojmujemy, że spodziewana rzecz jest dobra i że może się zdarzyć, to dusza otrzymuje stąd postać zwaną nadzieją [...]. Jeśli z kolei sądzimy, że rzecz, która może się pojawić, jest zła, wówczas zjawia się w duszy naszej postać, którą zwiemy strachem. [...] A kiedy znów rzecz pojmujemy jako złą i nieuchronną zarazem, to w duszy naszej powstaje stąd rozpacz (Spinoza, 1969: 278—279)”<sup>11</sup>. Z kolei według Leibniza, pojęciem złożonym jest predykat WOLA. Można go wyjaśnić za pomocą pojęć SĄD + DOBRO + WARUNEK (*chcę = sądzę, że będzie dobrze, jeżeli...*).

Kryterium wyodrębniania pojęć prostych jest raczej intuicyjne, gdyż **pojęcia proste (conceptos simples)** to właśnie pojęcia intuicyjnie oczywiste, niedefiniowalne za pomocą innych pojęć. Inaczej mówiąc, ich sens definiuje się dopiero w jakimś konkretnym kontekście. Znaczenie „intuicyjnego rozumienia pojęć prostych w danym kontekście”, a przede wszystkim ich obecność w naszym codziennym języku świetnie ilustruje wypowiedź pewnej eleganckiej pani dla dziennika TV na temat przecen sezonowych: *Przeceny są dobre, bo wtedy w bardzo dobrych sklepach można kupić dobre ciuchy za dobrą cenę*. Zdanie to wyraźnie obrazuje fakt, że pojęcie DOBRO jest jednym z pojęć prostych, gdyż wszelkie próby jego bezkontekstowej obiektywnej definicji okazują się niezadowa-

<sup>11</sup> Cytat z *Pism wczesnych Spinozy* podajemy za J. Apresjanem (1980).

lające. Nawet najbardziej znana definicja A. Wierzbickiej (1999), uważającej DOBRO za pojęcie złożone: *dobry = taki jak chcemy*, jest niestety zbyt nacechowana, zbyt jednostronna, aby można ją uznać za obiektywną. Wypowiedź: *Wiedział, że takie rozwiązanie jest dla niego dobre, chociaż wcale tego nie chciał*, jest przecież jak najbardziej akceptowalna.

Pojęcia proste to pojęcia nieodłącznie związane z naturą człowieka oraz jego sposobem postrzegania i konceptualizowania świata. Do zbioru pojęć prostych należą więc, między innymi, takie pojęcia jak: LOKALIZACJA, DZIAŁANIE, WOLA, DOBRO, NEGACJA.

Powinniśmy również dodać, że pojęcia proste mają różny status zarówno semantyczny, jak i kulturowy. Jeśli chodzi o status semantyczny, to możemy wyróżnić dwa typy pojęć prostych:

1. Pojęcia naturalne, ściśle związane z fizycznością i psychiką człowieka (LOKALIZACJA / LOCALIZACIÓN, DZIAŁANIE / ACCIÓN, CIĄGŁOŚĆ / CONTINUIDAD, BRAK CIĄGŁOŚCI / DISCONTINUIDAD, WOLA / VOLUNTAD, UCZUCIE / SENTIMIENTO; pojęcia „aksjologiczne”, np.: DOBRO / BIEN; pojęcia „intelektualne”, np.: WIEDZA / SABER, OPINIA / OPINIÓN etc.). Za ich pomocą możemy scharakteryzować jakiś element rzeczywistości, np. w zdaniu *Janek jest mądry* (*Juan es sabio*).
2. Proste pojęcia metajęzykowe (PRAWDA, NEGACJA etc.) nie dotyczą bezpośrednio rzeczywistości, lecz tego, co na jej temat głosimy. Ich zadaniem jest potwierdzenie lub zaprzeczenie prawdziwości treści wcześniejszych wypowiedzi o faktach. Mówiąc: *To prawda/nieprawda, że Janek jest Hiszpanem*, *To prawda/nieprawda, że ziemia jest okrągła*, nadajemy status prawdziwości lub fałszu twierdzeniu *Janek jest Hiszpanem*, *Ziemia jest okrągła*, a nie konkretnym faktom, które tym zdaniem ktoś opisał — fakty są i tak takie, jakie są, i mówienie o nich, że są lub nie są prawdziwe, nie ma sensu.

Zauważmy jeszcze, że większość pojęć pierwszego typu jest wytworem dwóch domen podstawowych (R.W. Langacker, 2005) — domeny CZASU oraz PRZESTRZENI.

## 1.3. Pojęcia podstawowe

W toku rozwoju społeczno-kulturowego ukształtował się również jeszcze jeden rodzaj pojęć rozumianych w sposób intuicyjny przez wszystkich członków danej społeczności językowej. Pojęcia te są obecne w strukturach konceptualnych wielu wyrażen i uznawane za podstawowe składniki ich słownikowych definicji. Nie są one pojęciami prostymi *stricto sensu*, gdyż część z nich można opisać za pomocą innych, prostszych wyrażen, ale w wielu językach łatwo je pomylić z pojęciami autentycznie prostymi, gdyż rozumiane są intuicyjnie. W odróżnieniu od pojęć prostych, a więc dalej nierozkładalnych semantycznie, można by je nazwać **pojęciami podstawowymi** (*conceptos básicos*), ponieważ ich obecność w języku jest ściśle związana z funkcjonowaniem człowieka jako istoty społecznej i silnie zakorzeniona. We wspólnotach na różnym, nawet najniższym stopniu rozwoju, pojęcia te i tak funkcjonują jako proste, oczywiste i intuicyjnie zrozumiałe. Takim pojęciem podstawowym jest np. PRAWO.

PRAWO należy do pojęć ściśle związanych z „kodyfikacją”, porządkowaniem zachowań w danej wspólnocie kulturowej. Do zestawu pojęć związanych z kodyfikacją wliczamy też takie terminy, jak: SPRAWIEDLIWOŚĆ, ODPOWIEDZIALNOŚĆ, KRADZIEŻ, KARA, OBOWIĄZEK, PRYZWOLENIE, czyli wszystkie złożone struktury pojęciowe, w których znajdziemy termin PRAWO jako jeden z głównych elementów struktury konceptualnej<sup>12</sup>. W tym sensie pojęcie PRAWO różni się oczywiście od pojęć czysto naturalnych, związanych z naturą człowieka, jego fizycznością i psychiką, gdyż na pewnym etapie rozwoju społeczeństw zyskuje podwójną interpretację. Podstawowy sens pojęcia PRAWO wynika wprawdzie bezpośrednio z obserwacji i doświadczania natury (prawo natury), jednak na pewnym etapie rozwoju społeczeństw równie istotne staje się PRAWO jako zestaw norm ustanowionych i obowiązujących

<sup>12</sup> Znajdujemy je również w ich definicjach słownikowych, np.: „**justicia** = (2) Lo que debe hacerse según el derecho o la razón: *El pueblo espera justicia de sus gobernantes.* (3) Organismo o autoridad encargados de aplicar las leyes y de castigar su incumplimiento: *El delincuente cayó en manos de la justicia. Presentó un recurso y la justicia sentenció a su favor*” (Clave).

jących w danej społeczności. Możemy zatem uznać PRAWO za pojęcie podstawowe, gdyż rozumiemy je intuicyjnie jako coś zgodnego z:

a) porządkiem naturalnym, i/lub

b) porządkiem ustanowionym w danej wspólnocie,

ale np. w języku polskim właściwa interpretacja definicji wyłania się dopiero w kontekście: *Każdy człowiek ma prawo do miłości* (prawo naturalne, biologiczne), *Dawniej kobiety nie miały prawa głosu* (porządek zewnętrzny, ustanowiony w danej wspólnocie).

Z tego naturalno-metaforycznego dualizmu pojęcia PRAWO wynikają pewne konsekwencje językowe. O ile, jak zauważyliśmy, w języku polskim podstawowym reprezentantem powierzchniowym pojęcia PRAWO będzie właśnie wyraz *prawo*, to w języku hiszpańskim PRAWO jako pojęcie naturalne może być reprezentowane przez słowo *ley*, podczas gdy prawo w rozumieniu „kodyfikacyjnym” reprezentują aż dwa słowa *ley* i *derecho*. Porównajmy według Clave: *de derecho = según la ley* (*Un juez no puede negarte lo que te corresponde de derecho*). Czy jednak *derecho* to w tym sensie zwykły synonim *ley*? Już na pierwszy rzut oka widać, że różnica jest bardziej skomplikowana. Powiemy np.: *derecho de asilo*; *derechos de autor* (prawa autorskie); *derecho de voto* (prawo do głosowania), ale: *la ley de la naturaleza* (prawo natury); *ley de Dios* (prawo boskie), *ley de Murphy* (prawo Murphy’ego). A już na pewno błędem byłoby zamienne użycie zwrotów *tener derecho a algo/alguien* oraz *tener ley a alguien*, reprezentujących zdecydowanie różne struktury pojęciowe.

Skąd się to wszystko bierze?

Ułatwienie odkrycia i zrozumienia przyczyn takich właśnie różnic w konceptualizacji, a w efekcie konwencjonalizacji pojęć i w użyciu wyrażen są jednym z celów dekompozycji semantycznej. Jednak jeśli przyjrzymy się bliżej kontekstom użycia obu wyrażen, możemy założyć, że podstawowym reprezentantem pojęcia PRAWO w języku hiszpańskim powinien być wyraz *ley*:

*La muerte es ley de vida; Hay que respetar la ley de la naturaleza* (prawo naturalne, biologiczne)

*Le han puesto una multa por infringir una ley de tráfico; La ley militar no es idéntica a la civil; Tengo derecho sobre esta casa porque la heredé de mis padres; Como viudo tengo derecho a cobrar la pen-*

*sión de mi difunta mujer* (porządek zewnętrzny, ustanowiony w danej wspólnocie)

Z tego również powodu wyrażenie *móc* (*poder*) traktujemy jako reprezentację pojęcia podstawowego, bo jego sens:

1. umieć, być w stanie (*Mogę przesunąć szafę, bo jestem silny; Koń może mieć potomstwo, ale muł nie może; Su poder de convicción era tal, que todos terminamos dándole la razón*),
2. mieć prawo (= przyzwolenie) (*Mogę przesunąć szafę, bo ktoś mi pozwolił = dał prawo; Nie mogę się z tobą ożenić, bo twoja mama jest kuzynką mojego taty; ¿Puedo quedarme a ver la tele? — No, no puedes*),

kształtuje się właśnie dopiero w odpowiednim kontekście<sup>13</sup>. Możemy poprzeć takie rozumienie PRAWA ZEWNĘTRZNEGO jako pojęcia podstawowego za pomocą jednej z najstarszych i najprostszych definicji PRAWA, którą posługiwała się kodyfikacja cesarza Justyniana I Wielkiego, tzn. definicji Celsusa—Ulpiana: „prawo jest sztuką stosowania tego, co dobre i słuszne”, czyli inaczej PRAWO to „wiedzieć, jak robić coś dobrze”.

Wśród pojęć podstawowych należałoby również umieścić niektóre pojęcia ze sfery estetycznej — PIĘKNO, BRZYDOTA, moralnej — SPRAWIEDLIWOŚĆ, UCZCIWOŚĆ, obyczajowej — RODZINA, TRADYCJA oraz odcuciowej<sup>14</sup> — POCZUCIE BEZPIECZEŃSTWA, WOLNOŚĆ, MIŁOŚĆ. Pojęć tych w żaden sposób nie można już nazwać prostymi, gdyż każdy słownik poda nam ich definicje bez koniecznego kontekstu, a wiele z nich ma charakter nacechowany. Zwróćmy jednak uwagę, że definicje te albo są bardzo ogólne, albo wskazują na różne możliwości profilowania. Porównajmy:

**piękno** = „zespół cech, który sprawia, że coś się podoba” (USJP);  
**bezpieczeństwo** = 1. „stan niezagrożenia”;

<sup>13</sup> Porównajmy jednak z angielską wizją świata, w której zwyciężyła potrzeba formalnego rozróżnienia tych dwóch pojęć: CAN i MAY.

<sup>14</sup> Typologię sfer zaczerpnęłam z opracowania W. Pisarka (2000: 163—164). Warto też zwrócić uwagę na pojęcie KULTUREM w opracowaniu Ch. Nord (1997: 34). O różnych kulturowo-społecznych losach struktur pojęciowych piszą także m.in. J. Apresjan (1994); A. Wierzbicka (1999, 2007); J. Bartmiński (2000a, b); J. Fernández Sebastián, J. Fuentes Aragonés, J. Francisco (2008).

**wolność** = 1. „niezależność jednego państwa od innych państw w sprawach wewnętrznych i stosunkach zewnętrznych”; 2. „możliwość podejmowania decyzji zgodnie z własną wolą”; 3. „życie poza więzieniem, zamknięciem”; 4. „prawa obywateli wyznaczone przez dobro powszechne, interes narodowy i porządek prawny”;

**miłość** = 1. „głębokie uczucie do drugiej osoby, któremu zwykle towarzyszy pożądanie”; 2. „silna więź, jaka łączy ludzi sobie bliskich”; 3. „poczucie silnej więzi z czymś, co jest dla kogoś wielką wartością”; 4. „głębokie zainteresowanie czymś, znajdowanie w czymś przyjemności”; 5. „obiekt czyichś uczuć i pragnień”; 6. „pożycie seksualne”;

**rodzina** = 1. „małżonkowie i ich dzieci; ogólniej też: osoby związane pokrewieństwem i powinowactwem”.

Pojęcia te występują prawdopodobnie we wszystkich w jakiś sposób zorganizowanych społecznościach, a ich ogólny czy „plastyczny” charakter wynika właśnie z uwarunkowań kulturowych.

Już K. Żygulski (1976: 25) we *Wspólnocie śmiechu* przedstawia następujący eksperyment. W pewnej wiosce afrykańskiej, której życie różni się diametralnie od życia np. w Nowym Jorku, grupa socjologów postanowiła pokazać kilka krótkometrażowych filmów Ch. Chaplina na temat życia rodzinnego. Chociaż mieszkańcy wioski nigdy nie widzieli drapacza chmur, eleganckiego biura czy nawet wanny, doskonale rozumieli perypetie małżeńskie mieszkańca wielkiego miasta, śmiejąc się dokładnie w tych momentach, w których śmiać się należało. Eksperyment ten dowiódł, że organizacja społeczna małej afrykańskiej wioski, w sensie podstawowym, wcale nie różni się tak bardzo od społeczności Nowego Jorku. W obu wypadkach podstawą tej organizacji jest rodzina i hierarchia społeczna, a takie pojęcia, jak *matka*, *ojciec*, *mąż*, *żona*, *sześć*, są węzłami dostępu do podobnych prototypowych struktur pojęciowych.

Różnicę w sposobie profilowania pojęcia WOLNOŚĆ najlepiej opisała A. Wierzbicka w artykule *WOLNOŚĆ — LIBERTAS — FREEDOM — SVOBODA. Uniwersalne ideały czy specyficzne dla danej kultury jednostki leksykalne?* (A. Wierzbicka, 1999: 490—521).

Pojęć podstawowych nie należy jednak mylić z tzw. **pojęciami sztandarowymi**, które są grupą zdecydowanie szerszą, o charakterze historyczny-politycznie zmiennym:

Słowa sztandarowe to wyrazy i wyrażenia, które z racji swojej wartości denotacyjnej i konotacyjnej, a zwłaszcza emotywnej, nadają się na sztandary i transparenty, a więc do roli *x* lub *y* w strukturach typu *Niech żyje x! Precz z y!* Zwane też „pojęciami flagowymi”, „wyrazami ważnymi”, „symbolami politycznymi”, „symbolami kolektywnymi”, a ostatnio też „megasłowami”, nacechowane dodatnio lub ujemnie, wyrażają (lub wywołują w świadomości partnera dyskursu) bądź pojęcia pozytywne, czyli *miranda*, bądź pojęcia negatywne, czyli *kondemnanda*. Tak rozumiane *miranda* („to, co należy podziwiać”) i *kondemnanda* (czyli „to, co należy potępiać”) reprezentują różne *wartości* i *antywartości*.

W. Pisarek, 1992: 32

Wśród pojęć sztandarowych występuje oczywiście wiele pojęć podstawowych. Jednak jedną z głównych cech wyróżniających pojęcia sztandarowe jest historyczno-polityczna zmienność ich statusu. Spośród hiszpańskich megasłów z epoki frankizmu możemy wymienić niezbyt już obecnie nośne *democracia orgánica*, *Movimiento Nacional*, *caudillo*. Natomiast powstałe jeszcze w XIX wieku *guerrilla*, *liberalismo* czy *pronunciamento* używane są na całym świecie. XX-wieczna historia Hiszpanii również wniosła do słownika międzynarodowego kilka tzw. megasłów: *transición*, *consenso*, *nacionalcatolicismo* (zob. J. Fernández Sebastián, J. Fuentes Aragonés, J. Francisco, 2008).

#### 1.4. Podsumowanie: dekompozycja semantyczna jednym z elementów definiowania znaczenia wyrażen

Wróćmy teraz do pojęć prostych z definicji. O ile nie każda struktura semantyczna musi zostać zleksykalizowana we wszystkich wizjach świata, o tyle wydaje się, że każde pojęcie proste występujące w danej wizji świata ma jakiś symboliczny odpowiednik na płaszczyźnie powierzchniowej. Przykładowo pojęcie DZIAŁANIE będzie w języku polskim reprezentowane przez rdzeń wyrażen, takich jak *działanie* czy *dziać się*, a w języku hiszpańskim *acción* czy *hacer*, NEGACJĘ wyrażamy przede wszystkim za pomocą partykuły *nie* (hiszp. *no*), pojęcie WOLI — za pomocą rdze-

nia wyrażen, takich jak *wola* i *chcieć* (hiszp. *voluntad* i *querer*), a głównym reprezentantem pojęcia DOBRA jest leksem *dobr-* (hiszp. *ben-*) oraz wszystkie jego oboczności w obu językach.

Mimo cechującej języki naturalne asymetrii polegającej na braku jedno-jednoznacznej odpowiedniości pomiędzy znakiem a stopniem złożoności treści, jaką ten znak w danym języku reprezentuje, występuje jednak pewna liczba znaków językowych, których podstawowym zadaniem jest reprezentowanie pojęć prostych na — pozornie łamiącej regułę asymetrii — zasadzie 1:1, czyli jeden znak : jedno pojęcie proste. Nie oznacza to oczywiście, że pojęcia proste reprezentowane są wyłącznie przez „przypisane” im znaki. Wspomnieliśmy wcześniej, że np. pojęcie DOBRO odnajdujemy zarówno w słowie *dobry*, gdzie reprezentuje je morfem *dobr-*, jak i w wyrazie *dobroczynca*, w którym odnajdujemy również pojęcie DZIAŁANIE, wyrażone na powierzchni morfemem *czyń-*, czy w wyrazie *dobrotliwy*, *dobroduszny* = *taki, który chce dobra dla innych*, gdzie obecne w strukturze semantycznej pojęcie WOLA wcale nie jest reprezentowane na powierzchni. Porównajmy także *beneficiar*, *bondadoso*, *benévolo* etc. Innym pojęciem prostym raz wyrażanym na powierzchni za pomocą specjalnych morfemów, innym razem sprytnie ukrytym w strukturze pojęciowej jest NEGACJA: *inconsciente* / *nieświadomy*; *anormal* / *nienormalny*, ale *malcomido* / *niedożywiony* oraz *manco* = *persona o animal sin brazo o mano o que no puede usarlos* (DRAE) / *jednoręki*. Do struktur pojęciowych z negacją zaliczymy także pojęcie podstawowe WOLNOŚĆ, gdyż WOLNOŚĆ to w najprostszym rozumieniu **brak** (*jakiegoś rodzaju*) *ograniczeń*: **1.** „*niezależność* jednego państwa od innych państw w sprawach wewnętrznych i stosunkach zewnętrznych”; **2.** „*możliwość podejmowania decyzji zgodnie z własną wolą*” (= **brak** ograniczeń); **3.** „*życie poza więzieniem, zamknięciem*” (USJP).

Porównajmy także:

**libertad** = f. Facultad que tiene el ser humano de obrar o no obrar según su inteligencia y antojo. 2. Estado o condición del que no está prisionero o sujeto a otro: libertad provisional. 3. Falta de coacción y subordinación: trabajo con total libertad. 4. Facultad que se disfruta en las naciones bien gobernadas, de hacer y decir cuanto no se oponga

a las leyes ni a las buenas costumbres: libertad de expresión. 5. Confianza, franqueza: *puedes contármelo con toda libertad*. 6. Osada familiaridad. Más en pl.: *se toma muchas libertades con el jefe*. 7. Falta de obligación:  *tienes libertad para asistir*. (DRAE)

Ostatnim pytaniem, jakie powinniśmy sobie zadać na temat dekompozycji, jest pytanie o jej przydatność w poznawaniu i rozumieniu innych językowych wizji świata. Jednym z podstawowych problemów, jakie napotykają studenci uczący się języka obcego, jest nabycie umiejętności posługiwania się wyrażeniami, których treści znaczeniowe wydają się bardzo zbliżone, lecz często nie mają wyraźnych, zdecydowanych odpowiedników w języku nauczonym. Prawdę mówiąc, uczniowie stają tutaj przed dwoma ważnymi trudnościami. Pierwsza to właściwe rozumienie i świadome używanie wyrażeń w języku ojczystym, a dopiero w następnej kolejności możliwość znalezienia odpowiedniego określenia w innym języku. Zauważył to Karl Dedecius, stwierdzając, że najważniejsza dla tłumacza jest znajomość nie języka obcego, lecz własnego.

Porównajmy przykładowo dwa tłumaczenia na hiszpański ostatnich strof *Domysłów na temat Barabasa* Zbigniewa Herberta. Oba tłumaczenia są w zasadzie poprawne gramatycznie, różnią się jednak zdecydowanie doborem wyrażeń hiszpańskich przekazujących to znaczenie oryginału, które — zdaniem każdego z tłumaczy — wyprofilował poeta.

*Patrzcie i podziwiajcie  
zawrotną grę losu  
o możliwości potencie  
o uśmiechy fortuny*

*A Nazareńczyk  
został sam  
bez alternatywy  
ze strumą  
ścieżką  
krwi*

*Ved y admirad el **vertiginoso** juego del destino  
O potencias de la  
posibilidad o sonrisas  
de la fortuna*

***En cambio** el Nazareno  
quedó solo  
sin alternativas  
con el **escarpado**  
sendero  
de la sangre  
(tłumacz polskojęzyczny)*

*Mirad y asombraos del **pasmoso** juego del azar  
Por los poderes de la  
posibilidad por las  
sonrisas de la fortuna*

*Y el Nazareno  
quedó solo  
sin alternativas  
con un **abrupto**  
sendero  
de sangre  
(tłumacz hispanojęzyczny)*

Oczywiście tłumaczenie poezji to wyzwanie dla wybranych, ale warto zastanowić się nad dokonaniem przez obu tłumaczy wyborem określonych wyrażen, a co za tym idzie, reprezentowanych przez nie struktur pojęciowych. Zajmiemy się tu tylko jednym wyrażeniem: *zawrotna gra losu*. *Zawrotny* to według USJP *bardzo duży lub bardzo szybki*, a więc wyrażenie zawiera w sobie przede wszystkim pojęcie RUCHU oraz INTENSYWNOŚCI/SZYBKOŚCI. Te właśnie podstawowe pojęcia struktury wybrał tłumacz polskojęzyczny, decydując się na wyrażenie *vertiginoso: rápido, ligero, acelerado, galopante, veloz, presuroso, desbocado, desenfrenado, violento, trepidante, dinámico, vivaz*<sup>15</sup>; *precipitado, impetuoso, brusco, incontenible, desatinado*. Tłumacz hispanojęzyczny natomiast przetłumaczył *zawrotny* jako *pasmoso*, a więc *asombroso, increíble, maravilloso, portentoso, prodigioso, sorprendente, extraordinario*<sup>16</sup>, wybierając tym samym metaforyczne rozszerzenie struktury pojęciowej polskiego wyrażenia, które podkreśla m.in. MSPH czy chociażby *Wikisłownik*: (1.1) ‘oszałamiający, godny podziwu lub niezwykle, nieprzeciętny’. Rozszerzenie to jest chyba najczęściej profilowanym elementem znaczenia polskiego wyrażenia: *zawrotny sukces, zawrotna kariera, zawrotny tydzień, czy zawrotne filmowe kolory* (<http://www.swiatobrazu.pl/search,zawrotny>). Tak samo wybór wyrażen *destino* i *azar* na określenie polskiego pojęcia *losu*, podyktowany został wyróżnieniem kilku pojęć składających się na strukturę semantyczną LOS:

| <i>Los</i> (MSPH)                         | <i>Destino</i> (DRAE)                                                                                                                                                                                                | <i>Azar</i> (DRAE)                                                                                        |
|-------------------------------------------|----------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|-----------------------------------------------------------------------------------------------------------|
| 1. dola, koleje życia<br>lub bieg zdarzeń | 1. m. Fuerza desconocida de la que se cree que actúa de forma inevitable sobre las personas y los acontecimientos:<br><i>para los escritores románticos la fuerza del destino es un motivo literario recurrente.</i> | 1. m. <b>casualidad</b> : <i>el azar hizo que nos volviéramos a encontrar años después.</i>               |
| 2. przeznaczenie, fatum [...]             | 2. Desarrollo de los acontecimientos que se considera irremediable y no se puede cambiar:                                                                                                                            | 2. <b>al azar</b> loc. adv. Sin orden, sin planeamiento; aleatoriamente: <i>eligió un número al azar.</i> |

<sup>15</sup> Antónimos: *lento, calmoso, pausado* (DRAE).

<sup>16</sup> Antónimo: *vulgar* (DRAE).

*este encuentro ha sido cosa del destino.*

3. Uso o aplicación de una cosa para determinado fin:

*el destino de estos ahorros será la casa de la playa.*

4. Punto de llegada al que se dirige una persona o una cosa:

*los pasajeros del vuelo con destino a Praga pueden embarcar por la puerta 7.*

5. Empleo, ocupación:

*ha solicitado destino como médico militar.*

6. Lugar donde se ejerce un empleo:

*tiene un buen destino en Correos.*

Tłumacz polskojęzyczny wybrał wyrażenie profilujące przede wszystkim pojęcia CEL, DOKONANOŚĆ, a więc pojęcie telicznosci w znaczeniu składnika NIEUCHRONNOŚĆ, podczas gdy tłumacz hispanojęzyczny skupił się na PRZYPADKOWOŚCI. W rezultacie otrzymaliśmy dwa różne tłumaczenia.

Poziom semantyczny to poziom niedostępny normalnej obserwacji. Jedynym powszechnie dostępnym poziomem badawczym jest poziom form, od którego zaczynamy każdą analizę językową, w tym także dekompozycję semantyczną. Pierwszym krokiem jest pytanie: „co oznacza dane wyrażenie językowe?” Jednak to właśnie dekompozycja semantyczna stanowi podstawę wszelkiej pełnej analizy języka jako narzędzia komunikacji międzyludzkiej. Podstawowe cele dekompozycji semantycznej to:

- odkrywanie prototypowej struktury pojęciowej wyrażen językowych,
- ukazywanie hierarchizacji pojęć oraz łączących je relacji ukształtowanych przez daną wizję świata,
- ułatwianie zrozumienia formowania wyrażen językowych oraz ich użycia w danym języku.

## 1.5. Orzekanie pojęć: predykaty i argumenty

### 1.5.1. Nazywanie a orzekanie, czyli jak „wprowadzić” psa do języka

Drugim narzędziem, które wykorzystamy do analizy znaczenia wyrażen języków naturalnych w naszym systemie *macro*, będzie dobrze znana właściwość struktur pojęciowych, a mianowicie ich niesamodzielność. Oznacza to, że pojęcia, zarówno proste, jak i złożone, dopiero wtedy spełnią swoją funkcję w komunikacji, kiedy zostaną konkretnie użyte, tzn. o czymś orzeczone.

Taki akt orzekania będzie więc wyróżnieniem z rzeczywistości jakiegoś obiektu, czyli tego, o czym się mówi, i przypisaniem mu jakiejś własności, czyli tego, co się mówi. Akt orzekania nazywać będziemy **predykacją (predicación)**<sup>17</sup>, na powierzchni wyrażany jest on zwykle oznajmieniem typu:

*Mario es inteligente / Mario jest inteligentny.*

Podstawowymi składnikami każdego aktu orzekania są:

1. wyróżnienie obiektu/obiektów, któremu/którym chcemy przypisać daną własność,
2. przypisanie mu/im owej własności.

Jakikolwiek obiekt pozajęzykowy najprościej „wprowadzić” do języka przede wszystkim przez użycie jego nazwy. Tylko w taki sposób możemy zbudować pomost pomiędzy rzeczywistością pozajęzykową a językiem. Już wcześniej mówiliśmy, że między rzeczywistością pozajęzykową a językiem przebiega nieprzekraczalna granica (J. Wilk-Racięska, 2007a, c): słowo *róża* nie pachnie, słowa *paella* nie da się zjeść, a słowo *pies* nie szczeka... Mimo to treść tych nazw pozwala nam bezbłędnie i prawdziwie orzekać je o właściwych przedmiotach.

Jednym z pierwszych kroków umożliwiających komunikację werbalną, towarzyszącym nam w sposób prawie nieuświadamiany od początku dzie-

<sup>17</sup> DRAE: **predicar** = (\*lógica, \*gramática). Decir algo de un sujeto.

jów kultury i języka<sup>18</sup> wydaje się zatem **akt nadania nazwy** (*acto de denominación*).

Podstawowego, absolutnie prymarnego aktu nominalizacji dokonuje się dwustopniowo: przez wskazanie, a potem nazwanie. Fizyczne wskazanie obiektu, a następnie nazwanie go wyodrębnia ten obiekt spośród innych i pozwala nam na swego rodzaju „wprowadzenie” go do komunikacji językowej, gdyż od momentu dokonania aktu nominalizacji możemy się już swobodnie posługiwać taką nazwą z **odniesieniem** (*denotación*) do konkretnego obiektu:

*Este es Mario.                      Mario es inteligente.*  
*Oto Mario.                         Mario jest inteligentny.*

lub też do każdego obiektu należącego do tej samej kategorii:

*Esto es un árbol, aunque muy pequeño, pero eso es un arbusto.*  
*To jest drzewo, chociaż bardzo małe, ale tamto to krzew.*

Opisaliśmy dwa podstawowe akty językowe: **akt nominalizacji** oraz **akt orzekania** (predykcji). Akt nominalizacji jest aktem pragmatyczno-językowym, gdyż składa się ze wskazania (najczęściej fizycznego, a więc znajdującego się poza językiem) wyróżnianego obiektu oraz należącej już do języka nazwy, którą nadajemy temu obiektowi. Na akt predykcji składa się z kolei wyróżnienie obiektu dokonywane na powierzchni za pomocą wyrażen językowych (czasami stowarzyszonych z gestem) oraz przypisanie mu jakiejś własności. **Własność** (*propiedad*) jest pojęciem i należy do płaszczyzny semantycznej języka, a na powierzchni uwidoczniona jest za pomocą wyrażen należących do kategorii leksykalnych. Pomostem pomiędzy rzeczywistością językową a samym językiem jest przede wszystkim akt nominalizacji.

---

<sup>18</sup> Można by się tu odnieść do całej historii filozofii rozważań nad pojęciem nazwy, ale nam wystarczy obrazowe pojęcie *chrztu pierwotnego* S. Kripkego (2001: 111—112, 133—134, 221—222).

## 1.5.2. O czym orzekamy? Argumenty

### 1.5.2.1. Co to jest argument?

Stworzenie „pomostu” pomiędzy rzeczywistością a możliwością mówienia o niej to jeden z powodów, dla których języki naturalne wykształciły całą kategorię wyrazów wskazujących, zwanych **wyrażeniami deiktycznymi** (*expresiones deícticas*), od greckiego *deicticòs* ‘wskazujący’: *ja, ty, on, to, ten, tamten, tutaj, tam* // *yo, tú, él, éste, ése, aquél, aquí, ahí* etc. Wyrazy te nie potrafią jednak niczego samodzielnie wskazywać. Powiedzenie *To jest krzesło* / *Esto es una silla* w pomieszczeniu pełnym różnorodnych mebli nie spowoduje, że nasz rozmówca spojrzy właśnie na krzesło. Gdy patrząc na grupę chłopców, powiemy *On jest inteligentny* / *Él es inteligente*, ale nikogo w żaden sposób nie wskażemy, nie będzie wiadomo, o kim mówimy (choć, zgodnie z ludzką naturą, każdy z chłopców pomyśli, że właśnie o nim). Po co nam takie niesamodzielne wyrażenia? Podstawową, prototypową funkcją wyrażen deiktycznych jest towarzyszenie gestom wskazującym w celu wydzielenia z rzeczywistości obiektu, o którym chcemy mówić. Taki akt „stowarzyszonego” wskazania nazywamy **argumentem** (*argumento*).

### 1.5.2.2. „Niejednemu psu Burek...”

#### Nazwy własne i nazwy ogólne

Po wydzieleniu obiektu z rzeczywistości możemy teraz coś o nim powiedzieć:

- (1) *Esto es un león. El león es peligroso.*  
*To jest lew. Lew jest niebezpieczny.*
- (2) *Esta es Alicia. Alicia es una chica.*  
*To jest Alicja. Alicja jest dziewczynką.*

Czym różnią się te dwa przykłady? W pierwszym z nich rzeczywiście „coś” mówimy o wyróżnionym obiekcie, stwierdzamy, że należy on do zbioru określanego mianem <lwy>. Nazwa ogólna <lew> jako nazwa kategorii pojęciowej reprezentuje konkretną treść, czego nie można powiedzieć o nazwie własnej <Alicja>. Nie możemy o nikim orzec własności bycia Alicją, ponieważ nie istnieje nic, co moglibyśmy określić mianem „alicjowości”. Inaczej mówiąc, imiona własne nie reprezentują pojęć<sup>19</sup>:

- Na imię mam Alicja.
- Jest to dostatecznie głupie imię — przerwał niecierpliwie Humpty Dumpty. — Coż ono oznacza?
- Czy imię musi coś oznaczać? — zapytała Alicja z powątpiewaniem.
- Oczywiście, że musi — powiedział Humpty Dumpty — Moje imię podkreśla mój kształt [...]. Mając takie imię, jak ty masz, można posiadać niemal każdy kształt.

L. Carroll, 1972: 83

Jeżeli imię, czyli **nazwa własna (nombre propio)**, taka jak *Alicia, Pedro, Ana, Manolo, Madrid, España*, nie reprezentuje pojęcia, to nie ma wartości semantycznej, a jego funkcją jest wyróżnienie, odniesienie do obiektu, o którym chcemy coś orzec, przy czym funkcję tę może ono pełnić dopiero od momentu aktu nominalizacji:

*Esta es Alicia*  *Alicia es una amiga mía*  
*Alicia me invitó al cine*  
*Alicia es la más amable de todas mis vecinas*

Nazwy własne wraz z wyrażeniami deiktycznymi zaliczymy do tzw. **prototypowych argumentów językowych (argumentos lingüísticos prototípicos)**.

Natomiast **nazwy ogólne/pospolite (nombres generales)**, takie jak *zwierzę / animal, lew / león, książka / libro, krzesło / silla* itp., należą już do kategorii leksykalnych, czyli w swojej podstawowej funkcji reprezentują pojęcia, które można orzec o każdym obiekcie spełniającym warunki wyznaczone przez ich prototypową definicję.

<sup>19</sup> Mówimy tu o prototypowej funkcji nazwy własnej, więc nie bierzemy pod uwagę funkcji tzw. etykiety (*Ale z ciebie Napoleon! W pokoju tego chłopaka jest istny Sajgon!*). Ciekawe omówienie tych funkcji przedstawia np. R.W. Langacker (1999).

Reasumując: nazwy własne i wyrażenia deiktyczne nie reprezentują pojęć, ale należą do aktu predykcji, ponieważ są elementem aktu wskazywania obiektu.

Nazwy ogólne reprezentują pojęcia, które można o czymś orzec, są więc reprezentantami autentycznych orzeczeń, czyli **predykatów (predicados)**. Stąd nazwy „pojęcie” i „predykat” możemy stosować zamiennie<sup>20</sup>.

Teraz możemy już także uściślić, co rozumiemy przez pojęcie „nazwa”: **nazwy (nombres)** będą to **rzeczowniki (substantivos)**, z tym że w świetle wcześniejszych stwierdzeń wyrażenie „nazwa” wydaje się zdecydowanie bardziej adekwatne. Nie kojarzy się bowiem wyłącznie z rzeczą, substancją (reczownik — **substantivo**) lecz nazywa wszelkie pojęcia, które mogą być o czymś orzeczone<sup>21</sup>, a podział na **nombre general** i **nombre propio** pozwala na utrzymanie ścisłego rozgraniczenia pomiędzy nazwami reprezentującymi predykat oraz nazwami mogącymi reprezentować wyłącznie argument. **Akt nominalizacji (acto de denominación)** należy zatem rozumieć w tym szerokim znaczeniu jako nadanie nazwy w ogóle.

### 1.5.3. Prototypowa definicja sądu

#### 1.5.3.1. Niesamodzielnosc pojęć: predykat

Każda niepołączona wypowiedź oznacza albo substancję, albo ilość, albo jakość, albo stosunek, albo miejsce, albo czas, albo położenie, albo stan, albo działanie, albo doznawanie.

Arystoteles: *Kategorie*

Arystotelesowską „niepołączoną wypowiedź” będziemy tu rozumieć jako wyrażenie leksykalne. Zauważmy także, że klasyczny podział predy-

<sup>20</sup> Jednak w tej sytuacji musimy wprowadzić bardzo istotne rozróżnienie pomiędzy **predykatem (predicado)** jako składnikiem płaszczyzny semantycznej i predykatem gramatycznym lub **orzeczeniem gramatycznym (predicado gramatical)** należącym do płaszczyzny powierzchniowej i podlegającym jej regułom.

<sup>21</sup> Por. np. *nomen actionis*, *nomen agentis*, *nomen essendi*, *nomen instrumenti*.

katów miał i ma w dalszym ciągu wpływ na to, jak klasyfikujemy pojęcia, a co za tym idzie — w jaki sposób konceptualizujemy sytuacje wyrażone danym sądem, bo każdy sąd o czymś jest swego rodzaju przedstawieniem jakiejś sytuacji rzeczywistej czy mentalnej. Łatwo zauważyć, że aby sąd (i sytuacja) były kompletne, wiele pojęć/predykatów trzeba orzekać nie o jednym, lecz o dwóch czy nawet kilku obiektach (podmiotach). Jeśli orzekamy o kimś, że jest *ładny*, *mądry* czy np. *brudny*, to wypowiadając sąd o tej właśnie osobie, nie wikłamy dodatkowych przedmiotów, ale jeśli mówimy, że *stół stoi na podłodze* albo *Marek uwielbia swój samochód*, to mówimy coś o stole czy Marku w relacji z innymi przedmiotami, a więc konceptualizowana sytuacja jest już relacją pomiędzy, odpowiednio, *stolem i podłogą* oraz *Markiem i samochodem*. Tak samo będzie w przypadku wypowiedzi:

*Marco come una manzana / Marek je jabłko.*

versus:

?*Marco come / Marek je.*

*Marco da/ofrece una pluma a Paloma / Marek daje/ofiarowuje pióro Palomie.*

versus:

?*Marco da/ofrece una pluma / Marek daje/ofiarowuje pióro.*

?*Marco da/ofrece a Paloma / Marek daje/ofiarowuje Palomie.*

Predykaty, takie jak ADORAR / UWIELBIAĆ, COMER / JEŚĆ oraz DAR / DAWAĆ, zdecydowanie różnią się od wcześniej omawianych predykatów, takich jak INTELIGENTE / INELIGENTNY, ANIMAL / ZWIERZĘ czy SILLA / KRZESŁO, ponieważ, aby nasza predykcja była kompletna, musimy w nią uwikłać, zależnie od typu predykatu, dwa (np. predykat COMER) czy nawet trzy obiekty (np. predykat DAR). Takie kompletne, **zgodne z charakterem predykatu** odniesienie do sytuacji, nienacechowane z komunikacyjnego punktu widzenia potraktujemy jako szkielec, prototyp semantycznej propozycji.

#### 1.5.4. Dwa podstawowe elementy prototypowej definicji sądu

Jako podstawę naszego systemu *macro* przyjmiemy fakt, że aby powstał kompletny sąd/kompletna propozycja (**proposición completa**), **predykat musi zostać orzeczone o wszystkich obiektach, o których orzeczone być powinien**. Zakładamy, że taka wzorcowa propozycja<sup>22</sup> obecna jest w każdym systemie o mniejszym zasięgu, należącym do naszego systemu *macro*, a jej podstawowe realizacje w poszczególnych systemach nie prezentują zbyt istotnych różnic, które zaczynają się dopiero na poziomie użycia<sup>23</sup>.

Drugim nieodłącznym elementem semantycznej definicji propozycji będzie **znaczenie struktury samego pojęcia (predykatu)**, które decyduje m.in. o tym, o jakich typach obiektów dany predykat może być orzekany. Ten drugi element definicji jest bardzo istotny z punktu widzenia wizji świata.

Natomiast to, jaki element propozycji (tzn. np. który z obiektów, o których dany predykat orzekamy) jest dla mówiącego bardziej istotny, stanowi już kwestię komunikacyjną. Rozważania na ten temat zostawimy sobie na później, a na razie uporządkujemy terminologię.

##### 1.5.4.1. Struktura predykatowo-argumentowa

Biorąc pod uwagę to, że akt predykcji składa się z wyróżnienia obiektu/ów (**argumento[s]**) i orzeczenia o nim/o nich predykatu (**predicado**), a predykaty różnią się między sobą liczbą obiektów, o których

---

<sup>22</sup> Jej realizację rozumie się zwykle jako realizację kompletnego zdania w stronie czynnej.

<sup>23</sup> Jako struktura wyjściowa europejskich zasad gramatyki może ona służyć porównaniom z innymi strukturami wyjściowymi, jak np. struktura propozycji w języku huichol (Jalisco, Meksyk), która ze względu na dynamiczny charakter zarówno wizji świata, jak i jej przejawów w języku (przewaga form czasownikowych w większości funkcji) uniemożliwia pełną realizację wszystkich pozycji argumentowych reprezentowanych przez dane pojęcie (J.L. Iturrioz Leza, ed., 2004: 181).

mają one być orzekane w celu utworzenia kompletnej propozycji, przyjmujemy, że **predykaty implikują argumenty** (w różnej ilości) lub też **otwierają pozycje dla argumentów** (los predicados implican/abren posiciones para sus argumentos).

### Podział predykatów (división de los predicados)

Przypomnijmy, że predykat, czyli pojęcie, może być reprezentowany przez różne kategorie leksykalne: nazwę ogólną, jak np. *człowiek* / *hombre*, przymiotnik przypisujący właściwość, np. *inteligentny* / *inteligente*, lub czasownik, np. *spać* / *dormir*, gdyż elementy tych kategorii zawsze coś czemuś przypisują, coś o czymś orzekają. Możemy np. orzec o *Alicji*, że jest *człowiekiem* (nazwa ogólna), że jest *miła* (przymiotnik) albo że *śpi* (czasownik). Wszystkie wymienione predykaty są jednoargumentowe, co oznacza, że można je orzec tylko o jednym obiekcie (grupie obiektów). Z tego wynika, że ze względu na **liczbę pozycji**, jaką predykaty otwierają dla swoich argumentów, predykaty dzielą się na:

- jednoargumentowe (**monádicos**), np. *człowiek*, *drzewo*, *spać*, *inteligentny*,
- dwuargumentowe (**diádicos**), np. *autor*, *zamknąć*, *odwiedzić*,
- trójargumentowe (**triádicos**), np. *sprzedaż*, *kupno*, *rozmawiać*, *sprzedać*, *kupić*,
- czteroargumentowe (**tetrádicos**), np. *wymiana*, *wymienić*.

Sąd kompletny (propozycję kompletną), czyli taką propozycję, w której wszystkie pozycje otwarte dla argumentów zostały wypełnione (**saturadas**), będziemy nazywać **propozycją zamkniętą** (**proposición cerrada**). Formalnie taką propozycję będzie reprezentować **zdanie** (**frase**):

***Pedro** duerme./**Alicia** es inteligente.*

***Ana** visita **Madrid**.*

***Felipe** cierra la **puerta**.*

***Manolo** vende el **coche** a **Paco**.*

*Esta **universidad** ha cambiado con nuestro **centro** sus **estudiantes** por nuestros **profesores**.*

*Los componentes de los dos equipos se intercambiaron las camisetas después del partido.*

W językach naturalnych propozycje kompletne, tzn. odnoszące się do sytuacji wraz ze wszystkimi jej uczestnikami, należą raczej do rzad-

kości. O wiele częściej występują natomiast propozycje, w których co najmniej jedna pozycja argumentowa pozostała niewypełniona (któryś uczestnik sceny został pominięty). Taki typ propozycji nazywamy **propozycją niedomkniętą** lub **półotwartą** (proposición semi-cerrada o semi-abierta):

*Antoni kupuje kwiaty (od kogo?) / Antonio compra unas flores.*  
*Filip sprzedał mieszkanie (komu?) / Felipe ha vendido su piso.*  
*Krzyszyna pracuje (gdzie?) / Cristina trabaja.*

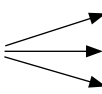
Predykaty dzielą się również ze względu na **typ argumentów**, dla których otwierają swoje pozycje. Tę kwestię jednak trzeba omówić bardziej szczegółowo.

Dotychczas omawialiśmy predykaty, które możemy orzekać wyłącznie o obiektach fizycznych. Możemy powiedzieć np. *Anna zwiedza Madryt / Ana visita Madrid*; *Franek kupuje samochód od brata / Paco compra coche de su hermano*; *Kot śpi / El gato duerme*. Wszystkie występujące tu argumenty językowe wyróżniają obiekty fizyczne. Argumenty tego typu (np. *człowiek, kot, dom, łóżko, aula, stadion, kuchnia*), czyli indywidua, będziemy nazywać **argumentami indywiduowymi** (*argumentos individuales/de individuos*), a predykaty, które otwierają pozycje wyłącznie dla takich argumentów — **predykatami pierwszego rzędu** (*predicados de primer orden*).

Języki naturalne nie ograniczają się jednak wyłącznie do orzekania o przedmiotach. Myślimy przecież i mówimy o wszelkiego typu wydarzeniach, sytuacjach, marzeniach i pragnieniach, a konstrukcje pojęciowe, jakie wtedy tworzymy, bywają bardzo skomplikowane. Jeśli mówimy: *Myślę, że... / Pienso que...*, to nie orzekamy niczego o jakiejś rzeczy czy rzeczach, lecz o relacji, w jakiej ta rzecz/te rzeczy się znajdują. Nie powiemy na przykład:

*\*Pienso que el árbol/tu perro/Martín = \*Myślę, że drzewo/pies/Martín*

Powiemy raczej:

*Pienso que*  *árbol ya ha florecido / drzewo już zakwitło*  
*tu perro no muere / twój pies nie gryzie*  
*Martín viene mañana / Marcin przyjdzie jutro*

Ta druga propozycja jest już „dwustopniowa”, ponieważ w pozycji drugiego argumentu predykatu MYŚLEĆ / PENSAR nie znajduje się proste wyróżnienie przedmiotu (argument indywiduowy), lecz cała inna propozycja złożona z predykatu (odpowiednio: FLORECER, MORDER, VENIR) i argumentu (odpowiednio: *árbol*, *perro*, *Martín*). Właśnie dlatego w płaszczyźnie form takie zdania zwykliśmy nazywać zdaniami złożonymi, w których *pienso que* traktuje się jako zdanie nadrzędne, a *el árbol ya ha florecido* i pozostałe — jako zdania podrzędne. Ta „nadrzędność” i „podrzędność” jest — w tym wypadku — konsekwencją hierarchii semantycznej, zgodnie z którą pewne predykaty mają „wyższy stopień”, gdyż mogą być orzekane nie tylko o indywiduach, lecz również lub wyłącznie o innych propozycjach. Takie predykaty nazwiemy **predykatami wyższego rzędu** (*predicados de orden superior*), a podrzędne propozycje wypełniające ich pozycje argumentowe — **argumentami propozycjonalnymi/zdaniowymi** (*argumentos proposicionales*).

Zauważmy teraz, że MYŚLEĆ / PENSAR otwiera dwie pozycje argumentowe:

*Piotr myśli, że przyjdzie Paloma / Pedro piensa que viene Paloma*

jedną dla argumentu indywiduowego (tu: *Pedro*), a dopiero drugą dla argumentu propozycjonalnego (tu: *przyjdzie Paloma / viene Paloma*):

***Pedro piensa que viene Paloma.***

Predykaty wyższego rzędu dzielą się także według liczby pozycji argumentowych na:

- jednoargumentowe (**monádicos**), np.: *(nie)możliwe, że...* / *(im)posible que...*,
- dwuargumentowe (**diádicos**), np.: *myśleć / pensar*,
- trójargumentowe (**triádicos**), np.: *mówić / hablar*.

*Imposible que venga mañana; Felipe quiere ir a Burgos; Felipe espera que su hija sea cantante; Paloma habla con Antonio de lo que pasó ayer/del accidente.*

### 1.5.4.2. „Jem zupe łyzką”, czyli o argumentach fakultatywnych

Należy również zwrócić uwagę na istnienie tzw. **argumentów fakultatywnych** (*argumentos facultativos*). Niektóre predykaty otwierają takie pozycje dla argumentów, których wypełnienie nie jest konieczne do tego, aby propozycja była zamknięta. Na przykład predykat PISAĆ / ESCRIBIR to predykat pierwszego rzędu, otwierający dwie pozycje argumentowe: *Manolo pisze książkę* / *Manolo escribe un libro*. Pamiętajmy jednak, że ESCRIBIR to pojęcie o złożonej strukturze, w której zawiera się zawsze pojęcie instrumentu: piszemy zawsze czymś (piórem, długopisem) lub, ostatnio najczęściej, na czymś (maszyna do pisania, komputer). Możemy więc, oczywiście, powiedzieć *Manolo escribe un libro con una pluma*, ale *con una pluma* będzie już informacją dodatkową, możliwą z komunikacyjnego punktu widzenia, ale fakultatywną, a nie konieczną. Pary wyrażeniowe typu KUPIĆ/SPRZEDAĆ (COMPRAR/VENDER) otwierają trzy pozycje argumentowe: *Pedro kupuje nóż od domokrażcy* / *Pedro compra un cuchillo a un vendedor ambulante*; *Domokrażca sprzedał nóż Pedro* / *El vendedor ambulante vendió un cuchillo a Pedro*, ale oba predykaty zawierają w swojej strukturze pojęcie pieniądza, które w pewnych sytuacjach można ujawnić na powierzchni:

*Pedro sprzeda koleżance dom za 80.000 euro* / *Pedro vende la casa a una amiga por 80.000 euros*.

Notuje to już sama definicja słownikowa:

**Comprar** = *Adquirir, hacerse dueño de algo por dinero*; **vender** = *Ceder la propiedad de algo por un precio convenido* (Espasa Calpe)

Jednak zgodnie z zasadą asymetrii żaden z omawianych czasowników (*escribir, comprar, vender*) — ani w języku hiszpańskim, ani w polskim — nie ujawnia istniejącego w strukturze pojęciowej pojęcia instrumentu. Ale nie zawsze tak bywa. Weźmy polski czasownik *zadrzewić*, zawierający morfem *-drzew-*, a oznaczający ‘obsadzać drzewami’, co oczywiście nie pozwala na powtórzenie tego argumentu na powierzchni<sup>24</sup>: *\*Zadrzewił*

<sup>24</sup> Polski czasownik *zadrzewić* nie ma zresztą jednowyrazowego odpowiednika w języku hiszpańskim, w którym funkcjonuje zwrot *poblar con árboles*.

*skwer drzewami i ?Zadrzewił skwer sosnami wobec Obsadził skwer drzewami/sosnami.*

Nie każdy jednak morfem oznaczający pojęcie instrumentu blokuje wyrażenie typu instrumentu w postaci argumentu fakultatywnego. Wystarczy, że pojęcie instrumentu wyrażone danym morfemem jest odpowiednio ogólne. Przykładowo hiszpański czasownik *apuñalar*, który zawiera morfem *-puñal-* oznaczający instrument, w tym wypadku krótką, ostro zakończoną broń białą służącą wyłącznie do pchnięcia:

*puñal = m. Arma ofensiva de acero y de corto tamaño que solo hiere de punta.* (Espasa Calpe)

Nazwę *puñal* stosowano historycznie w celu określenia kilku rodzajów białej broni krótkiej, takich jak sztylet, kordelas, pewien rodzaj noża myśliwskiego, no i, oczywiście, nóż. Z czasem jej znaczenie zostało ograniczone głównie do ostrego narzędzia typu nóż i dlatego, pomijając względy stylistyczne, nie otwiera ona pozycji argumentu fakultatywnego dla tego typu instrumentu. Porównajmy:

*?Le apuñaló con un puñal/a puñaladas*

Przykłady:

*Condenado a 12 años de prisión el ultraortodoxo que apuñaló a gays de Jerusalén.*

*En libertad bajo fianza el 'skin' que apuñaló a un joven en las fiestas de Gràcia.*

*Un profesor de un liceo francés fue apuñalado por un alumno del segundo año de un instituto escolar internacional de Lyon.*

Pozycja ta ujawnia się dopiero wówczas, gdy mamy do czynienia z jakimś typem noża lub innym rodzajem broni mieszczącym się w cytowanej wcześniej definicji:

*Allí, Lorena fue apuñalada dos veces **con un punzón o un estilete**, según afirmó la Policía Local, causándole una gran herida en el hemitórax izquierdo.*

*Un moro ha sido asesinado tras una reyerta en pleno casco histórico de Madrid con gitanos rumanos. El fallecido fue apuñalado en el abdomen **con un estilete**.*

W języku polskim wyrażeniu *apuñalar* odpowiada struktura *ugodzić ostrym narzędziem/nożem, zakłuć lub ugodzić* + nazwa narzędzia, *zadać cios* + nazwa narzędzia:

*7 kwietnia 2008 roku na korytarzu Politechniki Opolskiej wykładowca został kilkakrotnie **ugodzony nożem** w brzuch, klatkę piersiową i udo. [Napastnik][z]adał mu około 30 ciosów **śrubokrętem i nożem** w szyję, klatkę piersiową i w głowę.*

Warto zauważyć, że słowniki hiszpańsko-polskie podają zdecydowanie węższy odpowiednik, z morfemem oznaczającym bardzo konkretny, raczej rzadki we współczesnym użyciu rodzaj instrumentu: *zasztyletować*.

*Apuñalar* = Uderzyć <ranić, przeszyć> sztyletem, *zasztyletować* (S. Wawrzukowicz, 2001)

*Apuñalar* = (w znaczeniu ogólnym<sup>25</sup>) czasownik: *zasztyletować*; *ranić sztyletem* (Megasłownik)

Jak zwykle zatem nie zawsze możemy wierzyć konstrukcjom powierzchniowym. Dodajmy jeszcze jeden przykład: hiszpański czasownik *ahorcar*, choć jego rdzeń jest taki sam, jak rdzeń słowa *horca* = *szubienica*, wcale nie blokuje pozycji argumentu fakultatywnego, bo oznacza: *Matar a alguien suspendiéndole de una cuerda o cosa semejante con un nudo corredizo pasado alrededor del cuello*, a więc ze strukturą pojęciową wyrazu <horca> wspólny ma tylko sposób. Porównajmy: *Le ahorcó en un árbol*.

Czasami liczba implikowanych pozycji argumentowych może być blokowana w danym języku z powodu różnic w konceptualizacji jakiejś struktury pojęciowej. W języku polskim mamy na przykład dwa czasowniki *udusić* i *utopić*, które posiadają wspólny sens podstawowy: *pozbawić życia w wyniku uniemożliwienia oddychania*. Ich struktury pojęciowe różnią się jednak zawartym w nich sposobem:

*Udusić* = ‘pozbawić życia, ściskając za gardło, tłumiąc oddech, hamując oddychanie’; *Morderca udusił swe ofiary. Wilk udusił owce. Lis udusił kury*.

<sup>25</sup> Innych znaczeń *Megasłownik* nie podaje (27.11.08).

**utopić** = ‘pozbawić życia przez zanurzenie w wodzie, wrzucenie do wody; spowodować, żeby coś znalazło się całkowicie pod wodą’; *Utopić* mysz. (USJP)

Obydwa otwierają dwie pozycje dla argumentów podstawowych (agensa i pacjensa) oraz jedną dla fakultatywnego argumentu sposobu:

*utopić w łyżce wody*

*mucha utopiła się w zupie*

*udusić gołymi rękami*

*Pyton udusił studenta i chciał go zjeść: Trzymetrowy wąż zabił strażnika — studenta pracującego w zoo w Caracas, stolicy Wenezueli [...] Zwierzę zaatakowało go. Najpierw gryząc, a potem okręcając się dookoła ciała i krusząc kości ofiary.*

Odpowiednikiem czasownika *udusić* jest w języku hiszpańskim wyraz *estrangular* = ‘ahogar a una persona o a una animal impidiéndole la respiración’: *estranguló a su marido con una media* (Espasa Calpe); ale *utopić* nie ma już jednoznacznego tłumaczenia. W języku hiszpańskim występuje jednak słowo, które może być tłumaczone na polski za pomocą obu naszych czasowników, jest nim *ahogar* (‘matar cortando la respiración, ya sea por sumersión<sup>26</sup>, ya por estrangulamiento’), które właśnie ze względu na swoją treść jest predykatem zdecydowanie trójargumentowym, a nie dwuargumentowym, jak jego polskie odpowiedniki:

*El lobo se abruzó a un pozo a beber agua y, al abruzarse a beber, se cayó y se ahogó, y los cabritos. Se fueron cantando y bailando con su mamá a su casa.*

*Tennessee Williams, ahogado al tragarse el tapón del tubo de medicamentos que estaba intentando abrir con la boca.*

---

<sup>26</sup> Samo *sumergir* = ‘introducir algo dentro de algún líquido de forma que quede cubierto por él’, nie implikuje pozbawienia życia.

## 1.6. Gdzie człowiek trątuje konia, ale nie odwrotnie — ograniczenia, które wizje świata nakładają na możliwości selekcyjne predykatów

### 1.6.1. „Zielone idee bez koloru wściekle śpią” — asemantyczność i agramatyczność

Uważa się na ogół, że wypowiedzenia w danym języku naturalnym są łatwo rozpoznawalne przez wszystkich ludzi umiających się tym językiem poprawnie posługiwać. Możemy więc przyjąć, że poniższe wypowiedzenia nie zostaną zaakceptowane jako poprawne:

- (1) \**Quiero que Pedro lo hacer.*  
\**Chcę, żeby Piotr to zrobić.*
- (2) \**Verdes ideas sin color duermen furiosamente.* (Chomsky)  
\**Zielone idee bez koloru wściekle śpią.*

Możemy również stwierdzić, że powody nieakceptowalności tych przykładów są zdecydowanie różne. Pierwszy przykład przekazuje nam jasny i dosyć czytelny komunikat. Jego wadą jest jednak niegramatyczność. Budowa tego zdania nie zgadza się z regułami gramatycznymi żadnego z języków, w których zostało ono wypowiedziane. Drugi przykład, zbudowany absolutnie poprawnie według zasad gramatycznych języka hiszpańskiego / polskiego, jest absolutnie niezrozumiały, a więc nieakceptowalny z semantycznego punktu widzenia. Nie przekazuje żadnego sensu, gdyż nic, o czym mówi, nie jest zgodne z naszą doświadczeniową wizją świata: według naszej wiedzy i doświadczenia „idei” nie określa się w kategoriach kolorystycznych, a „spać” mogą tylko istoty ożywione, nie mówiąc już o zdecydowanych sprzecznościach, takich jak *verdes*  $\neq$  *sin color* czy *dormir*  $\neq$  *furiosamente*<sup>27</sup>.

Pierwsze wypowiedzenie jest więc **agramatyczne** (agramatical), a drugie **asemantyczne** (asemántico).

<sup>27</sup> Takie zdanie mogłoby być akceptowalne w stylu poetyckim i może także jako bardzo mocno osadzona w kontekście elipsa. Te sytuacje nie są jednak przedmiotem naszych rozważań.

Skoncentrujmy teraz uwagę na pojęciu asemantryczności. **Asemantryczność** (*asemanticidad*) wynika z nieprzestrzegania reguł semantycznych, a konkretnie ograniczeń selekcyjnych, jakie predykaty nakładają na swoje argumenty.

Ograniczenia selekcyjne są ściśle związane z daną wizją świata. Językowa wizja świata tworzy się przecież na bazie naszych szeroko pojętych doświadczeń. Cytowany przykład Chomsky'ego jest asemantryczny, bo nie zgadza z tym, co wiemy o świecie.

Powiedzieliśmy już, że podstawą komunikacji jest orzekanie prawdziwe, a więc dana predykcja tylko wtedy jest prawdziwa, gdy zgadza się z szeroko pojętym<sup>28</sup> „stanem faktycznym”; człowiek prawidłowo posługujący się językiem polskim czy hiszpańskim nie będzie orzekał pojęcia DRZEWO / ÁRBOL np. o kapuscie czy przypisywał pojęcia BIEG- / CORR- krzesłu, gdyż predykat BIEG- nakłada na swój argument bardzo wyraźne ograniczenie: obiekt, o którym można prawdziwie orzec pojęcie BIEG-, musi mieć zdolność do samodzielnego szybkiego ruchu<sup>29</sup>.

Jakich własności najczęściej wymagają predykaty od swoich argumentów?

Zgodnie z naszą doświadczeniową i hierarchizującą wizją świata do cech podstawowych należą: ożywiony/nieożywiony; osobowy/nieosobowy (*animado/inanimado*; *personal/impersonal*) czy kategoria liczby, a także kilka innych ograniczeń. A na czym polega taka selekcja? Przeanalizujmy kilka podstawowych przykładów pojęć prostych.

Najmniej restrykcji wydaje się nakładać na swoje pozycje argumentowe predykat LOKALIZACJI<sup>30</sup>, dwuargumentowy, I stopnia, reprezentowany w języku hiszpańskim przez <hallarse> czy <estar>, bo w zasadzie obiekty zarówno konkretne, jak i abstrakcyjne mogą znaleźć się wszędzie: *Pies jest pod łóżkiem* / *El perro está debajo de la cama*; *Pański program*

<sup>28</sup> Używając zwrotu „szeroko pojęty”, chcemy zwrócić uwagę na fakt, że w bieżącej fazie opisu zajmujemy się najbardziej podstawowymi predykacjami.

<sup>29</sup> We współczesnej lingwistyce ograniczenia selekcyjne nakładane przez predykaty mieszczą się w zasięgu terminu „walencja”, który obejmuje zarówno kwestię wymaganych przez predykat własności semantycznych argumentów, jak i liczbę oraz typ pozycji argumentowych otwieranych przez ten predykat. „Walencja” jest więc terminem szerszym.

<sup>30</sup> Podstawowe restrykcje selekcyjne zgodne z zasadami gramatyki o podstawach semantycznych podajemy za K. Bogacki, S. Karolak (1991).

*jest w komputerze / Su programa personal está ya dentro del ordenador.* Całkiem akceptowalne może być również zdanie: *Kot jest w zupie / El gato está en la sopa*, gdy rzecz dzieje się na przykład w wojskowej kuchni...

Ciekawym przypadkiem jest natomiast predykat POSIADANIA (POSESIÓN), który wydaje się nakładać jedną jedyną restrykcję na pozycję pierwszego argumentu: obiekt, o którym może on być orzeczony, musi być ożywiony, chociaż niekoniecznie osobowy. Dlaczego? Otóż pojęcie POSIADANIA można rozpatrywać w dwóch kategoriach: prawnej, i wtedy oczywiście w naszej cywilizacji restrykcja „argument osobowy” jest nieodzowna, lub naturalnej, gdy weźmiemy pod uwagę np. zwierzęta oznaczające swój teren. Pozycja drugiego argumentu tego predykatu nie jest poddana żadnym restrykcjom, gdyż posiadać można w zasadzie wszystko. Takie predykaty, jak pojęcie POSIADANIA, są nie tylko związane z tym, jak widzimy świat w ogóle, na poziomie podstawowym, lecz ogromną rolę w tworzeniu się ich właściwości selekcyjnych odgrywa również naddatek cywilizacyjno-prawny. Tak rozumiane pojęcie POSIADANIA mieści się także w grupie omawianych wcześniej pojęć podstawowych.

Predykaty IR i CORR- w pierwszej pozycji argumentowej wymagają argumentów ożywionych lub automatycznych. Predykaty OPINII (OPINIÓN) — MYŚLEĆ, OPINIOWAĆ (PENSAR, OPINAR), zgodnie z antropocentryczną wizją świata, a pewnie i dotychczasowymi osiągnięciami nauki, powinny akceptować w tej pozycji wyłącznie argumenty osobowe. Mimo to zdania typu: *Mój pies myśli/uważa, że zawsze, gdy wychodzę z domu, powinnam go ze sobą zabierać*, mieszczą się jak najbardziej w naszym obrazie świata.

Jednak inne predykaty wyższego rzędu mogą nakładać restrykcje na pozycje argumentu propozycjonalnego. Przykładowo predykat DECYZJI (DECISIÓN) nie akceptuje w tej pozycji pojęć oznaczających cechy niezależne od ludzkiej woli (AMOR, ODIO, CELOS etc.):

*\*Manolo zdecydował się, że znienawidzi Paulę.*

*\*Manolo ha decidido odiar a Paula.*

wobec:

*Manolo zdecydował się rzucić palenie.*

*Manolo ha decidido dejar de fumar.*

Do restrykcji nakładanych na pozycje argumentów propozycjonalnych należą również restrykcje temporalne. Nakładają je takie predykaty, jak CHCIEĆ (QUERER) czy WIEDZIEĆ (SABER). Pojęcie CHCIEĆ wymaga od swojego argumentu propozycjonalnego symultaniczności lub czasu przeszłego, całkowicie wykluczając uprzedniość:

*Antonio chce, żeby Anna przyszła / Antonio quiere que Ana venga.*

wobec:

*\*Antonio chce, żeby Anna (była) przyszła wczoraj / Antonio quiere que Ana hubiera venido ayer.*

Predykat SABER natomiast nie akceptuje czasu przyszłego:

*Antonio wie, że Anna przyszła / Antonio sabe que Ana ha llegado.  
Antonio wie, że tu jesteś / Antonio sabe que estás aquí.*

wobec:

*Antonio wiedział, że to się zdarzy / Antonio sabía que aquello pasaría.*

gdzie SABER reprezentuje zupełnie inną strukturę pojęciową:

*Antonio miał jakieś przesłanki (dostatecznie silne), żeby sądzić, że to się zdarzy / Antonio tuvo algunas premisas (bastante sólidas) para creer que aquello pasaría.*

Do restrykcji nakładanych na pozycje argumentów propozycjonalnych należą także **ograniczenia koreferencyjne** (*restricciones de correferencia*).

Koreferencja to stosunek łączący wyrażenia, które odnoszą się do tego samego przedmiotu, lub inaczej — stosunek tożsamości referencyjnej. W płaszczyźnie form koreferencja dotyczy wyłącznie poprawności gramatycznej zdań. Chodzi o to, że kilkakrotne powtórzenie tych samych wyrażen w tekście spójnym naruszałoby jego poprawność gramatyczną. Przykładowo za niepoprawną gramatycznie należy uznać wypowiedź, w której wszystkie wystąpienia nazwy własnej *Piotr* odnoszą się do tej samej osoby, czyli są koreferencyjne:

*\*Pedro forzó a Pedro a que Pedro enseñara a Pedro matemáticas.  
Antes, Pedro ya suspendió dos veces el examen y esta fue la última*

*oportunidad para Pedro para que Pedro aprobara esa asignatura. (Piotr zmusił Piotra do tego, żeby Piotr nauczył Piotra matematyki. Piotr przedtem dwukrotnie oblał egzamin, była to więc dla Piotra ostatnia szansa, aby Piotr zaliczył ten przedmiot)*<sup>31</sup>.

Jednak kwestia koreferencji nie ogranicza się do wymogów czysto formalnych. Jej korzenie leżą w płaszczyźnie semantycznej, a konkretnie w selekcyjnych właściwościach predykatów. Mamy tu do czynienia z trzema przypadkami, w których sens struktury predykatowej ujawnia różne ograniczenia w zakresie koreferencji:

1. **Koreferencja fakultatywna (correferencia facultativa)** dotyczy argumentów propozycjonalnych takich pojęć, jak QUERER i DECIDIR: *Manolo quiere que Ana salga* wobec *\*Manolo quiere que Manolo salga (él mismo)*.
2. **Koreferencja obligatoryjna (correferencia obligatoria)** występuje tam, gdzie predykat może zostać prawdziwie orzeczony wyłącznie o jednym i tym samym obiekcie, niezależnie od liczby otwieranych pozycji argumentowych. Takim predykatem jest np. pojęcie PROMETER (OBIECAĆ/OBIECYWAĆ), ponieważ „obietcywać” możemy tylko w swoim własnym imieniu: *Manolo prometió que vendría*, podczas gdy każde zdanie typu: *Manolo prometió que Ana vendría*, chociaż akceptowalne, jest w istocie wynikiem ekonomii języka, który dzięki kondensacji struktur został przystosowany do oszczędzania czasu. W tym wypadku chodzi o kondensację całej koreferencyjnej części argumentu propozycjonalnego: *Manolo ofreció **hacer algo** para que Ana viniera*.
3. **Wykluczenie koreferencji (exclusión de correferencia)** to z kolei domena takich predykatów, których orzeczenie koreferencyjne spowodowałoby wewnętrzną, semantyczną sprzeczność. Na przykład predykat TOLERAR (TOLEROWAĆ) wyklucza w pozycji argumentu propozycjonalnego wszelkie predykcje na temat obiektu wyróżnionego w pierwszej pozycji argumentowej, bo wprowadzenie koreferencji spowodowałoby sprzeczność semantyczną: *\*Manolo nie toleruje (faktu), że jest chory (on sam) / Manolo no tolera que esté enfermo/que fume (él mismo)*.

<sup>31</sup> Na podstawie *Encyklopedii językoznawstwa ogólnego* (1993: 288—289).

W tym miejscu można by już właściwie zakończyć charakterystykę opisu selekcyjnych wymagań predykatów, konkludując, że czynnikami odpowiedzialnymi za formułowanie semantycznie poprawnych propozycji są przede wszystkim: wewnętrzna struktura predykatu, stopień złożoności tejże struktury oraz w konsekwencji ograniczenia, jakie ten predykat nakłada na swoje pozycje argumentowe<sup>32</sup>. Należy jednak przypomnieć, że wewnętrzna struktura pojęć (a więc również wynikające z niej ograniczenia selekcyjne) budowana jest na bazie wizji świata reprezentowanej przez daną wspólnotę językową i dlatego nie wszystkie ograniczenia, o których tu mowa, mogą być traktowane uniwersalnie. Sygnalizowaliśmy już pewne warunki, jakim podlegają predykaty, takie jak POSIADANIE. Warunki te mogą być jeszcze bardziej restrykcyjne.

Zauważyliśmy wcześniej, że stosowana przez nas hierarchia: człowiek > zwierzę > przedmiot nieożywiony, nie wszędzie się sprawdza, bo na przykład w kulturach amerindiańskich zwierzęta, rośliny, góry i skały są uważane za istoty ożywione mające własną duszę. Konsekwencją takiej wizji świata są m.in. ograniczenia nakładane na pozycje argumentowe przez predykaty zawierające w swojej strukturze proste pojęcie DZIAŁANIA (ACCIÓN). W naszym rozumieniu predykaty te w pierwszej pozycji argumentowej wymagają obiektów ożywionych, akceptując również obiekty automatyczne, tzn. zaprogramowane lub prowadzone przez człowieka<sup>33</sup>. Ogólnie biorąc, obiekty akceptowane w pierwszej pozycji argumentowej tych predykatów dzielą się na dwa typy:

- te, które są wykonawcami czynności i równocześnie tę czynność kontrolują, zwie się **agensami (agentes)**;
- te, które są bezwolnymi, nieświadomymi wykonawcami czynności, zwie się po prostu **wykonawcami czynności (ejecutantes)**.

Obiekty akceptowane w drugiej pozycji argumentowej noszą nazwę **pacjensa (paciente)** i ich jedynym zadaniem jest doświadczanie czynności agensa.

<sup>32</sup> W dalszej części wywodu przekonamy się, że kwestia, czy, a jeśli tak, to w jaki sposób wypełnione zostały pozycje argumentowe otwierane przez predykaty, stanowi osobne zagadnienie, ściśle związane z idiomatyczną płaszczyzną języka.

<sup>33</sup> Predykaty te akceptują także nazwy abstrakcyjne oznaczające zjawiska fizyczne czy reprezentujące zdarzenia, procesy, etc., np. <Wiatr> w zdaniu: *Wiatr złamał gałąź*, lub <wypadek> w zdaniu: *Ten wypadek spowodował ogromne zamieszanie w mediach*.

W zdaniu: *Piotr prowadzi samochód / Pedro está conduciendo un coche*, Piotr jest agensem, gdyż to on wykonuje, a zarazem kontroluje czynność. Natomiast predykat PATEAR (DEPTAĆ, TRATOWAĆ) wymaga w pierwszej pozycji wykonawcy czynności, który jednak niekoniecznie musi tę czynność kontrolować:

*Koń stratował człowieka / El caballo pateó a un hombre.*

Zdanie to jest jak najbardziej akceptowalne semantycznie, bo zgadza się z naszą doświadczeniową wizją świata. Natomiast nieakceptowalne albo przynajmniej dziwne z punktu widzenia naszej wizji świata byłoby zdanie: *Człowiek stratował konia*. Jednak w języku Navajo to właśnie zdanie *Koń stratował człowieka* jest asemantyczne, gdyż zgodnie z ich wizją świata pojęcie KONTROLI związane jest bardzo ściśle ze wspomnianą wcześniej hierarchią animistyczną. I tak: istoty ożywione kontrolują istoty nieożywione, ale nie odwrotnie. Wśród istot ożywionych to pewna liczba duchów oraz dorosłe istoty ludzkie kontrolują dzieci i zwierzęta. Jeśli mamy do czynienia z dwoma duchami, istotami ludzkimi lub zwierzętami, kontrolę przejmie zawsze istota bardziej inteligentna lub silniejsza. Koń jest istotą podległą woli człowieka i dlatego w kategoriach mentalnych Indian Navajo opisana tu sytuacja nie może się wydarzyć przypadkiem — musi być kontrolowana przez człowieka. Język Navajo wyraźnie zaznacza tę konieczność za pomocą specjalnego prefiksu *bi-*, oznaczającego pacjensa kontrolującego, dodanego do czasownika, a informującego, iż to, co się stało, stało się za wiedzą i przyzwoleniem pacjensa. Zdaniem semantycznie poprawnym w języku Navajo będzie:

*hastiin      líí      ȳiztal*  
*Człowiek koń (prefiks kontr.) + tratować (3. os. lp.)*  
*Człowiek pozwolił się stratować koniowi.*

Dodanie do czasownika prefiksu pacjensa niekontrolującego (*yi-*) byłoby niezgodne z wizją świata Navajo i podobno nawet humorystyczne<sup>34</sup>:

\* *líí hastiin ȳiztal* = *koń stratował człowieka*

<sup>34</sup> Problem ten został opisany przez R.W. Younga i W. Morgana (1987). Przykłady cytuję za G.B. Palmerem (2000: 189—191).

Innym przykładem na uzależnienie wymagań selekcyjnych predykatów od wizji świata może być język náhuatl, bardzo wyraźnie zaznaczający granicę, jaką nadawca stawia między sobą a światem zewnętrznym. Granicę tę widać chyba w całej gramatyce, ale tu pokażemy ją w sposobach wyrażania posesywności, którą za C. Wolgemuthem (2002) możemy podzielić na posesywność wewnętrzną (*intrínseca*) i zewnętrzną (*extrínseca*). Posesywność wewnętrzna wyrażana jest sufiksem *-yo*. Właściwa forma tego sufiksu wymagana jest przy rzeczowniku określającym „przynależność wewnętrzną” (np. części ciała) rzeczy „posiadanej zewnętrznie”:

*Omi'* = *kość*

Przynależność zewnętrzna: *noomi* → *moja kość* (niebędąca częścią mojego ciała)

Przynależność wewnętrzna: *noomiyo* → *moja kość* (część mojego ciała)

C. Wolgemuth, 2002: 58

Ta szczególna cecha takiej wizji świata warunkuje również powstanie grupy czasowników przechodnich, które wyrażają coś, co moglibyśmy chyba nazwać „obdarzaniem”. W języku przejawia się to odpowiednim sufiksem, który „dodany do rdzenia rzeczownikowego, zamienia go w czasownik przechodni wpływający na dopełnienie bliższe w ten sposób, że dodaje mu to, co wskazuje [sens] rdzenia” (C. Wolgemuth, 2002: 86):

*quimecayotía* → *zakłada mu sznur*

*qui-ayotía* → *napelnia go płynem* (np. naczynie wodą)

Wpływ wizji świata przekazywanej przez quechua, náhuatl, huichol i inne języki rdzennych narodów zamieszkujących tereny Ameryki Łacińskiej przełożył się także na zmiany semantyczne w języku hiszpańskim używanym na tych terenach nie tylko przez osoby dwujęzyczne. Zwiększenie lub ograniczenie typowych dla języka hiszpańskiego wymagań selekcyjnych predykatów wobec ich pozycji argumentowych nie jest zresztą jedynym typem zmian semantycznych, jakie pod wpływem rdzennych języków dokonały się w języku hiszpańskim (J.L. Iturrioz Leza, ed., 2004; A. Salas, 1987; J. García Fajardo, ed., 1997; J. García Fajardo, 2007, 2008; C. Wolgemuth, 2002 i in.).

Oczywiście, w obrębie jednego systemu *macro*, w którym przede wszystkim pozostaniemy w dalszej części tego tekstu, nie można się spodziewać zmian aż tak spektakularnych. Mimo tego pewne zmiany wprowadzane na etapie konceptualizacji *micro* okazują się czasami dosyć istotne dla zrozumienia i zbadania języka obcego.

### 1.7. „Co w myśli, to na języku” czyli przejście z płaszczyzny pojęć na płaszczyznę form

Właściwie zastosowane reguły semantyczne, a więc właściwie dobrany typ i liczba pozycji argumentowych oraz odpowiednie reguły selekcyjne predykatu, gwarantują powstanie sądu kompletnego, czyli tzw. propozycji zamkniętej na płaszczyźnie semantycznej. Jednak abyśmy mogli tym sądem z kimkolwiek się podzielić, musi on najpierw przybrać kształt, czyli przejść na płaszczyznę symboliczną, gdzie zostanie przekazany za pomocą morfemów, wyrazów i większych konstrukcji gramatycznych połączonych zgodnie z działającymi na tej płaszczyźnie regułami syntaktycznymi. W ten sposób połączone działanie reguł semantycznych i syntaktycznych da nam zdanie poprawne zarówno semantycznie, jak i gramatycznie:

(1) *Eduardo Mendoza escribe libros.*

*Eduardo Mendoza pisze książki.*

(2) *Pablo asesinó a Manolo.*

*Paweł zabił Manuela.*

Oba zdania reprezentują propozycje zamknięte, zbudowane na dwuargumentowych predykatkach I rzędu. W zdaniu (1) osobowa forma czasownika *escribir* reprezentuje więc dwuargumentowy predykat pierwszego rzędu ESCRIB-, którego obie pozycje argumentowe zostały wypełnione we właściwy sposób: predykat ten został orzeczony o obiekcie reprezentowanym w zdaniu przez nazwę własną *Eduardo Mendoza* oraz o zbiorze obiektów (*conjunto de objetos*) reprezentowanym przez rzeczownik w liczbie mnogiej *libros*. Wszystko odbyło się zgodnie z zasa-

dami semantycznymi obowiązującymi w naszej językowej wizji świata oraz syntaktycznymi odpowiednio języka hiszpańskiego i polskiego. Wiemy jednak z doświadczenia, że wypowiedzanie pełnych sądów nie jest zbyt częste i nie zawsze pożądane. Podstawowe reguły komunikacji<sup>35</sup> wymagają od nas konkretnych i jasnych wypowiedzi na temat, a dodatkowe informacje mogą czasami zaciemniać właściwy przekaz. Przykładowo zdanie:

- (3) *Eduardo Mendoza escribe obras literarias.*  
*Eduardo Mendoza pisze dzieła literackie.*

w rzeczywistości komunikuje nam informację:

- (3a) *Eduardo Mendoza es escritor.*  
*Eduardo Mendoza jest pisarzem.*

Jaka jest różnica pomiędzy zdaniem (3) i (3a)? Otóż oba zdania reprezentują ten sam sąd, w którym orzekamy coś o Eduardzie Mendozie. Stwierdzamy, że z jakichś powodów (zawód, hobby etc.) E. Mendoza zajmuje się pisanie dzieł literackich, która to własność w zdaniu (3) została przedstawiona za pomocą czasownika *escribir* oraz wyrażenia *obras literarias*. W zdaniu (3a) ta sama własność została orzeczoną za pomocą rzeczownika *pisarz*, który oznacza:

**escritor**, **-a** = ‘persona que se dedica a escribir obras literarias [...], especialmente si esta es su profesión’ (Clave)

**pisarz** = ‘ten, kto pisze, zwłaszcza prozą, utwory literackie’ (USJP)

Wynika z tego, że wyraz *escritor* reprezentuje sens predykatu **ESCRIB-** wzbogacony o pojęcie ogólne (reprezentowane przez *obras literarias*), które powinno wystąpić w pozycji jego drugiego argumentu. Dowodem na to jest fakt, że rzeczownik *escritor* / *pisarz* blokuje możliwość wypełnienia drugiej pozycji argumentowej tym właśnie wyrażeniem, gdyż spowodowałoby to niepotrzebne, nieuzasadnione<sup>36</sup> powtórzenie informacji, czyli tzw. **pleonazm semantyczny** (**pleonismo semántico**):

<sup>35</sup> Chodzi tu o reguły, takie jak maksymy Grice’a, a więc dotyczące komunikacji na poziomie bazowym.

<sup>36</sup> Przypomnijmy, że w tym miejscu nie rozpatrujemy względów stylistycznych, należących do innego poziomu języka.

*?Eduardo Mendoza es escritor de obras literarias.*

*?Eduardo Mendoza jest pisarzem dzieł literackich.*

Podsumowując, przypomnijmy najpierw, że predykat *ESCRIBIR* to pojęcie dwuargumentowe, które nakłada na drugą pozycję argumentową w zasadzie tylko jedno ogólne ograniczenie. Mogą ją wypełniać obiekty stworzone za pomocą znaków pisarskich<sup>37</sup>:

*Escribe tu nombre en esta hoja.*

*En la carta me escribe las últimas novedades.*

W związku z tym „najlepszym”, prototypowym reprezentantem powierzchniowym tego predykatu jest czasownik, który w zależności od potrzeby komunikacyjnej pozwala na wypełnienie wszystkich pozycji argumentowych (propozycja zamknięta):

*Manolo escribe artículo / Manolo escribe un artículo.*

lub np. tworzenie propozycji półzamkniętych:

*Odkąd są narzeczonymi, Paula i Andrés piszą do siebie trzy razy na tydzień / Desde que son novios, Paula y Andrés se escriben tres veces por semana.*

Rzeczownik *escritor* natomiast reprezentuje wprawdzie bardziej złożony obraz mentalny, ma jednak węższy zakres użycia. Można go prawdziwie orzec wyłącznie o osobie zawodowo lub hobbystycznie zajmującej się tworzeniem różnego typu dzieł literackich i dlatego w naszej językowej wizji świata nie występują np. *pisarze kartek świątecznych*<sup>38</sup>.

Istnienie w językach naturalnych wyrażen blokujących drugą pozycję argumentową spowodowane jest, oczywiście, względami komunikacyjnymi. Oznajmiając: *Eduardo Mendoza es escritor*, komunikujemy skondensowaną informację na temat zawodu, hobby czy innej własności obiektu wyróżnionego w pierwszej pozycji argumentowej, bez jej uściślenia:

<sup>37</sup> **Escribir** „Representar por medio de letras o de otros signos gráficos convencionales” (Clave); **pisar** „kreślić na papierze lub innym materiale znaki graficzne (litery, cyfry itp.) ręcznie lub odbijać je za pomocą maszyny w celu wyrażenia czegoś” (USJP).

<sup>38</sup> Chociaż w języku hiszpańskim mamy już i takie znaczenie: **escritor** (2) (*argótico*) „Persona que pinta o dibuja graffiti” (Clave).

*Eduardo Mendoza es **escritor**.*

*Zabójcy zostali zatrzymani przez policję / Los **asesinos** fueron detenidos por la policía.*

Jeśli interesuje nas informacja bardziej konkretna na temat obiektu w drugiej pozycji argumentowej, możemy fakultatywnie wypełnić tę pozycję:

*Ta dziewczyna jest znaną autorką **powieści science fiction** / Esa chica es una conocida escritora de **novelas de ciencia ficción**<sup>39</sup>.*

*To zabójcy tamtego **polityka** / Estos son los asesinos de aquel **político**.*

lub użyć wyrażenia, które tej pozycji w ogóle nie blokuje:

*Eduardo Mendoza pisze **powieści** / Eduardo Mendoza escribe **novelas**.*

*Terrorysty zamordowali **polityka** / Los terroristas asesinaron a un **político**.*

Matrycą czy prototypem propozycji na płaszczyźnie semantycznej jest zawsze propozycja zamknięta, jako pełny obraz mentalny jakiegś, mówiąc bardzo ogólnie, rzeczywistej lub abstrakcyjnej sytuacji. Jednak za pomocą wyrażen danego języka można ten obraz odpowiednio „modelować”, tworząc propozycje zamknięte, półzamknięte, a nawet **otwarte (proposiciones abiertas)**. **Propozycja otwarta (proposición abierta)** składa się wyłącznie z predykatu z niewypełnionymi pozycjami argumentowymi. Na powierzchni może ją reprezentować np. zdanie: *Ktoś czyta*, lub po prostu: *Czyta*. Różne stopnie kompletności propozycji można przedstawić tak:

— propozycja kompletna

*Dziewczyna czyta książkę / Una chica lee un libro.*

*Anna czyta książkę / Ana lee un libro.*

*Anna czyta „La isla inaudita” / Ana lee “La isla inaudita”.*

<sup>39</sup> Ponieważ płaszczyzna powierzchniowa jest płaszczyzną idiomatyczną, nie każdy język toleruje te same opcje; np. w języku polskim, inaczej niż w hiszpańskim, rzeczownik *pisarz* zdecydowanie blokuje drugą pozycję argumentową pojęcia *ESCRIB*. I zdanie *?Ta dziewczyna to znana pisarka powieści SF* zostanie raczej zastąpione zdaniem *Ta dziewczyna to znana autorka powieści SF*, gdyż wyraz *autor* nie blokuje drugiej pozycji argumentowej predykatu, który reprezentuje.

## — propozycja niedomknięta

*Anna coś<sup>40</sup> czyta / Ana lee algo.*  
*Ktoś czyta książkę / Alguien lee un libro.*

## — propozycja otwarta

*Ktoś czyta / Alguien lee.*  
*Czyta / Lee.*

Definicję propozycji będziemy zatem rozumieć dwustopniowo. Stopień pierwszy potraktujemy jako model, prototyp, przedstawiający wyłącznie strukturę pojęciową (predykat) wraz z możliwościami jej orzekania (pozycje argumentowe), leżący u podstaw zasad budowy propozycji całej struktury *macro*. Stopień drugi będzie zastosowaniem tego modelu do konkretnych pojęć, co wiąże się ściśle z regułami semantycznymi wypracowanymi przez daną wizję świata (liczba i typ pozycji argumentowych, wymagania selekcyjne, sytuacja komunikacji etc.). Zakładamy, że to właśnie ten stopień wprowadza możliwości różnic adaptacyjnych na poziomie struktur o mniejszym zasięgu.

### 1.7.1. Kilka słów o budowie sądów na podstawie takich pojęć, jak *chcieć (żeby)*, *marzyć (o)*, *uważać (że)*

Ilustracją naszych rozważań były dotychczas sądy oparte na pojęciach implikujących argumenty indywiduowe (predykaty I rzędu). Sądy, których głównym (nadrzędnym) predykatem jest predykat wyższego rzędu, przechodzą tę samą drogę, co propozycje z predykatami I rzędu:

(4) *Teresa espera que apruebe el examen.*  
*Teresa ma nadzieję, że zda egzamin.*

---

<sup>40</sup> Wyrazy, takie jak *alguien*, *algo*, *en alguna parte*, ze względu na swą bardzo szczegółową treść nie mogą być traktowane jako prototypowe argumenty językowe. Działają one w płaszczyźnie form jako swego rodzaju „wypełniacze”, wskazujące, że pozycja argumentu nie została określona. Stąd zdania typu: *Alguien lee algo*, reprezentują propozycje otwarte.

- (5) *Paloma quiere que Ana coma una manzana.*  
*Paloma chce, żeby Anna zjadła jabłko.*

Jak pamiętamy, predykaty wyższego rzędu otwierają co najmniej jedną pozycję argumentową dla argumentu zdaniowego.

W płaszczyźnie form argument propozycjonalny wyrażany jest na ogół **zdaniem podrzędnym (oración subordinada)**, podczas gdy zdanie zawierające implikujący go predykat, to **zdanie nadrzędne (oración principal)**. Układ ten wyraża zależność pomiędzy predykatem i jego argumentem, ale ponieważ zdanie podrzędne także posiada „swój” predykat, dla odróżnienia będziemy odtąd mówić odpowiednio o **predykacie głównym** lub **nadrzędnym (predicado principal)** oraz **predykacie podrzędnym (predicado subordinado)**. Przykładowo w zdaniu:

*Teresa espera que apruebe el examen.*  
*Teresa ma nadzieję, że zda egzamin.*

predykat główny reprezentowany jest przez *espera* (*ma nadzieję/oczekuje*), a predykat podrzędny przez *apruebe* (*zda*).

Ta informacja jest ważna, ponieważ propozycja podrzędna nie zawsze pojawia się w wypowiedzi w postaci pełnego zdania podrzędnego:

- (5) *Paloma quiere que Ana coma una manzana.*  
*Paloma chce, żeby Anna zjadła jabłko.*  
 (5a) *Paloma quiere comer una manzana.*  
*Paloma chce zjeść jabłko.*  
 (5b) *Paloma quiere una manzana.*  
*Paloma chce jabłko.*

Przykłady reprezentują konkretne użycia predykatu WOLI z zachowaniem wszystkich reguł semantycznych i syntaktycznych. We wszystkich trzech przypadkach argument indywiduowy to *Paloma*. A jak wygląda argument propozycjonalny, który wyraża jej pragnienia? Przypomnijmy, że koreferencja podmiotów w propozycji podrzędnej predykatowi CHCIEĆ (QUERER) jest fakultatywna. Obie te możliwości przedstawiają zdania (5) i (5a):

- (5) *Paloma quiere que Ana coma una manzana.*  
*Paloma chce, żeby Anna zjadła jabłko.*

(5a) *Paloma quiere **comer una manzana**.*

*Paloma chce **zjeść jabłko**.*

(5b) *Paloma quiere **una manzana**.*

*Paloma chce **jabłko**.*

Zdanie (5b) przedstawia użycie tzw. elipsy (**elipsis**), bardzo popularnej w językach naturalnych. **Elipsa**, czyli wyrzutnia to, jak podaje USJP, „opuszczenie w zdaniu wyrazu lub wyrazów, domyślnych w szerszym kontekście”.

Z całego zdania podrzędnego w zdaniu (5b) zostało nam na powierzchni tylko <jabłko>. Czy oznacza to, że predykat CHCIEĆ / QUERER przestał być nagle predykatem wyższego rzędu i w obu jego pozycjach argumentowych pojawiły się obiekty konkretne? Absolutnie nie! Otóż, właśnie dzięki zastosowaniu elipsy „skrótowała się” warstwa powierzchniowa (zdanie). Natomiast zawarty w tym zdaniu sens (propozycja) wcale nie uległ skróceniu. I tak, Paloma, jako podmiot zdania nadrzędnego i podrzędnego nie została w tym drugim ujawniona zgodnie z zasadą obligatoryjnej koreferencji, a predykat propozycji podrzędnej — zgodnie z regułą elipsy. Jeśli się jednak zastanowimy, to okaże się, że podrzędny predykat w przykładzie (5b) wcale nie musi być tym samym predykatem, którym jest w zdaniach (5) i (5a):

*Paloma chce {zjeść/narysować/zobaczyć/obrać/etc.} jabłko*

*Paloma quiere {comer/dibujar/ver/mondar/etc.} una manzana*

Pewną wadą elipsy jest właśnie to, że bez towarzyszącego wypowiedzi kontekstu nasz rozmówca często nie jest w stanie odebrać pełnej informacji, którą chcieliśmy przekazać. Zdanie z elipsą nie może być informacyjnie autonomiczne. Chociaż ten brak autonomii także można wykorzystać. Zrobił to na przykład Stanisław Jerzy Lec, wykorzystując elipsę w popularnym powiedzeniu: *Wszyscy chcą naszego dobra... Nie pozwólmy go sobie zabrać!*

Na poziomie semantycznym gromadzimy różnego typu obrazy mentalne rzeczy i relacji, które składają się na naszą wizję świata. Tym „mentalnym magazynem” posługujemy się jednak w sposób aktywny, tworząc i orzekając różnorodne sądy. Sposób, w jaki tworzymy i orzekamy sądy, jest jednak również ograniczony naszą wizją świata (doświadczeniem, per-

spektywą, miejscem obserwacji etc.), a ograniczenia te nazwaliśmy regułami semantycznymi. Dlatego właśnie, aby móc opisać proces powstawania sądów, ich orzekania, „ubierania w słowa” i wreszcie wypowiedzania dokładnie tak jak chcemy, musimy — najczęściej nieświadomie — oprzeć się na tzw. sądzie prototypowym.

Sąd prototypowy to pojęcie orzeczone o wszystkich implikowanych przez siebie obiektach, czyli tzw. propozycja będąca wzorcem wszelkich możliwych orzeczeń danego predykatu o wszelkich możliwych obiektach. Jest to po prostu model, który następnie w różny sposób przystosowujemy do naszych potrzeb komunikacyjnych. Takie właśnie możliwe do wypełnienia „układy” znajdują się w naszym mentalnym magazynie i w odpowiednich momentach są przez nas „aktywizowane”, czyli orzekane o konkretnych obiektach, zjawiskach itp. Abyśmy jednak mogli podzielić się z kimkolwiek naszymi spostrzeżeniami, musimy najpierw ubrać je w słowa, czyli przejść z poziomu semantycznego na poziom symboliczny.

Badanie wyrażeń służących do przekazywania pojęć jest przedmiotem analizy morfologicznej.

## 2.

„Aby język giętki powiedział wszystko,  
co pomyśli głowa”,  
czyli jak badamy wyrażenia językowe

### 2.1. Wprowadzenie

W poprzednim rozdziale przedstawiliśmy metodę dekompozycji sensu wyrażen językowych. Jednak sama dekompozycja, czyli badanie treści bez oglądania się na sposób jej wyrażania, może być tylko jednym z elementów opisu języka naturalnego, zwłaszcza że wszystkie tzw. płaszczyzny języka są ze sobą ściśle związane pod względem semantycznym. Drugim takim elementem jest badanie wyrażenia językowego, czyli formy, która tę treść wyraża. To właśnie forma jest najbardziej dostępna naszemu oglądowi. Wyrażenie językowe, sposób, w jaki powstaje, i jego składniki są przedmiotem analizy zwanej analizą morfologiczną.

### 2.2. Analiza morfologiczna

Określenie „morfologia” pochodzi od połączenia greckich słów *morphē* (kształt, forma) oraz *-logia* (w złożeniach m.in. nauka, rozprawa,

traktat). Oznacza więc naukę o formie wyrażen analizującą ich budowę i rozpatrującą tzw. klasy wyrazów (**clases de palabras**).

Analiza morfologiczna wskazuje przede wszystkim, jak formować i odmieniać wyrażenia w danym języku naturalnym. Okazuje się jednak, że nie ma żadnych w pełni zadowalających reguł tworzenia form językowych: każda gramatyka naszpikowana jest wyjątkami, których pochodzenie, a także sposoby wyjaśniania bywają różne. Semantyczne podejście do gramatyki języka hiszpańskiego też nie może być traktowane jako panaceum na wszystkie bolączki osób zainteresowanych tym językiem. Faktem jest natomiast, że zrozumienie morfologii danego języka staje się zdecydowanie łatwiejsze wtedy, gdy podstawą badań będzie świadomość istnienia zależności wynikających z działania systemu *macro* oraz znajomość wizji świata ukształtowanej w danej wspólnocie językowej.

Zacznijmy od pojęcia kategoryzacji.

### 2.2.1. Kategoryzacja

Człowiek ma ogromną potrzebę porządkowania otaczającego go świata. Potrzeba ta jest jak najbardziej oczywista, bo aby zrozumieć, co dzieje się w nas i wokół nas, musimy to sobie najpierw stosownie „poukładać”. W porządkowaniu zjawisk otaczającego nas świata pomagają nam dwie podstawowe umiejętności: **umiejętność kategoryzowania**, czyli łączenia w grupy (kategorie) obiektów na podstawie jednej lub kilku wspólnych cech (**categorización**), oraz **umiejętność wyróżniania (discriminación)**, pozwalająca wyodrębniać poszczególne obiekty na podstawie cech, które różnią je od innych. W obecnych rozważaniach najbardziej interesuje nas kategoryzacja.

Dotychczas, mówiąc o pojęciach, posługiwaliśmy się obrazami mentalnymi przedmiotów. W każdej wizji świata funkcjonują jednak obrazy mentalne zjawisk, np. przyrodniczych (*burza, piorun, zima*) czy psychicznych (*miłość, nienawiść, smutek, radość*). Wszystkie te obrazy mentalne możemy opisać osobno, jako jednostki istotne same w sobie, lub też na podstawie jakichś wspólnych cech dokonać ich kategoryzacji. Na przy-

kład *pies*, *lew*, *kot*, *człowiek*, *wiewiórka* należą do kategorii <ssaki>, do której nie zaliczymy już *sikorki* czy *węża boa*, które z kolei, zależnie od wspólnych cech przyjętych jako podstawa kategoryzacji, także możemy połączyć w jedną kategorię <jajorodne> lub — stosując inne kryteria — rozdzielić na dwie <ptaki> oraz <gady>. *Stół*, *krzesło*, *fotel* czy *łóżko* to kategoria <meble>, wyróżniona na podstawie wspólnej cechy, którą jest ich przeznaczenie; wreszcie *miłość*, *nienawiść*, *smutek*, *radość* to kategoria <uczucia>. Jak widzimy, chociaż wiele kategorii składa się z elementów będących obrazami mentalnymi przedmiotów konkretnych (*pies*, *lew*, *kot* // *stół*, *krzesło*, *fotel* etc.), to samo pojęcie kategorii jest zawsze abstrakcyjne, gdyż nie ma na świecie czegoś takiego, co byłoby wyłącznie ssakiem czy wyłącznie meblem. Każdą abstrakcyjną kategorię obejmującą jakiś zbiór pojęć (obrazów mentalnych) na podstawie łączących je wspólnych cech nazywamy **kategorią pojęciową** (*categoría conceptual*).

Wszystkie kategorie pojęciowe należą do płaszczyzny semantycznej, mają jednak swoich „reprezentantów” na płaszczyźnie powierzchniowej. Symbole reprezentujące kategorie pojęciowe noszą nazwę **kategorii leksykalnych** (*categorías léxicas*). Wyrazy, takie jak *ssak*, *roślina*, *mebel*, *uczucie*, to kategorie leksykalne reprezentujące pewne określone kategorie pojęciowe<sup>1</sup>.

Człowiek w swej potrzebie kategoryzacji poszedł jednak znacznie dalej i stworzył jeszcze jeden rodzaj kategorii zwany **kategoriami gramatycznymi** (*categorías gramaticales*). Idea stworzenia kategorii gramatycznych powstała w starożytnej Grecji. Kategorie, które wówczas wydzielono, zostały nazwane **częściami mowy** (*partes de la oración*) i podział ten w zasadzie utrzymuje się do dzisiaj. Do części mowy w języku hiszpańskim zaliczamy 10 klas wyrazów: *nombre*, *adjetivo*, *verbo*, *adverbio*, *participio*, *preposición*, *artículo*, *pronombre*, *conjunción* oraz *interjección*.

Idea podziału była dosyć prosta i miała na celu uporządkowanie — jakbyśmy to dzisiaj powiedzieli — powierzchniowej płaszczyzny języka

<sup>1</sup> Już od czasu ukazania się słynnej książki G. Lakoffa *Women, Fire, and Dangerous Things. What Categories Reveal about the Mind* (1987) wiemy, że sposób kategoryzowania nie jest uniwersalny. Jednak zdecydowane różnice na tym polu można zaobserwować wyłącznie pomiędzy systemami *macro*. Języki należące do tego samego systemu *macro* prezentują różnice raczej na poziomie kategorii gramatycznych, które też mają duży wpływ na ich poznanie i zrozumienie.

za pomocą podzielenia wyrazów na klasy w zależności od wspólnych cech, które je łączą. Niestety, wybór kryteriów okazał się niezbyt szczęśliwy, ponieważ do kategorii gramatycznych zaliczono zarówno kategorie wydzielone na podstawie **kryteriów semantycznych** (*criterios semánticos*), jak i te, których cechą wspólną było **kryterium syntaktyczne** (*criterio sintáctico*). Krótko mówiąc, należą tu zarówno kategorie leksykalne, a więc reprezentujące kategorie pojęciowe (kryterium semantyczne), jak i kategorie reprezentujące zbiory wyrazów, operatorów syntaktycznych, których podstawowym zadaniem nie jest reprezentowanie pojęć, lecz pełnienie określonych funkcji w tekście (kryterium syntaktyczne).

Do kategorii gramatycznych wyróżnionych na podstawie kryteriów semantycznych zaliczymy m.in. kategorię **rzeczownika** (*nombre/sustantivo*), grupującą symbole takich pojęć, jak *kot*, *dyrektor*, *radość*, czy kategorię **czasownika** (*verbo*): *pisać*, *iść*, *robić*, lub **przysłówka** (*adverbio*): *szybko*, *dobrze*, *spokojnie*, charakteryzujących zjawiska o charakterze głównie dynamicznym, jak czynności, akty, zdarzenia czy procesy (*acciones, actos, sucesos, procesos*)<sup>2</sup>. Kategoria **przymiotnika** (*adjetivo*) w języku hiszpańskim powstała na podstawie nieco innych kryteriów niż w języku polskim. Przymiotnik w języku polskim to „część mowy określająca jakoś rzeczownika lub relację do rzeczownika (określanego)” (USJP), czego efektem jest podział przymiotników podporządkowany pojęciu cechy, własności (inaczej: przymioty):

**przymiotnik dzierżawczy** — przymiotnik oznaczający przynależność czegoś do jakiejś osoby lub rzeczy, np. *koński (zad)*; **przymiotnik jakościowy** — przymiotnik wskazujący na właściwości lub jakości przedmiotów, np. *biały*; **przymiotnik relacyjny** — przymiotnik utworzony od rzeczownika, wskazujący na jakąś właściwość określonego przedmiotu poprzez jego związek z innym przedmiotem, np. *drewniany*.

Język hiszpański natomiast pozostał wierny łacińskiemu *adiectivus* i dlatego obejmuje zdecydowanie szerszą kategorię wyrazów:

**adjetivo** — palabra que acompaña al sustantivo, concordando con él en género y número, para limitar o completar su significado: adjetivo determinativo (*esta casa*); adjetivo calificativo (*casa grande*); adjetivo

---

<sup>2</sup> Rozróżnieniem i omówieniem poszczególnych kategorii związanych z syntagmą nominalną zajmijemy się w dalszej części opisu.

gentilicio (*joven madrileña*); adjetivo numeral (*dos chicos*); adjetivo ordinal (*segundo puesto*) etc. (DRAE)

Jednak zasady tworzenia kategorii np. **zaimków (pronombres)**, **przyimków (preposiciones)**, **spójników (conjunciones)** wcale nie wydają się już takie proste, jak opisane wcześniej symbole pojęć, takie jak rzeczownik, czasownik czy przymiotnik. Zwróćmy uwagę na podstawowe zaimki osobowe, takie jak *ja / yo* czy *ty / tú*, które w przeciwieństwie do wyrazów typu *pies*, *czytać*, *spokojnie* nie reprezentują żadnych stałych treści. Zaimka *ja* może użyć każdy, kto mówi o sobie, i w jednej grupie może być tyle *ja*, ile jest osób, a każde *ja* będzie się odnosiło do kogo innego. Co gorsze, jeśli w pomieszczeniu będzie ciemno, wykrzykiwanie *ja* i tak niczego nie wyjaśni<sup>3</sup>. To samo dotyczy pozostałych zaimków. Nie tylko nie mają konkretnej treści, ale też same nie są w stanie zbyt wiele przekazać. Zaimki nie reprezentują pojęć, a tym samym nie mają znaczenia. Ich funkcja jest czysto pomocnicza. To samo — choć jak zobaczymy później w innym trochę wymiarze — dotyczy większości przyimków, a także rodzajników<sup>4</sup>. Wyrażenia te nie reprezentują pojęć, a ich funkcja jest syntaktyczna, co oznacza, że ich zadaniem jest swego rodzaju porządkowanie i łączenie wyrażań, które tę treść rzeczywiście przekazują.

Przyjrzyjmy się kilku przykładom. *Ja* w zdaniu powinno pełnić funkcję wykładnika 1. osoby i rzeczywiście tak się dzieje np. w języku angielskim, gdzie forma czasownika 1. osoby niczym się nie różni od formy 2. osoby. Jednak zarówno w języku hiszpańskim, jak i w polskim końcówki osobowe czasownika spełniają tę funkcję równie dobrze jak zaimek.

W kategorii spójników jednym z najbardziej reprezentatywnych wykładników funkcji wewnątrztekstowej jest spójnik *że (que)*, którego jedyne zadanie to zasygnalizowanie rozmówcy, iż powinien się spodzie-

<sup>3</sup> Można wprawdzie twierdzić, że treścią *ja* jest „osoba mówiąca”, tak samo jak nie można zaprzeczyć, że zaimki wskazujące niosą pewne treści związane z odległością w przestrzeni i czasie. Taka treść jest jednak zbyt uboga i niestała, a poza tym właśnie ze względu na szczątkowość treści słowo *ja*, *ten*, *tamten* etc., jest, jak widzieliśmy, niesamodzielne.

<sup>4</sup> Bardzo ciekawy opis zaimków z punktu widzenia gramatyki kognitywnej przedstawia A. López (2005: 103—142), wykluczając jednak zaimki osobowe, które autor opisuje w rozdziale o czasowniku, traktując związek *zaimek osobowy — czasownik* jako silną jednostkę kognitywną (ibidem: 104).

wać dalszego ciągu wypowiedzi, mimo że niepełna treść tzw. zdania nadzędnego i tak go o tym informuje:

*Te dice que no puede salir*    versus: *\*Te dice.*

*Mówi ci, że nie może wyjść*    versus: *\*Mówi ci.*

Zauważmy, że gdybyśmy pominęli *že*, sens wypowiedzi wcale nie uległby zmianie:

*Te dice [...] no puede salir.*

*Mówi ci [...] nie może wyjść.*

Język angielski radzi sobie zresztą często bez tego spójnika:

*He's telling you he can't go out.*

Jak widzimy, oprócz symboli o funkcji semantycznej, tzn. reprezentujących pojęcia, języki naturalne dysponują pewną liczbą znaków o funkcji syntaktycznej, zwanych **operatorami syntaktycznymi** (*operadores sintácticos*), których zadaniem jest porządkowanie na powierzchni związków między pojęciami i wyrażeniami. Przyjrzyjmy się im bliżej.

### 2.2.2. Idiomatyczne zależności powierzchniowe: wyrażenia semantyczne i operatory syntaktyczne

Występowanie dwóch typów znaków oraz ich zdecydowanie różne funkcje w języku, a także to, jak silnie powiązane są obie płaszczyzny języka, semantyczna i syntaktyczna, bardzo dobrze ilustruje fragment książki L. Carrolla *O tym, co Alicja odkryła po drugiej stronie lustra*, przytoczony w trzech wersjach językowych: polskiej, hiszpańskiej i angielskiej:

*Było smaszno, a jasmije smukwijne  
Swidrokretnie na zegwniku wężały,  
Peliczaple stały smutcholijne  
I zbląkinie rykoświsłakwały*

L. Carroll, 1972: 22; przeł. M. Słomczyński

*Era cenora y los flexosos tovos  
 en los relonces giroscopiaban, perfibraban.  
 Mísvolos vagaban los borogovos  
 y los verdirranos extrarrantes gruchisflaban*

L. Carroll, 2003: 168; przeł. L. Maristany

*T`was brillling, and the slithy toves  
 Did gyre and gimble in the wabe;  
 All mimsy were the borogroves,  
 And the momeraths outgrabe*

wg oryg. L. Carroll, 1996; wersja internetowa

Kończąc lekturę, Alicja mówi: *Wydaje się bardzo ładne, ale trochę trudno to zrozumieć! Nasuwa to jakieś myśli..., ale nie wiem dokładnie jakie!* (L. Carroll, 1975: 24—25). Oczywiście że nie wie, gdyż słynny „Dżabersmok”, którego fragment został tu zacytowany, zawiera bardzo mało symboli językowych o funkcji semantycznej. Każde z tłumaczeń posiada natomiast strukturę morfologiczną właściwą odpowiedniemu językowi, a mówiąc prościej, tekst został zbudowany w dużej części za pomocą znaków o funkcji syntaktycznej, których podstawowym zadaniem jest odzwierciedlanie związków pomiędzy pojęciami i wyrazami danego języka. Właściwy sens, a więc to, co jest podstawową funkcją języka, mogą przekazać wyłącznie symbole semantyczne, bo tylko one reprezentują pojęcia, a tych właśnie w cytowanym tekście zdecydowanie brakuje.

Jak wspomnieliśmy wcześniej, analiza morfologiczna służy przede wszystkim poznaniu budowy i odmiany wyrażen danego języka naturalnego, ponieważ odbywa się ona głównie na poziomie form, który z konieczności jest idiomatyczny, gdyż tę płaszczyznę języki kształtują prawie samodzielnie. Mimo to morfologia każdego języka naturalnego uzależniona jest od wpływów kulturowych (wizji świata w danej kulturze językowej), ale charakteryzuje się również pewnymi cechami wspólnymi dla całego systemu (a może nawet systemów) *macro*. Te cechy to przede wszystkim właśnie występowanie na poziomie form **wyrażeń o wartości semantycznej**, tzn. reprezentujących pojęcia (*expresiones semánticas*), oraz wyrażeń o wartości **operatorów syntaktycznych** (*operadores sintácticos*), których zadaniem jest porządkowanie i łączenie wyrażeń semantycznych w większe konstrukcje.

### 2.2.3. Do czego przydaje się podział na morfemy

Dotychczas mówiliśmy o pojęciach składających się na treść wyrażen języków naturalnych. Obecnie zajmujemy się samymi wyrażeniami, tzn. tym, w jaki sposób są zbudowane, jak wyrażają pojęcia i co to znaczy mówić gramatycznie. Zaczniemy od najprostszej analizy, czyli podziału na morfemy na przykładzie przysłówka *rápidamente* / *szybko*:

*rápidamente* = 1. adv. m. ‘Con ímpetu, celeridad y presteza’; 2. adv. m. ‘De modo fugaz, en, o por un instante’. (DRAE)

Zgodnie z ogólnie przyjętą tradycyjną definicją, **morfem (morfema)** jest najmniejszą niepodzielną częścią znaczeniową wyrazu. Słowo „znaczenie” jest tu jednak rozumiane niezbyt precyzyjnie, ponieważ odnosi się zarówno do morfemów reprezentujących jakieś pojęcie („znaczenie” w rozumieniu semantycznym), np. w języku hiszpańskim *rapid* reprezentuje pojęcie SZYBKOŚCI, jak i tych o wartości „porządkującej”, nie reprezentujących jednak żadnego pojęcia, jak np. końcówka *-mente*, której zadaniem jest utworzenie przysłówka, czyli formy adwerbialnej, a więc takiej, która zajmuje miejsce przy czasowniku po to, aby wskazać, że treść **rdzenia**, czyli tzw. **tematu leksykalnego** (w podanym przykładzie *rapid*), odnosi się do treści reprezentowanej przez czasownik, np. *ir rápidamente* / *iść szybko*. Budowę „wzorcowego” przysłówka hiszpańskiego na przykładzie wyrazu *rápidamente* możemy zdefiniować następująco: zgodnie z zasadami działającymi w języku hiszpańskim jednym z podstawowych sposobów tworzenia przysłówka jest dodanie do rdzenia (morfemu semantycznego) końcówki *-mente* oraz połączenie obu tych form za pomocą żeńskiej końcówki *-a*: *rápida-a-mente*.

Biorąc pod uwagę fakt, że ze wszystkich trzech morfemów składających się na analizowany wyraz tylko jeden, *rapid*, reprezentuje pojęcie SZYBKOŚCI, czyli ma znaczenie, zaś dwa pozostałe nie oznaczają żadnych pojęć (nawet żeńska końcówka *-a* nie pełni tu przecież funkcji wykładnika rodzaju, bo przysłówki go nie mają), możemy podsumować, że hiszpański wyraz *rápidamente* składa się z morfemów dwóch rodzajów: **morfemu semantycznego (morfema semántico)** *rapid* i dwóch

**morfemów syntaktycznych, czyli operatorów (morfemas/operadores sintácticos): -a- oraz -mente.**

Można by, oczywiście, uznać końcówkę *-mente* za wykładnik sposobu: *jak?* — *rápidamente* (szybk-o). W takim wypadku spełniałaby ona równocześnie dwie funkcje: syntaktyczną, jako morfem przysłówkowy, oraz semantyczną, jako wykładnik sposobu. Wydaje się jednak, iż nawet wtedy funkcja syntaktyczna byłaby tu funkcją podstawową, bo w języku hiszpańskim wykładnik sposobu wcale nie musi być w ten sposób zleksykalizowany. Mówimy przecież *ven rápido*<sup>5</sup> i tylko miejsce przy czasowniku świadczy o tym, że chodzi o sposób, w jaki wykonana ma być czynność. Zgodnie z zasadą semantycznej hierarchii składników w syntagmie werbalnej to czasownik jest elementem określającym. Dlatego właśnie zdarza się, że w zależności od tego, gdzie je umieścimy w zdaniu, różne części mowy wydają się czasami pełnić funkcje zupełnie dla nich niewłaściwe. Popatrzmy chociażby na przymiotnik *rápido*, a:

*rápido*, *da* = 1. adj. ‘Veloz, que ocurre, se mueve o actúa muy deprisa’: *velocista muy rápido*; 2. ‘Corto, breve’: *te invito a un café rápido*; 3. adv. t. ‘Deprisa’: *ven rápido*. (DRAE)

Takie sytuacje nie są nagminne. To właśnie operatory syntaktyczne służą zgodnemu z regułami danego języka uporządkowaniu form przekazu. „Mówić gramatycznie” oznacza więc używać zgodnie z zasadami nie tylko wyrażen reprezentujących sensy, lecz także tych, które służą ich uporządkowaniu. Nic przecież nie przeszkadza nam w zrozumieniu polskiego zdania *Pies goni kotu*, gdyby nie fakt, że w języku polskim *gonić* można *kogo? co?*, a nie *komu? czemu?* i takie zdanie jest po prostu niegramatyczne. Niegramatyczność tego typu polega na niezgodnym z regułami języka polskiego użyciu końcówek przypadków, co jednak nie zawsze powoduje zmiany znaczeniowe. Końcówka przypadku pełni tu funkcję operatora syntaktycznego. Zupełnie inaczej ma się sprawa z polskim wyrażeniem *przestrzegać*, które w zależności od treści reprezentowanej w danym użyciu, musi wystąpić z różnymi przypadkami. I tak w znaczeniu *stosować się do* występuje z dopełniaczem i tłumaczymy je wtedy jako *obser-*

<sup>5</sup> Status i użycie hiszpańskich przysłówków w formie przymiotnikowej (*adverbios adjetivales*) nie jest tematem tej pracy.

*var/cumplir* (np.: *las ordenanzas municipales*), a w znaczeniu ostrzegać kogoś przed czymś, występuje z biernikiem i tłumaczy się jako *advertir/prevenir*, np.: *Le he advertido que le pondrán muchos inconvenientes; Una señal en la carretera advierte la proximidad de un cruce*. Okazuje się jednak, że nawet taka poważna różnica znaczeniowa wprowadzana przez zmianę przypadku nie ustrzegła języka polskiego przed spotykanym ostatnio w wielu budynkach użyteczności publicznej, łącznie z uczelniami, tajemniczym hasłem: *Przestrzegaj przepisy przeciwpożarowe!* Niestety, informacja nie wyjaśnia, przed czym należałoby te przepisy przestrzegać, a tylko zdrowy rozsądek pozwala nam właściwie ją rozumieć i przekładać na języki obce...

Język to instrument bardzo skomplikowany, dynamiczny, dlatego podział na wyrażenia semantyczne oraz operatory syntaktyczne, choć teoretycznie łatwy do przeprowadzenia, nie zawsze jest stały. W każdym chyba języku występuje wprawdzie pewna liczba „czystych” operatorów syntaktycznych, tzn. takich, które nigdy nie zmieniają swojej funkcji. Są jednak i takie, które w zależności od użycia mogą również pełnić funkcje wyrażen semantycznych. Do takich „trudnych” przypadków należą na przykład przyimki czy końcówki rodzaju gramatycznego, do których za chwilę wrócimy. Na razie podajmy kilka przykładów modyfikacji funkcji. Czasownik *venir* oznacza

1. *andar o moverse hacia el lugar donde está el que habla*.

2. *Llegar al sitio donde está el que habla para quedarse en él*, co należy rozumieć tak, że w treści tego czasownika znajduje się pojęcie KIERUNKU W STRONĘ MÓWIĄCEGO, i rzeczywiście czasownik ten tłumaczymy na język polski jako *przychodzić, przybywać*, etc. *Los árabes vinieron a España en el siglo VIII; Ya van viniendo los veraneantes*. W tym znaczeniu *venir* występuje z reguły z przyimkiem *a*, którego sens jest właściwie powtórzeniem KIERUNKU DO... i dlatego można go traktować jako operator syntaktyczny. Inaczej jest w wypadku *venir de*, gdyż użycie przyimka *de* całkowicie zmienia znaczenie wyrażenia:

*venir de = proceder. Haber tenido una cosa su nacimiento u origen en lo que se expresa: 'Los cocos vienen de Cuba. De ahí viene su disgusto. Esa finca le viene de sus abuelos. La inteligencia le viene de la rama de su madre'.*

W połączeniu z *venir* przyimek *de* pełni zatem funkcję semantyczną.

Podsumowując, należy jeszcze raz zwrócić uwagę na fakt, że umiejętność wyodrębniania morfemów o funkcji semantycznej i morfemów o funkcji syntaktycznej jest dosyć trudna do opanowania, gdyż chociaż podział ten jest wspólny wszystkim językom omawianego tu systemu *macro*, to samo występowanie niektórych operatorów pozostaje w znacznym stopniu zależne od idiomatycznej struktury danego języka<sup>6</sup>, a możliwość modyfikacji funkcji ma ścisły związek z użyciem wyrażen.

Przyjrzyjmy się jeszcze budowie morfemicznej takich wyrażen hiszpańskich, jak: *camionero* / kierowca ciężarówki, *relojero* / zegarmistrz, *caminero* / drogowy oraz *inacceptable* / niemożliwy do zaakceptowania. Zaczniemy od trzech początkowych wyrażen składających się z rdzenia (morfem semantyczny) oraz końcówki *-ero*, której głównym zadaniem w języku hiszpańskim jest — zgodnie z tradycyjną definicją — tworzenie formy rzeczownikowej oznaczającej wykonawcę czynności, złożonej w zasadzie z dwóch morfemów: *-er-* oraz przyrostka *-o*, będącego wykładnikiem rodzaju męskiego (*camionera*, *relojera*, *caminera* to formy żeńskie tych wyrażen, figurujące w DRAE). Końcówka *-er + o/a* mogłaby więc oznaczać ‘osobę, która coś robi’. Problem polega jednak na tym, że wprawdzie *camionero* i *relojero* to rzeczowniki oznaczające osoby, które „coś robią”, odpowiednio z ciężarówką i zegarkiem, ale *caminero* jest przymiotnikiem, toteż nie może być mowy o wykonawcy czynności, zwłaszcza że wyrażenie nie odnosi się wyłącznie do osoby. Według DRAE oraz Espasa Calpe:

*caminero, ra* = *adj.* ‘del camino o relativo a él’, a dwa podstawowe użycia tego przymiotnika to **1. *peón caminero*** = (**robotnik drogowy**) ‘operario que trabaja en la reparación de caminos y carreteras’ (np.: *La cuadrilla de peones camineros trabajaba al sol*) oraz **2. *serón caminero*** = (**rodzaj kosza do transportu towarów**) ‘m. el que sirve para llevar carga por los caminos’ (np.: [...] *te podría prestar el serón caminero de la burra, que ahora no lo uso, que m’e comprao una moto*)<sup>7</sup>.

<sup>6</sup> Przykładem może być brak rodzajnika w języku polskim.

<sup>7</sup> W Urugwaju omawiane wyrażenie jest także rzeczownikiem, oznacza jednak rodzaj długiego i wąskiego dywanu, tzw. chodnik (DRAE: “Alfombra larga y estrecha que se coloca en zaguanes, corredores, escaleras, etc.”).

Ostatnim wyrażeniem jest *inacceptable* = adj. ‘que no se puede aceptar o admitir’ (*proposición inacceptable*). Przymiotnik ten tłumaczymy jako ‘niemożliwy do zaakceptowania’ lub ‘niedający się zaakceptować’. Składa się on z trzech morfemów semantycznych: przedrostka *in-*, wyrażającego NEGACJĘ, rdzenia *accept-*, będącego wykładnikiem złożonego pojęcia AKCEPTACJI, oraz przyrostka *-able*, pełniącego aż dwie funkcje: semantyczną, jako wykładnik pojęcia MOŻLIWOŚCI, oraz syntaktyczną, jako wskaźnik formy przymiotnikowej.

Widzimy zatem, że analiza budowy wyrazów, chociaż ujęta w reguły, jest tylko kolejną metodą potrzebną do lepszego zrozumienia zasad rządzących tworem tak skomplikowanym, jak język naturalny.

#### 2.2.4. Dlaczego od każdej reguły są wyjątki?

##### Sposoby tworzenia wyrazów w języku hiszpańskim

W związku z tym, że analiza morfologiczna wskazuje przede wszystkim, jak budować i odmieniać wyrażenia w danym języku naturalnym oraz wydzielać klasy wyrazów, można ją podzielić na słowotwórstwo, które obejmuje reguły określające wszelkie motywacje i środki tworzenia wyrazów w danym języku, sposoby rozbudowywania jego zasobów leksykalnych, oraz fleksję, obejmującą reguły tworzenia i rozpoznawania tzw. form fleksyjnych danego leksemu<sup>8</sup>. Zarówno w języku hiszpańskim, jak i w polskim możemy mówić o następujących **metodach słowotwórczych**:

- a) **złożenie / compositum (composición)**, metoda tworzenia wyrazów poprzez połączenie dwu tematów leksykalnych, np.: *sacacorchos* = *korkociąg*, przy czym sposób łączenia tych tematów jest najczęściej idiomatyczny, czyli właściwy dla danego języka naturalnego,
- b) **derywacja (derivación)**, z łac. *derivatio* ‘odłączanie’, jest tworzeniem wyrazów pochodnych od innych, podstawowych, dokonuje się za

---

<sup>8</sup> Patrz także *Encyklopedia wiedzy o języku polskim* oraz *Diccionario de términos filológicos* (2000), lub np. *CVC Diccionario de Términos Clave de ELE* (strona internetowa Instytutu Cervantesa).

pomocą dodania sufiksów i prefiksów<sup>9</sup> (np. *starość* od *stary*, *estupidez* od *estúpido*) lub przez ich odrzucenie (np. *dźwig* od *dźwigać*, *carga* od *cargar*).

**Fleksja (Flexión)** polega, ogólnie biorąc, na zmianach formalnych w obrębie tego samego wyrażenia semantycznego, mających wyrazić różne funkcje i relacje jego zależności gramatycznych. Do kategorii fleksyjnej zaliczamy np. rodzaj, liczbę, osobę, czas, tryb, a w języku polskim także przypadek, którego nie znajdziemy w języku hiszpańskim.

Umiejętność formowania i odmiany wyrazów w danym języku naturalnym jest jednym z podstawowych sprawdzianów właściwego opanowania tego języka.

W języku hiszpańskim wyróżniamy trzy podstawowe rodzaje złożeń:

- 1) kompozycja dwóch tematów rzeczownikowych, np.: *telaraña* = *pajęczyna*, *bocacalle* = *wylot ulicy*,
- 2) kompozycja tematu czasownika (a raczej 3. os. czasownika w lp.) z rzeczownikiem, który z kolei zawsze występuje w liczbie mnogiej, np.: *sacacorchos* = *korkociąg*, *guardabarros* = *blotnik*, *chupamedias* = *lizus*,
- 3) kompozycja dwóch wyrażen semantycznych niepołączonych w jedno, np.: *el coche cama* = *wagon sypialny*, *el vagón restaurante* = *wagon restauracyjny*.

Oprócz tego język hiszpański dysponuje bardzo interesującymi z punktu widzenia konwencjonalizacji pojęć złoženiami członów innych kategorii leksykalnych, np.: połączenie przyimka celu z rzeczownikiem abstrakcyjnym: *paracaídas* = *spadochron*, *parabién* (*para* + *bien*) = *życzenia*, lub z innymi częściami mowy, np.: *¡pardiez!* (przestarzałe) = *na Boga!* czy złożenia powstałe z całej frazy: *el correveidile* (*corre* + *ve* + *y* + *di-le*) = *donosiciel* lub *el hazmerreír* (*haz-me* + *reír*) = *blażen*.

Reguły rządzące złoženiami są z konieczności bardzo ogólnikowe i może lepiej by było mówić znowu o pewnym typie kategoryzacji rozumianym jako zestawienie grup leksemów, które mogą tworzyć złożenia w danym języku, niż o regule, która tak naprawdę niczego nie reguluje. Taki „podział na grupy” czy kategorie ma bardzo duże znaczenie dla wykrycia reguł syntaktycznych działających wewnątrz takich grup. Taką

<sup>9</sup> Encyklopedia wiedzy o języku polskim (wersja internetowa).

regułą syntaktyczną będzie chociażby zasada tworzenia liczby mnogiej rzeczowników należących do poszczególnych grup.

Rzeczowniki pierwszej grupy tworzą liczbę mnogą w sposób całkowicie regularny: *la telaraña — las telarañas*.

Rzeczowniki drugiej grupy nie mają osobnego wykładnika liczby mnogiej. Informację o liczbie podaje nam rodzajnik lub, w przypadku jego braku, kontekst językowy: *el rascacielos — los rascacielos*. Porównajmy:

***Un** rascacielos es un edificio de muchos pisos / Drapacz chmur to budynek wielopiętrowy.*

*Madrid, la capital de España tiene **una serie de edificios considerados** rascacielos... / Madryt, stolica Hiszpanii, posiada cały szereg budynków uznawanych za drapacze chmur...*

*Datos sobre **rascacielos**, edificios en altura, torres y arquitectura moderna de la Ciudad de Buenos Aires / Dane na temat drapaczy chmur, wysokich budynków, wież i nowoczesnej architektury Buenos Aires.*

***El primer** rascacielos del mundo con turbinas de 29 metros de diametro / Pierwszy na świecie drapacz chmur z turbinami o średnicy 29 metrów.*

***Los** rascacielos se ubicarán formando un semicírculo alrededor del monumento a las víctimas del atentado / Drapacze chmur utworzą półokrąg wokół pomnika ofiar zamachu.*

Ta sama reguła dotyczy wszystkich złożzeń, których człon końcowy jest już rzeczownikiem w liczbie mnogiej (*el paracaídas — los paracaídas*), oraz rzeczowników złożonych powstałych z całej frazy (*el hazmerreír — los hazmerreír*).

Trzecia grupa tworzy liczbę mnogą w sposób regularny, ale tylko od rzeczownika podstawowego. Rzeczownik pełniący funkcję **określnika (modificador)** pozostaje niezmienny: *el coche cama — los coches cama*.

A jak powstają same złożenia? W większości są one wynikiem różnych typów konceptualizacji i trudno ustanowić tu jakieś konkretne reguły. Ewentualnie można by się pokusić o sprawdzenie, jaki typ konceptualizacji przeważa w danym języku naturalnym. Mówiliśmy już o tym w rozdziale 1.2, opisując przykład powstania wyrazu <podkowa> w różnych

językach, a teraz przedstawimy trzy najciekawsze sposoby konceptualizacji.

Pierwszy z nich to konceptualizacja z punktu widzenia **przeznaczenia** obiektu (**destino**). Wydaje się bardzo prawdopodobne, że ta właśnie idea przyświecała powstaniu większości rzeczowników złożonych, zwłaszcza z drugiej i trzeciej grupy (*sacacorchos*, *coche cama*, *hazmerreír* etc.). Jednak konceptualizacja z tego samego punktu widzenia wcale nie musi przebiegać identycznie we wszystkich wspólnotach *micro* mówiących tym samym językiem. Zobaczmy, jak różnymi drogami przebiegała w języku hiszpańskim konceptualizacja ze względu na przeznaczenie nazwy narzędzia zwanego w Polsce *korkociągiem*, doprowadzając do powstania nie jednego, ale kilku synonimów: *descorchador*, *tirabuzón*, *abridor*, *sacata-pón* (wg Espasa Calpe).

Nazwy należące do pierwszej grupy nie mają już tak wyrazistego „rodowodu”. Spotykamy tu wszelkiego typu hierarchizacje pojęć, poczynwszy od **rezultatu** (**resultado**) jako pojęcia priorytetowego w tworzeniu nazwy, np. *telaraña* = *siatka* (*utkana przez*) *pajaka*<sup>10</sup>, poprzez **materiał** (**materia**): *ferrocarril* = *droga żelazna* (= *zrobiona z żelaza*) → *kolej żelazna*, słowo określające do dziś *tory i pociąg*, aż do **podobieństwa funkcji** lub **formy** (**semejanza de la función/de la forma**) denotowanego obiektu, np.: *bocacalle* = *wylot ulicy* (to wynik konceptualizacji ze względu na podobieństwo funkcji).

Podobieństwo formy bardzo często spotykamy w wyrażeniach niezłożonych. Przykładem może być chociażby nazwa pewnego rodzaju śruby, której kształt przypomina skrzydła (motyla?) i dlatego po hiszpańsku nazywa się ją bardzo poetycko *mariposa*, a po polsku *śruba motylkowa*.

Nazwa obiektu utworzona ze względu na podobieństwo jego formy, sposobu poruszania się etc. lub funkcji do formy, sposobu poruszania się etc. lub funkcji innego obiektu to **rozszerzenie metaforyczne** (**extensión metafórica**)<sup>11</sup>.

<sup>10</sup> W języku polskim: *sieć pajęcza*.

<sup>11</sup> Porównajmy, jak wiele rozszerzeń metaforycznych ma rzeczownik *mariposa*. Podaję za *Diccionario de la lengua española*: Znaczenie prototypowe — “f. Nombre común de la fase adulta de diversos insectos lepidópteros, con dos pares de alas membranosas, a menudo de colores vistosos: *estas orugas se convertirán en mariposas*”. Rozszerzenia metaforyczne — “Tuerca para ajustar tornillos; Candelilla que se pone en un recipiente con

Zauważmy jednak, że wyraz *mariposa* także jest złożeniem: *mari-* + *posa* (tryb rozkazujący od *posar*), którego mimo wszelkich starań nie można „odkodować” za pomocą wcześniej przytoczonych zasad ogólnych, bo jego korzenie są zbyt idiomatyczne, zbyt „kulturowe”, a tkwią przypuszczalnie (Espasa Calpe) w dziecięcej piosence: *María posate y descansa en el suelo...*

Przejdźmy teraz do derywacji słowotwórczej, która jest sposobem tworzenia wyrazów pochodnych za pomocą zmiany postaci wyrazu podstawowego, np. rozszerzenia, skrócenia lub alteracji fonetycznych wewnątrz jego struktury. Omówmy pokrótce dwa podstawowe rodzaje wspomnianych zmian.

Pierwszy z nich to zmiany form językowych motywowane historycznie, czyli drogą, jaką przeszedł wyraz od formy pierwotnej, najstarszej (często wręcz od łacińskiego czy greckiego pierwowzoru) poprzez wszelkie zmiany fonologiczne, jakim ulegał, aż do przybrania obecnej formy.

Badaniem pochodzenia i pierwotnego znaczenia wyrazów zajmuje się etymologia, która bazuje na danych gramatyki historyczno-porównawczej<sup>12</sup>, głównie fonetyki historycznej. Stąd właśnie wiemy, że takie wyrazy, jak rzeczownik *solar* (*ród, ziemia*) czy *porquería* (*świństwo, brud*), derywowane od pierwotnych form dzisiejszego *suelo* (*ziemia, grunt*) i *puerco* (*świnia*), zachowały swój oryginalny rdzeń *sol-* i *porc-*, a także skąd wzięła się dzisiejsza forma rdzenia w *suelo* i *puerco* (*o : ue*). Jeżeli orientujemy się jako tako w gramatyce historycznej, na pewno nie utworzymy od czasownika *oír* przymiotnika *\*oible*, gdyż sam czasownik uległ wprawdzie na przestrzeni dziejów kilku zmianom fonetycznym, ale przymiotnik powstał jeszcze na etapie rdzenia *aud-* i stąd mamy poprawną formę *audible*.

W DRAE można znaleźć podwójną formę niektórych wyrazów, stanowiącą dobry przykład derywacji historycznej: *yaguar* i *jaguar*, *piyama* i *pijama*, *hierarquía* i *jerarquía*, *hierba* i *yerba*, *hieroglífico* i *jeroglífico*, przy czym forma starsza, zbliżona do oryginału w wielu wypadkach wyszła już z powszechnego użycia.

aceite para conservar luz de noche; m. *col. desp.* Hombre afeminado u homosexual: *me extraña que tenga novia, porque es un mariposa*; adj. DEP. [Estilo] de natación en que los brazos se sacan a la vez hacia delante mientras se da un golpe en el agua con las dos piernas juntas, como una aleta. También m.: *campeón de los 200 m mariposa*”.

<sup>12</sup> Patrz np. A. López (2000), R. Penny (2001).

Zapożyczenia z języków współczesnych zostają „włączone” do hiszpańskiego zasobu leksykalnego w formie oryginalnej, jeśli nie sprawiają trudności adaptacyjnych (np. *club*), lub też z dostosowaną transkrypcją (np.: *fútbol*, *cóctel*, *zar*). One jednak także derywują. Na przykład w roku 1947 językoznawcy z Real Academia Española uznali wyraz *fiord*, ale już w 1956 roku dodali formę bardziej zgodną z zasadami hiszpańskimi: *fiordo*. Wiele galicyzmów zostało także zaakceptowanych we francuskiej wersji fonetycznej z odpowiednią modyfikacją pisowni (np.: *chófer*, *coñac*/*coñá*, *chalé*).

Czasami pierwotna forma zapożyczenia, które derywowało w sposób naturalny zgodnie z zasadami hiszpańskiej gramatyki, wraca z zawężonym lub zmienionym znaczeniem. Tak jest ze słowem *bloc*, które dało hiszpański rzeczownik *bloque*, ale wróciło jako oznaczenie zeszytu/bloku do notatek: *bloc de notas*<sup>13</sup>.

Etymologię wyrazów bada się, analizując zabytki piśmiennictwa, atlasy gwarowe, dialekty, odtwarzając w ten sposób budowę danego wyrazu i zmiany znaczeniowe na tle gramatyki historyczno-porównawczej rodziny, do której dany język należy<sup>14</sup>.

<sup>13</sup> Porównajmy definicję z *Diccionario MM*: **bloque** = 1. Trozo grande de \*piedra sin labrar, de forma prismática. Se puede aplicar a los de otros materiales: *Hecho de bloques de cemento*. 2. [no incluido en el DRAE aunque está justificado por el modismo «en bloque» que sí lo está]. \*Conjunto compacto o coherente de cosas. 3. (id.). «Cuerpo. \*Masa». 4. Parte mayor o más importante de una cosa, que forma un conjunto compacto, prescindiendo de apéndices, accesorios o detalles: *El bloque de la ciudad tiene dos quilómetros de longitud*. 5. [no incluido en el DRAE]. *Bloque de viviendas*. 6. [no incluido en el DRAE]. Se puede aplicar a un paquete o mazo de hojas de papel, cartas o cosa semejante. 7. Palabra española, poco usada, para *bloc*. 8. [fig.; no incluido en el DRAE]. \*Unión de varios países, partidos, etc., con cierto fin: *El bloque atlántico*. *El bloque de izquierdas*.

EN BLOQUE. «En \*conjunto». Sin hacer separaciones o partes: *Ha vendido la finca en bloque*. □ «En \*conjunto». Prescindiendo de detalles o cosas accesorias: *El asunto, en bloque, me parece interesante*.

De la familia de *đ bloc-*

**bloc** = [Es término de uso general, aunque no incluido en el DRAE]. Conjunto de hojas de \*papel para escribir o dibujar, unidas, bien con un pegado ligero de modo que son fácilmente separables, bien con un picado cerca de la inserción, por el que se pueden cortar, o de cualquier otra manera semejante.

<sup>14</sup> Derywacja nie jest oczywiście procesem dokonanym. Jednym z przykładów współczesnych zmian, być może derywacyjnych, które dotyczą zarówno języka hiszpańskiego,

Nas jednak interesuje przede wszystkim derywacja, za pomocą której dane słowo przechodzi z jednej klasy wyrazów do innej, gdyż w dużym stopniu obrazuje ona możliwości przedstawiania sceny z różnych punktów widzenia. Zmian tego typu dokonuje się głównie za pomocą tzw. **afiksów** (**afijos**) lub reduplikacji. W języku hiszpańskim główną rolę odgrywają tu przyrostki (**sufijos**), a konkretnie tzw. końcówki (rzeczownika, czasownika, przymiotnika etc.), których podstawową funkcją jest rola operatora syntaktycznego<sup>15</sup>. Na przykład poprzez dodanie formantu rzeczownikowego do tematu czasownika powstaje derywowany rzeczownik odczasownikowy. Tutaj od razu nasuwa się pytanie: skąd wiemy, która forma jest derywowana, a która podstawowa?

Kategoria rzeczownika jest kategorią leksykalną prymarnie obejmującą nazwy obiektów, kategoria czasownika prymarnie obejmuje nazwy relacji zachodzących pomiędzy obiektami (czynności, akty, procesy, zdarzenia), kategoria przymiotnika — właściwości, jakie można orzec o obiektach, kategoria przysłówka — właściwości dotyczące relacji. Dlatego właśnie każda kategoria leksykalna ma swoje prototypy w postaci nazw odpowiadających podstawowym desygnatom danej grupy. Takim prototypem dla kategorii rzeczownika będzie np. <ptak> / <pájaro>, <ryba> / <pez>, <skrzydło> / <ala>, <płetwa> / <aleta>, bo oznaczają konkretne obiekty rzeczywistości, a dla czasownika <atakować> / <atacar>, <latać> / <volar> czy <rosnąć> / <crecer>, nazywające czynności, procesy etc. Każde wyrażenie związane z sensem reprezentowanym przez temat (leksem) prototypu, należące do innej kategorii leksykalnej w wyniku dodania do leksemu prototypowego formantu tej kategorii będzie jego derywatem semantyczno-syntaktycznym. Porównajmy:

1. Prototyp: <atacar>

derywaty semantyczno-syntaktyczne:

*ataque, atacador, atacadura, atacamiento, atacante* (rzeczowniki),  
*atacable* (przymiotnik), *atacado* (imiesłów)

---

jak i polskiego, może być panującą w języku młodzieżowym moda na skracanie wyrazów, która, miejmy nadzieję, nie wejdzie na stałe do języka, np.: *Si es que ya se sabe, una progre con ansias infinitas de dinero, que es la definición de progre*, czy w języku polskim: *No to nara!*

<sup>15</sup> Role hiszpańskich afiksów z przedstawianego tu punktu widzenia zostały opisane szerzej w: J. Wilk-Racińska, 1999 i 2004.

Popatrzmy, jak zmienia się perspektywa opisu zdarzenia w zależności od wyboru kategorii leksykalnej, przy czym wybór prototypu daje z reguły opis nienacechowany:

*El enemigo les **atacó** por sorpresa / Wróg **zaatakował** ich niespodziewanie.*

*El **ataque** fue completamente inesperado / **Atak** był całkowicie niespodziewany.*

*Inesperadamente, mujeres, chicos y hombres fueron **atacados** por el enemigo / Niespodziewanie, kobiety, dzieci i mężczyźni, zostali **zaatakowani** przez wroga.*

Wyraz z leksemem reprezentującym dane pojęcie prototypowe może zostać rozszerzony o dodatkowe morfemy o funkcji słotwórczej, które przeniosą leksem główny do innej kategorii leksykalnej. Jeśli dodany morfem również reprezentuje jakieś pojęcie (tzn. pełni funkcję semantyczną), to takiej zmianie towarzyszy rozszerzenie struktury samego pojęcia, np. w *ataca* + *ar* mamy do czynienia z jednym morfemem semantycznym (leksem <atac->) i jednym operatorem syntaktycznym (końcówka bezokolicznika), ale już w *atac* + *ado*, końcówka imiesłowu pełni nie tylko funkcję syntaktyczną, lecz także semantyczną, wyrażając pojęcie DOKONANOŚCI: *atacado* = *ten, kto został zaatakowany/to, co zostało zaatakowane*.

Porównajmy inne przykłady derywacji semantyczno-syntaktycznej:

2. Prototyp: <pensar>

derywaty semantyczno-syntaktyczne:

*pensamiento, pensador* (rzeczowniki), *pensativo, impensable* (przymiotniki), *pensado* (imiesłów)

3. Prototyp: <aleta>

derywaty semantyczno-syntaktyczne:

*aletear* (czasownik) → *aleteo, aletazo* = rzeczowniki derywowane pośrednio od prototypu poprzez derywowany czasownik, np.:

*La trucha que pescamos aleteó un momento antes de morir (Diccionario MM) → El aleteo desesperado de la trucha...*

*El gorrión aleteó nerviosamente ante la presencia del gato (Diccionario MM) → El aleteo desesperado del gorrión...*

Ostatnim rozpatrywanym tu działem morfologii jest fleksja, która, jak pamiętamy, obejmuje regularne opozycje form gramatycznych w obrębie tego samego leksemu. Na przykład **fleksja leksemów rzeczownikowych** (**flexión nominal**) w języku hiszpańskim obejmuje kategorię rodzaju i liczby. Problem polega jednak na tym, że rodzaj rzeczownika może być traktowany jako kategoria leksykalna wyłącznie wtedy, gdy dotyczy rzeczowników denotujących obiekty posiadające rodzaj naturalny (ludzi, zwierzęta). Rodzaj gramatyczny innych rzeczowników jest już wynikiem sposobu konceptualizacji lub też w sytuacji wyrazów derywowanych z łaciny i greki oraz niektórych zapożyczeń został on często przejęty wraz z wyrazem.

Jednak nawet w wypadku rodzaju naturalnego końcówka rzeczownika wcale nie musi określać rodzaju. Problem ten dotyczy np. końcówki *-a*, wspólnej dla rodzaju żeńskiego i męskiego w niektórych wyrazach pochodzących z greki lub łaciny (*estratega* / *strateg*; *gimnasta* / *gimnastyk*, *-(czk)a*)<sup>16</sup>, a także końcówki *-ista* w rzeczownikach osobowych derywowanych od innych rzeczowników, np.: *libretista* / *librecista* od *libretto* czy *estadista* / w znaczeniu: *głowa państwa*, *mąż stanu* od *estado* / *państwo*:

*Tatcher fue una estadista muy polémica* (Espasa Calpe) / *Tatcher była głową państwa wzbudzającą duże kontrowersje*.

*El portavoz del Gobierno ha de ser un estadista reconocido* (Espasa Calpe) / *Rzecznik Rządu powinien być znanym działaczem państwowym (politykiem)*.

oraz

*Napoleón fue un gran estratega* / *Napoleon był wielkim strategiem*.

*Al final va a resultar que Jani es una estratega* / *W końcu się okaże, że Jani to strateg*.

*Es asombroso lo que hacen las gimnastas olímpicas en las barras paralelas* / *To zadziwiające, co gimnastyczki olimpijskie potrafią wyczyniać na poręczach*.

<sup>16</sup> Wiele takich wyrazów derywowało już formę męską zakończoną na *-o* i obecnie dopuszczalne są często dwie formy, chociaż czasami ta derywowana jest trochę „wymuszona”. Espasa Calpe podaje formę męską *trá(n)sfugo* obok obowiązującej formy *trá(n)s-fuga*. Formy zakończonej na *-o* nie notuje jednak DRAE: *Transfuga del PSOE detenida por la policía; Se está debatiendo la posibilidad de que los tránsfugas pierdan sus escaños en el Parlamento; Una carta a mi querido trásfuga*.

*Supongo que para un gimnasta español, estar aquí ya es bastante / Przypuszczam, że dla hiszpańskiego gimnastyka sam fakt, że się tutaj znalazł, to już dużo.*

Język hiszpański dysponuje wprawdzie rodzajnikiem, który w większości wypadków spełnia funkcję wskaźnika rodzaju, ale tam, gdzie reguła gramatyczna nie pozwala na użycie rodzajnika, radzi sobie tak jak język polski, tzn. za pomocą syntaktycznych reguł przyporządkowania, co widzimy np. w tytule artykułu: *Pianista venezolana triunfadora*, czy w pytaniu zadanym grupie muzycznej: *...hola ¿que pianista bluesera os tira más?* Czasami jednak rodzaju musimy szukać w dalszym kontekście: *Pianista libre. Hola, busco gente para formar un nuevo grupo o incorporarme a uno. Soy pianista de jazz.*

Rodzaj naturalny nie zawsze bywa postrzegany jako element wizji świata na tyle istotny, aby go wyróżnić w jakiś specjalny sposób na formalnej płaszczyźnie języka (porównajmy chociażby język angielski, gdzie rodzaj się „zna”, ale się go nie wyróżnia, poza kilkoma wyjątkami, np. *actor* — *actress*, i paroma zaimkami, czy skrajny już brak kategorii rodzaju w językach węgierskim i tureckim).

Jeśli jednak w jakimś języku występuje kategoria rodzaju, jest ona z reguły wynikiem połączenia pojęcia rodzaju w sensie naturalnym z właściwym w danej kulturze typem konceptualizacji. W języku polskim wyróżnia się na przykład aż trzy rodzaje, z których trzeci, nijaki, jest tworem sztucznym, wynikającym m.in. z hierarchii ważności: mężczyzna — kobieta — dziecko<sup>17</sup>.

Rodzaj naturalny istot „mniej ważnych” z naszego antropocentrycznego punktu widzenia lub po prostu trudniej rozpoznawalnych bywa nadawany arbitralnie. Mówimy tu o takich nazwach jak *szczur* czy *kruk*, które

---

<sup>17</sup> Hierarchia ważności, a konkretnie dominacja rodzaju męskiego w gramatyce polskiej była prawdopodobnie również podstawą specyficznego podziału w liczbie mnogiej, gdzie zamiast rodzaju męskiego, żeńskiego i nijakiego są dwa rodzaje: **męskoosobowy** i **niemęskoosobowy**, czyli męskoosobowy i... reszta: *dobrzy chłopcy* versus *dobre kobiety, dzieci, psy, stoły...*, choć widać, że i niemęskoosobowy „dzielnie się broni”: *chłopaki przyjechały zmęczone...* Jeszcze inaczej przedstawia się kategoria rodzaju w języku huichol, w którym uwidoczniła się dominująca rola kobiety w społeczeństwie (J.L. Iturrioz Leza, ed., 2004: 156—157). Ciekawą lekturą na ten temat jest także praca K.A. Taylora (2001).

zarówno w języku hiszpańskim, jak i w polskim mają tylko jedną formę rodzajową. Arbitralność wyboru rodzaju dla nazwy widać jeszcze lepiej, kiedy zauważymy, że *kruk* w języku hiszpańskim wprawdzie także jest rodzaju męskiego: *el cuervo*, ale *szczur* ma już rodzaj żeński: *la rata*. Poza tym Hiszpanie bardziej niż Polacy „udomowili” nazwę myszy, u której „uznają” oba rodzaje: *el ratón, la ratona*<sup>18</sup>.

Spójrzmy na przykłady:

*EL CUERVO Y SU MADRE: Una vez un joven cuervo robó un trozo de pan en una granja, y lo llevó al nido de la familia. En vez de regañarlo como debió hacerlo, mamá cuervo batió las alas con placer y lo elogió por ser un hijo tan desinteresado.*

*El equipo de investigadores que dirige el especialista alemán en biología reproductiva, Karim Nayernia, usó esas células para fecundar ratones hembra y nacieron siete crías, que vivieron hasta la adultez.*

*¿Cuántos años tienes? ¿Te ha tocado ver más de cuatro cambios de Michael Jackson? ¿Tu primer disfraz fue de ratón/ratona?*

Inną ciekawą grupą rzeczowników są nazwy reprezentujące odmienne znaczenia, które od typowych homonimów różnią się rodzajem gramatycznym. Należą do nich rzeczowniki, takie jak *capital*<sup>19</sup>, wyraz derywowany z łaciny (od *capitālis*, a ten od *caput*, *-itis*). Użyty w rodzaju żeńskim oznacza *stolicę*, zaś w męskim — *kapitał* albo *majątek*. Porównajmy kilka przykładów ze słownika Espasa Calpe:

*Esto es todo mi capital; Ese capital invertido le reporta pingües beneficios; La lucha obrera contra el capital.*

*Tegucigalpa es la capital de Honduras; La capital del vino.*

W rozróżnieniu rodzaju gramatycznego może pomóc rodzajnik, ale bardzo często trzeba się jednak zdać na kontekst:

<sup>18</sup> Forma żeńska nie została odnotowana w DRAE.

<sup>19</sup> Występuje także, a może przede wszystkim, jako przymiotnik (*główny, kapitałny, podstawowy* etc.).

*Capítulo 4: La Transformación de Dinero en Capital (K. Marks: Kapital)*

*Revista de Recursos Humanos RRHH Capital Humano. Información, noticias guía para la gestión, formación, dirección y motivación del personal en las empresas*

*Área Territorial de Madrid-Capital de la Consejería de Educación de la Comunidad de Madrid*

Innym zagadnieniem jest derywacja rodzajowa. Z formalnego punktu widzenia za podstawowy przyjmuje się na ogół rodzaj męski i rzeczywiście utworzenie formy rodzaju żeńskiego wiąże się bardzo często z rozszerzeniem formalnym wyrazu:

*traductor — traductora*

*barón — baronesa*

*sacerdote — sacerdotisa*

*emperador — emperatriz*

*actor — actriz*

Zarówno sama konceptualizacja pojęcia, jak i wynikająca z niej derywacja formalna jest wynikiem ról, jakie kobieta i mężczyzna mieli i mają w społeczeństwie. Właśnie raczej społeczny niż naturalny charakter powstawania kategorii rodzaju gramatycznego potwierdzają rzeczowniki w rodzaju męskim zakończone na *-o*, a w żeńskim na *-a*, np. *hermano — hermana*, *gato — gata*. Z formalnego punktu widzenia trudno tu stwierdzić prymarność formy męskiej.

Najlepszymi wskaźnikami udziału czynnika społecznego w tworzeniu nazw są nazwy zawodów, gdzie takie rzeczowniki polskie, jak *pracznica*, *przedszkolanka*, nie mają odpowiedników męskich. Wyraz *pracz* jest zarezerwowany dla szopa, tak jak np. kobietę oficera trudno nazwać *oficerką*, bo *oficerkami* nazwano typ obuwia wcześniej, zanim kobieta mogła zostać oficerem. W języku hiszpańskim ‘osoba zajmująca się praniem’ ma wprawdzie odpowiednik w rodzaju męskim, ale np. *Diccionario MM* zaznacza: „*lavadero*, *-a* (**no usual en masc.**) = *Persona que se dedica a lavar ropa para otros*”. Zresztą podawane w innych słownikach przykłady i tak są raczej żeńskie, jak te w słowniku Espasa Calpe:

*lavandero, ra: m. y f. Persona que se dedica profesionalmente a lavar la ropa: “Las lavanderas bajaban al río muy temprano”; Persona que posee una lavandería o trabaja en ella.*

Tworzenie hiszpańskich form żeńskich od istniejących wcześniej form męskich jest w tym języku stosowane w o wiele większym zakresie niż w polskim: *profesor* — *profesora*; *ingeniero* — *ingeniera*; *doctor* — *doctora*; *jefe* — *jefa*. Porównajmy:

*„La secretaria Rice no fue la fuente de Woodward”, dijo el asesor de la secretaria de Estado Jim Wilkinson; Corrección de problemas oftalmológicos: [...] Doctora Iradier, cirujano oftalmólogo.*

A jednak pomimo tej łatwości formalnej także w języku hiszpańskim zdarza się czasami niechęć do używania żeńskiej formy nazwy zawodu, z powodów już to prestiżowych (*Doctora Iradier, cirujano oftalmólogo*), już to estetycznych<sup>20</sup>. Popatrzmy jeszcze na fragment wywiadu i komentarz pod nim (*Noticias y tecnología sobre el mundo Mac*; [www.faq-mac.com](http://www.faq-mac.com)):

*Mujeres y Mac: Ciencias: Cynthia Lawson. Colombia. Ingeniera, artista, profesora y maquera*

*Cynthia trabaja en la Parsons School of Design. Hablamos con una dama investigadora polifacética y “universal”.*

### **Comentarios**

J.L. Iturrioz Leza (ed.), 2004 *Hola, holo*

---

*¿por qué ponéis, ingeniera, artista, profesora y maquera?*

*Si se llamara Billy, escribiríais ingeniero, profesor artista y maquero ¿verdad?*

*por cierto, una duda, si una chica, por ejemplo, toca el arpa como la llamamos, ¿músico o música?*

*Saludos a todas, todos y todes*

*Publicado por: Ibon el 10 de Marzo, 2004*

---

<sup>20</sup> Już Avelino Herrero Mayor pisał: “Tampoco esperamos que llegue a nosotros, en gracia de un elemental principio estético, el absurdo «choferesa», presunta derivación de «chófer», chofer (En último caso, *chofera*). También la estética del lenguaje cuenta como factor ponderable en la creación expresiva” (A. Herrero Mayor, 1963).

*interesante observacion! Siempre he usado ingeniera, artista, profesora y maquera. Acaso a un hombre le gustaria ser llamado ingeniera, artista, profesora & maquera?*

*El problema funciona de lado y lado...*

xx

C.

Widzimy zatem, że zarówno słowotwórstwo, jak i fleksja charakteryzują się znaczną przewagą cech idiomatycznych, co jednak nie oznacza, że można je badać w oderwaniu od systemu pojęciowego.

## 3.

### Użycie wyrażen

#### 3.1. Wprowadzenie

Jak powiedzieliśmy wcześniej, dekompozycja semantyczna i analiza morfologiczna wyrażen to dwie uzupełniające się metody pozwalające odkrywać część reguł rządzących językami naturalnymi. Powiedzieliśmy jednak również, że znaczenie wyrażen związane jest ściśle z ich użyciem. Takie konkretne użycie wyrażenia w kontekście językowym (np.: *La **montaña** más alta de Europa se llama Mont Blanc*) lub ze wsparciem kontekstu pozajęzykowego (*¡mira! por fin, el **bosque**!*) nazywamy jego aktualizacją, co oznacza, że aktualizacja jakiegokolwiek terminu językowego przenosi nasze rozważania na idiomatyczną płaszczyznę języka naturalnego, płaszczyznę, na której równie ważna jak treść przekazu będzie jego forma i reguły ustalone przez ten język.

Sposób, w jaki używamy wyrażen, aby przekazać wybrane konfiguracje znaczeniowe, wydaje się również ściśle związany z naszym postrzeganiem świata, którego często nieuświadomiane podstawy stanowi konkretny system *macro*. Prototypowym słowem służącym do nazywania rzeczy (substancji) jest **rzeczownik** (*sustantivo*).

Zacznijmy od zasad użycia nazw. Nazwy użyte, czyli zaktualizowane, stanowią tzw. jądro konstrukcji syntaktycznych określanych jako *grupa* lub *syntagma nominalna*. Syntagma nominalna składająca się z członu określanego i jego określników jest tworem dosyć skonwencjonalizo-

wanym, ale układ określników w różnych językach podlega pewnym odmiennościom w zależności od perspektywy konceptualizacyjnej danej społeczności językowej.

## 3.2. Przydatne definicje

### 3.2.1. Syntagma nominalna — pojęcie jądra

Syntagmy (**sintagmas**) zwane przez gramatyków także **frazami** (**frases**)<sup>1</sup> są podstawowymi konstrukcjami syntaktycznymi uznawanymi przez prawie wszystkie szkoły lingwistyczne. Opracowano różne definicje pojęcia „syntagma”, we wszystkich jednak wzięto pod uwagę fakt, że składniki takiej grupy składniowej muszą należeć do tego samego poziomu (np. poziom wyrazów) oraz opierać się na jakiejś wzajemnej relacji. Może to być na przykład relacja podrzędności, zwana za Bloomfieldem **relacją endocentryczną** (**relación endocéntrica**), lub też relacja współrzędności, czyli **egzocentryczna**<sup>2</sup>. Interesująca nas syntagma nominalna (SN) oparta jest właśnie na skonwencjonalizowanym związku podrzędności określników w stosunku do określanego jądra SN. Dla języka hiszpańskiego A. Bello (1847: 83) wprowadził następujące określenia syntagm opartych na związku podrzędności: **frase nominal**, **frase verbal**, **frase adjetiva**, **frase adverbial**. Zdefiniował je następująco:

Un sustantivo con las modificaciones que lo especifican o explican forma una “frase sustantiva”, a la cual es aplicable todo lo que se dice del sustantivo; de la misma manera, un verbo con sus respectivas modificaciones forma una “frase verbal”; un adjetivo con las suyas una “frase adjetiva”: y un adverbio una “frase adverbial”.

A. Bello, 1847: 45

<sup>1</sup> W polskiej terminologii także „grupa składniowa”, a w hiszpańskiej „**grupo nominal**”.

<sup>2</sup> Przypomnijmy, że konstrukcja egzocentryczna (**construcción exocéntrica**) to konstrukcja nie posiadająca jądra, wokół którego grupowałyby się pozostałe składniki. Jest ona oparta na relacji współrzędnej: *padres e hijos*, lub współpodrzędnej: [*Una columna enorme*] + [*sostenia el techo*].

Fraza (syntagma) nominalna, fraza (syntagma) werbalna etc. odpowiadają więc Bloomfieldowskiemu pojęciu konstrukcji **endocentrycznej** (*construcción endocéntrica*), czyli takiej, której wszystkie składniki podporządkowane są składnikowi nadrzędnemu, zwanemu **składnikiem jądrowym** (*núcleo*). Jądro jest zatem hierarchicznie najwyższym składnikiem konstrukcji motywującym pozostałe składniki grupy:

- *El/un/este/aquel* **escritor** *de novelas policiacas* to syntagmy nominalne, których jądrem (syntaktycznym składnikiem, motywującym istnienie pozostałych) jest nazwa ogólna: <escritor>; porównajmy także: *una mesa de escribir*; *la estupenda noticia*; *el vencedor de los galos*;
- *vencer la falta de medios*; *presenta el trabajo como sea*; *escribía novelas policiacas* to syntagmy werbalne, których jądrowym elementem są nieosobowe lub osobowe formy czasownika.

Podział na syntagmy nominalne, werbalne, przymiotnikowe czy adwerbialne zależy od tego, do jakiej kategorii gramatycznej należy jądro syntagmy. To, oczywiście, niejedyne uznawane w gramatyce kryterium podziału na grupy składniowe. Najważniejsze jednak, że syntagma nominalna jest konstrukcją semantyczno-syntaktyczną skonwencjonalizowaną zgodnie z zasadą „przede wszystkim to, co najważniejsze (człon określany), a potem reszta”, i właśnie ta „reszta”, czyli określniki, a raczej ich układ w stosunku do jądra SN stanowią o pewnych, bardzo zresztą ograniczonych różnicach pomiędzy językami tej samej struktury *macro*.

### 3.2.2. Składniki syntagmy nominalnej

Stosuje się wiele podziałów składników syntagmy nominalnej, a każdy z nich ma za podstawę inne kryterium, zależnie od teorii wyznawanej przez autora podziału. Dla naszych potrzeb jako punkt wyjścia możemy przyjąć podział określników, inaczej — modyfikatorów (**modificadores**), jądra syntagmy nominalnej ze względu na kryterium szyku. Modyfikatory te będą się dzielić na prepozycyjne (**modificadores antepuestos**) i postpozycyjne (**modificadores pospuestos**)<sup>3</sup>. Do określników prepozycyjnych

<sup>3</sup> Por. *Encyklopedia językoznawstwa ogólnego* (1993: 432).

zaliczymy tzw. determinanty (**determinantes**), których wspólną cechą jest występowanie przed nazwą jądrową syntagmy nominalnej, podczas gdy określniki postpozycyjne występują głównie po jądrze syntagmy nominalnej. Przyjęte tu kryterium szyku jest tak ogólne, że pozwoli nam na bardziej swobodne operowanie wewnętrznymi kryteriami semantyczno-syntaktycznymi.

### 3.3. Determinanty. Przykład rodzajnika

W terminologii hiszpańskiej tzw. **determinanty** noszą wspólną nazwę **adjetivos determinativos** (patrz rozdz. 2.), a ich funkcją podstawową jest wyróżnianie obiektów oraz ich ilości (“en a cuáles o cuántos de los objetos designados por éste se refiere el que habla” (*Diccionario MM*): *este hombre, cinco hombres*). Określniki te dzielą się zgodnie ze specyfikacją swoich funkcji na: **demostrativos** (*este, ese*); **indefinidos** (*algunos, pocos*); **numerales cardinales** (*tres, cuatro*); **numerales ordinales** (*primero, segundo*); **numerales partitivos** (*quinta parte, dieciseisava parte*) oraz **posesivos** (*mi, vuestros*).

Ich odpowiedniki w języku polskim to różne zaimki przymiotne: wskazujące, dzierżawcze, nieokreślone, uogólniające etc. Poza tym w języku hiszpańskim do determinantów zalicza się na ogół także **rodzajniki** (**artículos**), których funkcja, jak za chwilę zobaczymy, różni się od funkcji **adjetivos determinativos**. W naszych rozważaniach, mówiąc o rodzajnikach i **adjetivos determinativos**, będziemy używać wspólnej nazwy **determinantes** (**determinanty/określniki**).

Brak rodzajnika w języku polskim i większości języków słowiańskich nie jest żadną rewelacją. Język polski obchodzi się bez rodzajnika w sposób zupełnie naturalny i dlatego wielu Słowianom rodzajnik wydaje się wyłącznie kaprysem rozwoju historycznego służącym li tylko utrudnianiu poprawnego użycia języka hiszpańskiego. Jedyną pewną rzeczą, jaką wiemy o rodzajniku, jest to, że po pierwsze, nie występuje on równocześnie z żadnym innym z wymienionych determinantów (*la casa* lub *mi/esta casa*, ale nie *\*la mi casa* czy *\*la esta casa*), co nazywamy **brakiem**

**kookurencji** (*falta de coocurencia*), a po drugie, powstał on w trakcie ewolucji zaimków wskazujących, co jednak wcale nie przeszkodziło równoległemu rozwojowi kategorii tych ostatnich. W dodatku rodzajnika „nie da się” przetłumaczyć..., ale czy na pewno?

### 3.3.1. Jaką funkcję pełni rodzajnik i dlaczego musimy ją poznać?

Chociaż w słowniku Real Academia Española znajdziemy następującą definicję:

**artículo** — (gram.) Clase de palabras de carácter átono que indica si lo designado por el sustantivo o elemento sustantivado es o no consabido

to jednak współczesna lingwistyka hiszpańska także odchodzi już w zasadzie od definicji rodzajnika, głoszących, że rodzajnik określony wskazuje to, co znane, a nieokreślony — to, co nieznanne<sup>4</sup>.

Wielu badań i rozwoju nowoczesnych teorii językoznawczych trzeba było, aby priorytet wśród definicji użycia rodzajnika zyskała teoria o **określoności** (*determinación/definitud*) i **nieokreśloności** (*indeterminación/indefinitud*) nazw występujących odpowiednio z **rodzajnikiem określonym** (*artículo determinado/definido*) i **nieokreślonym** (*artículo indeterminado/indefinido*)<sup>5</sup>. Definicja taka określa już w ogólnych zarysach rolę rodzajnika we współczesnych językach rodzajnikowych.

Biorąc pod uwagę ogrom dyskusji nad pojęciem określoności, nie będziemy się tutaj zastanawiać nad dokładną definicją tego pojęcia, uznając ją po prostu za kategorię semantyczną, której znajomość pozwoli nam zrozumieć faktyczną funkcję rodzajnika w języku.

<sup>4</sup> Ciekawą analizę przeprowadza I. Bosque (2002), a także A. López (2005).

<sup>5</sup> Począwszy od G. Fregego, B. Russella (1905), P.F. Strawsona (1950), K.S. Donnellana, czy J.A. Hawkinsa (1978), S. Kripkego (1997), B. Abbot, A. Ojedy (1993), a skończywszy na przedstawionej w odniesieniu do języka hiszpańskiego w pracy J. Wilk-Racięskiej (1995) teorii S. Karolaka, którą tu traktujemy jako bazę dla zrozumienia reguł systemu *macro*.

### 3.3.2. Dualizm świata: rzeczy i relacje między nimi

Bardzo znamiennej cechą naszego świata jest jego **dualizm**. Chodzi o to, że w świecie występują tzw. **obiekty** (*objetos*), do których zaliczamy chociażby stoły, ludzi, zwierzęta czy drzewa, oraz tworzące się pomiędzy nimi **relacje** (*relaciones*). W naszej percepcji rzeczy mogą istnieć samodzielnie w tym sensie, że jesteśmy w stanie wyobrazić je sobie jako oddzielne obiekty: obraz samotnego drzewa bez tła, stołu w próżni etc. nie jest dla nas niczym dziwnym. Natomiast relacje nie występują samodzielnie, bo czyż możemy sobie wyobrazić np. relację MIŁOŚCI lub NIENAWIŚCI bez angażowania przynajmniej dwóch obiektów: tego, który kocha/nienawidzi, i obiektu uczucia? Oczywiście, obiekty wchodzą w różne relacje same ze sobą czy z innymi obiektami, a tym samym relacje angażują różne typy i liczby obiektów. Każdą **relację** (*relación*) można zdefiniować jako pojęcie (predykat) otwierające jakąś liczbę pozycji dla argumentów<sup>6</sup>.

Język naturalny dysponuje wieloma sposobami opisanie tej samej sytuacji, w zależności od tego, który jej aspekt jest w danej chwili dla rozmówców ważniejszy. Do przedstawienia relacji MIŁOŚCI, która jest predykatem otwierającym dwie pozycje dla argumentów, możemy zarówno w języku polskim, jak i hiszpańskim użyć:

— czasownika:

*Anna kocha koty.*

*Ana quiere a los gatos.*

— lub rzeczownika:

*Miłość Anny do kotów*

*El amor de Ana a los gatos*

---

<sup>6</sup> Z logicznego punktu widzenia możemy mówić o relacji jako funkcji. I tak właśnie traktuje się ją w tradycji językoznawstwa analitycznego. Jednak ciekawszym uzupełnieniem omawianej tu propozycji wydaje się podział relacji wprowadzony przez J. Pustejowsky'ego (1995), który opierając się na Arystotelesowskich *qualiach*, zaproponował — ciągle rozwijany i udoskonalany — formalny opis struktury semantycznej pojęcia (patrz np. hiszpańska szkoła barcelońska).

a relacja i tak pozostanie ta sama. Zmieni się tylko rola komunikacyjna przekazu: zdanie z formą czasownikową będzie służyło innym celom komunikacyjnym niż zdanie z rzeczownikiem.

Relacje mogą być zatem wyrażane przez czasowniki, rzeczowniki, a także inne kategorie gramatyczne. Nas interesują teraz formy rzeczownikowe, czyli **nazwy relacji** (**nombres de relaciones**). Przedstawimy najbardziej, naszym zdaniem, prototypowe, najprostsze typy relacji, przy czym będziemy się odnosić tylko do relacji wyznaczonych w europejskim systemie *macro*, gdyż — jak pamiętamy — różne systemy „wypracowały” różne ograniczenia w znaczeniu pojęć. Na przykład pojęcia takie jak MAŻ, ŻONA (tnz. relacja BYCIA MAŁŻONKIEM) w społeczeństwie monogamicznym wymagają wyłącznie dwóch argumentów aktualnych<sup>7</sup>.

### 3.3.3. Funkcja prototypowa rodzajnika, czyli układanie puzzli

#### 3.3.3.1. Nazwy relacji

Relacyjność takich pojęć, jak MIŁOŚĆ (AMOR) (*kogoś do kogoś*); NIENAWIŚĆ (ODIO) (*kogoś do kogoś*), jest nam „doświadczeniowo” bliska, dlatego nie wymaga specjalnych objaśnień. Jednak to, co nazywamy relacją czy **nazwą relacyjną** (**nombre de relación**), wcale nie musi być wyłącznie abstrakcyjne! Zauważmy na przykład, że równie abstrakcyjna (z punktu widzenia podziału na nazwy abstrakcyjne i nazwy konkretne) nazwa *kradzież* (*robo*) nie jest już dla nas tak oczywistą nazwą relacji, a przecież, aby nastąpiła kradzież, musi być przynajmniej *złodziej* i *przedmiot kradzieży*, nie mówiąc już o *okradzionym*, co oznacza, że nazwa, rzeczownik *kradzież*, oznacza specyficzną relację pomiędzy przynajmniej trzema obiektami. Jeszcze trudniej jest nam uświadomić sobie

---

<sup>7</sup> Na przykład K.J. Barwise, J. Perry (1983) opisują m.in. relacje potencjalnie jednoznaczne oparte na SYTUACJI, związane wyłącznie z naszą wizją świata.

relacyjność takich pojęć, jak MATKA, którą w potocznym użyciu kojarzymy prawie wyłącznie z nazwą osoby... Tymczasem już słownikowa definicja prototypowego pojęcia MATKA wyraźnie nam tę relacyjność pokazuje:

Mujer que tiene o ha tenido hijos, con respecto a éstos. Hembra de cualquier animal, con respecto a sus crías. (*Diccionario MM*)

kobieta mająca własne dziecko (dzieci) w stosunku [= relacji] do tego dziecka (lub ze względu na nie) (USJP)

Jednym słowem: MATKA to nazwa predykatu określającego osobę spełniającą podstawową relację pomiędzy kobietą i jej dzieckiem/ /dziećmi.

Nazwą relacyjną będzie również *sprzedaż* (*venta*), choć, tak jak w przypadku *kradzieży*, mamy tu do czynienia z relacją pomiędzy trzema obiektami. Jak więc widzimy, relacje mogą angażować wiele obiektów.

My zajmiemy się bardziej szczegółowo tylko nazwami relacyjnymi typu MATKA, AUTOR, czyli relacjami dwuargumentowymi, gdyż one najprościej objaśnią nam podstawową rolę rodzajnika w hiszpańskiej syntagmie nominalnej. Będą to tzw. **relacje dwustronne** (**relaciones bilaterales**).

### 3.3.3.2. Typy relacji dwustronnych

Do nazw prostych (jednowyrazowych) [**nombres simples**] reprezentujących pojęcia relacyjne pomiędzy dwoma obiektami/grupami obiektów zaliczamy także między innymi: PADRE, AUTOR, TÍTULO, PRESIDENTE, REY, FUNDADOR, HABITANTE. Reprezentują one jednak różne typy relacji dwustronnych.

### 3.3.3.2.1. Relacje jednoznaczne

**Relacja jednoznaczna (relación unívoca) pomiędzy dwoma obiektami (zbiorami obiektów)** to taka, która w momencie określenia jednego z tych obiektów (zbiorów obiektów) automatycznie określi drugi z nich w sposób jednoznaczny, tzn. niedopuszczający możliwości pomyłki.

Z semantycznego punktu widzenia, **relacja jednoznaczna (relación unívoca) pomiędzy dwoma obiektami (zbiorami obiektów)** to pojęcie (predykat) dwuargumentowe, charakteryzujące się tym, że wypełnienie drugiej pozycji argumentowej automatycznie powoduje wypełnienie pierwszej.

### 3.3.3.2.2. Relacje jedno-wieloznaczne

Nazwami **relacji jedno-wieloznacznych (relaciones uni-multívocas)** są między innymi takie pojęcia, jak MADRE, PADRE, AUTOR, gdyż jeśli podamy dopełnienie, czyli wypełnimy pozycję drugiego argumentu jednym lub kilkoma właściwymi obiektami, pozycja pierwszego argumentu, mówiąc kolokwialnie: osoba, będąca w danym wypadku matką, ojcem czy autorem, zostanie automatycznie określona w sposób jednoznaczny<sup>8</sup>:

*MATKA (X,Y) = x jest matką y = x jest matką **Anny López** = matka **Anny López***

Warto podkreślić, że **jednoznaczne określenie (determinación unívoca)**, o którym cały czas mówimy, nie musi być równoznaczne z **jednoznacznym wskazaniem (indicación unívoca)**. Inaczej mówiąc, fakt, że do pierwszej pozycji argumentowej „pasuje” jeden i tylko jeden obiekt,

<sup>8</sup> Nie zapominajmy, że nazwa *matka*, jak i inne nazwy relacyjne, które będziemy omawiać, jest nazwą ogólną i dlatego występując bez wypełnionej drugiej pozycji argumentowej czy innego kontekstu, reprezentuje wyłącznie samo pojęcie, co automatycznie pozwala nam orzec ją o każdej bez wyjątku kobiecie, która odpowiada definicji: *Esta es una madre / Oto matka*.

wcale nie oznacza, że musimy go od razu poznać/wskazać. Wyjaśnijmy to na cytowanym wcześniej przykładzie.

Czy znamy matkę Anny López? Niekoniecznie. Jednak wiemy, że Anna López może mieć tylko jedną prawdziwą matkę, która w ten sposób została jednoznacznie określona: jest to teraz, po wypełnieniu drugiej pozycji argumentowej nazwą *Anna López*, konkretna, ta, a nie inna osoba. W tym wypadku wystarczy wypełnić tylko drugą pozycję argumentową, aby pierwsza wypełniła się automatycznie, czyli zajmujący ją obiekt stał się jednoznacznie określony. Nie oznacza to oczywiście, że w ten sposób dowiemy się, kim jest matka Anny López, czyli że taka procedura automatycznie ją zidentyfikuje. Jednym słowem, pojęcie **jednoznaczne określenie** (*determinación unívoca*) oznacza tylko, że termin *matka Anny López* może zostać prawdziwie orzeczony o jednej i tylko jednej osobie. W każdej sytuacji jeśli istnieje lub istniała Anna López, to istnieje lub istniała również jej matka. W ten sposób z semantycznego punktu widzenia stworzyliśmy propozycję zamkniętą, bo obie pozycje argumentowe otwierane przez predykat MATKA zostały wypełnione (przy czym pierwsza wypełniła się „sama”). Ta informacja jest bardzo istotna dla podstawowej roli rodzajnika. Jak pamiętamy, propozycja zamknięta to taka, którą orzekamy o wszystkich argumentach danego predykatu.

Przyjrzyjmy się innym przykładom: *matka cesarza Karola V*, *matka jakiegoś aktora*, *matka rodu*. Chociaż tylko drugi argument pierwszego przykładu jest nazwą własną, a pozostałe są nazwami ogólnymi, nie dającymi nam żadnych bliższych wskazówek co do osoby, o której można orzec którykolwiek z tych przykładów, to jednak każdy z nich jednoznacznie określa tę osobę z semantycznego punktu widzenia, każdy z nich można orzec w sposób prawdziwy o jednej i tylko jednej osobie, choć tylko desygnat pierwszej nazwy moglibyśmy na tym etapie zidentyfikować, i to też wyłącznie ci z nas, którzy znają historię Europy, a przynajmniej Hiszpanii.

Zwróćmy teraz uwagę na fakt, że w języku hiszpańskim (a także francuskim czy angielskim) wszystkie omawiane tu przykłady syntagm nominalnych poprzedzone będą rodzajnikiem określonym:

*la madre de Ana López*, *la madre del emperador Carlos V*, *la madre de un actor*, *la madre de familia*,

a nie:

*\*una madre de Ana López, \*una madre del emperador Carlos V, \*una madre de un actor, \*una madre de familia*

Język polski, czeski czy rosyjski nie zaznaczają faktu, że w takim wypadku desygnat nazwy został jednoznacznie określony<sup>9</sup>, a propozycja zamknięta. Chociaż z semantycznego punktu widzenia syntagma polska *matka Anny López* i hiszpańska *la madre de Ana López* niczym się nie różnią, to jednak w ewolucji naszego języka nie znalazło się miejsce na żaden powierzchniowy (syntaktyczny) wskaźnik tego faktu. Inaczej sprawa ta przedstawia się w tzw. językach rodzajnikowych<sup>10</sup>. Rodzajnik określony, który ewoluował z łacińskich zaimków wskazujących, stał się współcześnie wskaźnikiem określoności syntagmy nominalnej (**determinicidad del SN**), czyli jego podstawowa rola ogranicza się teraz do wskazywania, że dana syntagma nominalna jest zamknięta, a więc kompletna:

*la madre de Lope de Vega — matka Lope de Végi;*

*la madre de aquellos chicos — matka tamtych chłopców;*

*la madre de Pedro, Manuel y la pequeña María — matka Piotra, Manuela i małej Marii;*

*la madre de un príncipe sudafricano — matka (jakiegoś) afrykańskiego księcia;*

*el padre de Madonna — ojciec Madonny;*

*el padre de esta familia — ojciec tej rodziny;*

*el padre de un ladrón — ojciec jakiegoś złodzieja;*

*los padres de Carlos V — rodzice Karola V;*

<sup>9</sup> Choć pojęcia określoności i nieokreśloności są jak najbardziej obecne w językach słowiańskich, a sposób ich wyrażania jest bardzo zróżnicowany: od kontekstu, zaimków w funkcji wtórnej czy szyku do sygnalizowania określoną lub nieokreśloną formą przymiotnika w języku słoweńskim (*nov avto* = nowy samochód = *a new car*, *novi avto* = nowy samochód = *the new car*). Ciekawe ujęcia tego tematu zawierają np. prace S. Karolaka (1998), V. Koseskiej-Toszewej (1976, 1983), V. Koseskiej-Toszewej, G. Gargova (1992). Można również polecić artykuł K. Drożdż-Łuszczczyk (2007) i wiele innych.

<sup>10</sup> Ciekawym uzupełnieniem informacji o określoności i nieokreśloności mogą być także prace B. Abbot (2004, 2006).

*el autor de “Cien años de soledad” y “La memoria de mis putas tristes” — autor „Stu lat samotności” i „Wspomnień o mych smutnych dziwkach”;*

*la autora/el autor de novelas policiacas — autorka/autor powieści kryminalnych;*

*la autora/el autor de una obra magnífica — autorka/autor wspaniałego dzieła;*

*los autores de “Nueva Gramática Descriptiva de la Lengua Española” — autorzy „Nueva Gramática Descriptiva de la Lengua Española”;*

*los autores de “La Enciclopedia” — autorzy „Encyklopedii”.*

### 3.3.3.2.3. Relacje jedno-jednoznaczne

Do relacji jednoznacznych zaliczamy również takie, które występują wyłącznie pomiędzy dwoma obiektami. Zasada ich działania jest taka sama, jak w relacjach jedno-wieloznacznych, z tą różnicą, że **relacje jedno-jednoznaczne** (*relaciones uni-unívocas*) dopuszczają wyłącznie jeden obiekt w każdej ze swoich dwóch pozycji argumentowych. Wśród nazw takich relacji znajdziemy: nazwy pojedynczych części jakiejś całości, np.: *nos (nariz)*, *serce (corazón)*, *twarz (cara)*, *oblicze (faz)*, *dusza (alma)*, *początek (principio)*, *podmiot [zdania] (sujeto [de una oración])* etc.; pojęcia, takie jak *stolica (capital)*, *ratusz (ayuntamiento)*; nazwy najważniejszych urzędów, np. *prezydent (presidente)*, *król (rey)*.

Jest rzeczą zupełnie oczywistą, że powiemy *la nariz de Cleopatra*, a nie *\*una nariz de Cleopatra*, i to nie dlatego, że nos Kleopatry był sławny, ale dlatego, że jak każdy człowiek miała ona tylko jeden nos. Z tego też powodu mówimy *la nariz de un señor* / *nos jakiegoś pana*, czy *el corazón de Antonio* / *serce Antonia*, *el sujeto de una oración* / *podmiot zdania*, *el principio de una novela* / *początek powieści*, *la capital de Polonia* / *stolica Polski*, *el presidente de España* / *prezydent Hiszpanii*.

Przy dwóch końcowych nazwach zatrzymamy się troszkę dłużej.

Aby zrozumieć relacyjność pojęcia STOLICA, trzeba sobie uświadomić, że reprezentuje ono relację pomiędzy miastem (x) a państwem (y),

którego rząd ma w nim swoją siedzibę, w danym momencie historycznym. Aby zagwarantować jednoznaczność odniesienia pierwszej pozycji argumentowej pojęcia STOLICA, wystarczy wypełnić drugą pozycję jakąkolwiek nazwą określającą państwo. Nawet jeśli będzie to nazwa bardzo ogólna, jak np.: <un país sudasiático>, i tak zapewni jednoznaczność semantyczną pierwszej pozycji argumentowej, bo w naszym świecie, tak jak każdy z nas może mieć tylko jedną matkę, każdy kraj, w danym momencie historycznym, może mieć tylko jedną stolicę: *la capital de un país sudasiático*, a nie *\*una capital de un país sudasiático*.

*La reina de belleza, Ivette Santa María, permaneció retenida durante dos semanas en la capital de un país africano / Królowa piękności, Ivette Santa María, była przetrzymywana przez dwa tygodnie w stolicy pewnego kraju afrykańskiego.*

Zwróćmy uwagę, że deskrypcja określona *la capital de un país africano*, tak jak i poprzednie opisywane, składa się z dwuargumentowego predykatu ogólnego *stolica* oraz z jednego wymaganego przez ten predykat wyrażenia argumentowego *un país africano*, które jednak w tym wypadku nie jest nazwą konkretnego państwa, lecz również wyrażeniem ogólnym o częściowo ograniczonej denotacji<sup>11</sup>. Co to oznacza? Otóż, zauważmy, że z semantycznego punktu widzenia sytuacja wcale się nie zmieniła: wyrażenie *la capital de un país africano*, a nawet *la capital de un país* i tak nieubłaganie wyróżnia (indywidualizuje) jedno jedyne miasto, choć w takim przypadku jak ten, indywidualizacja semantyczna nie pomoże nam w identyfikacji.

Stwierdzenie *Este verano los López han visitado la capital de un país sudasiático / Tego lata Lópezowie zwiedzili stolicę jakiegoś kraju południowoazjatyckiego* w żaden sposób nie zapewni ani mówiącemu, ani jego rozmówcy identyfikacji rzeczonyj stolicy. Użycie rodzajnika określonego jest tutaj, jak i we wszystkich podanych tu przykładach, wymagane przez system gramatyczny języka hiszpańskiego, bo wskazuje kompletność propozycji. Nie ma natomiast nic wspólnego z tym, czy mówiący lub jego

<sup>11</sup> Wyraz *país* ma denotację ogólną, która w tym wypadku została częściowo ograniczona przez wyrażenie *africano*, co można by dosyć powierzchownie wyjaśnić, że poszukiwania p. Ivette Santa María nie musiały się odbywać na całym świecie, lecz mogły się ograniczyć do jednego kontynentu.

rozmówca mają jakiegokolwiek pojęcie, o jakim mieście mówią. Zresztą przytoczony przykład bardzo dobitnie o tym świadczy. Rodzajnik określony nie pełni tu więc żadnej funkcji komunikacyjnej, nie informuje nas ani o znajomości przedmiotu, ani o żadnej wiedzy na jego temat — czy to ze strony mówiącego, czy jego rozmówcy. Porównajmy:

*Este verano los López han visitado la capital de un país sudasiático/  
/\*una capital de un país sudasiático →*

*Este verano los López han visitado la capital de Malaysia/\*una capital de Malaysia →*

*Este verano los López han visitado Kuala Lumpur*

Taką samą jedno-jednoznaczną relację, tym razem pomiędzy osobą a państwem, reprezentuje pojęcie PREZYDENT czy KRÓL. Zauważmy jednak, że o ile w naszym świecie nie można znaleźć sytuacji, której przypisalibyśmy wyrażenie: *\*una nariz de Antonio*, o tyle zwrot *una capital de Polonia* znajdzie swoje miejsce w jakimś opisie rzeczywistości, gdyż Polska miała na przestrzeni wieków różne stolice. Taka sama sytuacja dotyczy pojęć, takich jak PREZYDENT, KRÓL, których desygnaty mogą się zmieniać w zależności od czasu: *El rey de España entre 1556—1598* oraz *el rey de España en el año 2006* desygnują dwie różne osoby, tak samo jak *la capital de España en la época visigoda* oraz *la capital de España en el siglo XX* to dwa różne miasta. Innymi słowy, relacje jedno-jednoznaczne o charakterze **nietrwałym** (**relaciones no permanentes**), takie jak STOLICA, KRÓL, PREZYDENT, DOWÓDCA, DYREKTOR, oprócz wypełnienia drugiej pozycji argumentowej (dopełnienie bliższe) mogą również wymagać **aktualizacji temporalnej** (**actualización temporal**), czyli po prostu usytuowania w czasie. W normalnych warunkach komunikacyjnych problem ten pojawia się bardzo rzadko, gdyż zawsze poruszamy się w jakimś kontekście czasowym i mówiąc np. *El Príncipe de Asturias participó en el congreso de AIH que tuvo lugar en Monterrey en 2005* / *Książę Asturii wziął udział w kongresie AIH, który odbył się w Monterrey w 2005*, aby określić jednoznacznie desygnat syntagmy nominalnej *El Príncipe de Asturias*, wcale nie musimy dodatkowo określać czasu, gdyż jest on już określony w kontekście. Jednak bez kontekstu jakaś aktualizacja byłaby niezbędna. Ostatecznie „Książę Asturii” to oficjalny tytuł następcy tronu Hiszpanii.

Porównajmy także:

*el actual presidente de Polonia,*  
*el presidente de Polonia en el año 2003,*  
*la actual capital de Alemania,*  
*la capital de la España visigoda,*  
*el actualmente rey de un país sudafricano.*

Podsumowując, pod względem czasowym mamy dwa typy relacji: stałe, niezmiennie, czyli **permanentne** (**permanentes**) [*nos Ani / la nariz de Ana*; *matka Andrzeja / la madre de Andrés*] oraz **niepermanentne** (**no permanentes**) [*stolica Polski / la capital de Polonia*; *premier Hiszpanii / el primer ministro de España*]. Dodatkowa aktualizacja czasowa dotyczy syntagm nominalnych wyrażających relacje niepermanentne, czyli takie, których desygnaty mogą zmieniać się w czasie.

### 3.3.3.2.4. Relacje wielo-jednoznaczne

O ile wypełnienie drugiej pozycji argumentowej nazw jedno-wieloznacznych i jedno-jednoznacznych odpowiednią nazwą (ogólną lub jednostkową) oznacza automatyczne określenie desygnatu nazwy jądrowej, to sytuacja taka nie odnosi się już do nazw **relacji wielo-jednoznacznych** (**relaciones multi-unívocas**). Do tych ostatnich zaliczamy bardzo wiele pojęć, takich jak: SYN/CÓRKA (HIJO/HIJA), MIESZKANIEC (HABITANTE), STUDENT/UCZEŃ (ESTUDIANTE/ALUMNO). Wypełnienie drugiej pozycji argumentowej w żaden sposób nie wystarczy do jednoznacznego określenia desygnatu nazwy.

Porównajmy: *la/\*una madre de Marco*, ale *un/el hijo de Marco* czy *un/el habitante de Salamanca*.

O ile wprowadzenie odpowiedniego dopełnienia przy nazwie ogólnej relacyjnej <madre> automatycznie określa desygnat całej nazwy, czego wskaźnikiem powierzchniowym jest rodzajnik określony, o tyle taka sama operacja na nazwie <hijo> czy <habitante> nie daje nam już tej jednoznaczności, a na dodatek pozwala na użycie obu rodzajników.

Wyboru tego rodzajnika nie możemy jednak dokonać bez zastanowienia, gdyż jest on symbolem różnych wartości syntagmy.

Bez żadnego dodatkowego kontekstu musimy powiedzieć *un hijo de Marco*, *un habitante de Salamanca*, gdyż sama nazwa tego typu, nawet wraz z dopełnieniem wcale nie określa swojego desygnatu. Stąd właśnie bierze się nazwa całego zbioru: pojęcia wielo-jednoznaczne. Pojęcia HIJO czy HABITANTE są, tak samo jak omawiane wcześniej, pojęciami relacyjnymi:

*ktos* (= *x*) jest zawsze *synem kogoś* (= *y*)

*ktos* (= *x*) jest *mieszkańcem jakiejś miejscowości* (= *y*)

Ale synów można mieć kilku, a miejscowości mają wielu mieszkańców, z czego wypływa prosty wniosek, że nazwy wielo-jednoznaczne to nazwy, które po dodaniu dopełnienia (wypełnieniu drugiej pozycji argumentowej) zmniejszają wprawdzie swój zasięg<sup>12</sup>, ale w dalszym ciągu nie określają swoich desygnatów w sposób jednoznaczny.

Co nam daje określenie: *mieszkaniec Salamanki* (*un habitante de Salamanca*)?

Otóż <mieszkaniec Salamanki> pozostaje w dalszym ciągu nazwą ogólną, którą można prawdziwie orzec o całym otwartym zbiorze osób, czyli o każdym, kto kiedykolwiek w przeszłości był, jest teraz lub będzie w przyszłości mieszkańcem Salamanki. I tę właśnie informację o fakcie nieokreślenia desygnatu i tym samym niezamknięcia propozycji przekazuje nam rodzajnik nieokreślony. Inaczej mówiąc, **rodzajnik nieokreślony** (**artículo indeterminado**) w swojej funkcji prymarnej jest syntaktycznym wskaźnikiem niekompletności propozycji, nieokreśloności desygnatu i jako taki towarzyszy zawsze nazwom, których desygnaty nie zostały jednoznacznie określone. Dopiero wtedy, gdy desygnat nazwy wielo-jednoznacznej zostanie określony jednoznacznie za pomocą kontekstu (środków językowych czy pozajęzykowych), dojdzie do zamknięcia propozycji, co — jak już wiemy — zostanie zasygnalizowane użyciem rodzajnika określonego. Ten temat omówimy dalej.

Podstawową, priorytetową funkcją rodzajnika we współczesnych językach rodzajnikowych jest funkcja **wskaźnika syntaktycznego** (**indicador**

<sup>12</sup> Tzn. mogą zostać prawdziwie orzeczone o zdecydowanie mniejszej liczbie osób niż samo pojęcie SYN czy MIESZKANIEC.

**sintáctico**). Rodzajnik określony wskazuje kompletność propozycji utworzonej przez predykat orzeczony o wszystkich swoich argumentach, podczas gdy obecność rodzajnika nieokreślonego świadczy o niekompletności propozycji (jedna z pozycji argumentowych otwieranych przez predykat nie została z jakiegoś powodu wypełniona — brak określenia desygnatu).

Bardziej obrazowo można to ująć tak: każda propozycja to układanka złożona z predykatu i otwieranych przezeń pozycji argumentowych. Jeśli ułożymy ją w całości — wszystkie elementy znajdują się na swoim miejscu — powstanie propozycja zamknięta, której znakiem będzie rodzajnik określony. Jeśli natomiast brakuje nam chociaż jednego z elementów układanki — propozycja będzie niedomknięta lub otwarta, a brak ten wskaże rodzajnik nieokreślony.

### 3.3.3.3. Tworzenie nazw ogólnych złożonych

Nazwy jedno-wieloznaczne po wypełnieniu pozycji dopełnienia (drugiego argumentu) odpowiednią nazwą ogólną czy jednostkową określają swój desygnat w sposób jednoznaczny. Weźmy na przykład pojęcie KOMPOZYTOR / COMPOSITOR, które powinno zostać orzeczone o dwóch obiektach. Powiemy zawsze *el compositor de “Goyescas”*, a nie *\*un compositor de “Goyescas”* lub *el compositor de las óperas “María del Carmen” y “Goyescas”*, a nie *\*un compositor de las óperas “María del Carmen” y “Goyescas”*, ponieważ w pozycji drugiego argumentu umieściliśmy w pierwszym przykładzie konkretną nazwę własną, a w drugim syntagmę nominalną określającą zamknięty zbiór obiektów, co automatycznie określa desygnat całej nazwy jako jedną jedyną osobę, o której tę nazwę można prawdziwie orzec. I dla użycia rodzajnika określonego wcale nie ma znaczenia fakt, że nie wszyscy wiedzą, iż osobą tą był Enrique Granados...

Okazuje się jednak, że użycie liczby mnogiej w pozycji drugiego argumentu może dać nieoczekiwany efekt, a mianowicie powstanie całkiem nowej złożonej nazwy ogólnej. Wspominaliśmy wcześniej, że nazwy wielo-jednoznaczne typu *mieszkaniec Salamanki* (*un habitante de Salamanca*), *student Uniwersytetu Śląskiego* (*un estudiante de la Uni-*

*versidad de Silesia*) to nazwy ogólne utworzone z wykładnika predykatu i jego drugiego argumentu, pomimo że w tej drugiej pozycji znalazła się nazwa własna. Taka sytuacja nie mogłaby zaistnieć w wypadku nazw jedno-wieloznacznych. Co się jednak stanie, gdy w pozycji drugiego argumentu takich nazw umieścimy nazwę ogólną, reprezentującą czyste pojęcie? Porównajmy:

*\*un compositor de las óperas “María del Carmen” y “Goyescas”*  
*el compositor de las óperas “María del Carmen” y “Goyescas”*

wobec

*un compositor de óperas*  
*? el compositor de óperas*

Umieszczenie w pozycji drugiego argumentu samej nazwy pojęcia spowodowało powstanie zupełnie nowej jakości: <kompozytor oper> / <compositor de óperas> to **złożona nazwa ogólna (nombre general compuesto)**, której desygnatem może być każdy, kto kiedykolwiek komponował, komponuje czy będzie komponował opery. Stąd podstawowym rodzajnikiem w tej syntagmie nominalnej musi być rodzajnik nieokreślony. Rodzajnik określony będziemy mogli zastosować dopiero wtedy, gdy tę syntagmę nominalną umieścimy w konkretnym kontekście. Porównajmy także inne użycia bezkontekstowe takich nazw:

*un autor de novelas policiacas*

ale

*el autor de las novelas policiacas más conocidas en España*

W taki sam sposób tworzymy w języku hiszpańskim złożone nazwy ogólne, których elementem jądrowym są **nazwy zbiorowe (nombres colectivos)**, takie jak *kolekcja (colección)*, *bukiet (ramo)*, *grupa (grupo)*, *seria (serie)*. Zauważmy, że istotą tych nazw jest odnoszenie się do pewnych zbiorów jednostkowych. Wszystkie wymienione tu nazwy zbiorowe są nazwami relacji jakiegoś zbioru obiektów w stosunku do tych obiektów. Oznacza to po prostu, że np. KOLEKCJA (X,Y) to *coś* (x), co jest *kolekcją* (zbiorem) *czegoś* (y) i dopiero bardzo dokładne ustalenie tego (y) pozwoli nam ustalić desygnat (x), czyli zamknąć propozycję z semantycz-

nego punktu widzenia. Naturalnie, nazwy zbiorowe z definicji otwierają pozycję dla dopełnienia w liczbie mnogiej lub innych nazw zbiorowych. Jednak samo wypełnienie tej pozycji takim dopełnieniem nie określi nam jeszcze desygnatu w sposób jednoznaczny: *una colección de obras renacentistas* / *kolekcja dzieł renesansowych*, tak samo jak *una colección de pintura* / *kolekcja malarstwa*, to w dalszym ciągu **nazwa ogólna** (tyle że złożona z nazwy jądrowej i dopełnienia) i można ją przypisać każdej kolekcji odpowiadającej tej definicji. Inaczej natomiast przedstawia się sprawa z nazwą *la colección de la pintura del Museo del Prado*, gdzie druga pozycja argumentowa pojęcia COLECCIÓN została zdefiniowana tak dokładnie, że desygnat całej syntagmy nominalnej jest określony jednoznacznie, a cała nazwa stała się **nazwą złożoną jednostkową**. Innymi słowy, *la colección de la pintura del Museo del Prado* — *kolekcja malarstwa w muzeum Prado* jest zbiorem dzieł niewątpliwie ogromnym, jednak w danym czasie zamkniętym, a mówiąc bardziej naukowo, wypełnienie pozycji dopełnienia konkretną nazwą jednostkową ograniczyło zasięg pojęcia KOLEKCJA do jednego jedyne go desygnatu, jednoznacznie go określając. Sytuacja semantyczna nie zmieni się nawet wtedy, gdy w pozycji drugiego argumentu umieścimy samą nazwę jednostkową *Museo del Prado*, a nawet nazwę ogólną <museo>, bo zarówno *la colección del Museo del Prado*, jak i *la colección de un museo* w dalszym ciągu wyznacza nam stosunek 1:1 (jedno muzeum i jego cała kolekcja).

Porównajmy także inne przykłady w warunkach bezkontekstowych:

*una clase de gente,*  
*un ramo de flores,*  
*un puñado de dulces,*  
*una unión de trabajadores,*  
*una treintena de personas.*

W sytuacji bezkontekstowej w żadnej z tych syntagm nie użyjemy rodzajnika określonego, gdyż tworzą one złożone nazwy ogólne, których desygnat musimy dopiero wyznaczyć za pomocą jakiegoś kontekstu.

Możemy powiedzieć, że w języku hiszpańskim złożone nazwy ogólne utworzone z nazw jądrowych jedno-wieloznacznych wraz z ich drugim argumentem wyrażonym liczbą mnogą lub inną nazwą zbiorową charak-

teryzują się zewnętrznym rodzajnikiem nieokreślonym i brakiem rodzajnika wewnętrznego:

*una colección de Ø sellos; una colección de Ø pintura* =  
= una + N + Ø + N<sub>pl</sub>

Jak stwierdziliśmy wcześniej, obecność zewnętrznego rodzajnika nieokreślonego jest uwarunkowana semantycznie i występuje on również w innych językach rodzajnikowych. Tak samo semantycznie uwarunkowany jest brak rodzajnika wewnętrznego, gdyż w ten sposób język hiszpański (i nie tylko) wyraża w takich wypadkach nieokreśloność. Tak też jest zresztą w języku francuskim: *une collection de tableau*.

### 3.4. Użycie rodzajnika w kontekście językowym

#### 3.4.1. Istotne definicje

Zanim przejdziemy do użycia rodzajnika w kontekście językowym, powinniśmy sprecyzować kilka ważnych pojęć, którymi będziemy operować w dalszej części tekstu.

Nazwy ogólne to takie, które można orzec prawdziwie o wielu obiektach (*dom / casa, pies / perro, złodziej / ladrón*), a nazwy jednostkowe orzekamy prawdziwie tylko o jednym, określonym obiekcie (*Teide, papież / papa, najwyższe góry Europy / las montañas más altas de Europa*).

Treść, znaczenie nazwy, pojęcie, jakie ta nazwa reprezentuje, będziemy nazywać jej **intensją** (*intensión*), a przez **ekstensję** (*extensión*) lub **denotację** (*denotación*) — będziemy rozumieć to, że tę nazwę można o czymś prawdziwie orzec. Na przykład nazwy takie, jak *pies* czy *złodziej*, mogą zostać orzeczone (= odnosić się) do niezliczonej liczby obiektów w przeszłości, teraźniejszości i przyszłości. Oznacza to, że denotują one otwarte zbiory obiektów, podczas gdy nazwy jednostkowe denotują jednostkowe obiekty lub zbiory obiektów. Z wykładu na temat prototypowej funkcji rodzajnika wiemy również, że właśnie dlatego nazwy ogólne

wymagają rodzajnika nieokreślonego, a nazwy jednostkowe — określonego. Na przykład wychodząc z zaokrętu, nieprzygotowani na to, co zobaczymy, możemy wykrzyknąć:

*¡Mira! una casa/un perro/un ladrón (Patrz! [jakiś] dom/pies/złodziej),*

ale

*¡Mira! Teide/el papa/las montañas más altas de Europa (Patrz! Teide/papież/najwyższe góry w Europie).*

Istotne będzie dla nas również pojęcie referencji. **Referencja (referencia)** w znaczeniu szerszym jest równoznaczna z denotacją, a w znaczeniu węższym to zdolność wyrażenia językowego do wyróżniania obiektów. Nas interesować będzie referencja w węższym znaczeniu, ponieważ zdolność do wyróżniania obiektów mają tylko te nazwy ogólne, które zostały odpowiednio zaktualizowane, a więc ich denotacja została tak zawężona, aby wyróżniały one tylko jeden obiekt lub grupę obiektów. Języki naturalne dysponują wieloma środkami, które pozwalają jednoznacznie określić referenta danej nazwy. Jednym z nich jest tworzenie deskrypcji określonych.

### 3.4.1.1. Deskrypcje: określona i nieokreślona

**Deskrypcja określona (descripción definida)** to syntagma nominalna reprezentująca pojęcie i wszystkie jego argumenty, a więc propozycję zamkniętą. W językach naturalnych spotykamy dwa podstawowe rodzaje deskrypcji określonych:

- **deskrypcje określone zupełne (descripciones definidas completas),**
- **deskrypcje określone zredukowane (descripciones definidas reducidas).**

Oba rodzaje deskrypcji reprezentują propozycje zamknięte, a więc tak jak każdej syntagmie nominalnej tego typu w języku hiszpańskim towarzyszy im rodzajnik określony. Mimo to występują między nimi pewne

bardzo zdecydowane różnice dotyczące zarówno ich syntaktycznej konstrukcji, jak i zasad użycia.

### 3.4.1.1.1. Deskrypcje określone zupełne

Wspomnieliśmy, że język naturalny nie dysponuje zbyt dużą liczbą wyrażen o jednostkowej denotacji (czyli takich, które zawsze odnoszą się do jednego i tylko jednego referenta lub zbioru referentów, np.: *sol, los Alpes*) i dlatego posługujemy się konstrukcjami złożonymi, zbudowanymi tak, aby ograniczyć denotację wyrażenia ogólnego do tego stopnia, by sens całego wyrażenia mógł odnosić się do jednego wybranego przedmiotu. Do tego celu mogą służyć właśnie tzw. deskrypcje określone zupełne, takie jak *el autor de „Soledades”, el titular del Premio Nóbel de la Paz de 1983*, w których denotacja pojęcia jądrowego (kolejno: AUTOR, TITULAR) została tak ograniczona, że denotacja całej deskrypcji jest jednostkowa i może wyznaczać wyłącznie, w kolejności: Antonia Machado i Lecha Wałęsę. Taka deskrypcja, której kontekst został tak dobrany, aby wyznaczała konkretny obiekt jednostkowy (lub grupę obiektów), nazywa się **deskrypcją określoną zupełną** (*descripción definida completa*).

A jak powstaje deskrypcja określona? Podstawową zasadę powstawania deskrypcji określonej opisaliśmy już przy okazji wyjaśniania roli rodzajnika określonego w syntagmie nominalnej. Jak pamiętamy, **jądrem** (*núcleo*) każdej deskrypcji określonej jest nazwa reprezentująca predykat ogólny, a „obudową” — wyrażenia reprezentujące argumenty otwierane przez ten predykat. Na powierzchni predykat jądrowy wyrażany jest zwykle przez rzeczownik pospolity, natomiast argumenty mogą przybierać formy różnych wyrażen. I chociaż nie wszystkie pojęcia jądrowe otwierają tylko dwie pozycje argumentowe, to zasada powstania każdej deskrypcji określonej jest taka sama: polega na wyrażeniu zamkniętej propozycji.

Najprostszym typem deskrypcji określonej jest deskrypcja zbudowana na pojęciu będącym relacją jedno-jednoznaczną. Dlaczego właśnie taka deskrypcja określona jest najprostsza?

### 3.4.1.1.2. Funkcje deskrypcji określonych zupełnych

Podstawową funkcją deskrypcji określonej jako takiej nie jest jednak wskazywanie obiektu, czyli **funkcja referencyjna** (*función referencial*), lecz opisywanie własności tego obiektu, czyli **funkcja askryptywna**, tzn. **opisowa** (*función ascriptiva*). Deskrypcje określone to przede wszystkim wyrażenia dostarczające informacji o przedmiocie już wcześniej wyróżnionym za pomocą innego znaku językowego i dlatego nie każda deskrypcja określona musi koniecznie opisywać jakiś przedmiot w sposób absolutnie jednoznaczny.

Porównajmy:

*Antonio Machado es el poeta de la generación del 98 que más se lee todavía / Antonio Machado to wciąż najczęściej czytany poeta pokolenia 98.*

Referent propozycji został tu wyznaczony bezpośrednio przez imię własne, podczas gdy deskrypcja określona *el poeta de la generación del 98 que más se lee todavía / wciąż najczęściej czytany poeta pokolenia 98* przypisuje pewną dodatkową własność, którą dopiero możemy odnieść do referenta poprzez jego nazwę. Dlatego imię własne *Antonio Machado* pełni w tym zdaniu funkcję referencyjną, podczas gdy podstawową funkcją deskrypcji określonej *el poeta de la generación del 98 que más se lee todavía* jest funkcja askryptywna (opisowa).

Deskrypcja określona może pełnić funkcję referencyjną dopiero „w drugiej kolejności”, czyli dopiero wtedy, kiedy referent został już wcześniej jednoznacznie wyznaczony w jakikolwiek sposób. Taka zamiana funkcji nazywa się przeniesieniem, czyli **transpozycją** (*transposición*) **deskrypcji określonej z pozycji askryptywnej do pozycji referencyjnej**. Może to się odbywać np. tak:

*Manolo es el profesor de matemáticas de Pedro. El profesor de matemáticas de Pedro es una persona muy despistada / Manolo jest nauczycielem matematyki Pedra. Nauczyciel matematyki Pedra jest osobą bardzo roztargnioną.*

gdzie:

- w pierwszym zdaniu nazwa własna *Manolo* pełni właściwą sobie funkcję referencyjną (wyznacza referenta), podczas gdy deskrypcja określona *el profesor de matemáticas de Pedro* przypisuje temu referentowi pewną własność, a mianowicie własność ‘bycia nauczycielem matematyki Piotra’; pełni więc funkcję opisową (askryptywną);
- w drugim zdaniu, będącym kontynuacją komunikatu, to deskrypcja określona *el profesor de matemáticas de Pedro* pełni już funkcję referencyjną; taka sytuacja jest możliwa dlatego, że referent zdania został już wcześniej wyznaczony, a poza tym w danym czasie mamy z reguły tylko jednego nauczyciela matematyki, co oznacza, że wypełnienie drugiej pozycji argumentowej (*czego?* — *matematyki*) oraz fakultatywnej pozycji *czyj?* — *Piotra*, automatycznie określiło jednoznacznie referenta (*kto?*).

Nie zawsze jednak referent musi zostać wyznaczony w tekście poprzedzającym. Może nim być na przykład referent będący jedynym obiektem, o którym taką deskrypcję można prawdziwie orzec:

*[Los Alpes son las montañas más altas de Europa] → Las montañas más altas de Europa están cubiertas de nieve.*

lub też deskrypcja określona jest tak skonstruowana, aby wyznaczała jednoznacznie tylko jednego referenta (zbiór referentów). Taką deskrypcję określoną tworzymy na nazwach jedno-jednoznacznych i jedno-wieloznacznych

*[Antonio Machado escribió “Soledades”/es el autor de “Soledades”] → El autor de “Soledades” es probablemente el poeta de la generación del 98 que más se lee todavía.*

Tym razem w obu przykładach zdania prezentacyjne umieściliśmy w nawiasach kwadratowych, aby zaznaczyć, że w większości wypadków użycie deskrypcji określonej zupełnej w funkcji referencyjnej wcale nie musi być bezpośrednio poprzedzone zdaniem wprowadzającym. Najczęściej wprowadzenie deskrypcji określonej w jej funkcji askryptywnej odbywa się na początku tekstu lub odbyło się dawno i taka deskrypcja należy już do zasobów naszej wiedzy ogólnej:

*el autor de Don Quijote,  
el ingenioso hidalgo de La Mancha,  
człowiek, który oskarżył Katylinę*<sup>13</sup>

Okazuje się jednak, że pomimo wszystko nie każda deskrypcja określona nadaje się do pełnienia funkcji referencyjnej. Porównajmy np.:

*Ernesto Khan es el titular del Premio Nóbel de la Paz de 1985 — compartido,*

gdzie mamy wprawdzie do czynienia z deskrypcją określoną, jednak nie jest ona w stanie opisać referenta w sposób jednoznaczny: w roku 1985 Pokojową Nagrodę Nobla przyznano równorzędnie dwóm osobom, a więc użycie w jakimś tekście deskrypcji określonej *el titular del Premio Nóbel de la Paz de 1985* w funkcji referencyjnej mogłoby spowodować nieporozumienie dotyczące osoby referenta i dlatego zdanie:

- (1) ? *El titular del Premio Nóbel de la Paz de 1985 — compartido es una persona muy conocida*

musiałoby zostać poprzedzone jednoznacznym wyznaczeniem referenta.

Tak samo przedstawia się sytuacja deskrypcji określonej *la hija única de un actor americano muy conocido*:

- (2) ? *La hija única de un actor americano muy conocido ha adoptado la costumbre de no cenar*

Zauważmy, że przykładowe zdania nie są ani agramatyczne, ani asemantyczne. Ich jedyną wadą jest brak wyznacznika referenta. I właśnie pod tym względem są one niesamodzielne.

Dopiero w zdaniu:

- (3) *Los Alpes son las montañas más altas de Europa*

spotykamy się z deskrypcją określoną, która samodzielnie też mogłaby wyznaczyć referenta.

W przeprowadzanym porównaniu zdań (1) i (2) ze zdaniem (3), mamy do czynienia z różnicą pomiędzy **zupełnością semantyczną deskrypcji**

<sup>13</sup> Tradycyjne dyskusje na temat tego, jak rozumiemy „odnoszenie się” takich deskrypcji, interesująco pointuje S. Kripke w „Wykładzie II” (2001: 100—145).

określonej (*completitud semántica de una descripción definida*) niewyznaczającą referenta (przykłady (1) i (2)) a **identyfikacją referenta** (*identificación del referente*) w zdaniu (3). W każdym z tych przykładów wszystkie otwierane przez nazwę jądrową pozycje argumentowe zostały wypełnione. Problem polega tylko na tym, co reprezentuje sobą nazwa jądrowa i czym wypełniamy te pozycje. Przypomnijmy jednak, że pułapki związane z różnicą pomiędzy semantyką a komunikacją czyhają na nas niemal na każdym kroku. Przykładem może być przywoływana już wiele razy nazwa <stolica>, reprezentująca relację jedno-jednoznaczną. W naszej konceptualizacji obrazu mentalnego STOLICY wszystkie państwa, regiony czy prowincje mają tylko jedno miasto stołeczne, z czego dość jasno wynika, że jeżeli w drugiej pozycji argumentowej znajdzie się np. nazwa państwa, indywidualizacja obiektu w pierwszej pozycji argumentowej następuje automatycznie:

*La última reunión de los jefes de nuestras organizaciones tuvo lugar en la capital de España / Ostatnie spotkanie przywódców naszych organizacji odbyło się w stolicy Hiszpanii.*

Przypomnijmy, że w wielu wypadkach mogłoby się wydawać, iż taka indywidualizacja jest równoważna identyfikacji obiektu. Jest to jednak wrażenie mylące, wynikające stąd, że każdy średnio wykształcony Europejczyk wie, jakie miasto jest stolicą Hiszpanii. Predykcja reprezentowana przez deskrypcję *stolica Hiszpanii* automatycznie kojarzy nam się z konkretnym miastem i wydaje się je identyfikować. Taka identyfikacja jest wynikiem naszej wiedzy ogólnej, a nie konfiguracji semantycznej. Fakt ten łatwo udowodnić, analizując deskrypcję *obecna stolica Malezji*, która również jest określona, gdyż bez żadnych dodatkowych informacji indywidualizuje konkretne miasto spełniające określone funkcje administracyjne. Jednak deskrypcja określona *obecna stolica Malezji* jest już dla wielu Europejczyków wyłącznie wyrażeniem indywidualizującym, opisującym dany obiekt, gdyż żadna dodatkowa wiedza ogólna większości z nas nie pomaga w identyfikacji tego miejsca na ziemi.

Powtórmy ponownie, że indywidualizacja semantyczna nie jest równoznaczna z identyfikacją obiektu w sensie komunikacyjnym. Indywidualizacja semantyczna jest równoznaczna z zupełnością semantyczną (wypełnieniem wszystkich pozycji argumentowych). Inaczej mówiąc,

**propozycja autonomiczna z semantycznego punktu widzenia wcale nie musi być taka z punktu widzenia komunikacji.** I chyba właśnie w ten sposób należy rozumieć twierdzenie Kripkego, że użycie referencyjne jest kwestią pragmatyki („a purely pragmatic affair”, S. Kripke, 2001: 132).

Brak tej identyfikacji najczęściej wcale nam nie przeszkadza we właściwym rozumieniu przekazywanego komunikatu. Opisowość deskrypcji może być w pewnych sytuacjach wystarczająco informacyjna:

*Vuelos en Clase Business a la capital de Malasia desde 3.553 EUR: Salidas desde Madrid y Barcelona.*

Najprawdopodobniej mniej informacyjne byłoby dla wielu z nas następujące zdanie:

*Vuelos en Clase Business a Kuala Lumpur desde 3.553 EUR: Salidas desde Madrid y Barcelona.*

Porównajmy również dwa zdania, zdecydowanie przeznaczone dla Europejczyka:

*Wśród dziennikarzy obsługujących konferencję w **Paryżu** znalazły się największe sławy światowej publicystyki.*

*Wśród negocjatorów Unii Europejskiej w **stolicy Malezji, Kuala Lumpur**, znalazła się również silna i pozytywnie nastawiona delegacja Irlandii, obecnie sprawującej przewodnictwo w UE.*

Podstawową funkcją deskrypcji określonej jest **funkcja opisowa**, czyli **askryptywna (función ascriptiva)**, gdyż opisuje ona własności obiektów indywidualnych (pojedynczych lub zbiorowych), a także stosunki, jakie zachodzą pomiędzy nimi a innymi obiektami indywidualnymi. Inaczej mówiąc, dostarcza nam ona informacji na temat już wyróżnionego obiektu:

*[...] y por contártela en breve, sabrás que poco ha que a mí vino la hija del señor de este castillo, que es la más apuesta y hermosa doncella que en gran parte de la tierra se puede hallar.* (Miguel de Cervantes *El Ingenioso Hidalgo de Don Quijote de la Mancha*. Capítulo XVII)

Deskrypcje określone są bardzo użytecznym i eleganckim środkiem językowym, pozwalającym zastąpić proste sposoby odniesienia i z tego powodu język bardzo często używa ich w funkcji referencyjnej.

Nie można jednak zapominać, że w sytuacjach kontekstowo niejednoznacznych deskrypcja określona zupełna może pełnić funkcję referencyjną wyłącznie wtedy, gdy jest tak skonstruowana, aby wyznaczała swojego referenta w sposób jednoznaczny.

Użycie deskrypcji określonych zapewnia spójność tekstu bez powtarzania wyrażenia odnoszącego:

[...] *Sthal afirma que Fatty se convirtió en **el primer O. J. Simpson de su tiempo**. La biografía del **orondo cómico**, en aquel momento más célebre que Chaplin, daría un giro espectacular el 5 de septiembre de 1921.* (<http://www.larazon.es/noticia/el-primer-gran-escandalo-de-hollywood>)

*La señora Nilda Patricia Velasco de Zedillo, esposa del Presidente de México, y la señora Bernadette Chirac, esposa del Presidente de Francia, visitaron el Instituto Nacional de Perinatología, en esta ciudad, como parte de las actividades con motivo de la visita de Estado del **Mandatario francés**. Durante la visita a dicho Instituto, **las Primeras Damas de México y Francia** estuvieron acompañadas por el secretario de Salud, Juan Ramón de la Fuente.*

W wielu wypadkach bywają one bardziej informacyjne niż nazwa własna, gdyż po pierwsze, wartość referencyjna nazw własnych jest ściśle uzależniona od wcześniejszego aktu nominalizacji, a po drugie, aby nazwa własna określała obiekt w sposób jednoznaczny, musi ona posiadać denotację jednostkową, a poza tym spełniać dodatkowy warunek komunikacyjny: być dobrze znanym elementem wizji świata nadawcy i odbiorcy. Niewielu nazw własnych można by użyć tak, jak w przykładzie:

Niech napiszą, że żyłem w czasach **Hektora, poskramiacza koni**,  
niech napiszą, że żyłem w czasach **Achillesa**...

Homer: *Iliada*

Deskrypcje określone, zwłaszcza tzw. deskrypcje określone zupełne złożone (**descripciones definidas completas complejas**) używane są czę-

sto w niektórych środowiskach zamiast imion własnych, gdyż dodatkowe informacje dostarczane przez taką deskrypcję są wówczas bardziej istotne i mają większą wartość komunikacyjną niż samo imię referenta:

*La suegra de esta hija coja de los López dice que el hijo mayor del hermano mayor de la tía del panadero de la calle Almendras, sabes, me refiero a ese bruto que apalea a su mujer, se ha hecho cura...*

*Teściowa tej kulawej córki Lopezów mówi, że najstarszy syn ciotki piekarza z ulicy Almendras, wiesz tego brutala, który bije swoją żonę kijem, został księdzem.*

### 3.4.1.1.3. Deskrypcje określone zupełnie złożone

**Deskrypcja określona zupełnie złożona** (*descripción definida completa compleja*) charakteryzuje się tym, że w jednej z pozycji argumentowych otwieranych przez predykat jądrowy znajduje się nie argumenty indywidualny, lecz cała propozycja, która zresztą może też posiadać własne argumenty propozycyjne. Przyjrzyjmy się deskrypcji określonej *La tercera esposa del décimotercer Presidente de la República Francesa*, gdzie pojęcie jądrowe ESPOSA otwiera dwie pozycje argumentowe. Do automatycznego wyznaczenia obiektu w pierwszej pozycji argumentowej wystarczy wypełnić drugą, używając np. imienia własnego: (*La esposa de*) *Nicolás Sarkozy*. Jednak w naszej deskrypcji tę drugą pozycję zajmuje inna propozycja, inna deskrypcja określona zupełnie *el décimotercer Presidente de la República Francesa*, której pojęciem jądrowym jest PRESIDENTE. I wreszcie, dzięki opisowej formie odesłania do referenta deskrypcje określone bardzo często występują w roli słownego parawanu. Należą one do strategii wykorzystywanych w polityce i mediach:

*Pensar deprisa es lo que hacen también (y tan bien) el hombre del bigote mutante y ese extraño pajarito feliz y cruel que preside la Comunidad de Madrid.* (Ray Loriga “Con Guantes. Pensar deprisa”, *El País* 01/02/2009)

**Deskrypcja określona zredukowana (kontekstowa lub sytuacyjna)** nie jest autonomiczna, gdyż część uzupełniających ją informacji musimy odnaleźć w poprzedzającym ją tekście lub pozajęzykowej sytuacji użycia. Innymi słowy, taka deskrypcja musi ściśle współpracować z kontekstem lub konsytuacją. Deskrypcje określone zredukowane należą do najczęściej występujących deskrypcji określonych. Wrócimy jeszcze do nich w naszych rozważaniach dotyczących rodzajnika, a obecnie zajmujemy się dokładniej rozróżnieniem pomiędzy funkcją referencyjną a referencją.

### 3.4.1.2. Typy referencji

Pojęcie **referencja (referencia)** ma dwie podstawowe definicje. Szerzsza z nich utożsamia referencję z denotacją danej nazwy, a węższa, bardziej obecnie rozpowszechniona, przedstawia referencję jako zdolność wyrażenia językowego do wyróżniania jednych obiektów spośród wielu innych, często należących do tej samej kategorii. W dalszych rozważaniach przyjmujemy właśnie tę drugą definicję. Przypomnijmy jednak, że pełna zdolność do wyróżniania obiektów jest cechą charakterystyczną tylko dwóch typów wyrażen językowych:

- 1) nazw jednostkowych (*el sol, el cielo* etc.),
- 2) deskrypcji określonych jednoznacznych, czyli nazw ogólnych zakwalifikowanych w taki sposób, by odnosiły się wyłącznie do jednego jedynego obiektu lub zbioru obiektów (*el actual gobierno de Polonia, la única novela de Margaret Mitchell*).

Tymczasem posługując się językiem naturalnym, bardzo często i z bardzo różnych powodów używamy wyrażen, których referencja nie jest całkowita, a nawet takich, które z założenia nie odnoszą się do niczego konkretnego. Mówimy na przykład:

- (4) *Me lo ha dicho un alumno del IIº* / Powiedział mi to (jakiś) student drugiego roku.
- (5) *A un vecino nuestro le tocó la lotería* / (Jeden z naszych sąsiadów) Nasz sąsiad wygrał na loterii.
- (6) *Quiero pedirte un favor* / Chcę cię prosić o przysługę.

- (7) *Deberías hablar con un especialista de la Clínica Universitaria / Powinieneś porozmawiać ze (z jakimś) specjalistą z Kliniki Uniwersyteckiej.*
- (8) *Dame un bolígrafo / Daj mi (jakiś) długopis.*

Kiedy zastanowimy się nad tymi zdaniami, zauważymy, że w każdym z nich syntagma nominalna z rodzajnikiem nieokreślonym została użyta z bardzo konkretnych powodów. Przykładowo w zdaniach (4) i (5) mówiący odnosi się wprawdzie do jakiejś osoby (*alumno, vecino*), ale nie identyfikuje jej — albo dlatego, że nie potrafi, albo też nie uważa tego za informację istotną dla całości przekazu. Zdanie (6) ma przygotować odbiorcę do odbioru właściwej informacji. Mówiący wprawdzie wie, o co chce prosić, tzn. wie, do czego odnosi się wyrażenie *favor*, ale celowo nie identyfikuje tego od razu. Oba zdania stanowią przykład **referencji nieokreślonej** (*referencia indefinida*). Wreszcie w zdaniach (7) i (8) mamy do czynienia z **brakiem referencji** (*falta de referencia*)<sup>14</sup> w tym sensie, że mówiący stwierdzając lub zakładając istnienie referenta, pozostawia jego wybór odbiorcy<sup>15</sup>.

Syntagma nominalna z rodzajnikiem nieokreślonym to tzw. **deskrypcja nieokreślona** (*descripción indefinida*). Powiedzieliśmy wcześniej bardzo ogólnie, jakim celom służy taka syntagma. A jaki jest jej status semantyczny? Otóż jeśli deskrypcja określona reprezentuje propozycję zamkniętą, a więc taką, w której wszystkie pozycje otwierane przez pojęcie jądrowe zostały wypełnione, to deskrypcja nieokreślona jest propozycją otwartą lub niedomkniętą, gdyż przynajmniej jedna pozycja argumentowa pozostaje w niej niewypełniona. Na brak wypełnienia tej pozycji wskazuje właśnie rodzajnik nieokreślony: *Me lo dijo un alumno del IIº curso* można wytłumaczyć tak: *Powiedział mi to (jakiś, pewien) student drugiego roku = powiedział mi to ktoś, kto jest studentem drugiego roku*, gdzie *alguien*) to językowy wykładnik nieokreśloności desygnatu całej deskrypcji<sup>16</sup>.

<sup>14</sup> Bardziej szczegółowe rozróżnienie typów referencji znajdziemy np. w R. Grzegorzycowej (2001: 110 i nast.).

<sup>15</sup> Tu właśnie wyraźnie widać istotę przyjętego przez nas rozróżnienia pomiędzy „denotacją” a „referencją”. Przypomnijmy, że wyrażenie bez denotacji to wyrażenie, które w ogóle nie ma referenta w danym świecie (np. *krasnołudek*).

<sup>16</sup> Należy jednak pamiętać, że wyrażenia *alguien* / *alguien* zawierają w sobie dodatkową informację: kategorię osoby, dzięki której, jeśli zostaną użyte samodzielnie, na

Funkcją deskrypcji nieokreślonej jest wyłącznie charakterystyka ewentualnego referenta, gdyż taka deskrypcja nie wystarcza, by go wyróżnić — z samej jej definicji wynika, że pozycja dla wyróżnianego obiektu pozostaje tu z założenia otwarta. Na przykład w zdaniu *Ana quiere casarse con un príncipe azul* / *Anna chce wyjść za mąż za księcia z bajki*, deskrypcja nieokreślona *un príncipe azul* to tylko opis, pewien zestaw cech, który dopiero możemy przypisać jakiemuś mężczyźnie, stąd całe zdanie da się sparafrazować tak: *Ana quiere casarse con un hombre que sea príncipe azul* / *Anna chce wyjść za mąż za takiego mężczyznę, który byłby/będzie księciem z bajki*, co oznacza, że osoba mówiąca przypisuje pewne cechy ewentualnemu obiektowi, wyróżniając go tym samym spośród innych, ale go nie określa, nie indywidualizuje. Brak wypełnienia pozycji referenta wyjaśnia więc fakt, że deskrypcja nieokreślona w każdej pozycji w zdaniu pełni funkcję wyłącznie opisową, czyli askryptywną: *pero, desgraciadamente un príncipe azul no existe* / *ale, na nieszczęście księżę z bajki nie istnieje*, czyli parafrazując, *nie istnieje nikt, komu można by prawdziwie przypisać nazwę <księżę z bajki>*. Innymi słowy, deskrypcja nieokreślona może pełnić wyłącznie funkcję opisową, gdyż jest tak skonstruowana, aby nie wyznaczać swojego referenta w sposób jednoznaczny.

W ten sposób doszliśmy do bardzo ważnej funkcji deskrypcji nieokreślonych, a mianowicie do ich użycia w tzw. zdaniach egzystencjalnych. **Zdania egzystencjalne (enunciados existenciales)** to zdania, które nie wyznaczają żadnych jednostkowych obiektów. Ich zadaniem jest wyłącznie stwierdzenie, że w jakimś świecie istnieją obiekty posiadające daną cechę:

- (9) *Hay vampiros*<sup>17</sup> *en este mundo* / *Na tym świecie są/istnieją wampiry.*  
 (10) *Hay escritores que pretenden destruir el lenguaje* / *Są tacy pisarze, którzy usiłują unicestwić język.*

powierzchni, liczba ewentualnych referentów nazwy zostanie zawężona wyłącznie do osób: *Cuando alguien te ama, es lento para perder la paciencia contigo*, lub przynajmniej obiektów spersonalizowanych: *¿Hay alguien ahí fuera? Os diré una cosa. El universo es un lugar muy, muy grande. ¡Cuánto espacio desperdiciado!* (Dr. Arroway (Jody Foster) w filmie *Contact*, 1997).

<sup>17</sup> Odpowiednikiem hiszpańskiego rodzajnika nieokreślonego w liczbie mnogiej jest tzw. rodzajnik zerowy, czyli po prostu brak rodzajnika. *Unos, unas* to nieokreślone zaimki liczebne mające własne funkcje w języku. Dokładniej powiemy o nich w punkcie 3.5.2.4.

- (11) *Algunas personas son insoportables* / Niektórzy ludzie są nie do wytrzymania.  
 (12) *En los vampiros se dan casos de hemofilia* / Wśród wampirów zdarzają się przypadki hemofilii → *Są takie wampiry, które mają hemofilię*.<sup>18</sup>

Z przykładów tych wynika, że:

- istnieje przynajmniej jeden obiekt należący do pewnej określonej klasy, jak np. zdanie (9), które można sparafrazować: *istnieje przynajmniej jeden x taki, że x jest wampirem* / *existe (hay) al menos un x tal que x es vampiro*,
- niektórzy przedstawiciele jakiejś określonej klasy posiadają pewną określoną cechę (zdania (10) i (11)), sparafrazujemy np. zdanie (10): *hay al menos un x tal que x es escritor y x pretende destruir el lenguaje* / *istnieje przynajmniej jeden taki x, który jest pisarzem i który usiłuje unicestwić język*.

Porównajmy także:

*Decía A. France que en esta vida no hay castos. Sólo hay enfermos, hipócritas, maniacos y locos* / *A. France mawiał, że na tym świecie nie ma ludzi nieskazitelnych. Istnieją tylko chorzy, hipokryci, maniacy i szaleńcy*.

Języki naturalne dysponują wieloma sposobami stwierdzania egzystencji obiektów bez konieczności ich indywidualizacji. W języku hiszpańskim, w większości przytoczonych zdań zamiast rodzajnika zerowego możemy użyć zaimka nieokreślonego *alguno*, a sens wypowiedzi nie ulegnie zmianie:

- (10') *Algunos escritores pretenden destruir el lenguaje* / Niektórzy pisarze usiłują unicestwić język.  
 (12') *Algunos vampiros son hemofilicos* / Niektóre wampiry cierpią na hemofilię.

Możemy też powiedzieć:

- (11') *Hay personas insoportables* / Zdarzają się ludzie nie do wytrzymania.

---

<sup>18</sup> Przykłady zdań egzystencjalnych oraz ich parafrazy pochodzą z A. Deaño (1995: 187 i nast.).

Zdania egzystencjalne, w jakiegokolwiek formie byśmy ich nie użyli, są jednak zdaniem dosyć niebezpiecznymi, gdyż wypowiadając je, bierzemy na siebie odpowiedzialność za stwierdzenie istnienia określonych bytów, które może być czasami nieuprawnioną ich kreacją, powiększaniem świata... Tak jest na przykład w wypadku zdań (9) i (12), które w naszym realnym świecie są nieprawdziwe, natomiast prawdziwa jest ich negacja. Inaczej mówiąc, zdania egzystencjalne zawierają **implikacje ontologiczne** (*implicaciones ontológicas*). Na przykład stwierdzając w sposób jawny *Algunos vampiros son hemofílicos*, równocześnie niejawnie zakładamy, że w naszym świecie występują zjawiska (osobniki?) zwane *wampirami*. Takie założenie będące podstawą wypowiedzenia zdania (12) nazywa się **presupozycją egzystencjalną** (*presuposición/presupuesto existencial*). Presupozycję egzystencjalną znajdziemy zresztą w każdym wypowiedzeniu na temat elementów świata rzeczywistego. Jej stałą, a nieuświadomianą obecność wykorzystuje np. J.L. Borges w *La busca de Averroes*:

*Abulcásim decía haber alcanzado los reinos de imperio de Sin (de la China); sus detractores, con esa lógica peculiar que da el odio, juraban que nunca había pisado la China y que en los templos de ese país había blasfemado de Alá.* (J.L. Borges, 1949, wersja internetowa)

*Abul'l-Kasim twierdził, że dojechał aż do cesarstwa Sin (Chińskiego); oszczercy jego, z tą specyficzną logiką, którą daje nienawiść, równocześnie przysięgali, że noga jego nigdy nie powstała w Chinach i że w świątyniach tego kraju bluźnił przeciw Allahowi.* (J.L. Borges, 2003: 98)

### 3.4.1.2.1. Generyczność

Omawiając deskrypcje określone i nieokreślone, podkreślaliśmy fakt, że deskrypcja określona po spełnieniu pewnych warunków może mieć w zdaniu dwie funkcje: opisową (funkcja prymarna) i referencyjną (funk-

cja wtórna), podczas gdy deskrypcja nieokreślona niezależnie od pozycji w zdaniu pełni wyłącznie funkcję opisową. Z tego opisu możemy wyciągnąć wniosek, że same deskrypcje określone nie mają żadnej przypisanej im na stałe funkcji w zdaniu, a ich wartość zależy od kontekstu, którego w danym zdaniu są częścią.

Jednak zarówno deskrypcje określone, jak i nieokreślone mogą pełnić jeszcze jedną funkcję kontekstową. Jest to tak zwana **funkcja generyczna** (**función genérica**). Mówiąc bardzo prosto, „generyczny” to taki, który odnosi się do całego gatunku i do każdego przedstawiciela tego gatunku z osobna. Dokładniej wyjaśnimy to na przykładach:

- (13) *Las iglesias góticas son muy impresionantes* / **Kościół gotycki** robią ogromne wrażenie.
- (14) *El hombre es mortal* / **Człowiek** jest śmiertelny.
- (15) *Las personas normales son aburridas* / **Ludzie normalni** są nudni.  
(Deaño)

Użyte w zdaniach deskrypcje określone mają dwie podstawowe cechy wspólne:

- mogą odnosić się prawdziwie do wszystkich (i każdego z osobna) obiektów przez nie nazywanych, ale w wymienionych wypowiedzeniach nie zostały użyte z intencją wyróżnienia żadnego z tych obiektów,
- wszystkie wypowiedzenia, w których zostały użyte, są atemporalne (**atemporales**), co oznacza, że mogą zostać orzeczone prawdziwie zarówno o czasie przeszłym, jak i teraźniejszym lub przyszłym, porównajmy:

*Las iglesias góticas son muy impresionantes* / **Kościół gotycki** robią ogromne wrażenie.

oraz:

*Las iglesias góticas del siglo XIII son muy impresionantes* / **Trzynastowieczne kościoły gotyckie** robią ogromne wrażenie.

Tylko pierwsze z cytowanych wypowiedzeń jest zdaniem generycznym, bo odnosi się do kościołów gotyckich w ogóle, jako typu, rodzaju, gatunku czy jakkolwiek chcielibyśmy nazwać otwarty zbiór obiektów,

o których można prawdziwie orzec <kościół gotycki>, podczas gdy zdanie drugie odnosi się wyłącznie do kościołów gotyckich powstałych w XIII wieku (a ten zbiór jest już zamknięty), przy czym zwróćmy uwagę, że jego ewentualny autor nie wypowiada się na temat kościołów w tym samym stylu zbudowanych w innych epokach<sup>19</sup>. Porównajmy także:

*El miedo es el más peligroso de los sentimientos / Strach jest najbardziej niebezpiecznym z uczuć.* (André de Maurois)

oraz

*El miedo que siente Manolo es más peligroso que su enfermedad / Strach, jaki odczuwa Manolo, jest bardziej niebezpieczny od jego choroby.*

W drugim zdaniu generyczna syntagma nominalna *el miedo / strach* z pierwszego zdania odnosi się do pojęcia strachu jako takiego, we wszystkich jego odmianach i przejawach i w każdym czasie, podczas gdy *el miedo que siente Manolo / strach, jaki odczuwa Manolo* posiada referencję jednostkową odnoszącą się do bardzo konkretnego strachu/przejawu strachu u jednego, również konkretnego człowieka.

Jeszcze wyraźniejszym przykładem zdania generycznego jest zdanie *El hombre es mortal*, które nie wyraża niczyjej opinii, lecz pewną ogólnie znaną prawdę i chociaż można je wyrazić za pomocą innych determinatów (np. *Todo hombre es mortal / Każdy człowiek jest śmiertelny*; *Cada ser humano es mortal / Każda istota ludzka jest śmiertelna*) lub chociażby w liczbie mnogiej (*Los hombres son mortales / Ludzie są śmiertelni*; *Todos los seres humanos son mortales / Wszystkie istoty ludzkie są śmiertelne*), to jednak nie można mu już przypisać żadnego czasu:

*?El hombre contemporáneo es mortal / ?Współczesny człowiek jest śmiertelny.*

<sup>19</sup> Przyjęta tutaj za S. Karolakiem (1998) definicja generyczności różni się od powszechnie obowiązujących właśnie swoją atemporalnością. Rozróżnienie to jest bardzo istotne, gdyż nie potraktujemy jako generyczne zdań odnoszących się do pewnego konkretnie wyznaczonego zamkniętego zbioru, np.: *Pedro leyó todos los libros de nuestra biblioteca / Piotr przeczytał wszystkie książki z naszej biblioteki*. Użycie *SN todos los libros de nuestra biblioteca / wszystkie książki z naszej biblioteki* jest tu użyciem czysto referencyjnym, gdyż wyznacza w sposób jednoznaczny pewien zamknięty zbiór obiektów.

Wypowiedzenie to jest wprawdzie zdaniem prawdziwym, ale dosyć dziwnym, wymagającym jakiegoś kontekstowego uzupełnienia, dlatego jego ewentualne użycie mogłoby mieć wyłącznie wartość metaforyczną. Nie można tu także zastosować deskrypcji nieokreślonej: *\*Un hombre es mortal*, gdyż takie wypowiedzenie staje się automatycznie nieprawdziwe: *Jeden/jakiś człowiek jest śmiertelny* [a inni nie].

Możemy podsumować, że generyczne użycia nazw ogólnych w zdaniach odnoszą się do całej ich denotacji, tzn. do wszystkich i każdego z osobna obiektów, o których nazwa ta może zostać prawdziwie orzeczona niezależnie od czasu:

*El banquero es un señor que nos presta el paraguas cuando hace sol y nos lo exige cuando empieza a llover / Bankier to taki pan, który pożycza nam parasol, gdy świeci słońce, i żąda jego zwrotu, kiedy zaczyna padać deszcz.* (Mark Twain)

Rozróżniamy dwa typy użyc generycznych: kolektywne i dystrybucyjne.

1. **Użycia generyczne kolektywne** (*usos genéricos colectivos*) albo inaczej **lektura kolektywna** (*lectura colectiva*) to użycia generyczne w rozumieniu prototypowym, a więc odnoszące się do całej klasy obiektów/gatunku/typu. Należy do nich przykład z bankierem i parasolem, a także:

*El hombre es mortal / Człowiek jest śmiertelny.*

*Los hombres son mortales / Ludzie są śmiertelni.*

*Los cometas están deshabitados / Komety są niezamieszkane.* (A. Deaño)

*(Todos) los sádicos encuentran siempre una masoquista que los sabe apreciar como se merecen / Każdy sadysta spotyka w końcu jakąś masochistkę, która potrafi go właściwie docenić.* (A. Deaño)

*Todas las pasiones del hombre son inútiles / Wszystkie pasje człowieka są bezużyteczne.* (A. Deaño)

Lektura kolektywna jest właściwa wyłącznie deskrypcjom określonym.

2. **Użycie generyczne dystrybucyjne** lub **przykładowe** (*uso genérico distributivo o ejemplar*), właściwe deskrypcjom nieokreślonym, wystę-

puje wtedy, gdy wybieramy jeden obiekt z całej klasy jako przykład reprezentatywny, przypisując mu cechę lub cechy właściwe całej klasie. Dzieje się tak najczęściej wtedy, gdy mamy do czynienia z jakimś porównaniem, przykładem niekompetencji czy odstępstwa od zachowań lub rażącego braku cech właściwych danej klasie obiektów:

- (16) — *El secretario de la embajada me lo ha dicho en secreto.*  
 — *Pero ¡hombre! Un diplomático debe ser discreto!*  
 — *Sekretarz ambasady powiedział mi to w tajemnicy.*  
 — *Ależ człowieku! Dyplomata musi być dyskretny!*
- (17) — *Como decía Enrique Jardiel Poncela: El que no se atreve a ser inteligente, se hace político.*  
 — *¡No me digas esas cosas! Un político debe ser inteligente!*  
 — *Jak mawiał Enrique Jardiel Poncela: Ten, komu brak odwagi, żeby być inteligentnym, zostaje politykiem.*  
 — *Nie mów mi takich rzeczy! Polityk musi być inteligentny!*
- (18) *Cuando un político muere, mucha gente acude a su entierro. Pero lo hacen para estar completamente seguros de que se encuentra de verdad bajo tierra. (Georges Benjamin Clemenceau)*  
*Kiedy umiera polityk, wielu ludzi przychodzi na jego pogrzeb. Ale robią to, żeby się upewnić, że go naprawdę pochowano.*

Przykłady takie jak (16) i (17) nazywamy **zdaniami deontycznymi** (**enunciados deónticos**), gdyż najogólniej mówiąc, wyrażają jakąś powinność. Ich „łagodniejszym” odpowiednikiem są tzw. **zdania aluzyjne** (**enunciados alusivos**), których możemy użyć w sytuacjach potwierdzających jakąś cechę czy zachowanie zgodne z charakterystyką danej klasy:

*Pasamos juntos todo el día y no me dijo nada / Spędziliśmy razem cały dzień i nic mi nie powiedział.*  
*Pues, mira, **el diplomático** es discreto / No bo widzisz, dyplomata jest dyskretny<sup>20</sup>.*

---

<sup>20</sup> W języku polskim lepiej brzmi liczba mnoga: *No bo widzisz, dyplomaci są dyskretni*. Różnica ta nie jest jednak różnicą semantyczną.

*El matemático es un inventor no un descubridor / Matematyk jest wynalazcą, nie odkrywcą.* (L. Wittgenstein)

W zdaniach aluzyjnych występują deskrypcje określone.

### 3.4.1.2.2. Do czego służą zdania generyczne?

Zdania generyczne mówią coś o całej klasie obiektów i dlatego służą przede wszystkim wyrażaniu myślenia abstrakcyjnego. Są podstawowym elementem tekstów filozoficznych i naukowych, poezji filozoficznej i refleksyjnej<sup>21</sup>. Przydają się nawet w propagandzie...

Idealnym przykładem użycia generycznego jest każdy tekst naukowy:

*El cerebro, dentro de lo que es la anatomía de los animales vertebrados, (parte del encéfalo) es el centro supervisor del **sistema nervioso**, aunque también suele usarse el mismo término para referirse **al sistema nervioso central de los invertebrados**. En muchos animales, **el cerebro se localiza en la cabeza**.*

(<http://es.wikipedia.org/wiki/Cerebro>, data dostępu: grudzień 2008)

Jeśli chodzi o filozofię, to na przykład *Metafizyka* Arystotelesa zaczyna się takim oto zdaniem generycznym: ***Todos los hombres** tienden por naturaleza al saber*, a José Ortega y Gasset pisał:

***La realidad de la vida** consiste, pues, no en lo que es para quien desde fuera la ve, sino en lo que es para quien desde dentro de ella la es, para el que se la va viviendo mientras y en tanto que la vive. De aquí que conocer otra vida que no es la nuestra obliga a intentar verla no desde nosotros, sino desde ella misma, desde el sujeto que la vive. [...] („La idea de la generación”)*

W poezji odwołajmy się do Juana Ruiza:

*Sutil hace **el amor** aun **al hombre más rudo**.  
Daré charla galana al que antes era mudo.*

<sup>21</sup> Patrz też R. Grzegorzczkova (2001: 115—117).

*El cobarde se vuelve atrevido y forzado,  
y al perezoso lo hace ser rápido y agudo.* (“Libro de Buen Amor”)

Nie wszystkie zdania określane jako generyczne są jednakowe. Tzw. **zдания generyczne analityczne** (*enunciados genéricos analíticos*) to zdania uważane za prawdziwe zawsze i wszędzie ze względu na ich znaczenie lub z tytułu praw biologicznych:

*El soltero es un hombre no casado / Kawaler to mężczyzna nieżonaty.  
El hombre es mortal / Człowiek jest śmiertelny.  
La Tierra gira alrededor del Sol / Ziemia obraca się wokół Słońca.*

są zawsze prawdziwe, podczas gdy

*Todos los satelitas están inhabitados / Wszystkie satelity są niezamieszkałe.*

aktualnie uważane za prawdziwe może wraz z rozwojem technologii przestać nim być. Takie zdania, ze względu na ich „niepewny w czasie status prawdziwościowy”, nazywamy **syntetycznymi** (*sintéticos*)<sup>22</sup>.

Jednak zarówno zdania analityczne, jak i syntetyczne są zdaniami generycznymi, gdyż orzekają coś o całej klasie obiektów i o każdym z jej elementów. Tymczasem w języku naturalnym występuje jeszcze jeden rodzaj zdań, tzw. **zдания generalizujące** lub **generalizacje** (*enunciados generalizantes/generalizaciones*). Generalizacje to zdania powstałe w wyniku dziwnej ludzkiej tendencji do uogólniania sądów:

*Los gitanos roban / Cyganie kradną.  
Las mujeres son habladoras / Kobiety są gadatliwe.*

To zdania do złudzenia przypominające sądy generyczne. Chociaż naśladują ich formę, od zdań generycznych różnią się zasadniczo — są łatwo fałszyfikowalne, gdyż nie można ich prawdziwie orzec o wszystkich bez wyjątku przedstawicielach danej klasy. Formę generalizacji przyjmują zwykle stereotypy i popularne wierzenia. Najczęściej występują one w liczbie mnogiej, gdyż liczba mnoga — zgodnie z zasadą „więcej to

<sup>22</sup> Dokładniej na temat zdań analitycznych i syntetycznych w języku hiszpańskim zob. J. Wilk-Racińska (1995, 1996).

lepiej” — „podpiera” uogólnienie, dodając mu w ten sposób wiarygodności. Natomiast wśród prawdziwych zdań analitycznych największą siłę wyrazu mają właśnie zdania w liczbie pojedynczej, toteż w szczególnych wypadkach w zdaniach generalizujących też występuje liczba pojedyncza: *La mujer al volante es un peligro / Kobieta za kierownicą to niebezpieczeństwo*, co działa silniej na wyobraźnię niż: *Las mujeres al volante son peligrosas / Kobiety za kierownicą są niebezpieczne*<sup>23</sup>.

Ze względu na referencję wyróżniamy trzy funkcje deskrypcji: opisową, referencyjną i generyczną. Deskrypcje określone mogą pełnić wszystkie trzy funkcje, gdyż reprezentują propozycje zamknięte. Deskrypcje nieokreślone ze względu na niemożność jednoznacznego wyróżnienia referenta pełnią wyłącznie dwie funkcje: opisową i referencyjną. To, jaką funkcję będzie pełnić dana deskrypcja określona lub nieokreślona, zależy od kontekstu (np. zdania), w którym zostanie ona umieszczona, co oznacza, że np. dwie identyczne formalnie deskrypcje mogą pełnić różne funkcje w różnych kontekstach:

*El dinero es mejor que la pobreza, aunque sólo sea por razones económicas / Pieniądze są lepsze niż bieda, chociażby z przyczyn czysto ekonomicznych* = funkcja generyczna

*No he podido hacer compras porque he perdido el dinero / Nie mogłam zrobić zakupów, bo zgubiłam pieniądze* = funkcja referencyjna

### 3.4.2. Rodzajnik i kontekst

#### 3.4.2.1. Definicja kontekstu

Do naszych aktualnych potrzeb wystarczy nam bardzo ogólna definicja kontekstu. Będziemy rozróżniać dwa jego podstawowe rodzaje: kontekst

<sup>23</sup> Zresztą siła działania liczby pojedynczej jako bezwzględnego wskaźnika spajającego całą klasę obiektów rozpowszechniła się również w innych dziedzinach języka. Porównajmy chociażby polskie reklamy: „Mandarynka bezpestkowa bardzo słodka” czy „winogron (sic!) grecki”, które też są wynikiem daleko idącej imitacji.

językowy i kontekst pozajęzykowy. Pierwszy rodzaj to tekst, w którym występuje dany wyraz czy zwrot. Jest to właśnie **kontekst językowy (contexto lingüístico)**, a związane z nim relacje semantyczno-syntaktyczno-komunikacyjne są dosyć skomplikowane. Ich podstawowym celem jest spójność przekazu komunikacyjnego.

Drugi rodzaj to **kontekst pozajęzykowy (contexto extralingüístico)**. Porozumiewanie się między ludźmi nie zachodzi w próżni. Wymiana komunikacyjna między mówcami a słuchaczami dokonuje się w określonym kontekście zewnętrznym, zarówno sytuacyjnym, jak i ogólnokulturowym. Niektóre elementy kontekstu zewnętrznego są oczywiste. Należy do nich np. czas i miejsce komunikacji. Wspomniany kontekst tworzą również doświadczenie, oczekiwania społeczne i normy kulturowe, które mają bardzo duży wpływ na wzajemne zrozumienie pomiędzy rozmówcami, a także wybór kontekstu językowego, a więc odgrywają ważną rolę w przebiegu komunikacji<sup>24</sup>.

### 3.4.2.2. Funkcje rodzajnika w kontekście

Kontekst językowy danego wyrażenia (w naszym wypadku będzie chodziło o użycie syntagm nominalnych) to tekst, którego spójność jest podstawą udanego komunikatu. Jakie są warunki spójności tekstu? Do tych najbardziej podstawowych i najbardziej ogólnych zaliczamy dwa: tzw. **spójność wewnętrzną (coherencia interna)**, wyznaczaną w ramach systemu danego języka, oraz podobny poziom doświadczeniowo-kulturowy nadawcy i odbiorcy. Oba warunki są równie ważne dla właściwego użycia wyrażień. Pierwszy z nich, spójność wewnętrzną, zostanie spełniony wtedy, gdy tekst wypowiedzi będzie:

[...] zbudowany w ten sposób, by treść wszystkich zdań, które się nań składają, dawała w rezultacie opis jednego przedmiotu, opowieść o jednym przedmiocie lub rozumowanie dowodzące jednej tezy. Przedmiot

---

<sup>24</sup> Informacje o ciekawych pracach w języku hiszpańskim o kontekście znajdziemy w *Tesouro de Lengua y Literatura. Contexto*. <http://doteine.uc3m.es/tesauros/lengua/index.php?tema=562>.

ten może być dowolnie skomplikowany. Tym przedmiotem może być wygląd jednego drobnoustroju lub stosunki w obrębie nowoczesnego społeczeństwa; mogą to być dzieje motyla lub dzieje globu ziemskiego; rozumowanie dowodzące, iż suma kątów w trójkącie równa się 180° lub że nieprawdą jest, jakoby to, co dobre, było jednocześnie piękne i vice versa.

M.R. Mayenowa, 2008

Definicja ta, choć — jak przyznaje sama autorka — wyjątkowo ogólna, uświadamia nam, że wewnętrzna spójność tekstu polega na takim dobraniu dostępnych nam środków językowych, aby adresat komunikatu mógł go bez trudu zrozumieć. Jednym ze środków językowych służących zapewnieniu tej spójności jest tzw. **anafora** (**anáfora**), którą najczęściej definiuje się jako wyrażenie zastępujące inne wyrażenia po to, aby nie musiały się one wielokrotnie powtarzać w tekście (*Encyklopedia języka ogólnego*). O anaforycznym użyciu rodzajnika określonego mówimy zatem wtedy, gdy wyrażenie nim poprzedzone odnosi się do referenta wprowadzonego w jakiś sposób wcześniej. Tak użyte deskrypcje określone są z reguły zredukowane do najpotrzebniejszych składników.

Rodzajniki określone występują jako **anafory bezpośrednie** (**anáforas directas**), czyli takie, które odnoszą się do bezpośrednio poprzedzającej je nazwy: *Me lo dijo **un** alumno*. ← *El/Esta **alumno** estaba muy seguro de sus palabras*, lub jako **anafory pośrednie** (**anáforas indirectas**)<sup>25</sup>, jak w przykładach: *Aterrizó **un** avión*. *El **piloto** parecía muy cansado*; *Ha surgido **un** problema bastante grave y no creo que **la** solución sea fácil* (I. Bosque). Zauważmy, że pokazane tu anafory pośrednie mają co najmniej dwie cechy szczególne:

- 1) występują w grupach nominalnych, których jądrem jest nazwa relacyjna (*el piloto del avión que aterrizó/la solución del problema que ha surgido*),
- 2) rodzajnik określony nie może tu zostać zastąpiony przez zaimek wskazujący: *Aterrizó **un** avión*. *\*Este piloto parecía muy cansado*; *Ha surgido **un** problema bastante grave y no creo que \*esta solución sea fácil*<sup>26</sup>.

<sup>25</sup> Tak zwane użycie skojarzeniowe (*associative relationship*) J. Hawkinsa (1978: 101).

<sup>26</sup> Uważa się powszechnie, że hiszpańskie (i nie tylko) rodzajniki określone, które ewoluowały z łacińskich zaimków wskazujących, w dalszym ciągu mieszczą w sobie

Rodzajnik określony, właśnie ze względu na swoją funkcję syntaktyczną, może także wystąpić w charakterze wyrażenia indeksowego, zastępując zaimki wskazujące odnoszące zarówno do przestrzeni (*acércame el cenicero* versus *acércame ese cenicero*), jak i do czasu (*en la semana me ha ido bien* versus *en esta semana me ha ido bien*). Oczywiście w takiej sytuacji właściwe odniesienie syntagmy nominalnej zarówno z rodzajnikiem, jak i z zaimkiem wymaga bezwzględnej znajomości kontekstu sytuacyjnego.

Użycia sytuacyjne, w których zasady *macro* „nakazują” stosowanie rodzajnika określonego, możemy za J.A. Hawkinsem (1978: 101 i nast.) podzielić na:

- a) użycia w sytuacji „widocznej” (*visible situation use*) — przedmiot, do którego odnosi się użyte wyrażenie, znajduje się w zasięgu wzroku mówiącego i odbiorcy (*Quieres pasarme la sal* / *Możesz mi podać sól*);
- b) użycia w sytuacji bezpośredniej (*immediate situation use*) — referent nie musi być widoczny, ale jest związany ściśle z sytuacją mówienia (*cuidado con el perro* / *uważaj na psa*);
- c) użycia w szerszych sytuacjach (*larger situation uses*) — referent jest elementem wiedzy zarówno nadawcy, jak i odbiorcy jako członków tej samej wspólnoty; wyróżniamy tu dwa przypadki:
  - sytuacje, w których zarówno mówiący, jak i odbiorca wiedzą o istnieniu referenta, np. mieszkańcy tego samego miasta znają jego główne punkty i odnoszą się do nich, używając rodzajnika określonego (*Ella vive cerca de la universidad* / *Ona mieszka w pobliżu uniwersytetu*),
  - sytuacje, w których referent jest elementem wiedzy ogólnej obu rozmówców: Hawkins podaje tu kontekst pojęcia ŚLUB, z którym w naszym kręgu kulturowym związane są takie pojęcia, jak *panna młoda*, *pan młody*, *druhny*, *przysięga małżeńska*, stosowane w tym kontekście z rodzajnikiem określonym (*la novia*, *el novio*), na pod-

---

jakieś „echo” dawnej funkcji wskazującej, co często pozwala im występować zamiennie z zaimkami. Przytoczony przykład pokazuje jednak, że ta zamiennosc nie ma charakteru semantycznego. Syntaktyczną funkcję rodzajnika jako wskaźnika określoności syntagmy potwierdza również przykład Hawkinsa, który zauważa, że różnica pomiędzy *cuidado con la mesa* i *cuidado con esa mesa* polega na tym, iż pierwsze zdanie mogłoby zostać skierowane do osoby niewidomej, ale drugie już nie (cyt. za I. Bosque, 2002: 182).

stawie wiedzy, jaką obaj uczestnicy mają na ten temat; ta sytuacja może jednak wprowadzać nieporozumienia kulturowe;

- d) użycie anaforyczne skojarzeniowe — anafora pośrednia, w której referent zostaje wprowadzony najpierw za pomocą innego wyrażenia: *Aterrizó un avión. El piloto parecía muy cansado.*

Użyte w funkcji referencyjnej syntagmy nominalne złożone z nazwy ogólnej jądrowej, której towarzyszy wyłącznie rodzajnik określony lub inny determinant, nigdy nie są autonomiczne: do pełnej ich aktualizacji potrzebny jest zawsze kontekst językowy lub pozajęzykowy. Dwóch nieznajomych nie może więc rozmawiać po hiszpańsku, używając takich syntagm nominalnych bez uprzedniego sprecyzowania ich desygnatu, chyba że operują nazwami jednostkowymi (*el sol, la luna*), których użycie wymaga z kolei odniesienia do wspólnej wiedzy i doświadczenia nadawcy i odbiorcy.

### 3.4.2.3. Inne czynniki mające wpływ na użycie hiszpańskiego rodzajnika

Opisując rodzajnik w języku hiszpańskim, mówiliśmy dotychczas prawie wyłącznie o jego funkcji podstawowej, czyli funkcji operatora syntaktycznego wskazującego kompletność (rodzajnik określony) lub niekompletność (rodzajnik nieokreślony/zerowy) deskrypcji. Jest to podstawowa funkcja rodzajnika, na której opiera się jego użycie we wszystkich językach rodzajnikowych związanych z europejskim kręgiem kulturowym. Jednak prymarność tej funkcji wcale nie oznacza, że będzie ona realizowana w każdym języku w ten sam sposób, ani też, że bycie operatorem syntaktycznym jest wyłączną rolą rodzajnika. Oznacza to, że występują przynajmniej trzy czynniki odgrywające istotną rolę w użyciu rodzajnika w różnych językach naturalnych:

- 1) wspólny dla języków rodzajnikowych czynnik podstawowy: rodzajnik pełni funkcję syntaktyczną;
- 2) czynnik idiomatyczny: sposób wyrażania kompletności lub zwłaszcza niekompletności deskrypcji wykazuje często znaczne różnice formalne w zależności od języka (np. rodzajnik zerowy, rodzajnik częścikowy);

3) czynnik pragmatyczny, czyli dodatkowa, komunikacyjna funkcja rodzajnika.

Omawiając czynnik pierwszy, powinniśmy zawsze brać pod uwagę znaczenie pojęcia jądrowego. W sensie predykatu mieszczą się przecież ograniczenia kulturowe, takie jak jedno-jednoznaczność pojęć MAŻ/ /ŻONA w społeczeństwach monogamicznych. Powiemy: *la esposa de un príncipe europeo*, a nie: *\*una esposa de un príncipe europeo*, ale nie będziemy już tak pewni jednoznaczności wyrażenia: *esposa de un príncipe árabe*.

Omawiając czynnik drugi i trzeci, pamiętajmy jednak o tym, że są one ściśle związane z podstawową syntaktyczną funkcją rodzajnika.

#### 3.4.2.4. Przykłady idiomatyczności w użyciu hiszpańskiego rodzajnika<sup>27</sup>

Wewnątrz społeczno-językowych wspólnot *macro* powstały wspólnoty o mniejszym zasięgu, które, opierając się wprawdzie na systemie *macro*, stworzyły jednak własne sposoby i reguły wyrażania świata. Dotyczy to również języków rodzajnikowych, w których obowiązują odrębne zasady i reguły formalne użycia znaków językowych, w tym także rodzajnika. Zwróćmy uwagę na jedną z takich czysto formalnych różnic pomiędzy pokrewnymi językami: hiszpańskim i francuskim.

Wizja świata odzwierciedlana przez bliskie nam języki naturalne oferuje między innymi dwa typy pojęć: te, które w sensie generycznym otwierają drugą pozycję argumentową dla otwartego zbioru obiektów (np. KOCHAĆ, LUBIĆ, NIENAWIDZIĆ), oraz te, które akceptują w tej pozycji wyłącznie zbiory zamknięte (np. CZYTAĆ, POŁOWAĆ, PISAĆ). Pojęcie zbioru otwartego możemy wyjaśnić tak: z doświadczenia wiemy, że gdy ktoś kocha, ceni jakiś typ obiektów lub go nienawidzi, to dotyczy to wszystkich obiektów bez wyjątku. Jeżeli więc *María quiere a los gatos* / *Maria kocha koty*, to kocha je wszystkie bez wyjątku i z równą sym-

<sup>27</sup> Szerzej na ten temat zob. J. Wilk-Racińska (1995).

patią będzie myślała o słynnych kotach Dantego (które umiały przewracać strony w książkach), kotach Hemingwaya czy kotach w schronisku, natomiast gdybyśmy spytali Juliusza Cezara, Dżyngis-chana czy Napoleona, dowiedzielibyśmy się na pewno, że z równą zajądłością nienawidzili oni kotów im współczesnych, jak i tych, które dopiero miały się urodzić. **Zbiór otwarty (conjunto abierto)** to zbiór obejmujący wszystkie istniejące, przeszłe, przyszłe, a nawet tylko możliwe elementy danego typu. Jeśli więc jakakolwiek nazwa zostanie użyta w odniesieniu do zbioru otwartego, będzie ona denotowała wszystkie jego elementy zarówno w przestrzeni, jak i w czasie. **Zbiór zamknięty (conjunto cerrado)** to taki, który nie jest w stanie zawrzeć w sobie wszystkich obiektów danego rodzaju. Wiemy, że nie jesteśmy w stanie przeczytać wszystkich książek, jakie kiedykolwiek zostały (lub tym bardziej zostaną) napisane, upolować wszystkich zający, napisać wszystkich wierszy...

Jak zaznacza się tę różnicę w języku francuskim i hiszpańskim? W wyrażeniach reprezentujących pojęcia otwierające drugą pozycję argumentową dla zbioru otwartego oba języki stosują liczbę mnogą rzeczownika z rodzajnikiem określonym:

*María quiere/adora/prefiere/odia (a) los gatos.*

*Marie aime/adore/prefère/déteste les chats.*

Porównajmy także:

*Una piedad sin límites por los seres vivos es la prueba más firme y más segura de la conducta moral. (Schopenhauer)*

*Se ama a las hijas por lo que son y a los hijos por lo que prometen ser.*

*J'aime les personnes bien plus que les principes, et plus que tout au monde j'aime les personnes sans principes. (O. Wilde)<sup>28</sup>*

*Il faut aimer, et très tendrement, les créatures; il faut aimer sa patrie, sa femme, son père, ses enfants; et il faut si bien les aimer que Dieu*

<sup>28</sup> W języku angielskim stosuje się w tej sytuacji tzw. rodzajnik zerowy: *I like persons better than principles, and I like persons with no principles better than anything else in the world; Women love men for their defects; if men have enough of them women will forgive them everything, even their gigantic intellects (Oscar Wilde).*

Ale już: *As for the virtuous poor, one can pity them, of course, but one cannot possibly admire them; Patriotism is the virtue of the vicious.*

*nous les fait aimer malgré nous. Les principes contraires ne sont propres qu'à faire de barbares raisonneurs.* (Voltaire: "Lettres philosophiques" (1734))

Różnica uwidacznia się dopiero w wyrażeniach reprezentujących pojęcia otwierające drugą pozycję argumentową dla zbioru zamkniętego. W języku francuskim używa się w tym wypadku liczby mnogiej rzeczownika z rodzajnikiem nieokreślonym: *Marie collectionne des tableaux; Pierre fausse des documents*, podczas gdy w języku hiszpańskim w ogóle nie stosuje się rodzajnika: *María colecciona pintura/sellos; Pedro falsifica documentos*.

Porównajmy także:

*C'est plus facile d'avoir **des principes** quand on est bien nourri.* (Mark Twain)

*Por si te sirve, creo que es bueno **tener principios**, pero pocos y sólidos.* (<http://muchorusoenrusia.blogia.com/2005/062001-sin-principios.php>)

Różnica ta jest jednak czysto powierzchniowa, gdyż oba języki bazują w tym wypadku na tej samej wizji świata, ale — jak wskazują przykłady — język hiszpański nie dysponuje powierzchniowym odpowiednikiem francuskiego rodzajnika nieokreślonego w liczbie mnogiej. Liczba mnoga od *un(o)/una*, czyli *unos/as* nie funkcjonuje jak rodzajnik, ale jak odpowiednik polskiego zaimka *kilka*, oznaczającego w sposób przybliżony nieokreśloną liczbę obiektów<sup>29</sup>. Jego użycie ma zupełnie inną wartość:

*María comía **manzanas** / María jadła **jablka*** — zwyczaj; wartość generyczna

*María comió **unas manzanas** / María zjadła **kilka jabłek*** — wartość referencyjna<sup>30</sup>

Wyraz *un(o)/una* miewa także różną wartość, w zależności od tego, czy występuje jako:

<sup>29</sup> Według *Słownika języka polskiego PWN* „większą niż 2 i mniejszą niż 10”, choć zastosowanie tej definicji wydaje się możliwe także w języku hiszpańskim.

<sup>30</sup> Porównajmy także: *María comió/comía **las manzanas** / María zjadła/jadła **jablka*** (np. te, które zebrała) w zdaniach: *María comió **las manzanas** y se fue / María zjadła **jablka** i poszła* — funkcja referencyjna.

- rodzajnik: *¿Que has comprado? — un libro / Co kupileś? — książkę; Un político no debe ser inteligente / Polityk nie musi być inteligentny;*
- liczebnik główny oznaczający liczbę jeden: *He comprado un sólo libro / Kupiłem tylko jedną książkę; He pedido una barra de pan, no dos / Prosiłem o jedną bagietkę, nie dwie;*
- zaimek nieokreślony: *Cada uno debe elegir por sí mismo lo que desea hacer, pero a veces uno no sabe elegir / Każdy (człowiek) powinien sam decydować, co chciałby robić, ale czasami człowiek nie potrafi wybrać; Estuve en la fiesta con unos que te conocían del colegio / Byłem na zabawie z ludźmi, którzy cię znali ze szkoły.*

Różnica pomiędzy rodzajnikiem a liczebnikiem stanowi na przykład istotę żartu:

- *Mi mujer siempre tiene que tener la ultima palabra.*
- *Que suerte, la mía nunca tiene una ultima palabra.*

Widzimy zatem, że określenie „rodzajnik zerowy” stosowane przez wielu autorów jako określenie fizycznego braku rodzajnika w niektórych użyciach hiszpańskich nazw ogólnych jest jak najbardziej uzasadnione.

### 3.4.3. Rodzajnik i komunikacja

Różnica pomiędzy językiem hiszpańskim i francuskim w powierzchniowym użyciu rodzajnika nieokreślonego jest tylko jedną z wielu tego typu różnic występujących w językach rodzajnikowych z naszego kręgu kulturowego. Należy jednak podkreślić, że takie różnice nie mają wpływu na poziom pojęć, gdyż we wszystkich tych językach jest on regulowany przez te same zasady semantyczne, wypływające z tej samej wizji świata *macro*.

Opisywane tu reguły, zarówno semantyczne, jak i formalne, są dosyć sztywne i nie pozwalają użytkownikom języka na swobodną ich interpretację. Nie można więc swobodnie operować rodzajnikami bez narażenia się na ryzyko zmiany znaczeniowej lub zwyczajnego błędu gramatycznego. Porównajmy zdania:

*Pedro escribe novelas* — znaczenie ogólne (pisanie powieści to zawód lub hobby Piotra)

*Pedro escribe las novelas* — znaczenie referencyjne (zdanie wymaga uzupełnienia kontekstowego)

?*Pedro escribe unas novelas* — znaczenie referencyjne (zdanie wymagające bardzo konkretnego kontekstu, np.: *Pedro escribe unas novelas a la vez*)

Zdecydowaną różnicę interpretacyjną wprowadzi również *Pedro escribe una novela* w stosunku do *Pedro escribe la novela*, podczas gdy \**Pedro escribe novela* będzie już zwykłym błędem naruszającym idiomatyczne zasady języka hiszpańskiego<sup>31</sup>.

Zdarzają się jednak takie sytuacje, w których użytkownik języka może sobie pozwolić na pewien wybór pomiędzy rodzajnikiem określonym i nieokreślonym. Wybór taki jest oczywiście ograniczony i nie może naruszać podstawowych reguł semantyczno-syntaktycznych, a jego istnienie wynika z zasad pragmatyki. Zasady pragmatyczne regulują relacje pomiędzy językiem a jego użytkownikami. Według podstawowej zasady kooperacji, nasz „współpracujący” rozmówca, jeśli się odzywa, robi to w jakimś celu: ma nam do przekazania jakąś informację, która niekoniecznie musi dotyczyć faktów, ale może też ujawniać jego odczucia, nastawienie, a nawet to, w jakim jest w danej chwili humorze. Taka informacja nie zawsze jest przekazywana w sposób całkiem otwarty i dlatego zrozumienie komunikatu nadawcy zależy zwykle od odbiorcy, w bardzo dużym stopniu także od jego wiedzy pozajęzykowej i umiejętności wyciągania wniosków.

Wiedza pozajęzykowa odbiorcy oraz umiejętność wyciągania wniosków są bardzo istotne dla pełnego zrozumienia wielu komunikatów, w których nadawca posłużył się nieokreślonymi syntagmami nominalnymi. Na przykład, jeśli żona mówi do męża: *Te acaba de llamar una mujer*, pomimo że doskonale rozpoznała głos jego młodej i pociągającej sekretarki, mąż ma pełne prawo zinterpretować użycie nieokreślonej syn-

<sup>31</sup> Należy też zwrócić uwagę na różnicę: \**escribir novela*, ale *tener teléfono* (przykład A. Alonso omówiony w J. Wilk-Racięska, 1995), jako różnicę w znaczeniu złożonego predykatu oraz \**comprar rebaño*, ale *comprar ganado* lub *sembrar trigo* związane już raczej z sensem nazw kolektywnych, wynikającym ze sposobu ich konceptualizacji w języku hiszpańskim.

tagmy nominalnej jako swego rodzaju ostrzeżenie czy nawet groźbę... Natomiast kolega z grupy mówiący do drugiego: *Sabes que un compañero nuestro me ha dicho que eres un gilipollas*, może doskonale znać referenta nieokreślonej syntagmy nominalnej, ale z wiadomych powodów nie chce go ujawnić. Użycie nieokreślonej syntagmy nominalnej pomimo pełnej identyfikacji jej referenta może być również wyrazem swego rodzaju delikatności ze strony nadawcy, przygotowującego w ten sposób rozmówcę na zbliżające się kłopoty:

*Sabes, Marina, ahora mismo estoy mirando por la ventana y veo **un perro blanco** que está meando en mi jardín que, como bien sabes, Marina, acaba de ser premiado en el Concurso Provincial de la Deputación. Y ¿sabes qué Marina? Ese perro es TUYO...*

W zdaniu: *Voy a casarme con **un chico muy guapo y muy rico***, nieokreślona syntagma nominalna może oznaczać zarówno referencję nieokreśloną (mówiąca te słowa z wiadomych powodów nie chce bliżej przedstawiać narzeczonego swoim koleżankom), jak i brak referencji, czyli... zwykłe marzenie.

Rodzajnik określony ma też funkcję komunikacyjną. Wynika ona z jego podstawowej roli wskazywania określoności syntagmy nominalnej, na której bazują nadawcy. Najczęściej wykorzystują tę sytuację pisarze, poeci i dziennikarze, którzy używając rodzajnika określonego już przy „wprowadzaniu” obiektu w tekst, niejako zmuszają odbiorcę do zmiany perspektywy: odbiorca zamiast poznawać obiekt i związaną z nim sytuację, patrząc na nią „z zewnątrz”, nagle znajduje się w jej środku, zostaje „wciągnięty” do świata nadawcy, jak Dorotka do Krainy Oz. Jest to doskonale widoczne w następującym fragmencie wiersza:

*El soldadito de plomo*

Con su mínima estatura  
y cadencia de metrónomo,  
por la calle transitaba  
**el soldadito de plomo.**

Eduardo E. Parrilla Sotomayor

W „normalnej rozmowie” zgodnie z regułami, które wszyscy znamy, wprowadzenie obiektu językowego do dyskursu za pomocą rodzajnika

określonego nie jest poprawne, gdyż łamie pragmatyczne zasady kooperacji. Jednak w wierszu tego typu to właśnie zasada kooperacji działa na korzyść poety, którego przecież nie możemy posądzić o błędne użycie rodzajnika — jeśli go użył, miał w tym jakiś (choć nie zawsze świadomy) cel. I tak, dzięki rodzajnikowi określone mu użytemu już w tytule cytowanego wiersza czytelnik niepostrzeżenie wchodzi w świat poety, spacerując z nim i obserwując Ołowianego Żołnierzyka, jakby był także jego znajomym. Takie narzucenie czytelnikowi perspektywy narratora poprzez operowanie określonością/nieokreślonością jest dobrze znaną strategią literacką (por. E. Tabakowska, 2001: 108; V. Herman, 1987: 99). Stosowanie tej strategii nie zawsze jednak działa na korzyść tłumaczenia. Przyjrzyjmy się zmianie perspektywy wprowadzonej w wyniku użycia różnych rodzajników w dwóch wersjach hiszpańskich wiersza Herberta (na temat zmian perspektywy patrz też P. Stockwell, 2002; E. Tabakowska, 2001; R. Tsur, 2003)<sup>32</sup>:

|                                                                                                                                                    |                                                                                                                                                                                 |                                                                                                                                                                                    |
|----------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|---------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|
| <i>Co stało się z Barabaszem? Pytałem nikt nie wie</i>                                                                                             | <i>Qué pasó con Barrabás. Pregunté nadie lo sabe</i>                                                                                                                            | <i>Qué fue de Barrabás Pregunté nadie lo sabe</i>                                                                                                                                  |
| <i>Spuszczony z łańcucha wyszedł na białą ulicę mógł skrócić w prawo iść naprzód skrócić w lewo zakręcić się w kółko zapiąć radośnie jak kogut</i> | <i>Soltado de la cadena <b>salió a la calle blanca</b> se volvió a la derecha caminaría adelante tor- nó a la izquierda giró sobre si mismo cantó alegremente como un gallo</i> | <i>Liberado de sus cadenas <b>salió a una calle blanca</b> pudo torcer a la derecha seguir recto torcer a la izquierda andar en el círculo caca- rear de alegría como un gallo</i> |
| <i>On Imperator własnych rąk i głowy</i>                                                                                                           | <i>El — emperador de sus manos y cabeza</i>                                                                                                                                     | <i>Él Emperador de sus propias cabeza y manos</i>                                                                                                                                  |
| <i>On Wielkorządca własnego oddechu</i>                                                                                                            | <i>El — procónsul de su propio aliento</i>                                                                                                                                      | <i>Él Virrey de su propio hálito</i>                                                                                                                                               |
| [...]                                                                                                                                              | [...]                                                                                                                                                                           | [...]                                                                                                                                                                              |
| <i>Patrzcie i podziwiajcie zawrotną grę losu</i>                                                                                                   | <i>Ved y admirad el vertiginoso juego del destino</i>                                                                                                                           | <i>Mirad y asombraos del pasmoso juego del azar</i>                                                                                                                                |

<sup>32</sup> Inną analizę tych samych przekładów wiersza Herberta można znaleźć w artykule J. Woźniak (w druku).

|                                                                                            |                                                                                                                                                                      |                                                                                                                                                                |
|--------------------------------------------------------------------------------------------|----------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|----------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|
| <i>o możliwości potencji<br/>o uśmiechy fortuny</i>                                        | <i>O potencias de la posi-<br/>bilidad o sonrisas de la<br/>fortuna</i>                                                                                              | <i>Por los poderes de la<br/>posibilidad por las<br/>sonrisas de la fortuna</i>                                                                                |
| <i>A Nazareńczyk<br/>został sam<br/>bez alternatywy<br/>ze strumą<br/>ścieżką<br/>krwi</i> | <i>En cambio el Nazareno<br/>quedó solo<br/>sin alternativas<br/>con <b>el escarpado</b><br/><b>sendero</b><br/><b>de la sangre</b><br/>(tłumacz polskojęzyczny)</i> | <i>Y el Nazareno<br/>quedó solo<br/>sin alternativas<br/>con <b>un abrupto</b><br/><b>sendero</b><br/><b>de sangre</b><br/>(tłumacz hispanojęzycz-<br/>ny)</i> |

Autor pierwszej wersji tłumaczenia wybrał określoność, narzucając w ten sposób czytelnikowi perspektywę obserwatora sceny, zupełnie zresztą niezgodną z intencją autora wiersza (hipotetyczność tekstu). Natomiast drugi tłumacz najprawdopodobniej ograniczył się w tym wypadku do zastosowania reguł gramatycznych i zachował tym samym zgodność intencji poprzez użycie zupełnie naturalnego tutaj rodzajnika nieokreślonego, oddalając niejako całą scenę, czyniąc ją bardziej niepewną, hipotetyczną.

Jednak operując kategorią określoności/nieokreśloności, wcale nie musimy ograniczać się wyłącznie do tekstów poetyckich czy literackich. Spotykamy ją często w samych tytułach anonsujących teksty różnego typu, od literackich jak *El presidente idiota* (tytuł opowiadania Daniela Alarcóna, *Eñe* 2008, No 16) do ekonomicznych jak *Las empresas afirman que el 64% de las pymes tienen problemas de financiación* (tytuł artykułu z sekcji ekonomicznej *El País*, 5.01.09) i wielu innych.

## 4.

### Syntagma nominalna: atrybucja i powierzchniowe sposoby jej wyrażania

#### 4.1. Wprowadzenie

Funkcja atrybutywna to, najogólniej biorąc, funkcja mająca na celu przypisanie danemu obiektowi jakiejś cechy. W zdaniu: *Mi prima es rubia*, przymiotnik *rubia* pełni właśnie funkcję atrybutywną. W rozdziale traktującym o deskrypcjach określonych i nieokreślonych pokazaliśmy, że funkcję atrybutywną w zdaniu może pełnić cała rozbudowana syntagma nominalna: *Constanze Weber fue la esposa de Wolfgang Amadeus Mozart*.

Zajmiemy się teraz sposobami wyrażania atrybucji wewnątrz syntagmy nominalnej. Oczywiście zgodnie z tradycyjnym podziałem na kategorie leksykalne także tutaj najbardziej predestynowany do tej funkcji będzie przymiotnik, a następnie rzeczownik. W syntagmie nominalnej *una flor amarilla* / *żółty kwiat* przymiotnik *amarilla* będzie pełnił funkcję atrybutywną w stosunku do rzeczownika jądrowego — *flor*.

Jednak zarówno w języku polskim, jak i w hiszpańskim funkcję atrybutywną mogą pełnić wyrażenia należące do różnych kategorii leksykalnych. Wśród modyfikatorów nazwy jądrowej znajdziemy przymiotniki czy **imiesłow**y (**participios**), a także rzeczowniki oraz całe konstrukcje

syntaktyczne. Pamiętajmy jednak, że w każdej syntagmie nominalnej funkcja modyfikatora zależy przede wszystkim od wartości pojęcia wyrażanego przez nazwę jądrową syntagmy.

Pod względem syntaktycznym wyróżniamy kilka typów przymiotników (np. odrzeczownikowe czy odczasownikowe). Różnią się także funkcje semantyczne, jakie przymiotnik pełni wobec rzeczownika, lub też, bardziej dokładnie, funkcje, jakie pojęcie wyrażane przez przymiotnik pełni wobec pojęcia jądrowego wyrażanego przez rzeczownik. Przymiotnik w języku hiszpańskim może, w zależności od funkcji, występować bezpośrednio po lub przed nazwą jądrową (**adjetivo yuxtapuesto**).

Konstrukcja <rzeczownik jądrowy + modyfikator rzeczownikowy> może przybierać różne formy powierzchniowe:

- rzeczownik modyfikujący jest połączony z nazwą jądrową za pomocą **przyimka** (**preposición**), najczęściej *de*, ale też innych, jak *con*, *sin*, *en*, *contra*..., jest to tzw. **dopełnienie określające** lub **adnominalne** (**complemento del nombre/complemento adnominal**) wyrażające zwykle różne relacje przynależności lub pochodzenia: *Caja de madera*; *café con leche*; *Domingo de Pascua*;
- modyfikator występuje bezpośrednio po rzeczowniku jądrowym bez pomocy przyimka; modyfikatorem może być w tym wypadku inny rzeczownik, syntagma nominalna, przymiotnikowa lub cała propozycja; konstrukcja tego typu nazywa się **apozycją** (**aposición**) i chociaż jej najczęstszymi przykładami są, tak jak w języku polskim, określniki wtrącone, wydzielone za pomocą przecinków (lub intonacji), np.: *Roma, la capital de Italia, es un auténtico museo*; *Estoy leyendo un libro de Cervantes, la mejor pluma de la literatura española*, to, jak zobaczymy dalej, jej formy i zastosowanie są w języku hiszpańskim o wiele bardziej rozpowszechnione i skomplikowane niż w polskim.

Relacja pomiędzy pojęciem wyrażanym przez nazwę jądrową a pojęciem wyrażanym przez określnik w apozycji jest oczywiście również atrybutywna — określnik w apozycji przypisuje jakąś cechę referentowi nazwy jądrowej. Ważną cechą powierzchniową określnika rzeczownikowego w apozycji, różniącą go od określnika przymiotnikowego, jest to, że może on różnić się w rodzaju i liczbie od nazwy jądrowej.

## 4.2. Atrybucja z użyciem przymiotnika

Jednym z największych problemów w zrozumieniu użycia elementów kategorii gramatycznych w języku obcym jest to, że wewnętrzny podział tych kategorii ze względu na funkcje semantyczne różni się w zależności od języka i czasami bardzo trudno „dopasować” je do siebie. To zrozumienie może być znacznie łatwiejsze, gdy analizując takie podziały, będziemy się kierować w pierwszej kolejności ogólnymi regułami semantycznymi, a następnie spróbujemy przybliżyć sobie reguły idiomatyczne wynikające z różnych modeli wyobraźniowych reprezentowanych przez język macierzysty i język obcy.

Zacniemy od porównania najbardziej ogólnych podziałów wybranych kategorii ze względu na funkcje semantyczne pełnione przez należące do nich elementy, a następnie omówimy je, biorąc za punkt wyjścia bliższą nam perspektywę języka polskiego.

Jeśli chodzi o kategorię przymiotnika, to w języku polskim jest to „część mowy określająca jakość rzeczownika lub relację do rzeczownika określanego, też: wyraz należący do tej części mowy” (SJP). Najbardziej podstawowy będzie następujący podział:

- przymiotnik dzierżawczy (odpowiadający na pytanie *czyj?*), „przymiotnik oznaczający przynależność czegoś do jakiejś osoby lub rzeczy, np. *koński (zad)*”; (*utwór*) *Mickiewiczowski*<sup>1</sup>;
- przymiotnik jakościowy (odpowiadający na pytanie *jaki?*), „przymiotnik wskazujący na właściwości lub jakości przedmiotów, np. *biały (pies)*; *dobry (człowiek)*”;
- przymiotnik relacyjny, „przymiotnik utworzony od rzeczownika, wskazujący na jakąś właściwość określonego przedmiotu poprzez jego związek z innym przedmiotem, np. *drewniany*” (SJP).

---

<sup>1</sup> We współczesnej polszczyźnie przymiotniki dzierżawcze w języku literackim nie występują tak często, jak dawniej, i wiele z nich zalicza się raczej do konstrukcji gwarowych (*wójtowe pole*, *księży ogród*, ale: *kurze jaja*, *jaja przepiórcze*), podczas gdy język literacki coraz częściej wyraża przynależność czegoś do jakiejś osoby lub rzeczy za pomocą dopełniacza dzierżawczego, czyli rzeczownika w dopełniaczu (*pole wójta*, *ogród księdza*). Jak zobaczymy, w języku hiszpańskim relacja posesywna wyrażana jest najczęściej również za pomocą rzeczownika (poprzedzonego przymnikiem).

W języku hiszpańskim przymiotnik to wyrażenie dołączone (rozdz. 2.2.1.) i zgodnie z tym RAE proponuje następujący podział:

- *adjetivo calificativo*: “palabra que acompaña al sustantivo para expresar alguna cualidad de la persona o cosa nombrada”;
- *adjetivo comparativo*: “el que denota comparación; p. ej., *mayor, menor*”;
- *adjetivo de relación*: “el que especifica el ámbito o el dominio que corresponde a alguna persona o cosa; p. ej., *literario en crítica literaria*”;
- *adjetivo determinativo*: “el que delimita de algún modo el alcance del nombre”;
- *adjetivo gentilicio*: “el que denota la procedencia geográfica de las personas o su nacionalidad; p. ej., *castellano, madrileño, andaluz, peruano, bonaerense*”;
- *adjetivo numeral*: “el que significa número; p. ej., *dos, segundo, medio, doble*”;
- *adjetivo ordinal*: “1. m. *Gram.* El numeral que expresa la idea de orden o sucesión; p. ej., *primero, segundo, quinto, sexto*”;
- *adjetivo posesivo*: “el que indica la posesión, propiedad o pertenencia a una o varias personas o cosas de lo significado por el sustantivo a que se refiere”.

Podział ten różni się od polskiego przede wszystkim zaliczeniem do kategorii przymiotnika zaimków dzierżawczych, liczebników etc.<sup>2</sup> O tej grupie mówiliśmy już wcześniej pod ogólną nazwą „determinanty”. Poza tym, do osobnych kategorii zaliczono m.in. przymiotniki w stopniu wyższym (które już z natury rzeczy służą wyrażaniu relacji porównawczej: wyższy/lepszy/wiekszy (kto?/co?, od kogo?/czego?)) i kilka innych, które, jak *adjetivo gentilicio*, można potraktować jak podklasę przymiotników relacyjnych. W takim razie pozostają nam tylko dwie główne grupy przymiotników, które możemy porównać z polskimi: **adjetivos calificativos (przymiotniki jakościowe)** i **adjetivos relacionales/de relación (przymiotniki relacyjne)**. Mówiąc o kategoriach leksykalnych (rozdz. 2), powiedzieliśmy sobie, że zgodnie z klasycznym podziałem prymarną funkcją rzeczownika jest nazywanie rzeczy, obiektów, podczas gdy przy-

<sup>2</sup> Choć ze względu na składnię i morfologię zaimki przymiotne i liczebniki porządkowe w języku polskim również można zaliczyć do klasy przymiotników (*Encyklopedia wiedzy o języku polskim*, 1978).

miotnik ma nazywać cechy i własności. Stąd właśnie, gdybyśmy chcieli ustalić jakąś „hierarchię ważności” przymiotnika, przymiotnikiem prototypowym dla większości języków, które posiadają go jako osobną kategorię, zostałby najprawdopodobniej **przymiotnik jakościowy** (*adjetivo calificativo*), który wskazuje na właściwości lub jakości przedmiotów, np.: *caro, alto, delgado*. Natomiast **przymiotnik relacyjny** (*adjetivo relacional*), jako nieprototypowy, byłby na dalszym miejscu. Okazuje się jednak, że to właśnie przymiotnik relacyjny jest ciekawszy z analitycznego punktu widzenia, ponieważ za jego pomocą można przedstawić wiele relacyjnych konfiguracji. Przymiotnik relacyjny może:

- a) wskazywać na jakąś właściwość określonego przedmiotu poprzez jego związek z innym przedmiotem, np. *el desarrollo español* oznacza albo *el desarrollo de los españoles*, albo *el desarrollo de España* czy wreszcie *el desarrollo al estilo español*; w tej funkcji relacyjnej występuje najczęściej **przymiotnik odrzeczownikowy** (*adjetivo denominal*);
- b) charakteryzować referenta nazwy jądrowej poprzez odniesienie do czynności lub stanu; tu mamy głównie do czynienia z **przymiotnikiem odczasownikowym** (*adjetivo deverbil*), np.: *aves migratorias, vendedor ambulante, linterna centelleante, tejido conjuntivo, clima mortífero, mirada seductora, mimbre flexible, sustancia pegajosa / /glutinosa/viscosa, persona pensante/pensadora, caballo cojo*.

W ujęciu syntaktycznym zarówno przymiotnik „prototypowy”, czyli jakościowy, jak i odrzeczownikowy wchodzi z nazwą jądrową w tzw. **związek/składnię zgody**, co oznacza, że występują zawsze w tej samej liczbie i rodzaju, co rzeczownik jądrowy (**concordancia en número y género**): *una chica alta y delgada* vs *un chico alto y delgado*.

Jedynie wątpliwości mogą występować wtedy, gdy ten sam przymiotnik odnosi się do więcej niż jednego rzeczownika. Ogólna hiszpańska reguła gramatyczna mówi, że w takich wypadkach, inaczej niż w języku polskim, przymiotnik występuje w liczbie mnogiej i jeśli wśród określanых rzeczowników chociaż jeden jest rodzaju męskiego, to przymiotnik też przyjmuje rodzaj męski:

*Los estupendos concierto y comida que nos dieron / Wspaniałe koncert i obiad, którymi nas uraczono; El jardín y la casa abandonados / Opuszczony dom i ogród.*

Okazuje się jednak, że reguła ta nie zawsze sprawdza się w praktyce, bo sama konstrukcja bywa czasami zbyt trudna dla współczesnego języka, który — co można zaobserwować także w polskim i w innych językach naturalnych — dąży do coraz większej prostoty wypowiedzi. I tak, reguła jest zwykle respektowana w konstrukcjach <rzeczownik + przymiotnik w postpozycji>, ale już w sytuacjach, gdy przymiotnik poprzedza rzeczownik, uzgadnia się przymiotnik w rodzaju i liczbie z najbliższym stojącym rzeczownikiem:

*Su asombrosa inteligencia y amor al trabajo / Jego zadziwiająca inteligencja i miłość do pracy.*

Zresztą, jak podaje *Diccionario MM* (za RAE), również przymiotnik w postpozycji uzgadnia się często w rodzaju i liczbie z najbliższym stojącym rzeczownikiem. Praktyka ta nie była obca już autorom klasycznym: *No hay palabra, ni pensamiento, ni movimiento desordenado que [Dios] no lo tenga escrito* (Fray Luis de Granada, *Guía de Pecadores*). Są jednak sytuacje, w których wybór pomiędzy uzgodnieniem przymiotnika w liczbie mnogiej z rzeczownikiem rodzaju męskiego a zastosowaniem „zasady bliskości” jest jak najbardziej uzasadniony. Dzieje się tak wtedy, gdy należy wyraźnie podkreślić, czy przymiotnik odnosi się do wszystkich, czy tylko do jednego z rzeczowników, np.:

*Sólo puede comer pescado y carne blancos / Może jeść tylko białe ryby i białe mięso* versus: *El conocimiento de una materia o asunto determinado / Wiedza w zakresie określonego tematu czy sprawy.*

Wróćmy jednak do semantycznych funkcji przymiotnika w syntagmie nominalnej, czyli wyrażania związku jakościowego lub relacyjnego. **Związek jakościowy** charakteryzuje się tym, że przymiotnik reprezentuje wartość dodaną do wartości nazwy jądrowej, co oznacza, że nazwa jądrowa to jeden predykat, a przymiotnik — drugi, oddzielny (*gran hombre / wielki człowiek*). **Związek relacyjny** zaś może być związkiem:

— wynikającym bezpośrednio z budowy struktury pojęciowej reprezentowanej przez daną nazwę jądrową, tzn. wchodzić w pozycję otwieraną dla jednego z jej argumentów (a) obligatoryjnych, np. przy rzeczownikach, takich jak *dielo* (czyje?): *obra cervantina / cervante-*

sowskie dzieło, *studia* (czego?, na jaki temat?): (*Centro de Estudios Lorquianos* czy *studia sienkiewiczowskie*; lub (b) fakultatywnych (*clínica dental* / *klinika dentystyczna*);

- stanowiącym osobny predykat, charakteryzujący coś lub kogoś w sposób dodatkowy (cecha dodana): *nariz aguileña* (*orli nos*) to *nos o kształcie przypominającym dziób orla*, a nie *nos należący do orla*.

#### 4.2.1. Przymiotnik jakościowy

Zgodnie z podstawowymi zasadami, **przymiotnik jakościowy** (**adjetivo calificativo**) może pełnić dwie funkcje w zależności od wartości nazwy jądrowej:

- 1) **funkcję ograniczającą/restryktywną** (**función restrictiva/especificativa**), kiedy przymiotnik wyraża jakąś własność stałą lub przechodnią, specyficzną dla referenta nazwy jądrowej, która wyodrębnia go spośród innych elementów danego zbioru, co oznacza, że własność wyrażona przymiotnikiem ogranicza zasięg (ekstensję) nazwy jądrowej, np.: *Los gatos blancos y los gatos negros* / *czarne koty i białe koty*, lub *Las aguas estancadas* / *stojące wody*;
- 2) **funkcję rozwijającą** (**función explicativa**), która polega na przypisaniu referentowi nazwy jądrowej dodatkowej cechy, nienależącej jednak do struktury treści nazwy (nie występuje w obiektywnej definicji); takie użycie przymiotnika ma najczęściej wartość aksjologiczną, co oznacza, że wyraża jakąś ocenę lub stosunek mówiącego do przedmiotu jego wypowiedzi, stąd nazwa takiego użycia “epíteto” (epitet), np.: *El espacio infinito*; *Una chica guapa*.

W jaki sposób możemy ułatwić sobie rozpoznanie, o którą funkcję chodzi? Porównajmy na przykład dwie syntagmy nominalne: *una chica rubia* oraz *una chica guapa*. W pierwszej z nich mamy do czynienia z obiektywnym wyróżnieniem zbioru blondynek ze zbioru dziewcząt jako takich, podczas gdy w drugiej syntagmie nominalnej przymiotnik jakościowy wyraża subiektywne spojrzenie mówiącego, który przypisuje desygnatowi nazwy jądrowej cechę dodatkową, niebędącą własno-

ścią definicyjną<sup>3</sup>. Otóż, z semantycznego punktu widzenia nazwa jądrowa reprezentuje zawsze jakąś strukturę pojęciową, na którą w danej wspólnocie socjolingwistycznej składa się pewien zestaw cech prototypowych i peryferyjnych, wyróżniających ten przedmiot spośród innych w sposób obiektywny. Innymi słowy, fakt, że włosy mają jakiś kolor, jest jedną z cech „wliczonych” w zestaw definicyjny, ale bycie ładnym to już subiektywna ocena mówiącego, niekoniecznie podzielana przez innych, bo wśród cech składających się na podstawową definicję pojęcia CZŁOWIEK nie ma oceny wyglądu. Kanon urody stanowi zatem wartość dodatkową, a mówiąc szerzej, wartościujący przymiotnik jakościowy może służyć ograniczeniu ekstensji nazwy wyłącznie wtedy, gdy spełnione są dodatkowe warunki kontekstowe, np. przy wyborze kandydatek do konkursu piękności.

Jeśli chodzi o miejsce przymiotnika w syntagmie nominalnej, to w języku hiszpańskim umieszcza się go na ogół po nazwie jądrowej. Poprzedzenie nazwy jądrowej przymiotnikiem jakościowym jest jednak także możliwe, a nawet dosyć częste. Taki układ syntagmy jest cechą idiomatyczną języka hiszpańskiego i składają się nań zarówno czynniki gramatyczne, jak i pragmatyczne. Czynniki te możemy, bardzo ogólnie, zebrać w następujące reguły:

- ▶ Bardzo często przed nazwą jądrową umieszcza się przymiotniki jakościowe przypisujące własności o charakterze prototypowym: *Los verdes prados*; *Las cristalinas fuentes*, bo inherentną cechą łąki jest bycie zieloną<sup>4</sup>, a wody — przezroczystą, chociaż wiele przymiotników z tej serii występuje także po rzeczowniku jądrowym: *El cielo azul*; *El espacio infinito*; taka zmienność szyku ma charakter czysto idiomatyczny i nieregularny, związany raczej ze swoistą konwencjonalizacją poszczególnych elementów wizji świata.

<sup>3</sup> Pomimo doskonale nam znanego łacińskiego powiedzenia *De gustibus et colores non disputandum est* albo bardziej swojskiego *Nie to ładne, co ładne, ale co się komu podoba*, możemy zauważyć, że pojęcia aksjologiczne należą do pojęć najbardziej związanych z wizją świata reprezentowaną przez daną wspólnotę socjolingwistyczną. Każda taka wspólnota posiada swoje modele etyczne i estetyczne. Na przykład współczesny model pięknych zębów to zęby białe i równe, podczas gdy elegancyści Aztekowie piłowali zęby w szpic i wprawiali w nie kamienie półszlachetne.

<sup>4</sup> Porównajmy jednak nie tylko poetyckość, ale i trafność zwrotu *Patagonia les ofrece: Cabalgatas por los amarillos prados*, co my przetłumaczymy jako *konne przejażdżki po złotych łąkach*, bo ten kolor jest właśnie ich cechą charakterystyczną.

- Przed nazwą jądrową umieszcza się przymiotniki jakościowe zawsze wtedy, gdy nazwa jądrowa jest nazwą własną, np.: *El buen Andrés*, bo przy nazwie własnej mają one charakter czystego epitetu<sup>5</sup>.
- Cechą komunikacyjną szyku jest umieszczanie przed nazwą jądrową przymiotników wyrażających stosunek emocjonalny mówiącego do referenta nazwy jądrowej syntagmy nominalnej. Są to przede wszystkim przymiotniki *bueno, malo, mejor, peor, excelente, pésimo, despreciable*, etc.: *Él está en mejor posición que su hermano. Resultó un excelente negocio, Se divisaba un soberbio panorama*. Porównajmy także: *La inestable fortuna*. Ta sytuacja jest wynikiem ikoniczności w języku (patrz też R. Langacker, 1999; E. Tabakowska, 2004). Język jako wyraz naszej percepcji świata „naśladuje” podstawowe układy działające w świecie rzeczywistym. Jednym z takich „układów” jest kolejność zdarzeń, którą język przełożył m.in. na szyk wyrazów w wypowiedzi: *Descansó un rato y se puso a leer*, pokazuje nam zupełnie inną sytuację niż: *Leyó un rato y descansó*, a szyk wypowiedzi: *Se levantó y se fue a la cocina*, jest w naszym świecie jedynym możliwym szykiem, bo nasze doświadczenie nie zawiera sytuacji odwrotnej: *?Se fue a la cocina y se levantó*. Ta prymarna ikoniczność została wtórnie przeniesiona na poziom emocjonalny: najpierw to, co ważniejsze, ciekawsze, bliższe mówiącemu. Porównajmy: *es un libro útil e interesante* wobec *es un libro muy interesante y también útil*. Stąd właśnie także możliwość przedstawienia szyku syntagmy nominalnej w celu wyrażenia emocji. Tak samo motywowane są wypowiedzi, gdy przymiotnik zostaje użyty w sensie metaforycznym lub humorystycznym i taka sama sytuacja leżała u podstaw niektórych frazeologizmów. Porównajmy: *Una gran persona; En el santo suelo; Con su santa paciencia; Una solemne majadería; La negra honrilla*.
- Należy jednak uważać na zmianę miejsca przymiotnika w syntagmie nominalnej, gdyż jedną z cech niektórych języków naturalnych nieobecną w języku polskim jest zmiana znaczenia przymiotnika w zależności od miejsca, jakie zajmuje on przy nazwie jądrowej. Na przykład przymiotnik *grande* w swoim znaczeniu przestrzennym, prototypowym („zajmujący dużo miejsca”, „duży”) występuje głównie z nazwami nie-

---

<sup>5</sup> Nazwy typu *Alfonso el Sabio* reprezentują inną relację.

osobowymi: *Una habitación/Una pelota grande*. W postpozycji rzadko bywa stosowany do osób, a jeśli już, to raczej w języku nieformalnym: *Un tío grande* (*super/wspaniały facet*). Z nazwami osobowymi i personifikacjami występuje w prepozycji i w znaczeniu metaforycznym<sup>6</sup>, a więc już nie prototypowym: „wielki (duchem), ważny”: *Una gran nación; Un gran escritor; España ha producido grandes santos; Detrás de cada gran hombre siempre hay una gran mujer*.

- Przymiotnik *grande* w prepozycji może także reprezentować znaczenie jeszcze bardziej peryferyjne: „bardzo dobry/wspaniały” i wtedy odnosi się zarówno do nazw osobowych, jak i nieosobowych: *Un gran muchacho; Una gran comida*.

Przytoczmy jeszcze jeden znany przykład: *pobre*. Jeżeli umieścimy go po nazwie jądrowej, to tak jak w wypadku *grande* będzie on reprezentował swoje znaczenie prototypowe, które odpowiada polskiemu znaczeniu prototypowemu przymiotnika *biedny* = ‘niemający wystarczających środków materialnych’ (USJP)<sup>7</sup>, a więc *Un hombre pobre* (*Biedny człowiek*), to człowiek nie mający wystarczających środków materialnych. Jeżeli jednak postawimy *pobre* w antepozycji do rzeczownika jądrowego, będzie on wyrażał znaczenie metaforyczne: *biedny*, czyli ‘wzbudzający współczucie’ (USJP)<sup>8</sup>, np.: *La pobre mujer no sabía qué hacer* (*Biedna kobieta nie wiedziała, co robić*).

*Pepi y su pareja van a adoptar un niño de alguno de esos países exóticos. Enseguida empiezan a decir lo solidarios que son por traer a un niño pobre de otro país, [...] Entre tanta euforia solidaria, a mi se me escapa un „pobre niño”, y todos me miran:*

— *Pobre niño adoptado, creen que le hacen un favor; y el favor lo hace él.*

<sup>6</sup> Przy czym „metaforę” rozumiemy tu kognitywnie zgodnie z kluczową definicją G. Lakoffa i M. Johnsona (1988 i 1999).

<sup>7</sup> Porównajmy definicję hiszpańską: *Se aplica a las personas que tienen poco dinero o pocos bienes de cualquier clase: ‘Un barrio habitado por familias pobres’* (Diccionario MM).

<sup>8</sup> I tu także porównajmy definicję hiszpańską: *Se aplica a alguien para expresar compasión, bien como adjetivo predicativo precediendo al nombre, o solamente con el artículo dejando el nombre sobreentendido: ‘El pobre muchacho no tenía otro traje. La pobre no cesa de llorar’.* (V. «\*desgraciado».) (Diccionario MM).

Podsumowując, możemy stwierdzić, że jednym z idiomatycznych zabiegów komunikacyjnych języka hiszpańskiego jest stosowanie zmiany szyku syntagmy nominalnej z modyfikatorem w postaci przymiotnika jakościowego. Zabieg ten ma na celu wydobyć różnych znaczeń reprezentowanych przez ten przymiotnik: w postpozycji reprezentuje on zwykle znaczenie prototypowe, a w antepozycji — znaczenie metaforyczne. Oczywiście, jak to bywa z językami naturalnymi, w których żaden element wizji świata nie jest do końca skonwencjonalizowany, także w języku hiszpańskim zabieg opisywanej tu zmiany szyku w syntagmie nominalnej nie może zostać uznany za regułę, gdyż nie dotyczy on wszystkich ani nawet większości przymiotników jakościowych. Te jednak, których dotyczy, warto zapamiętać chociażby po to, aby nie zapomnieć, że:

*Cabeza grande y gran cabeza, no son la misma proeza* (przysłowie hiszpańskie).

#### 4.2.2. Funkcje przymiotnika odrzeczownikowego

W ujęciu syntaktycznym przymiotnik odrzeczownikowy to przymiotnik utworzony od rzeczownika. Pamiętamy, że kategoria rzeczownika jest kategorią wyrażań nazywających obiekty, a więc przymiotnik odrzeczownikowy to w kategorii przymiotników (przypisujących własności) twór wtórny. Ponieważ języki naturalne są oszczędne, powstanie przymiotnika odrzeczownikowego musiało służyć wypełnieniu jakiejś luki w wyrażaniu świata, innymi słowy, funkcja tego przymiotnika musi się różnić od funkcji prototypowego przymiotnika jakościowego. Jaka będzie ta różnica? Oczywiście, mówimy tutaj o różnicy semantycznej, a semantyczną funkcją podstawową przymiotnika odrzeczownikowego będzie, jak zaraz zobaczymy, przede wszystkim funkcja relacyjna. Stąd właśnie pochodzi określenie **przymiotnik relacyjny** (*adjetivo relacional*), czyli przymiotnik wskazujący na jakąś właściwość określonego przedmiotu poprzez jego związek z innym przedmiotem, np.:

*versión española* = 1. *versión en español*, 2. *versión propuesta por los españoles*

*wersja hiszpańska* = 1. *wersja w języku hiszpańskim*, 2. *wersja zaproponowana przez Hiszpanów*

*respuesta española* = *respuesta de los españoles/del gobierno español de España*

*hiszpańska odpowiedź* = *odpowiedź Hiszpanów/rządu hiszpańskiego/Hiszpanii*

*región española* = *región en España*

*hiszpański region* = *region w Hiszpanii*

Porównajmy także polski tytuł *El Último Secreto de Da Vinci* Davida Zurdo, Angela Gutiérreza: *Ostatnia Tajemnica Leonarda Da Vinci. Hiszpańska Odpowiedź Na Kod Leonarda Da Vinci* (wyd. Amber, 2005).

Zarówno w języku hiszpańskim, jak i w polskim w bardzo wielu wypadkach możliwe są dwie opcje wyrażania większości relacji wewnątrz syntagmy nominalnej. Opcją znacznie częściej wykorzystywaną jest opcja prymarna: rzeczownik poprzedzony przyimkiem w hiszpańskim, a w polskim rzeczownik w odpowiednim przypadku. Wybór jednej lub drugiej opcji może mieć charakter komunikacyjny, stylistyczny lub wynikać z takiej, a nie innej konceptualizacji (por.: *servis stolowy* — *juego de comedor*; *servis do kawy* — *juego de café*, ale *teatro shakespeareano* / *teatro de Shakespeare* — *teatr Szekspirowski/Szekspira*; *año lorquiano* / *año de Lorca* — *rok Mickiewiczowski/Mickiewicza*). Wydaje się jednak, że w języku hiszpańskim użycie przymiotnika odrzeczownikowego w znaczeniu relacyjnym jest bardziej swobodne niż w polskim. Porównajmy:

*La unificación alemana ha traído también la unificación europea / Zjednoczenie Niemiec/?niemieckie pociągnęło za sobą również zjednoczenie Europy/?europejskie.*

*Hay que hacer una revisión dental cada seis meses / Przeglądu zębów należy dokonywać co pół roku.*

oraz

*La mayoría oficialista de la Asamblea Nacional de Venezuela ha aprobado hoy, en segunda discusión, y „por mayoría evidente”, el proyecto de enmienda constitucional solicitado por el presidente*

*Hugo Chávez para establecer su reelección indefinida.* (ELPAIS.com. Internacional, 15/01/2009)

i wreszcie, fragment ironicznego artykułu M. Torres *Humanitarismo cínico* (*El País Semanal*, 01.02.2009):

*Tregua es otra palabra a adjetivar. Siempre se produce una **tregua humanitaria**, primera parte de los esfuerzos destinados a obtener una tregua definitiva. La primera tiene por objetivo permitir la entrada de los ayudólogos. La segunda, cualesquiera que sean sus intenciones — que, a estas alturas, me resulta confuso distinguir —, sirve para que, al primer lanzamiento de cohete, el Estado elegido se ponga de los nervios y vuelva a arrasarse con su superioridad militar, ya que no moral; e iniciamos de nuevo el ciclo.*

Tworzenie przymiotników relacyjnych od nazw własnych występuje w obu językach, chociaż także nie ma charakteru pełnej odpowiedniości. Porównajmy kilka przykładów:

*escenas dantescas* = dantejskie sceny

*festival shakespeariano* = festiwal szekspirowski

*soneto shakespeariano* = sonet szekspirowski

Po polsku nie powiemy już jednak:

*estilo dantesco* = \*styl Dantejski ale styl Dantego

*inundación dantesca* = ?dantejski potop tylko ewentualnie potop na miarę Dantego

A już w żadnym wypadku: *un apasionado 'shakespeariano'* = miłośnik, entuzjasta \*szekspirowski, tylko miłośnik, entuzjasta Szekspira; *homenaje shakespeariano* = \*hold szekspirowski, lecz hold dla Szekspira/złożony Szekspirowi. Nie użyjemy także wyrażenia *estilo goyesco* = styl \*goyowski, lecz styl Goyi, ani *Rok \*Lorkiański*, tylko *Rok Lorki*, chociaż powiemy *Rok Mickiewiczowski*, *Teatr Szekspirowski* czy *styl buñuelowski/mickiewiczowski*. Powiemy także *mickiewiczowski świat*, *mickiewiczowskie uroczystości*, choć oba określenia będą dosyć emfaticzne i bardziej naturalnie zabrzmiały: *świat Mickiewicza* i *uroczystości ku czci Mickiewicza*.

Jak możemy wywnioskować z przytoczonych przykładów, zarówno w polskim, jak i w hiszpańskim powody tworzenia (nie mylmy z użyciem!) przymiotników odrzeczownikowych od nazw własnych są rzeczywiście raczej kulturowe i gramatyczne niż semantyczne. Zaryzujemy takie wstępne wyjaśnienie:

- Przymiotniki odrzeczownikowe powstałe od nazw własnych tworzone są od nazw osób (także obiektów, zjawisk) znanych i funkcjonujących w świadomości danej społeczności językowej. Dlatego ich istnienie w jednym języku nie warunkuje ich powstania w innym. Wyjątkiem bywają tutaj przymiotniki powstałe od nazw własnych funkcjonujących w świadomości *macro* (Arystoteles, Cyceon, Szekspir, Napoleon etc.).
- Syntagmy nominalne z przymiotnikami odrzeczownikowymi powstałymi od nazw osób (także obiektów, zjawisk) znanych i funkcjonujących w świadomości *macro* mogą w jednych językach występować w konfiguracjach z różnymi rzeczownikami pod warunkiem, że relacja łącząca przymiotnik z rzeczownikiem będzie oparta na jakimś pojęciu charakterystycznym dla twórczości czy działalności danej osoby. Po hiszpańsku powiemy na przykład *escenas dantescas*, *estilo dantesco*, *inundación dantesca*, *construcción dantesca*, *catástrofe dantesca*, a wszystkie te relacje łączy pojęcie PRZERAŻAJĄCY, charakteryzujące świat opisywany przez Dantego: “dantesco<sub>2</sub> = horroroso, sobrecogedor” (Espasa Calpe). Jednak w innych językach, mogą one ulec pełnemu skonwencjonalizowaniu ograniczonemu do jednego wyrażenia, tak jak to się stało w języku polskim. Mówimy: *dantejskie sceny*, ale *styl Dantego*, natomiast *katastrofa* bywa raczej *kosmiczna* (?jak u Dantego/ ?iście dantejska), a straszną powódź określimy jako *(istny) potop*.
- Wreszcie przeszkodą w utworzeniu w danym języku przymiotnika odrzeczownikowego od nazwy znanej i funkcjonującej w świadomości *macro* (i nie tylko) może stać się po prostu fonetyka. Zarówno Goya, jak i Lorca to postacie znane i funkcjonujące w świadomości dużej części polskiej społeczności językowej (funkcjonują nawet spolszczenia typu *Goja*, *Lorka*), ale jak tu wymówić przymiotnik *lorkiański* i jak brzmiałby *lorkowski* czy *gojowski*?

A teraz spróbujemy uporządkować funkcje przymiotnika odrzeczownikowego.

Humpty Dumpty powiedział do Alicji:

Posiadają one [słowa] rozmaite usposobienia... szczególnie dumne są czasowniki... z przymiotnikami możesz uczynić, co zechcesz.

L. Carroll, 1972: 89

Z tego, czego dotychczas dowiedzieliśmy się o przymiotniku, widać wyraźnie, że Humpty Dumpty miał dużo racji, przynajmniej jeśli chodzi o przymiotnik odrzeczownikowy, bo jak widzimy, jest on zupełnie niesamodzielny, a ponadto z natury mało precyzyjny. Jego funkcja zależy od wartości pojęcia reprezentowanego przez rzeczownik, któremu on towarzyszy. Dla przykładu przeanalizujmy użycie przymiotnika *dental* modyfikującego różne nazwy jądrowe w języku hiszpańskim oraz jego polskie odpowiedniki. Słownik RAE i *Diccionario MM* wyjaśniają, że **dental** to (adj.) *De los dientes o relativo a ellos*, czyli *zębowy* lub *pozostający w jakiejś relacji do zębów/związany z zębami*. Jednak relacje te mogą być różne, poczynając od części zęba, jak *korzeń zęba* czy *miazga zębowa/zęba*, a na lekarzu, który leczy zęby<sup>9</sup>, kończąc, i możemy je rozpoznać dopiero w konkretnym użyciu, w konkretnej syntagmie nominalnej, jak np. *extracción dental* / *ekstrakcja*, *usunięcie zęba* lub *clínica dental* / *klinika dentystyczna*. Pojęcie EXTR- otwiera dwie pozycje argumentowe: EXTR- (ktoś/coś, coś). W prymarnym znaczeniu EXTR-, w drugiej pozycji argumentowej mogą wystąpić różne przedmioty, bo według *Diccionario MM*:

**extraer** = ‘sacar algo que está incrustado, hundido, sumergido o sepultado en un sitio: como una muela, una bala que ha penetrado en el cuerpo, una cosa del fondo del mar, las redes del agua o el mineral de la mina’

a także:

‘sacar un líquido del recipiente en que está contenido’; ‘obtener de una sustancia o una primera materia algo contenido en ella’; ‘sacar los números de la lotería’<sup>10</sup>.

<sup>9</sup> Tu warto zacytować bardzo trafny kolokwializm: *lekarz od zębów*.

<sup>10</sup> Jak wiemy z doświadczenia i ze świadomości istnienia różnic w konceptualizacjach elementów wizji świata w różnych społecznościach językowych, tłumaczenie tej definicji na język polski przyniosłoby kilka różnych czasowników, gdyż w języku polskim czasownik *ekstrahować*, rzeczownik odczasownikowy *ekstrakcja* oraz przymiotnik *ekstrakcyjny*

W zależności od tego, jaki aspekt przedstawianej sytuacji byłby dla nas w danym momencie bardziej istotny (działanie czy opis), moglibyśmy więc powiedzieć: *extraer una muela* lub *extracción de una muela* → *extracción dental*, co oznacza, że przymiotnik *dental* pełni tu funkcję drugiego argumentu i z semantycznego punktu widzenia może zostać użyty wymiennie z rzeczownikiem poprzedzonym przymiotnikiem *de*<sup>11</sup>. Jednak — jak można było wynioskować z wcześniejszej analizy — takie użycie jak *\*ekstrakcja zębowa* nie jest możliwe w języku polskim, gdyż w polskojęzycznym wyrażaniu świata ustalił się wybór użycia jednoznacznego, zwłaszcza wtedy, gdy mamy alternatywę pomiędzy jednoznacznym rzeczownikiem w dopełniaczu: *ekstrakcja zęba*, a niejednoznacznym przymiotnikiem (jak cytowany już *hiszpański rozwój* = *rozwój Hiszpanii?*/*Hiszpanów?*/*w stylu hiszpańskim?*). Natomiast już *miękką, silnie unerwioną tkankę wypełniającą część zęba* to po polsku *miazga zęba* lub *miazga zębowa* (USJP), bo rzeczownik *miazga* to rzeczownik relacyjny otwierający pozycję wyłącznie dla jednego typu relacji: *miazga (czego)*, więc użycie przymiotnika nie wprowadza interpretacyjnego zamieszania. Oznacza to po prostu, że język hiszpański częściej dopuszcza **wypełnianie przymiotnikiem jednej z pozycji argumentowych otwieranych zwykle dla rzeczownika**. Układ ten jest dosyć niejednoznaczny, ale ta niejednoznaczność zwykle wyjaśnia się w kontekście. Oto parę przykładów hiszpańskich:

*Federico Trillo, un apasionado 'shakespeariano'. Es uno de los mayores expertos españoles en teatro shakespeariano.*

*Año lorquiano. Este año que viene, bajo la advocación del Desastre, padeceremos un diluvio de conmemoraciones lorquianas.*

*De esta manera, el espectador se adentra tanto en el universo lorquiano, como en la propia idea del teatro, dibujando un particular teatro dentro del teatro.*

---

przyjęły się tylko w ścisłych, naukowych użyciach. *Słownik języka polskiego* podaje tylko dwa, podstawowe dla tego pojęcia, znaczenia: „1. «usuwanie np. zęba lub soczewki oka»; 2. «wyodrębnianie określonych składników mieszanin za pomocą rozpuszczalników»”. Jednak ze względu na taką samą wartość semantyczną rdzenia, nie ma to wpływu na nasze rozważania dotyczące użycia przymiotnika.

<sup>11</sup> Musimy jednak pamiętać, że możliwości semantyczne to nie to samo, co wybór komunikacyjny.

*Un texto **lorquiano** descubierto en Nueva York: la presentación de Sánchez Mejías.*

*Borges decía que una de las principales marcas del **estilo dantesco** era la capacidad para retratar personajes con la mínima cantidad de palabras posible. (Jorge Wiese: “Vigilia de los sentidos”, Editorial Laberintos, Lima, 2005, 107 pp.)*

***Escenas dantescas** se vivieron en el penal centrooccidental, donde en 2006 fueron asesinados 60 presos. (EL Universal, Caracas, miércoles 03 de enero, 2007)*

*Años más tarde, posiblemente la primera aparición del helicóptero en el cine sea la película de Serie B de Rudolph Maté Cuando los Mundos chocan en 1951, en una operación de rescate sobre el tejado de una casa rodeada por una **inundación dantesca**.*

*En efecto, la situación narrativa plantea la irrupción por sorpresa de la **geografía dantesca** en el mundo doméstico del narrador, junto con la imagen efectiva de Dante abismado y empequeñecido por la perspectiva de la sima infernal. (Cisternas Ampuero, Cristián: “Arreola o el recurso de la cita”. Cyber Humanitatis N° 21 (verano 2002)).*

*Por cierto, que la corrida será al **estilo goyesco** para celebrar que en esta temporada se cumplen el 125 aniversario de su creación.*

*Pero lo más importante ha sido la apropiación del **estilo de Dante**.*

Oprócz funkcji reprezentowania relacji związanej z wypełnieniem jednej z pozycji argumentowych (obligatoryjnych lub fakultatywnych) otwieranych przez nazwę jądrową przymiotnik odrzeczownikowy może także reprezentować **relacje związane z podstawową funkcją i/lub przeznaczeniem** przedmiotu reprezentowanego przez nazwę jądrową syntagmy nominalnej. Przypomnijmy, że sens nazwy przedmiotu, czyli jego struktura pojęciowa zawiera też informację o jego funkcji podstawowej i/lub przeznaczeniu<sup>12</sup>. Pamiętamy z rozdz. 1., że np. przeznaczeniem *bomby* jest *wybuchnąć*, a *miotła* służy do *zamiatania*. Jednak *bomba* może

<sup>12</sup> W sensie podstawowym chodzi oczywiście o odwołanie do teorii J. Pustevsky'ego (1995), a bardziej dokładnie omawiamy poruszaną tu kwestię w języku hiszpańskim w J. Wilk-Racięska (2004, 2007b, c).

nie wybuchnąć, a miotła posłużyć jako wieszak. Innymi słowy, funkcja/przeznaczenie przedmiotu to potencjalna relacja, w jakiej może się on znaleźć. Stąd w syntagmach nominalnych, takich jak zdomowiona u nas ostatnio *zębowa wróżka*, przymiotnik wyraża funkcję tej konkretnej wróżki, gdyż jak wiadomo, wróżka to baśniowa istota mająca moc czynienia czarów i każda wróżka ma swoją „specjalizację”. W tradycji zachodniej (głównie anglosaskiej) funkcją wróżki zębowej ma być dawanie dzieciom pieniędzy lub drobnych podarunków w zamian za ich mleczne zęby. Ponieważ to dawanie prezentów dzieciom jest jedyną funkcją zębowej wróżki, język polski zdecydował się na użycie przymiotnika<sup>13</sup>.

Dopiero po tym wstępie możemy przejść do drugiej z analizowanych teraz hiszpańskich syntagm nominalnych: *clínica dental*.

W języku polskim rzeczownik *klinika* w sensie podstawowym oznacza ‘szpital, w którym oprócz leczenia chorych prowadzi się podyplomowe szkolenie lekarzy, studentów oraz prace naukowo-badawcze’ (USJP). W języku hiszpańskim to przede wszystkim ‘la parte práctica de la medicina, o sea su aplicación al tratamiento de enfermos / medycyna kliniczna, [...] działalność, która [...] służy opracowywaniu i wdrażaniu nowych metod rozpoznawania i leczenia chorób’<sup>14</sup>, a dopiero w następnej kolejności ‘lugar donde uno o más médicos examinan a los enfermos para diagnosticarlos o les prestan asistencia médica’, czyli ‘miejsce diagnozowania i leczenia chorych’ (*Diccionario MM*). W każdym razie zarówno po polsku, jak i po hiszpańsku wspólna część sensu słowa *klinika* to miejsce, w którym diagnozuje się i leczy chorych. To właśnie jest przeznaczeniem obiektu zwanego kliniką, a ponieważ zarówno kliniki, jak i wróżki mają swoje specjalizacje, to każdą z tych specjalistycznych funkcji, relacji, język hiszpański wyraża za pomocą przymiotnika

<sup>13</sup> Język hiszpański do wyrażenia tej relacji wybrał opcję rzeczownika z przymnikiem *de*. Wprawdzie we Francji oraz w większości krajów hispanojęzycznych funkcję zębowej wróżki pełni *mysz/myszka*, niezawierająca w swej nazwie specyfikacji funkcji (hiszp. “El Ratoncito Pérez”), to jednak już w Meksyku, Chile czy Urugwaju znana jest ona jako “el Ratón **de los dientes**”, a hiszpańskie tłumaczenie “Tooth Fairy” brzmi “el Hada **de los dientes**”. Trudno jednak doszukiwać się czysto lingwistycznych przyczyn takiego wyboru.

<sup>14</sup> Definicja polska za W.W. Jędrzejczak (1998).

tworzonego od nazwy danej specjalności: *clínica dental/veterinaria/oncológica* etc. W języku polskim także stosujemy tu przymiotnik odrzeczownikowy: *klinika dentystyczna — stomatologiczna/weterynaryjna/onkologiczna* etc.<sup>15</sup> Porównajmy też: *servis stołowy, kawowy (juego de comedor, de café)* czy *turismo dental (turystyka dentystyczna)*:

***Turismo dental en Guatemala*** Dental tourism in Guatemala. *Tourisme dental au Guatemala: Aproveche su viaje a Guatemala para realizar su tratamiento dental por profesionales de la salud bucal y a precios más económicos que en el extranjero.* (<http://www.deguate.com/info-centros/turismo/turismodental.shtml>)

***Turystyka medyczna*** przyjazdowa do naszego kraju ma duże perspektywy rozwoju. *Początkiem jest znana już turystyka dentystyczna, ale stopniowo mówi się także o innych specjalnościach.* (<http://www.tur-info.pl/>)

Możemy więc podsumować, że przymiotnik odrzeczownikowy pełni funkcję relacyjną i może wystąpić albo w pozycji otwieranej przez nazwę jądrową jako jeden z jej argumentów lub też jako część struktury samej nazwy jądrowej, w tym także jako „specyfikacja” funkcji/przeznaczenia jej referenta<sup>16</sup>. Potwierdza to fakt, że zarówno możliwość wystąpienia przy danym rzeczowniku, jak i relacja reprezentowana przez całą syntagmę nominalną zależy przede wszystkim od wartości pojęcia reprezentowanego przez rzeczownik jądrowy. Przykłady:

***nominacja prezydencka = 1. nominacja na prezydenta, 2. nominacja dokonana przez prezydenta***

<sup>15</sup> A dlaczego zamiast „kliniki zębowej” mamy *klinikę dentystyczną* lub *stomatologię*? Bo przymiotniki *dentystyczny/stomatologiczny*, tak jak rzeczowniki *stomatologia/dentystyka*, mają o wiele szerszy zasięg niż przymiotnik *zębowy* i dlatego lepiej nadają się do określenia wszelkich rodzajów działań (zapobiegawczych, leczniczych, protetycznych, ortodontycznych etc.) i specjalności związanych z zębami: *stomatologia = dział medycyny, nauka o schorzeniach i wadach rozwojowych zębów i jamy ustnej oraz leczeniu tych schorzeń* (SJP). Ten aspekt dotyczący wyboru nazwy o szerszym lub węższym zasięgu wynika znowu z różnic w konceptualizacji elementów wizji świata i nie ma znaczenia dla semantyki wyboru przymiotnika odrzeczownikowego jako reprezentanta funkcji/przeznaczenia przedmiotu nazywanego przez rzeczownik jądrowy syntagmy nominalnej.

<sup>16</sup> Por. także „argument fakultatywny” (zob. rozdz. 1.).

*Po dwóch kadencjach Clintona Gore zdobył bez większego trudu **nominację prezydencką** w roku 2000.*

*USA: były senator Edwards chce ubiegać się o **prezydenturę**: Były demokratyczny senator i kandydat na wiceprezydenta USA w wyborach w 2004 roku John Edwards ogłosił, że zamierza ubiegać się o **nominację prezydencką** z ramienia swej partii w wyborach w 2008 r. (<http://wiadomosci.onet.pl/1456439,12,item.html>)*

*Radny z **prezydencką nominacją**. 12 października w Pałacu Prezydenckim w Warszawie Józef Ślęziona — radny powiatu bieruńsko-lędzkiego — odebrał z rąk prezydenta RP Aleksandra Kwaśniewskiego **nominację na profesora nauk technicznych**. ([www.powiatbl.pl/archiwum/?id\\_news=157-16k](http://www.powiatbl.pl/archiwum/?id_news=157-16k))*

*Rynek źle odebrał **prezydencką nominację**. **Nominacja** Sławomira Skrzypka na prezesa NBP zaskoczyła rynki finansowe. ([www.rzeczpospolita.pl/gazeta/wydanie\\_070105/ekonomia/ekonomia\\_a\\_25.html](http://www.rzeczpospolita.pl/gazeta/wydanie_070105/ekonomia/ekonomia_a_25.html))*

***Prezydencki minister** Michał Kamiński podał jednak w czwartek, że nie dojdzie do spotkania obu polityków, ponieważ w tym czasie polski prezydent będzie przebywał z wizytą w Azji. ([www.gazeta.pl-11/14/2008 4:43 PM](http://www.gazeta.pl-11/14/2008-4:43-PM))*

*John Edwards presenta oficialmente su candidatura para la **nominación presidencial** demócrata de 2008. (<http://es.news.yahoo.com/>)*

*SANTO DOMINGO — El licenciado Fernando Álvarez Bogaert anunció el fin de semana que buscará la **nominación presidencial** por el Partido Reformista Social [...] ([www.elviajero.com.do/](http://www.elviajero.com.do/))*

*Legisladores Estatales Aplauden **Nominación Presidencial de Carlos Gutiérrez como Secretario de Comercio** (<http://www.hispanicprwire.com/print.php?l=es&id=3477EI>)*

*The Wall Street Journal, The New York Times, USA Today, The Washington Post y Los Angeles Times refieren la **nominación presidencial del General de la Fuerza Aérea Michael V. Hayden como nuevo Director de la CIA**. ([cesarjauregui.org.mx/news\\_item](http://cesarjauregui.org.mx/news_item))*

***decyzja prezydencka** = **decyzja prezydenta***

*Przypadek Jolanty Kwaśniewskiej pokazuje, jak można odwlekać decyzję prezydencką, a jednocześnie budować swój wizerunek męża stanu.* (www.rzeczpospolita.pl/gazeta/wydanie\_040129/publicystyka/publicystyka\_a\_5.html - 20k)

*Decisión presidencial sobre principales países productores de drogas.* (bogota.usembassy.gov/wwwsgb15.shtml - 13k)

*Decisión presidencial de no renovar concesión a RCTV dio la vuelta al mundo.* Por: Venezolana de Televisión Fecha de publicación: 28/12/06. (www.aporrea.org/medios/n88472.html)

*CIUDAD DEL VATICANO, 9 diciembre 2002 (ZENIT.org).— Publicamos la carta de la Congregación para el Culto Divino y la Disciplina de los Sacramentos en respuesta a la consulta de un obispo que preguntó si es lícito conferir **la ordenación sacerdotal** a varones en los que se han manifestado propensiones homosexuales. La misiva ha sido publicada en el original italiano por la revista «Notitiae», Noviembre-Diciembre de 2002, órgano informativo de la misma **Congregación vaticana**. („Zenit — El mundo visto desde Roma”, 2002-12-09)*

Możemy zatem stwierdzić, że przymiotnik odrzeczownikowy wyraża dwa rodzaje relacji.

► **Relacja bezpośredniej zależności (relación de dependencia directa)**

Chodzi o relację wskazującą na bezpośrednią zależność **referenta nazwy jądrowej** syntagmy nominalnej **od przedmiotu, do którego odwołuje przymiotnik**. Znajdziemy tu takie syntagmy nominalne, jak:

*concepto ciceroniano de ley — cycerońska koncepcja prawa = koncepcja prawa **sformułowana** przez Cyserona*  
*imperio napoleoniano — imperium napoleońskie = imperium **stworzone** przez Napoleona*

Porównajmy także:

*código napoleoniano — kodeks napoleoński*  
*teatro isabelino — teatr elżbietański*  
*gótico isabelino — gotyk izabeliński*  
*William Shakespeare fue el máximo representante del **Teatro Isabelino** [...]* (www.aldeaeducativa.com)

➤ **Relacja typu jakościowego przypisująca X-owi cechę Y lub jakiś typ zależności od Y**

Relacja jakościowa wyrażana za pomocą przymiotnika odrzeczownikowego różni się od przypisywania cechy, jakości z użyciem przymiotnika jakościowego tym, że ta ostatnia jest jawna, tzn. została wyrażona na powierzchni (*perro blanco* / *biały pies*), podczas gdy pierwsza musi — tak jak w wypadku relacji bezpośredniej zależności — dopiero zostać zinterpretowana, a pojęcie, które musimy wydobyć na powierzchnię za pomocą takiej interpretacji, można wyrazić słowami: *X jest taki jak/podobny do Y*; *X ma cechy takie jak Y*. Relacja ta ma charakter metaforyczny: gdy mówimy o kimś, że ma „końskie zęby” (*dientes caballunos*), to mamy na myśli długie i często żółte zęby, „takie jak u konia”, a nie „zęby (będące częścią) konia” (*dientes de caballo*). Inne przykłady to *rostro/perfil caballuno* — *końska twarz/profil*; *trote caballuno* — *koński kłus*; *nariz aguileña* — *orli nos*; *éxito caballuno* — *ogromny/oszałamiający sukces*.

*Si ya una camisita y un canesú fabricado en China con hojas podridas de abedul cuesta un ojo de la cara, habrá que ver cuantos ceros debe llevar el cheque que pague uno de esos modelos que, entre trote y **trote caballuno**, las modelos de la Cibeles y de otras pasarelas mundiales portan sobre sus muchos huesos y flacuchas carnes.* (<http://paridasgrillescas.blogspot.com/2006/09/hasta-el-gorro-de-la-pasarela-cibeles.html>)

*Éxito caballuno de exposición agrícola* (<http://www.lacuarta.cl/diario/2002/03/24/24.26.4a.NAS.AGROEXPO.html>)

*Las modelis desfilan como a **trote caballuno**. Una cosa fascinante.* ([aliziaconzeta.blogspot.com/2006\\_08\\_01\\_aliziaconzeta\\_archive.html](http://aliziaconzeta.blogspot.com/2006_08_01_aliziaconzeta_archive.html) - 96k -)

*Los ojos del jorobado estaban absortos y sus **dientes caballunos** sonreían sin que él lo supiese.* (César Dávila Andrade: *La Carreta del Heno* Cuenca; 1984)

*Aquí, con su melena leonina, rasgos de granito y la profunda voz can-sina de John Wayne, Ledger, de algún modo, completa la trinidad de megaestrellas de películas antípodas — con Gibson, como padre de todos, y Russell Crowe. Inverosímil, quizás, pero para muchos directivos en salas de reuniones de Hollywood esto representaba, en reali-*

*dad, poco dinero.* (<http://forum.wordreference.com/archive/index.php/t-275643.html>)

*Glamour años 70, melena leonina, gafas de sol, shorts, vestidos blancos, cuellos halter, uñas pintadas de negro, sandalias peep toe, joyería dramática [...].* ([glamourama.blogs.terra.es/cuando\\_las\\_estilistas\\_solo\\_tienen\\_un\\_loo](http://glamourama.blogs.terra.es/cuando_las_estilistas_solo_tienen_un_loo) - 23k -)

Jak zauważa I. Bosque (2002: 118—120), niektóre formy hiszpańskich przymiotników odrzeczownikowych wyspecjalizowały się w oznaczaniu funkcji relacyjnej, a inne — funkcji przypisywania cechy, przyjmując w tym celu różne końcówki<sup>17</sup>. Autor nie bierze wprawdzie pod uwagę większej semantycznej złożoności relacji reprezentowanej przez przymiotnik odrzeczownikowy w funkcji jakościowej, jednak ogólne rozróżnienie jest właśnie takie. Zgodnie z przyjętą przez nas terminologią np. *caballuno* występuje chyba wyłącznie w roli przymiotnika określającego relację jakościową: *rosto caballuno* — *końska twarz* (*X taki jak/podobny do Y*), podczas gdy jego odmiana *caballar* oznacza relację bezpośredniej zależności: *ganado caballar* — *stado koni*; *cria caballar* — *młode konia* (żrebak). Inne przykłady to: *sedoso* — *jedwabisty* i *sedero* — *związany z jedwabiem* (*un cabello sedoso* — *jedwabiste włosy*, ale *una industria sedera* — *przemysł jedwabniczy*) czy *musculoso*

<sup>17</sup> Należy zauważyć, że definicja pojęcia relacyjności w ujęciu tego autora jest węższa niż nasza, gdyż nie opiera się na wartości samej nazwy jądrowej i typów związków semantycznych, w jakie może ona wchodzić z pojęciami wyrażonymi przymiotnikiem, lecz na podstawowym rozróżnieniu pomiędzy przypisaniem jakiegokolwiek cechy w jakimkolwiek sposób (będzie to więc przymiotnik jakościowy o takiej wartości, jak te, które w naszym rozumieniu należą do prototypowych, np. *blauy*, *interesujący*, np. *opera wagnerowska* w znaczeniu *opera w stylu Wagnera* i *piękna, wzruszająca, ciekawa opera*) a ukazaniem szeroko pojętego związku posiadania czy relacji bezpośredniej zależności (np. *opera wagnerowska* = *opera Wagnera*): “*Reunión familiar, ópera wagneriana, reforma constitucional*. En una de las interpretaciones de estos SSNN estamos ante adjetivos calificativos [...]. Es decir se hace mención a una «cualidad» de las entidades de que se habla o a una característica suya. El significado de estos SSNN será «reunión de tipo familiar», «ópera de estilo wagneriano» y «reforma acorde de la constitución». Pero existe otra interpretación en la que los adjetivos citados no denotan cualidades ni propiedades de los objetos de los que se predicán. [...] No estamos ya ante los adjetivos calificativos sino ante adjetivos de relación. En la lectura relacional los SSNN citados significarán «reunión de la familia», «ópera de Wagner» y «reforma de la constitución»” (I. Bosque, 2002: 118).

— *muskularny* i *muscular* — *mięśniowy* (*un hombre musculoso* — *muskularny mężczyzna*, ale *dolores musculares* — *bóle mięśniowe*), *paternal* — *ojcowski* i *paterno* — *ze strony ojca* (*la protección paternal* — *opieka ojcowska*, ale *abuela paterna* — *babcia ze strony ojca*).

W cytowanej pracy I. Bosque oprócz przykładowych przymiotników podaje także wykaz końcówek dodawanych do rdzenia w celu utworzenia przymiotnika jakościowego i/lub relacyjnego. Z małymi wyjątkami interpretację relacyjną osiąga przymiotnik z końcówkami *-al*; *-ar*; *-ario* oraz *-ico*, a nie mogą jej mieć między innymi *-esco*; *-il*; *-oso*; *-ino* (I. Bosque, 2002: 119). Według autora oznacza to, że ze względu na te końcówki syntagmy nominalne *aparición dantesca*, *decisión pueril* lub *crecimiento peligroso* nie mogą znaczyć *aparición de Dante*; *decisión de los niños*; *crecimiento de peligro*. Ponadto zgodnie z definicją relacyjności podawaną przez I. Bosque sensu relacyjnego nie posiadają także przymiotniki *leonino*, *aguileño* czy *callejero*, gdyż reprezentują one relację jakościową.

W naszym rozumieniu jednak relacja wyrażana przez przymiotnik zależy przede wszystkim od wartości pojęcia reprezentowanego przez nazwę jądrową, a relacja jakościowa wyrażana przez przymiotnik odrzeczownikowy jest semantycznie bardziej skomplikowana niż ta wyrażana przez przymiotnik prototypowy. Świadczy o tym chociażby głębsza analiza wynikająca z następującego twierdzenia:

Algunos sufijos adjetivales admiten las dos interpretaciones [calificativa y relacional — przyp. J.W.R.], pero otros muchos se especializan en una de ellas. Con pocas excepciones, no son adecuados en la interpretación relacional los sufijos *-esco*, *-il*, *-oso*, *-ino*, entre otros, y sí, lo son en cambio *-al*, *-ar*, *-ario* o *-ico*. Eso significa que los SSNN *aparición dantesca*, *decisión pueril* o *crecimiento peligroso* no podrán significar ‘aparición de Dante’, ‘decisión de los niños’ y ‘crecimiento del peligro’. No poseen tampoco sentido relacional los adjetivos *leonino*, *aguileño* o *callejero*.

I. Bosque, 2002: 119

Przyjrzyjmy się dokładniej przykładowi *aparición dantesca*. Pojęcie APARICIÓN według słownika Clave oznacza:

1. Presentación o manifestación ante la vista de algo que estaba oculto o era desconocido: *Su aparición vestido de payaso nos dejó a todos sorprendidos*.

2. Visión de un ser sobrenatural o fantástico: *Las apariciones de la Virgen María en Lourdes convirtieron ese pueblo francés en lugar de peregrinación.*

3. Fantasma o espíritu de un muerto que se presenta ante los vivos: *Vino aterrorizado y diciendo que había visto una aparición.*

— czyli 1. ukazanie się/pojawienie się; 2. objawienie; 3. zjawą. We wszystkich trzech interpretacjach otwiera ono drugą pozycję argumentową wyłącznie dla pojęcia oznaczającego to, co się ukazuje. Z tego wynika, że w syntagmie nominalnej <aparición dantesca> *dantesca* rzeczywiście nie może oznaczać jakości dodanej wyłącznie ze względu na wartość pojęcia jądrowego i bez względu na końcówkę przymiotnika. Zresztą z innymi argumentami język hiszpański preferuje w tej pozycji <de + rzeczownik>: *A todo este embrollo se suma la **aparición** de Dahamunzu, la reina traidora, la **aparición** de brotes de escabiosis*<sup>18</sup>. Natomiast w wyrażeniach takich jak przytoczone *inundación dantesca* / (dosł.) *dantejski potop* czy *situación dantesca* / (dosł.) *dantejska sytuacja* mamy do czynienia z relacją jakościową, a końcówka się nie zmienia.

Taką samą zależność semantyczną odzwierciedlają syntagmy nominalne z <decisión> czy <crecimiento> jako nazwami jądrowymi.

Opisywana przez I. Bosque „specjalizacja” niektórych sufiksów przymiotnikowych jest ciekawą idiomatyczną cechą języka hiszpańskiego wynikającą z dążenia do uproszczenia komunikacji. Jeśli ten sam rdzeń, np. <muscul> czy <pater>, może wystąpić w dwóch rolach (przypisanie relacji jakościowej lub zależności), to wykształcenie się różnych morfemów oznaczających te funkcje wydaje się naturalnym zjawiskiem ewolucyjnym. Zjawisko takie można by uznać za definicyjną cechę danego języka dopiero wówczas, gdyby większość przymiotników tego typu posiadała końcówki dla obu funkcji i występowałoby ono w sposób w miarę regularny. Jednak tak ściśle reguły są w językach naturalnych niemożliwe do osiągnięcia.

Zauważmy jeszcze, że przymiotniki *leonino*, *aguileño* czy *callejero* reprezentują głównie omawianą przez nas metaforyczną relację przypisania cechy igreka iksowi, typu *X jest podobny/taki jak Y*, a to oznacza, że

<sup>18</sup> Źródło: [http://veritas-boss.blogspot.com/2008\\_09\\_01\\_archive.html](http://veritas-boss.blogspot.com/2008_09_01_archive.html) oraz Rev. Esp. Salud Publica v.78 n.1 Madrid ene.-feb. 2004, data dostępu 17.12.2008.

w naszym rozumieniu są one również relacyjne. Porównajmy przykłady z DRAE:

**leonino, na**

1. adj. Del león o relativo a él: *melená leonina*.
2. **DER.** [Contrato] en el que todas las ventajas se atribuyen a una de las partes, debiendo la otra satisfacer unas condiciones durísimas.
1. P. ext., [acuerdo o condición] despótico o injusto para una de las partes: préstamo leonino. (Por alus. a la fábula *Las partes del león*, de Esopo, siglo VI a. C., fabulista griego, o de Fedro, 15 a. C.-c50, fabulista latino). adj. Dicho especialmente de una condición o de un contrato: Ventajoso para una sola de las partes.

**aguileño, ña**

(De *águila*).

1. adj. Dicho del rostro: Largo y delgado.
2. adj. Dicho de una persona: Que tiene el rostro **aguileño**.
3. adj. Perteneciente o relativo al águila: Nariz **aguileña**.
1. f. La que es delgada y algo corva, a semejanza del pico del águila.

**callejero, ra**

1. adj. De la calle o relativo a ella: *músicos callejeros*.

A także *encuentro callejero, teatro callejero, debate callejero, arte callejero*.

W języku polskim też zresztą preferowany jest tu przymiotnik: *lwia część, grzywa; orli nos, profil; uliczni grajkowie, sztuka/teatr* etc.

### 4.2.3. Funkcje przymiotnika odczasownikowego

Bardzo podobną rolę w reprezentowaniu relacji odgrywają w obu językach przymiotniki odczasownikowe, które charakteryzują przedmiot reprezentowany przez rzeczownik jądrowy, stosując odniesienie do jakiejś

czynności lub stanu, w którym ten przedmiot może się znajdować. Oto najbardziej typowe relacje<sup>19</sup>:

**relacja <podmiot : działanie> (relación <sujeto : actividad>):** *un chico enamorado* = que se enamora con facilidad, frivolidad o inconstancia / *kochliwy chłopak (una puerta/carro oscilante = que puede moverse sobre un eje a un lado y a otro de una posición media; aves migratorias — ptaki migrujące, vendedor ambulante — handlarz obwoźny)*;

**relacja <obiekt : działanie> (relación <objeto : actividad>) = N**, które ktoś V: *tierra de cultivo/labrantía/laborable — ziemia uprawna, plantas cultivadas — rośliny uprawne*;

**relacja <rezultat : działanie> (relación <resultado : actividad>):** *voz conmovida — wzruszony głos (herida incisa, enfermedad congénita, voz emocionada, papel pautado)*;

**relacja <sposób/środek : działanie> (relación <medio : actividad>) = N**, które służy do V: *medidas preventivas — środki zapobiegawcze*<sup>20</sup>;

**relacja <miejsce : działanie> = N**, gdzie V: *río navegable — rzeka żeglowna (rampa de carga, colegio de internos/establecimiento correccional/penitenciario, centro de investigación, terreno pantanoso/fangoso, terreno pantanoso/fangoso)*;

**relacja łącząca dwa rodzaje działania (relación entre dos actividades);** mamy tu do czynienia z trzema podtypami:

- a) **relacja celowości (relación de finalidad)**, gdzie przymiotnik denotuje cel działania wyrażanego rzeczownikiem jądrowym: *discurso laudatorio — mowa pochwalna (discurso inaugural/fúnebre, pena infamante)*<sup>21</sup>,
- b) **relacja rezultatywna (relación resultativa)**, w której przymiotnik wyraża rezultat działania reprezentowanego przez rzeczownik: *mirada*

<sup>19</sup> Dla języka hiszpańskiego zostały one opracowane dokładniej w J. Wilk-Racięska (2004: 166—170).

<sup>20</sup> W tym wypadku w języku hiszpańskim częściej występuje jednak forma <N de N>: *cable de remolque, papel de dibujo, papel de lija*.

<sup>21</sup> Ale także: *discurso de la defensa, mirada de entendimiento, guerra de conquista*.

*conquistadora* — zwycięskie spojrzenie, *situación humillante* — poniżająca sytuacja,

- c) **relacja: działanie (N) a sposób jego przeprowadzenia (Adj.)** (*relación entre la actividad (N) y el modo de efectuarla (Adj.)*): *marcha precipitada* — szybki chód, *danza hablada* — taniec mówiony.

#### 4.2.4. Podsumowanie

Z semantycznego punktu widzenia związek, jaki w syntagmie nominalnej N + Adj. zachodzi pomiędzy nazwą jądrową a jej modyfikatorem w postaci przymiotnika, to związek jakościowy lub relacyjny.

**Związek jakościowy** jest związkiem nieskomplikowanym semantycznie. Charakteryzuje się tym, że przymiotnik reprezentuje wartość dodaną do wartości nazwy jądrowej, co oznacza, że nazwa jądrowa to jeden predykat, a przymiotnik — drugi, oddzielny (*gran hombre* / *wielki człowiek*).

**Związek relacyjny** to związek bardziej złożony pod względem semantycznym i może być:

- związkiem wynikającym bezpośrednio z budowy struktury pojęciowej reprezentowanej przez daną nazwę jądrową, tzn. wchodzić w pozycję otwieraną dla jednego z jej argumentów (a) obligatoryjnych (*obra cervantina* / *cervantesowskie dzieło*, *Centro de Estudios Lorquianos* czy *studia sienkiewiczowskie*; *encuentros cervantinos* czy *spotkania sienkiewiczowskie*) lub (b) fakultatywnych (*clinica dental* / *klinika dentystyczna*),
- osobnym predykatem, gdy charakteryzuje coś lub kogoś w sposób dodatkowy (cecha dodana): *nariz aguileña* (*orli nos*) to nos o kształcie przypominającym dziób orla, a nie *nos należący do orla*.

Podsumujmy to jeszcze na przykładzie:

|                    |   |                            |   |                   |
|--------------------|---|----------------------------|---|-------------------|
| <i>gran</i>        | + | <i>obra</i>                | + | <i>cervantina</i> |
| ↓                  |   |                            | ↓ |                   |
| związek jakościowy |   | związek relacyjny typu (a) |   |                   |

(por. *wielkie Sienkiewiczowskie dzieło*)

Nazwa *obra* (*dzieło*) reprezentuje dwuargumentowe<sup>22</sup> pojęcie oznaczające m.in. *cosa hecha o producida por un agente* lub *cualquier producto intelectual en ciencias, letras o artes, y con particularidad el que es de alguna importancia* (w kolejności: I i II znaczenie w DRAE) i odpowiednio *efekt czyjejś pracy* lub *jakichś procesów* lub *utwór literacki, naukowy lub artystyczny, zwłaszcza dużej wartości* (II i I znaczenie w USJP), czyli reasumując, po prostu *coś wykonane przez kogoś*. W pierwszej pozycji argumentowej (która w zależności od pozycji danej syntagmy nominalnej w wypowiedzeniu nie musi być ujawniana) znajdzie się, oczywiście, to dzieło, a w drugiej jego wykonawca, np.:

*“Don Quijote” es una obra escrita por Cervantes/de Cervantes; Gran obra de Cervantes/cervantina („Don Quijote” to dzieło [napisane przez] Cervantesa; wielkie dzieło Cervantesa; ?wielkie Cervantesowskie dzieło)*

*„Pan Wołodyjowski” to dzieło Sienkiewicza; wielkie dzieło Sienkiewicza/wielkie Sienkiewiczowskie dzieło.*

Syntagmy nominalne *gran obra cervantina* oraz *wielkie Sienkiewiczowskie dzieło* zawierają po dwa przymiotniki, a każdy z nich reprezentuje inny związek z nazwą jądrową: *Cervantina* i *Sienkiewiczowski* znajdują się w drugiej pozycji argumentowej otwieranej przez pojęcie OBRA / DZIEŁO, stanowią więc nieodłączną część tej struktury: *dzieło* czyje? — *Cervantesa, Sienkiewicza*. Są to przymiotniki relacyjne. Natomiast przymiotnik *wielki* reprezentuje osobne pojęcie, dodatkową wartość/jakość/cechę przypisaną referentowi nazwy jądrowej: *dzieło* [*Cervantesa/Sienkiewicza*] jakie? — *wielkie*. Jest to więc przymiotnik jakościowy.

Ze względu na budowę samej struktury pojęciowej nazwy jądrowej przymiotnik w syntagmie nominalnej może się odnosić z jednej strony do **struktury pojęciowej** wyrażanej przez nazwę jądrową jako całości, a z drugiej strony (częściej) do którejkolwiek z jej cech prototypowych czy peryferyjnych: *dobry człowiek* — *un buen hombre* (cecha charakteru); *głuche dziecko* — *un niño sordo* (cecha fizyczna). Takie wyróżnienie modyfikowania części, a nie całości struktury pojęciowej jest zresztą

<sup>22</sup> Co oznacza, że oba argumenty są obligatoryjne, jeśli chcemy pokazać propozycję zamkniętą.

wyraźnie widoczne w konstrukcjach typu *una persona corta de vista / osoba krótkowzroczna*, w których przymiotnik nie odnosi się do całej struktury pojęciowej (reprezentowanej tu przez nazwę jądrową <osoba>), lecz wyłącznie do jednego z jej elementów (tu: <wzrok>), wyznaczając niejako wewnętrzną relację między elementami danej struktury pojęciowej. Ta ostatnia konstrukcja, ze względu na powszechność występowania wady krótkowzroczności, a co za tym idzie, konieczność mówienia o niej, ma w języku polskim bardziej ekonomiczną formę złożenia: *krótkowzroczny*, a jeszcze częściej wyrażana jest za pomocą rzeczownika: *krótkowidz*. Język hiszpański także od dawna posiada drugą równorzędną formę przymiotnikową: *miope*<sup>23</sup>, używaną zarówno w znaczeniu podstawowym: (*osoba*) *nieostro widząca przedmioty odległe*, jak i metaforycznym: *Corto de alcances o de miras, poco perspicaz: miope para los negocios*<sup>24</sup>.

Przymiotnik modyfikujący może także określać jakąś **relację zewnętrzną**, tzn. własność czy cechę przedmiotu w stosunku do innych zewnętrznych przedmiotów, np. *Un sonido desagradable al oído / Dźwięk nieprzyjemny dla ucha*. Język hiszpański stosuje w takich konstrukcjach przyimki *a*, *con*, *de*, *para*, *en*, a wybór przyimka dla danej konstrukcji związany jest najczęściej z jego funkcją prototypową (patrz także F. Osuna García, 1991; I. Bosque, V. Demonte, 1999, § 9.9; J. Wilk-Racińska, 2004: 227—233). Przykładowo *en*, którego sensem podstawowym jest *do środka/w środku*, znajdujemy w takich konstrukcjach, jak: *Inserto en un mango*, oraz rozszerzeniach metaforycznych: *Ducho en esos lances; Entendido en automóviles*. Przyimek *para*, jako wykładnik pojęcia CELU, wyraża relację „użyteczności” lub jej braku: *Aprovechable para alguna cosa; Un sitio bueno para veranear*. Porównajmy także:

<a>: *áspero al tacto; desagradable al oído; grato a la vista; obediente a las leyes; dócil al mando;*

<con>: *cariñoso con todos; altivo con los soberbios.*

<sup>23</sup> Z łaciny *myops*, *myōpis*, a to z kolei z greki *μυωψ*, *-ωπος*.

<sup>24</sup> Porównajmy także przykład polski: *Spieszę powiedzieć: dzisiejszy mędrzec, etyczny krótkowidz o komercyjnym wzroku, staje się groszorem z konieczności, lawirantem z wyrachowania, narkomanem aktualnej mody na byle łach*. (<http://owsianko.blog.onet.pl/2,ID119143766,index.html>).

Nie możemy jednak zapominać, że przyimki są najbardziej „niesformnymi” częściami mowy, co oznacza, że nad funkcją semantyczną często bierze górę idiomatyczna reguła syntaktyczna, np. w języku hiszpańskim *de* często występuje wtedy, gdy łączy się z bezokolicznikiem: *Fácil de obtener*; *Duro de pelar*; liczebniki porządkowe występują wprawdzie głównie z *en*: *El primero en llegar*, ale także z *a*: *El último a firmar*. Niczym dziwnym nie jest natomiast fakt, że imiesłowy biernie w omawianej tu funkcji przyjmują takie same przyimki, jakie przyjmują czasowniki, od których zostały utworzone: *dispuestos a [para] marchar*.

Ze względu na budowę samej struktury pojęciowej nazwy jądrowej przymiotnik w syntagmie nominalnej może się także odnosić do **funkcji/przeznaczenia obiektu** [żywotnego (osobowego lub nieosobowego) czy nieżywotnego]. W zależności od wyrażanej relacji, mamy tutaj przymiotniki odrzeczownikowe *clínica veterinaria* / *klinika weterynaryjna*; *comida perruna* / *pokarm dla psów*, choć tę relację język hiszpański wyraża równie często za pomocą, jak się za chwilę przekonamy, modyfikatora rzeczownikowego z przyimkiem (*comida de perros*). Natomiast CEL/PRZEZNACZENIE w znaczeniu <N po to, żeby V> wyrażane są w obu językach przymiotnikami odczasownikowymi (*discurso inaugural* / *mowa inauguracyjna* = po to, żeby zainaugurować).

### 4.3. Krótko o atrybucji z użyciem przysłówka

W języku hiszpańskim nie występują przymiotniki odprzysłówkowe (np. *dzisiejszy*, *wczorajszy*, *ówczesny*), dlatego w roli tych modyfikatorów funkcjonują przysłówki miejsca i czasu (*adverbios de lugar, de tiempo*) poprzedzone przyimkiem *de*: *La emisión de hoy*, *el coche de delante*, *la casa de abajo*, etc. Porównajmy:

*cine/música de aquí*; *Comprar coches de después de 2005 de segunda mano en venta en Yahoo! Coches, buscador de modelos de después de 2005 de ocasión en venta con información de [...]* (coches.yahoo.es)

Zwróćmy także uwagę na inne możliwości:

*La figura concreta del rey de Judá, que Isaías promete como hijo y sucesor de Acaz, **el rey de entonces**, muy alejado de los ideales davidicos, es el signo de una promesa más elevada: la del rey-Mesías que actuará en plenitud el nombre de «Emmanuel» [...] (“Zenit — El mundo visto desde Roma”, 2002-04-17)*

*Todo esto desaparece por la invasión napoleónica, años 1804 a 1813, que nace otra vez por iniciativa de Fray Gerardo de Muela, quien consiguió **del entonces Rey D. Fernando VII** una Real Cédula en la que transfería los poderes de autoridad en el pueblo durante los días del recorrido de esta hermandad. (www.puebladefadrique.com/pages/animas\_benditas.php - 14k -)*

*Alfabetos **de ayer y de hoy**. Clasificaciones. Clasificación genealógica; Clasificación geográfica; Clasificación alfabética. Clasificación genealógica... (www.proel.org/index.php?pagina=alfabetos)*

*El arte **de mañana** es el arte electrónico, un arte que tiene tanto de imagen visual como de música y de puesta en escena; que entremezcla a partes iguales el ... (aminima.net/wp/?language=es&p=527 - 39k)*

*“Los técnicos **de aquí** me dicen que yo soy español” (http://www.as.com/baloncesto/articulo/)*

## 4.4. Atrybucja z użyciem rzeczownika

### 4.4.1. Wprowadzenie

Wspomnieliśmy, że występujący w syntagmie nominalnej rzeczownik modyfikujący nazwę jądrową, połączony z nią za pomocą **przyimka** (**preposición**) to tzw. **dopełnienie określające** lub **adnominalne** (**complemento del nombre/complemento adnominal**) wyrażające najczęściej różne relacje przynależności lub pochodzenia: *Caja de madera; café con leche; Domingo de Pascua*. Oczywiście, wybór przyimka (najczęściej *de*,

ale też innych, jak *con*, *sin*, *en*, *contra*) zależy od jego funkcji prototypowej, choć istnieją konstrukcje, zwłaszcza te wyrażające relację przeznaczenia, w których wybór przyimka związany jest z punktem widzenia, np.: *cuchillo/cortador de queso*, *cuchillo/cortador para queso*, *cuchillo/cortador queso* — *nóż do (krojenia) sera*.

Wiemy także, iż zarówno w języku polskim, jak i w hiszpańskim relacja przynależności może być czasami wyrażana przymiotnikiem (np. *bienes paternos / mienie ojcowskie*), choć taka forma nie jest — przynajmniej obecnie — specjalnie popularna w żadnym z tych języków.

Kategoria rzeczownika, tak jak opisana wcześniej kategoria przymiotnika, również zawiera elementy prototypowe, czyli takie rzeczowniki, które nazywają obiekty fizyczne ożywione i nieożywione, oraz różnego typu rzeczowniki mniej lub bardziej peryferyjne, powstałe od innych części mowy. Mamy na przykład rzeczowniki odczasownikowe (**sustantivos deverbales**): *escritura* — *pisanie*, *ronquido* — *chrapanie*, których funkcją w wypowiedzeniu jest opisywanie czynności, procesów etc. w sposób statyczny, czy rzeczowniki odprzymiotnikowe (**adjetivos nominalizados/sustantivados**), opisujące referenta ze względu na jakąś jego cechę, właściwość, skłonność, np.: *el bruto* — *prostack/brutal*; *el infeliz* — *nieszczęśnik*, *el sinvergüenza* — *bezwstydnik*. Ze względu na swoją funkcję takie rzeczowniki odprzymiotnikowe zyskały nazwę **nombres de cualidad (nazw jakościowych)**.

Najprostsza formą nominalizacji przymiotnika w języku hiszpańskim jest dodanie mu typowych syntaktycznych „atrybutów” rzeczownika, a więc w pierwszej kolejności rodzajnika, a także innych determinantów (*el bruto*, *este bruto* etc). Tworzenie rzeczowników odczasownikowych jest jednak bardziej skomplikowane, chociaż istnieją tzw. **infinitivos nominalizados** powstałe w ten sam sposób (np.: *el lamentar*, *este vivir*)<sup>25</sup>.

Oczywiście, taki „nominalizowany” czasownik czy przymiotnik może tak jak rzeczownik prototypowy stać się jądrem syntagmy nominalnej:

*El muy infeliz todavía le cree / Nieszczęśnik wciąż mu wierzy*

*Este vivir lo cotidiano y la banalidad como experiencia común se muestra desde una óptica construida por la sucesión de espacios*

<sup>25</sup> Hiszpański rzeczownik odczasownikowy to kwestia dosyć interesująca. O niektórych jej aspektach, jak np. funkcji **infinitivos nominalizados** zob. J. Wilk-Racięska (2004: 131—151).

*vacíos [...] (www.artszin.net/love\_font.html); Este vivir sin rumbo ni distancia, este esperar callado y dolorido..., esta ansiedad de amar sin ansia y contemplar lo triste de tu olvido. (www.arrakis.es/~joldan/vantol01.htm - 20k -)*

*En esta estupenda película Resortes es un gran sinvergüenza; un pillo de site suelas y de muschas mas mujeres...pero hay una: Flor Silvestre que lo atrapa? [...] (www.spanishmultimedia.com/product-vhs.mcic?i=2754 - 34k)*

Należy jednak zauważyć, że używanie rzeczowników odczasownikowych (nominalizowanych czasowników) i odprzymiotnikowych jako jądra syntagmy nominalnej jest w języku hiszpańskim o wiele mniej popularne niż w polskim. Te pierwsze występują wyłącznie w szczególnych sytuacjach, w których chodzi o podkreślenie ciągłości (J. Wilk-Racięska, 2004: 131—150), te drugie (**nombres de cualidad**) natomiast „przegrywają” z rzeczownikiem bardziej prototypowym wszędzie tam, gdzie można go wybrać na jądro syntagmy, np.: zamiast *La insuficiencia de alimentación...* powiemy raczej *La insuficiente alimentación es causa...* (DRAE, Clave). Jest to kwestia innego niż w języku polskim profilowania elementów syntagmy nominalnej.

Jedną z istotnych cech idiomatycznych języka hiszpańskiego jest także nominalizacja waloratywna (**sustantivación valorativa**). I. Bosque (2004: 109—110) zauważa, że nominalizacja niektórych przymiotników zależna jest właśnie od waloryzacji. Dotyczy to przede wszystkim nazw osobowych. Według autora, język hiszpański charakteryzuje się dziwną tendencją do nominalizowania przymiotników przypisujących cechy uznawane za negatywne. Jako przykład podaje dwie grupy przymiotników. Pierwsza z nich zawiera przymiotniki oznaczające cechy pozytywne i — jak zauważa I. Bosque — przymiotniki te nigdy nie występują jako rzeczowniki:

(a) *capaz, normal, feliz, apto, divertido, discreto* (\**el capaz*; \**el normal*)

W grupie złożonej z antonimów wyrażen grupy (a) wszystkie mogą być rzeczownikami (**sustantivos de cualidad**):

(b) *incapaz, anormal, infeliz, inepto, aburrido*.

Poprawną konstrukcją jest zatem *Juan es **un** anormal*, a niepoprawną \**Juan es **un** normal*.

Ta szczególna właściwość chyba jednak nie oznacza jakiejś specjalnej niechęci Hiszpanów do pozytywnego widzenia innych. Są przecież rzeczowniki, takie jak *afortunado/potroso/dichoso* — *szczęściarz*, co świadczy o tym, że nominalizacja waloratywna ma charakter czysto ekonomiczny, a to oznacza, że tak powstałe nazwy mogą pełnić funkcję wyróżniającą. Osób odbiegających od przyjętych norm społecznych jest po prostu znacznie mniej, niezależnie od tego, czy wyróżniają się cechą negatywną czy pozytywną.

Wróćmy teraz do rzeczownika w funkcji modyfikatora nazwy jądrowej. Scharakteryzowaliśmy pokrótce wyrażanie relacji przynależności lub pochodzenia: *Caja de madera; café con leche*. Tę relację wyrażamy za pomocą rzeczownika z przyimkiem. Inną ciekawą konstrukcją jest tzw. apozycja.

#### 4.4.2. Apozycja

Rzeczownik modyfikujący nazwę jądrową syntagmy nominalnej może także łączyć się z nią bezpośrednio, czyli wystąpić w tzw. **apozycji** (*aposición*). Polska definicja apozycji głosi, że są to określniki wtrącone, wydzielone za pomocą przecinków (lub intonacji), np.: *Warszawa, stolica Polski*. Za EJP dodamy, że „z semantycznego punktu widzenia traktuje się zwykle jako apozycję takie określenie, które odnosi się do tych samych przedmiotów rzeczywistości, co rzeczownik określany, ale charakteryzuje je w inny sposób. Mówi się wtedy o identyczności referencji”. Definicja hiszpańska jest podobna. Według słownika Espasa Calpe:

##### *aposición*

1. f. *Gram.* Yuxtaposición de dos palabras, de una palabra y una frase o de dos frases, de idéntica categoría gramatical, en la que el segundo miembro desempeña una función explicativa o especifica-

tiva del primero: “*Madrid, capital de España*” o “*El rey soldado ganó muchas batallas*” son dos ejemplos de aposición, explicativa la primera y especificativa la segunda.

Definicja aposición w DRAE brzmi:

(Del lat. *appositio*, -*ōnis*).

1. f. *Gram.* Construcción en la que un sustantivo o un grupo nominal sigue inmediatamente, con autonomía tonal, a otro elemento de esta misma clase para explicar algo relativo a él; p. ej., *Madrid, capital de España, está en el centro de la Península; ella, enfermera de profesión, le hizo la primera cura.*
2. f. *Gram.* Construcción de dos elementos nominales unidos, el segundo de los cuales especifica al primero; p. ej., *mi amigo el tendero; el rey Felipe II.* Por ext., se aplica a construcciones del tipo *La calle de Goya* o *el tonto de Rigoberto.*

Mając cały czas na uwadze perspektywę semantyczną, musimy się skupić przede wszystkim na tej części polskiej definicji, która mówi o identyczności referencji nazwy jądrowej i modyfikatora rzeczownikowego w apozycji, oraz tej części definicji hiszpańskiej, która podaje, że drugi człon syntagmy nominalnej może pełnić **funkcję rozwijającą (eksplikatywną)** lub **restryktywną** (“el segundo miembro desempeña una **función explicativa** o **especificativa** del primero: *Madrid, capital de España* o *El rey soldado ganó muchas batallas* son dos ejemplos de aposición, explicativa la primera y especificativa la segunda”). Wynika z tego, że rzeczownik w apozycji może pełnić takie same funkcje podstawowe, jak przymiotnik: jakościową („własność dodana”) lub restryktywną („własność charakterystyczna dla referenta, odróżniająca go od innych”). Najlepszym przykładem funkcji rozwijającej/eksplikatywnej rzeczownika w apozycji są syntagmy nominalne z nazwą własną w roli nazwy jądrowej: *Madrid, capital de España*. Zdecydowanie trudniej jest ustalić funkcję wyrażenia w apozycji przy nazwach ogólnych. W takich sytuacjach ratuje nas intonacja lub przecinki (w tekście pisanym). Porównajmy:

*El rey soldado ganó muchas batallas* versus *El rey, soldado, ganó muchas batallas*

W obu cytowanych syntagmach zarówno *rey*, jak i *soldado* odnoszą się do tej samej osoby, która jest zarazem królem i żołnierzem. Jednak w pierwszej z nich wprowadzenie nazwy *soldado* ma na celu odróżnienie referenta tej syntagmy nominalnej od referenta innej, który tym żołnierzem nie jest, co dobrze ilustruje następujące porównanie:

*Éranse una vez dos reyes, uno era soldado y el otro erudito. El rey soldado ganó muchas batallas, mientras que el rey erudito escribió muchas obras.*

Porównajmy także: *la mujer bruja* czy *La mujer madre* pisane często z łącznikiem *mujer-bruja*, *mujer-madre*<sup>26</sup>.

W drugiej syntagmie nominalnej rzeczownik *soldado* pełni wyłącznie funkcję rozwijającą, tak jak wyrażenie (deskrypcja określona) *la capital de Italia* w wypowiedzeniu *Roma, la capital de Italia, es un auténtico museo*.

Porównajmy:

*El rey Alfonso décimo, el “rey erudito de Castilla” y Leony sus eruditos escribieron muchas obras y tradujeron las obras literarias al castellano [...] (forum.wordreference.com/showthread.php?t=324540 - 55k)*

*El monarca era lo que se llamaba “un rey soldado”, es decir, alguien que ostentaba un mando total sobre el ejército y mediaba, intervenía y promocionaba [...] (servicios.elcorreodigital.com/auladecultura/xavier\_casals1.html - 16k)*

Okazuje się jednak, że tak ogólne wyjaśnienie roli rzeczownika w apozycji wcale nie wystarcza, aby zrozumieć wszystkie jego hiszpańskie użycia. Przyjrzyjmy się następującym konstrukcjom:

1. *Francis Bacon, filósofo*,
2. *El Ramiro monje* (Gutiérrez),
3. *El burro director vs el director burro* (Gutiérrez).

<sup>26</sup> Porównajmy z polską przydawką jakościową: sąsiad *natręt*, kobieta *demon*, statek *przetwórnia*, wagon *cysterna*, człowiek *skarab*, matka *potwór*, prezent *niespodzianka*, inwalida *ślepiec*, samochód *pułapka* (przykłady z <http://free.of.pl/g/grzegorz/gram/pl/gram00.html>).

Aby omówić przedstawione konstrukcje, potrzebne nam będzie bardziej dokładne rozróżnienie, które przeprowadzimy na bazie relacji pomiędzy strukturami semantycznymi obu członów syntagmy nominalnej. Zaczniemy od uszczegółowienia fragmentu definicji apozycji, który mówi o identyczności referencji nazwy jądrowej i modyfikatora rzeczownikowego w apozycji. Chodzi o to, co zauważyliśmy już w rozdziale o przymiotnikach, a mianowicie, że nie wolno zapominać, iż relacja pomiędzy oboma członami syntagmy nominalnej może dotyczyć całych struktur pojęciowych, poszczególnych elementów struktury reprezentowanej przez nazwę jądrową lub też wreszcie funkcji/przeznaczenia tejże nazwy. Świetnie ilustruje to następujący przykład:

|                                                                                  |                 |         |                                              |                       |
|----------------------------------------------------------------------------------|-----------------|---------|----------------------------------------------|-----------------------|
| <i>el estilo herreriano</i>                                                      | przym. odrzecz. | versus: | <i>el estilo Herrera</i>                     | rzecz. = nazwa własna |
| ↓                                                                                |                 |         | ↓                                            |                       |
| 1. de Herrera (propio o característico del arquitecto Juan o del poeta Fernando) |                 |         | 1. Ø                                         |                       |
| 2. con características típicas de sus obras                                      |                 |         | 2. lo característico que presentan sus obras |                       |

Widzimy, że przymiotnik jest — jak zwykle — niesamodzielny i wybór jednej z dwóch możliwych relacji zależy od kontekstu, podczas gdy rzeczownik może reprezentować tylko jedną relację, niezależnie od kontekstu: *el estilo **Herrera*** odnosi się wyłącznie do charakterystycznych cech dzieł Herrery. Porównajmy także: *Un fondo amarillo **van Gogh*** (Bosque); *Muestra de mobiliario **Luis XV***. W języku polskim powiedzielibyśmy odpowiednio: *żółte tło w stylu van Gogha* czy *meble w stylu Ludwika XV*, choć hobbysta czy historyk sztuki powie także *fotel Ludwik XV*.

Zarówno polskie, jak i hiszpańskie przykłady są dowodem na proponowane w kognitywizmie profilowanie znaczenia. Według podstawowej definicji Ronalda Langackera, **profilowanie** (**perfilación**) to jedna z głównych operacji mentalnych, dokonywanych przez umysł ludzki. Polega ona „na wyróżnianiu, »podświetlaniu« w obrębie bazy, tj. pewnego pola doświadczeniowego, niektórych elementów jako szczególnie ważnych, a usuwaniu w cień, do tła, innych” (R. Grzegorzczkova, 1998: 10). Innymi słowy,

profil to część znaczenia danego pojęcia wyeksponowana dla potrzeb konkretnej komunikacji za pomocą odpowiedniej konstrukcji semantyczno-syntaktycznej. Jak już wiemy, profilowanie jest procesem kulturowym, a dokonują go członkowie danej kultury socjolingwistycznej. Syntagmy nominalne: *Un fondo amarillo van Gogh*; *Muestra de mobiliario Luis XV*, są wynikiem takiego procesu profilowania. Nazwa własna w roli modyfikatora jądra syntagmy nominalnej przypisuje referentowi nazwy jądrowej (*X*) *cechy typowe/charakterystyczne dla stylu* (także: *epoki, okresu*) *Y*. Przedstawiona tu relacja jest już o wiele bardziej złożona niż relacja typu *el rey soldado*.

Złożona jest także relacja <człon modyfikowany : człón modyfikujący> w syntagmach nominalnych *El Ramiro monje* czy *La Carmen madre*. Aby wyjaśnić konstrukcje i znaczenie takich syntagm, musimy wrócić do omówionej wcześniej funkcji restryktywnej rzeczownika jako modyfikatora w syntagmie nominalnej. Określnik rzeczownikowy dotyczył tam jednak nazw ogólnych (*rey, madre* etc.). Teraz natomiast nazwą jądrową będzie nazwa własna. Najbardziej typowa i raczej niewywołująca szczególnych trudności to:

*Francis Bacon, filósofo* versus: *Francis Bacon, pintor*

*Francis Bacon, filósofo* [*empirista inglés* (1561—1626)]

*Francis Bacon*, [*angielski*] *filozof* [*empirysta*]

versus:

*Francis Bacon, pintor* [*británico de origen irlandés* (1909—1992)]

*Francis Bacon*, [*brytyjski*] *malarz* [*pochodzenia irlandzkiego*]

Nie jest to jedyna relacja, którą w takich syntagmach nominalnych język hiszpański może przekazać za pomocą apozycji. W pracy *La oración y sus funciones* (1997: 459) Salvador Gutiérrez Ordóñez cytuje następujące przykłady: *El Ramiro monje*, *El Neruda embajador*, *El Delibes novelista*, przypisując modyfikatorom rzeczownikowym funkcję restryktywną. Nas jednak bardziej w tej chwili interesuje to, na czym polega ta restrykcja, bo wcześniej powiedzieliśmy, że nazwa własna przyjmuje określniki o charakterze rozwijająco-wyjaśniającym.

Zauważmy, że w przykładach *Francis Bacon, filósofo* oraz *Francis Bacon, pintor* mamy do czynienia z nazwą własną „przyporządkowaną” konkretnym referentom w wyniku użycia odpowiedniego określnika rzeczownikowego, który za każdym razem reprezentuje element treści (struktury pojęciowej) definiującej właściwego referenta (tzn. właściwą osobę, do której odnosi się w danym wypadku nazwa własna *Francis Bacon*). Jednak jeśli porównamy konstrukcję *Francis Bacon, filósofo* z cytowanymi przez S. Gutiérreza *El Ramiro monje*, *El Neruda embajador*, *El Delibes novelista*, zauważymy, że różnią się one już pod względem formalnym: syntagmy nominalne typu *El Ramiro monje* zawierają rodzajnik określony poprzedzający nazwę własną. Ze względu na funkcję tegoż rodzajnika można więc podejrzewać, że różnią się także semantycznie. Na czym polega ta różnica? Otóż król Aragonii, Ramiro II, był wcześniej mnichem, Pablo Neruda w pewnym okresie swojego życia był nie tylko poetą, ale także ambasadorem, a Miguel Delibes to nie tylko znany pisarz, ale także m.in. dziennikarz. Innymi słowy, jak każdy człowiek, pełnili oni różne funkcje. Możemy powtórzyć za Fregem, że nazwa własna przy tej samej denotacji może mieć różne konotacje. Na przykład ta sama osoba, Jan Kowalski, dla własnych dzieci będzie OJCEM, dla podwładnych DYREKTOREM, a dla mieszkających obok SĄSIADEM. Wszystkie te funkcje składają się jednak w jakiś sposób na treść definicji tego właśnie referenta nazwy własnej *Jan Kowalski*. Zauważmy teraz, że funkcje te można ze sobą porównać: Jan Kowalski może być np. świetnym dyrektorem, złym ojcem i bezna-dziejnym sąsiadem. Po polsku powiemy wtedy *Kowalski jest lepszym dyrektorem niż ojcem*, ewentualnie, bardziej emfaticznie *Kowalski jako dyrektor jest lepszy niż Kowalski jako ojciec*<sup>27</sup>. W języku hiszpańskim przetłumaczymy tę drugą konstrukcję właśnie za pomocą syntagmy nominalnej typu:

EL + Nombre<sub>propio</sub> + Nombre<sub>general „funcional”</sub>

Konstrukcja taka służy więc wyrażeniu **relacji pomiędzy funkcjami**, elementami tej samej struktury pojęciowej określającej danego referenta:

<sup>27</sup> W języku polskim będziemy tu mówić o tzw. **przydawce essywnej** łączącej się z nazwą jądrową za pomocą przyimka *jako*, np.: *Nowak jako prezes nie był szczególnie lubiany*.

*El Ramiro, rey por fuerza y monje por vocación; El Neruda embajador; (El) Lope comediógrafo no es superior a(l) Lope lírico* (Bane-gas), *la Carmen madre*.

Zmianę statusu nazwy własnej w tego typu syntagmach nominalnych podkreśla użycie rodzajnika określonego.

Porównajmy:

*La Carmen madre le dice que no se case con ese chico, pero la Carmen mujer la entiende perfectamente / Carmen (jako) matka mówi jej, żeby nie wychodziła za tego chłopaka, ale Carmen (jako) kobieta doskonale ją rozumie.*

*Paradójicamente, sin embargo, el resultado es un retrato mucho más plano de lo que es el Delibes novelista, aunque puede ser injusto este juicio dado que no se pretende abordar la radiografía de la obra literaria sino componer el relato autobiográfico que nunca escribió como tal el propio Delibes* (Jordi Gracia: "Delibes 'par lui même'", *El País*, 13/08/2005).

Ostatnią sprawą, którą tu poruszymy, będzie kwestia szyku elementów syntagmy nominalnej typu <rzeczownik + rzeczownik> w konstrukcjach, takich jak:

- (1) (a) *El burro director* versus: (b) *El director burro* (Gutiérrez)
- (2) *Un sillón Luis XV gris perla* versus: *\*un sillón gris perla Luis XV* (Bosque)
- (3) *El bruto del portero*

Przykład (1(a)) możemy przetłumaczyć na język polski za pomocą przydawki jakościowej: *osioł dyrektor*; *król mnich*, *król filozof*, gdyż elementy syntagmy nominalnej są referencyjnie równorzędne (np. *król mnich* to osoba będąca zarazem królem i mnichem). Drugi przykład hiszpański reprezentuje relację jakościową i należy go rozumieć metaforycznie jako *Dyrektor, który ma cechy osła/zachowuje się jak osioł*. Innymi słowy, ponieważ język hiszpański nie stosuje w tym wypadku żadnych dodatkowych operatorów, podstawą do rozróżnienia sensu omawianych syntagm hiszpańskich może być tylko szyk rzeczowników oparty na zasadzie iko-niczności. W zależności od sensów reprezentowanych przez oba rzeczow-niki w apozycji może ona przedstawiać dwa typy relacji:

- relację równorzędności referencyjnej obu składników: *X* jest zarazem *A* i *B* (*El burro director*; *El rey filósofo*),
- relację jakościową: *X* ma cechy *Y* (*El director burro*).

Zasada ikoniczności, charakteryzująca się odwzorowywaniem przez język kolejności zdarzeń, zaadaptowała się także na wyższym poziomie języka, poziomie przypisywania cech oraz przedstawiania ważności pojęć (*es inteligente y guapo / jest inteligentny i przystojny* versus: *es guapo e inteligente / jest przystojny i inteligentny*). Tą zasadą należy więc chyba tłumaczyć sztywność szyku wyrażen w bezłącznikowych syntagmach nominalnych także tych typu *Un sillón Luis XV gris perla* versus: *\*un sillón gris perla Luis XV*, jak również szyk modyfikatorów w przykładzie (3) *El bruto del portero*, w którym też mamy do czynienia z przydawką jakościową, ale tym razem jest to rzeczownik o charakterze wartościującym, najczęściej negatywnie (zwykle derywowany od <nombre calificativo> wg definicji RAE): ‘*El bruto del portero / ten ordynus portier*. Porównajmy także *el matasanos de Pedro / (ten) łapiduch Pedro* (Gutiérrez) czy *La gilipollas de la expedienta me dijo que lo comprara y yo, más gilipollas aún lo hice / (ta) kretynka ekspedientka powiedziała mi, żebym to kupiła, a ja, jeszcze większa kretynka, to zrobiłam* (C. Rico Godoy).

Tego typu syntagmy nominalne mają charakter emfaticzny, reprezentują relacje jakościowe o dużym ładunku emocjonalnym, co pozwala na zastosowanie zasady ikoniczności przenoszącej to, co istotne, a więc cechę przed rzeczownik właściwy. Zauważmy, że ta sama zasada rządzi polskimi wyrażeniami typu *ten drań, Piotr*; *ten idiota, twój brat*; *ten łapiduch Iksiński*.

Ze względu na bardzo typowy dla takich rzeczowników wartościujących negatywnie wysoki stopień opisowości i metaforyzacji należy, szczególnie w tym wypadku, uważać na ich znaczenie prototypowe, które czasami może nie pozwolić na zastosowanie opisywanego tu szyku. Na przykład o ile zwrot *el matasanos de Pedro* wskazuje jednoznacznie na Pedra jako złego lekarza, to już powiedzenie *el chupamedias de Pedro* wskaże raczej na Pedra jako obiekt poczynañ lizusa. Dzieje się tak dlatego, że struktura pojęciowa *matasanos* nie otwiera dodatkowej pozycji argumentowej, w którą mógłby się przypadkowo „wpasować” Pedro, podczas gdy *chupamedias* tak (*chupa-medias* → ¿de quién?).

Podsumowując opisane tu apozycyjne użycia rzeczownika w języku hiszpańskim, możemy stwierdzić, że syntagmy nominalne typu EL + Nombre<sub>proprio</sub> + Nombre<sub>general „funcional”</sub> służą wyrażeniu relacji pomiędzy funkcjami, elementami tej samej struktury pojęciowej określającej danego referenta. Pozostałe omawiane syntagmy nominalne o charakterze wartościującym budowane są, w zdecydowanej większości wypadków, na zasadzie ikoniczności, przy czym w syntagmach typu *El burro director* versus: *El director burro* oraz *Un sillón Luis XV gris perla* szyk odwzorowuje prototypową dla języka hiszpańskiego budowę syntagmy nominalnej z modyfikatorem jakościowym, ale kolejne omawiane syntagmy typu *El bruto de Pedro* odpowiadają już zasadzie ikoniczności na „wyższym poziomie języka”, poziomie przypisywania cech oraz przedstawiania ważności pojęć.

## Podsumowanie

Celem pracy było po pierwsze, ukazanie konieczności uświadomienia sobie istnienia percepcyjnych granic wyznaczonych przez nasz własny świat oraz ich wpływu na obiektywizm i skuteczność badań językowych, a po drugie, zaproponowanie dwóch głównych etapów badań nad różnicami konceptualizacji i ich realizacji zarówno w różnych systemach *macro*, jak i wewnątrz tych systemów.

Propozycja ta wynika z przekonania, że każdy językowy obraz świata jest wielowarstwową i wieloetapową strukturą pojęciową, strukturą ukrytą za fasadą idiomatycznych form i właściwych danej kulturze zachowań, w której można wstępnie rozróżnić dwa podstawowe rodzaje uwarunkowań. Pierwsze z nich to uwarunkowania wynikające z wpływów systemów *macro*, wykazujących największe różnice i stanowiących największą przeszkodę w rozumieniu innych wizji świata, ponieważ ich wpływ jest najtrudniejszy do wychwycenia. Systemy *macro* stanowią zewnętrzną ramę dla ukształtowanych w ich obrębie (lub pod ich wpływem) systemów o mniejszym zasięgu, które z kolei kształtują wizje świata różniące się między sobą w dużo mniejszym, choć też zróżnicowanym stopniu.

Biorąc jednak pod uwagę fakt, że pojęcie „mała (kwantytatywnie) społeczność językowa” niekoniecznie oznacza małe różnice, staraliśmy się zwrócić uwagę na dwa naszym zdaniem bardzo istotne fakty. Pierwszy to zróżnicowanie wizji świata wewnątrz tego samego systemu *macro* wynikające z różnych sposobów konceptualizacji. Jako przykład posłużyła nam syntagma nominalna w standardowym języku hiszpańskim na

Półwyspie oraz porównanie sposobu konceptualizacji niektórych najciekawszych jej aspektów z ich odpowiednikami polskimi. Analizę wybranych elementów staraliśmy się przeprowadzić dwuetapowo, skupiając się przede wszystkim na pierwszym etapie, którego zadaniem jest wykrycie zależności i cech wspólnych konstrukcji semantyczno-syntaktycznych wynikających z przynależności do tego samego systemu *macro*. Analiza takich podobieństw i różnic miała na celu nie tylko próbę przybliżenia polskiemu czytelnikowi tych aspektów gramatyki opisowej języka hiszpańskiego, które zwykle pozostają poza obszarem zainteresowań specjalistów w tej dziedzinie wiedzy, lecz także zwrócenie uwagi na fakt, że język hiszpański jest obecnie językiem oficjalnym na bardzo dużym obszarze reprezentującym równocześnie ogromne zróżnicowanie wizji świata pierwotnych kultur amerindiańskich, które najprawdopodobniej można będzie zakwalifikować do różnych systemów *macro* (np. jednym z nich mógłby być system wyróżniający się szczególnym postrzeganiem i realizacją językową pojęcia dynamiczności). Oprócz oddalenia od Hiszpanii i różnorodnych zawirowań historyczno-społecznych wpływ na obecny kształt języka hiszpańskiego na tych obszarach miały oczywiście także języki amerindiańskie.

Badania tych wpływów obejmują jednak przede wszystkim najbardziej „widoczne” dziedziny, takie jak leksyka, paradygmat osoby, użycie zaimków czy czasów, i ograniczają się raczej do zasygnalizowania, jaki język wpłynął na badane zmiany, poprzez wskazanie ewentualnych odpowiedników istniejących w danym języku rodzimym. Tymczasem pytania *dlaczego?* i *w jaki sposób?* dalej pozostają bez odpowiedzi. Na przykład jedna z podstawowych zmian zasad użycia hiszpańskiego czasu *pretérito perfecto* w Ekwadorze, na terenach zdominowanych przez język quechua, wynika najprawdopodobniej z istotnej dla tej kultury potrzeby zaświadczenia o przekonaniu mówiącego co do prawdziwości zdarzeń poprzez zaznaczenie własnego w nich uczestnictwa lub jego braku, które w języku quechua ma swoje leksykalne wykładniki. Takim „zaświadczeniem” stało się w języku hiszpańskim używanie czasu *indefinido*, podczas gdy *pretérito perfecto* zyskał status swego rodzaju hipotetyczności, gdyż jego użycie ma na celu poinformowanie odbiorcy, że nadawca nie widział zdarzenia na własne oczy. A jaki wpływ mogło mieć na język hiszpański tak rozpowszechnione wśród kultur amerindiańskich pojęcie dynamiczno-

ści? Czy rzeczywiście jest ono cechą jakiegoś systemu *macro*? To samo pytanie można także zadać, widząc najnowsze rezultaty badań nad zjawiskami, takimi jak pronominalizacja, użycie podwójnego zaimka dzierżawczego (*su ropa de mi hermano*), sufixs *-eco*, uważane do niedawna za rezultaty wpływu náhuatl na język hiszpański w Meksyku, a obecnie potwierdzone również w innych regionach świata hispanojęzycznego, co ma automatycznie uczynić amerindiańskie pochodzenie tych zjawisk nieprzekonującym (K. Zimmerman, 2002).

Meksykański antropolog Guillermo Bonfil Batalla używa określenia *México profundo*, które ma oznaczać, że pod zhispanizowaną powierzchnią zachowała się pewna rodzima warstwa semantyczna odzwierciedlająca mentalność i wizję świata kultur amerindiańskich także w języku używanym przez nie-indian (J.M. Lope Blanch, 1969/1979, cyt. za: K. Zimmerman, 2002).

Warto więc chyba zbadać, czy występują jakieś wspólne cechy kultur amerindiańskich na kontynencie amerykańskim i na czym, oprócz oczywistych transferencji, polegał ich wpływ na język hiszpański, oraz kto tak naprawdę ma rację: Guillermo Bonfil Batalla czy inny badacz języka hiszpańskiego w Ameryce, który stwierdził:

Chleb nadal nazywamy chlebem, a wino, winem. Powyżej tego wspólnego dna, różnice są tylko drobnymi falami na powierzchni niezmierniego oceanu<sup>1</sup>.

Á. Rosenblat, 1971: 32

---

<sup>1</sup> „Al pan lo seguimos llamando pan y al vino, vino. Por encima de ese fondo común las divergencias son sólo pequeñas ondas en la superficie de un océano inmenso”.

## Bibliografia

- Abbot, Barbara, 2004: "Definiteness and indefiniteness". In: Laurence R. Horn, Gregory Ward, eds.: *Handbook of Pragmatics*. Oxford: Blackwell, 122—149.
- Abbot, Barbara, 2006: "Definite and indefinite". In: Keith Brown, ed.: *The Encyclopedia of Language and Linguistics*. 2nd ed. Vol. 3. Oxford: Elsevier, 392—399.
- Alarcos Llorach, Emilio, 1994: *Gramática de la lengua española*. Madrid: Espasa Calpe.
- Anusiewicz, Janusz, 1995: *Lingwistyka kulturowa: zarys problematyki*. Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.
- Apresjan, Jurij, 1980: *Semantyka leksykalna. Synonimiczne środki języka*. Przeł. Zofia Kozłowska, Andrzej Markowski. Wrocław: Ossolineum.
- Apresjan, Jurij, 1994: „Naiwny obraz świata a leksykografia”. Przeł. J. Berej, A. Pajdzińska. W: Jerzy Bartmiński, red.: *Etnolingwistyka*. T. 6. Lublin: Wydawnictwo UMCS, 5—12.
- Arystoteles, 1990: *Kategorie*. W: Idem: *Dzieła wszystkie*. T. 1. Przeł. K. Leśniak. Warszawa: PWN, 1b, 32—63.
- Au Terry, K., 1983: "Chinese and English Counterfactuals: The Sapir-Whorf Hypothesis Revisited". *Cognition* 15, 155—187.
- Bańka, Józef, red., 1999: *Filozofia jako sposób odczuwania i konceptualizowania ludzkiego losu. Materiały z sesji naukowej Katowice—Wisła, 11—14 maja 1998 r.* Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Barreras Aguilar, Isabel, 1996: "Clasificación semántica de los verbos en guarijío". En: Josefina García Fajardo, ed.: *Análisis semánticos*. México: El Colegio de México, 21—36.
- Barreras Aguilar, Isabel, 2001: "Estado actual de los estudios sobre la lengua guarijío". En: José Luis Moctezuma Zamarrón y Jane H. Hill, eds.: *Avances y balances de lenguas yutoaztecas. Homenaje a Wick Miller*. Instituto Nacional de Antropología e Historia, 181—193.

- Barreras Aguilar, Isabel, 2002: "Nuestro padre Dios (narración guariní)". *Oserí. Órgano Informativo de la Licenciatura en Lingüística*, núm. 5, 58—59.
- Bartmiński, Jerzy, 2000a: „Pasywne i aktywne paneuropeizmy we współczesnym języku polskim”. W: Jan Mazur, red.: *Słownictwo współczesnej polszczyzny w okresie przemian*. Lublin: Wydawnictwo UMCS, 109—116.
- Bartmiński, Jerzy, 2000b: „Polska dola, rosyjska sud'ba”. W: *Etnolingwistyka. Problemy języka i kultury*. T. 12. Lublin: Wydawnictwo UMCS, 25—37.
- Barwise, Kenneth Jon, Perry, John, 1983: *Situations and Attitudes*. Cambridge: MIT Press.
- Bello, Andrés, 1847: *Gramática de la lengua castellana*. Buenos Aires: Sopena.
- Blanco Escoda, Xavier, 2000: "Verbos soporte y clases de predicados en español". *LEA* [Madrid], Vol. 22,1, 99—117.
- Bogacki, Krzysztof, Karolak, Stanisław, 1991: "Fondements d'une grammaire à base sémantique". *Lingua e Stile*, Vol. 26, 3, [settembre], 309—345.
- Borges, Jorge Luis, 1949: *El Aleph*. On-line: [http://ar.geocities.com/elspamesmierda/Borges/Lla\\_busca\\_de\\_Averroes.htm](http://ar.geocities.com/elspamesmierda/Borges/Lla_busca_de_Averroes.htm).
- Borges, Jorge Luis, 2003: „Dociekania Awerroesa”. W: Idem: *Alef*. Przeł. Zofia Chądzyńska, Magda Potok-Nycz. Warszawa: Prószyński i S-ka, 95—107.
- Bosque, Ignacio, 2002: *Las Categorías Gramaticales*. Madrid: Síntesis.
- Bosque, Ignacio, Demonte, Violeta, eds., 1999: *Nueva Gramática Descriptiva de la Lengua Española*. Madrid: Espasa Calpe.
- Carroll, Lewis, 1975: *O tym, co Alicja odkryła po drugiej stronie lustra*. Przeł. M. Słomczyński. Warszawa: Czytelnik.
- Carroll, Lewis, 1996: *Through the Looking Glass (And What Alice Found There)*. Literature. Org The Online Literature Library. Data dostępu: 12.10.2007.
- Carroll, Lewis, 2003: *Alicia en el País de las Maravillas, A Través del Espejo, La Caza del Snack*. Trad. Luis Maristany. Madrid: Cartoné.
- Comrie, Bernard, 1989: *Language universals and linguistic typology: Syntax and morphology*. Oxford: Blackwell.
- Cuenca, Maria Josep, Hilferty, Joseph, 1999: *Introducción a la lingüística cognitiva*. Barcelona: Ariel Lingüística.
- Deaño, Alfredo, 1995: *Introducción a la lógica formal*. Madrid: Alianza Editorial.
- Donnellan, Keith S., 1966: Reference and definite descriptions. *Philosophical Review* 77, 281—304.
- Drożdż-Łuszczyk, Katarzyna, 2007: „Osobliwość ktoś jako zaimka nieokreślonego”. *Poradnik Lingwistyczny*, kwiecień.
- Fernández Sebastián, Javier, Fuentes Aragonés, Juan Francisco, 2008: *Diccionario político y social del siglo XX español*. Madrid: Alianza Editorial S.A.
- Frege, Gottlob, 1892: "On sense and reference". In: Peter Geach, Max Black, eds.: *Translations from the philosophical writings of Gottlob Frege*. Oxford: Blackwell, 56—78.
- Gadamer, Hans-Georg, 2000: *Rozum, słowo, dzieje*. Przeł. Małgorzata Łukasiewicz, Krzysztof Michalski. Warszawa: PIW.

- García Fajardo, Josefina, 2007: "Significado contextualizado y sistema dinámico". En: *Discurso: Cuadernos de Teoría y Análisis*. Núm. 28: *Lingüística Histórica, Semántica y Morfosintaxis Español*. México, 43—66.
- García Fajardo, Josefina, 2008: "El modal dizque: estructura dinámica de sus valores semánticos". En: Martha Ruth Islas Canales, ed.: *Entre las lenguas indígenas, la sociolingüística y el español. Estudios en homenaje a Yolanda Lastra*. Zapopan: El Colegio de Jalisco.
- García Fajardo, Josefina, ed., 1996: *Análisis semánticos*. (Serie Estudios del Lenguaje, 1). *Semántica*. México: El Colegio de México.
- González Calvo, José Manuel, 2006: "Vacilaciones, variaciones e incorrecciones sintácticas en el español actual". En: Juan Antonio Moya Corral, Marcin Sosinski, eds.: *Lexicografía y enseñanza de la lengua española. Actas de las XI Jornadas sobre la enseñanza de la lengua española*. Granada: Editorial Universidad de Granada.
- Grzegorzczkova, Renata, 1998: „Profilowanie a inne pojęcia opisujące hierarchiczną strukturę znaczenia”. W: Jerzy Bartmiński, Ryszard Tokarski, red.: *Profilowanie w języku i w tekście*. Lublin: Wydawnictwo UMCS, 10.
- Grzegorzczkova, Renata, 2001: *Wprowadzenie do semantyki językoznawczej*. Warszawa: PWN.
- Gutiérrez Ordóñez, Salvador, 1997: *La oración y sus funciones*. S.L. Madrid: Arco/libros.
- Habrajaska, Grażyna, 2004: „Kategoria obserwatora w komunikacyjnej analizie i interpretacji tekstu”. W: Jerzy Bartmiński et al., red.: *Punkt widzenia w języku i w kulturze*. Lublin: Wydawnictwo UMCS.
- Hawkins, John A., 1978: *Definiteness and Indefiniteness. A Study in Reference and Grammaticality Prediction*. London: Groom Helm.
- Herman, Vimala, 1987: "How to see things with words: language use and descriptive art in John Clare's «Signs of Winter»". *Language and Style*, 20—2, 91—109.
- Herrero Mayor, Avelino, 1963: *Presente y futuro de la lengua española*. Buenos Aires: Academia Argentina de Letras.
- Iturrioz Leza, José Luis, ed., 2004: *Lenguas y literaturas indígenas de Jalisco*. Guadalajara, México: Secretaría de Cultura.
- Jackendoff, Ray, 1983: *Semantics and Cognition*. Cambridge, Mass.: MIT Press.
- Jędrzejczak, Wiesław Wiktor, 1998: „Czy medycyna kliniczna w Polsce zginie?” *Gazeta Lekarska* on-line: <http://gazetalekarska.pl>, data dostępu: 17.12.2008.
- Kallas, Krystyna, 1984: „Słowotwórstwo przymiotników”. W: Renata Grzegorzczkova et al., red.: *Gramatyka współczesnego języka polskiego. Morfologia*. Warszawa: PWN, 408—455.
- Karolak, Stanisław, 1984: „Składnia wyrażeń predykatywnych”. W: Idem: *Gramatyka współczesnego języka polskiego. Składnia*. Warszawa: PWN, 11—212.
- Karolak, Stanisław, 1998: „Traduire l'inexistant: définitude/indéfinitude et le problème de la traduction des syntagmes nominaux du polonais en français”. In: M. Laurent, ed.: *La littérature polonaise en France*. Lille: Editions du Conseil Scientifique de l'Université Charles de Gaulle-Lille III, 219—234.

- Koseska-Toszewa, Violetta, 1976 : „Informacja o określoności w znaczeniach temporalnych form werbalnych w języku polskim i bułgarskim”. *Sapostavitelno Ezikoznanie*, 1, 45—55.
- Koseska-Toszewa, Violetta, 1983: „O kategorii określoności — nieokreśloności w planie konfrontatywnym (na przykładzie z języka bułgarskiego, polskiego i rosyjskiego)”. W: „Z Polskich Studiów Sławistycznych”. Seria 6: *Językoznawstwo*. Warszawa, 187—194.
- Koseska-Toszewa, Violetta, Gargov, Georgi, 1992: *Semantic Category of Definiteness // Indefiniteness in Bulgarian and Polish*. Warszawa.
- Kripke, Samuel, 1999: *Naming and Necessity*. Oxford: Blackwell Publishers Ltd.
- Kripke, Samuel, 2001: *Nazywanie a konieczność*. Warszawa.
- Lakoff, George, 1987: *Women, Fire, and Dangerous Things. What Categories Reveal about the Mind*. Chicago: The University of Chicago Press.
- Lakoff, George, Johnson, Mark, 1988: *Metafory w naszym życiu*. Przeł. Tomasz P. Krzeszowski. Warszawa: PIW.
- Lakoff, George, Johnson, Mark, 1999: *Philosophy in the Flesh*. Chicago: University of Chicago Press.
- Langacker, Ronald, 1999: „Indeterminacy in semantics and grammar”. En: José Luis Cifuentes Honrubia, ed.: *Estudios de Lingüística cognitiva, I*. Alicante: Universidad de Alicante.
- Langacker, Ronald, 2005: *Wykłady z gramatyki kognitywnej*. Lublin: Wydawnictwo UMCS.
- Lope Blanch, Juan M., 1969/1979: *El léxico indígena en el español de México*. México DF: El Colegio de México.
- López García, Ángel, 2000: *Como surgió el español: Introducción a la sintaxis Histórica del español antiguo*. Madrid: Gredos.
- López García, Ángel, 2005: *Gramática cognitiva para profesores de español L2*. Madrid: ARCO LIBROS, S.A.
- Marcos Martínez, Consuelo, 1990: “La categoría del aspecto verbal y su manifestación en diferentes lenguas. Sistema aspectual del chino mandarín”. *LEA* [Madrid], Vol. 12, 29—43.
- Mayenowa, Maria R., 2008: „Spójność tekstu a postawa odbiorcy”. On-line: <http://hamlet.pro.e-mouse.pl/kont/index.php?id=mayenowa1>.
- Montero Curiel, María Luisa, 2006: “Las preposiciones: clases y usos”. Liceus servicios de gestión y comunicación, S.L. Edición de contenidos culturales. Proyecto E-Excellence.
- Moore, Kevin Ezra, 2000: *Spatial Experience and Temporal Metaphors in Wolof: Point of View, Conceptual Mapping, and Linguistic Practice*. Berkeley: University of California.
- Nord, Christine, 1997: *Translating as a Purposeful Activity. Functionalist Approaches Explained*. Manchester: St. Jerome.
- Nowikow, Waczesław, 2005a: “El enfoque etológico-lingüístico desde la perspectiva de las pragmáticas transcultural e interlingüística”. *Lodz Papers in Pragmatics*, 1, 179—195.

- Nowikow, Waczesław, 2005b: "Sobre la transmisión de la información en los contactos interculturales. Un estudio contrastivo entre el español de México y el polaco". En: *Actas del II Coloquio Internacional del Programa EDICE, J. Murillo Medrano*. Universidad de Costa Rica.
- Núñez, Rafael, 2008: „Le passé devant soi”. *La Recherche* [Paris], N° 422.
- Núñez, Rafael, Sweetser, Eve, 2006: "With the Future Behind Them: Convergent Evidence From Aymara Language and Gesture in the Crosslinguistic Comparison of Spatial Construals of Time". *Cognitive Science*, 30(3), 401—450.
- Ojeda, Almerindo E., 1993: "New evidence for a more general theory of singularity". *ESCOL '93*, 247—258.
- Osuna García, Francisco, 1991: *Función semántica y función sintáctica de las preposiciones*. Málaga: Editorial Librería Agora.
- Palmer, Gary B., versión esp. de E. Bernárdez, 2000: *Lingüística cultural*. Madrid: Alianza.
- Parrilla Sotomayor, Eduardo, 2003: *El palpitar de lo inasible*. Monterrey: Eón.
- Penny, Ralph, 2001: *Gramática histórica del español*. Barcelona: Ariel S.A.
- Pisarek, Walery, 1992: „Współczesne słowa sztandarowe w Polsce i ich publiczność”. *Zeszyty Prasoznawcze* [Kraków], nr 1—2, 16—37.
- Pisarek, Walery, 2000: „Polskie słowa sztandarowe. Lata dziewięćdziesiąte”. *Zeszyty Prasoznawcze* [Kraków], R. XLIII, nr 3—4, 163—164.
- Pustejovsky, James, 1995: *The Generative Lexicon: A Theory of Computational Lexical Semantics*. Cambridge: MA: The MIT Press.
- Rosenblat, Ángel, 1971: *Nuestra lengua en ambos mundos*. Navarra: Salvat, Estella.
- Ruiz, Juan, 1999: *Libro de Buen Amor*, 156—157: *Sobre Juan Ruiz y su obra*. En: Juan Vernet: *Lo que Europa debe al Islam de España*. Barcelona: El Acantilado.
- Russell, Bertrand, 1905: „On denoting”. *Mind* 14, 479—493.
- Salas, Adalberto, 1987: "Hablar en mapuche es vivir en mapuche: Especificidad de la relación lengua/cultura". *RLA: Revista de lingüística teórica y aplicada*, 25, 27—36.
- Salas, Adalberto, 2008: *El Mapuche o Araucano, Antartica.cl*. Chile.
- Sherzer, Joel, 1987: "A discourse-centered approach to language and culture". *American Anthropologist*, 89, 295—309.
- Sherzer, Joel, 1992: *Formas del habla Kuna. Una perspectiva etnográfica*. Ecuador: ABYA-YALA.
- Stockwell, Peter, 2006: *Poetyka kognitywna. Wprowadzenie*. Kraków: Universitas.
- Strawson, Peter F., 1950: "On referring". *Mind* 59, 320—344.
- Tabakowska, Elżbieta, 2001: *Językoznawstwo kognitywne a poetyka przekładu*. Kraków: Universitas.
- Tabakowska, Elżbieta, 2004: „O językowych wyznacznikach punktu widzenia”. W: Jerzy Bartmiński, Stanisława Niebrzegowska-Bartmińska, Ryszard Nycz, red.: *Punkt widzenia w języku i kulturze*. Lublin: Wydawnictwo UMCS, 47—64.
- Taylor, John R., 1995: *Linguistic Categorization. Prototypes in Linguistic Theory*. Oxford: OUP.

- Taylor, John R., 2001: *Kategoryzacja w języku. Prototypy w teorii językoznawczej*. Przel. A. Skucińska. Kraków: Universitas.
- Taylor, Kenneth A., 2001: "Sex, breakfast, and descriptus interruptus". *Synthese* 128, 45—61.
- Tolkien, John Ronald Reuel, 2006: *Las Aventuras de Tom Bombadil*. Barcelona: Minotauro.
- Tsur, Reuven, 1992: *Toward a Theory of Cognitive Poetics*. Amsterdam: Elsevier.
- Tsur, Reuven, 2003: "Deixis and Abstractions: adventures in space and time". In: Joanna Gavins, Gerard Steen, eds.: *Cognitive poetics in practice*. London: Routledge, 41—54.
- Wierzbicka, Anna, 1999: *Język — Umysł — Kultura*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Wierzbicka, Anna, 2007: *Słowa klucze. Różne języki — różne kultury*. Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego.
- Wilk-Racięska, Joanna, 1995: *El artículo y la genericidad a la castellana. La distribución en los sintagmas nominales simples*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Wilk-Racięska, Joanna, 1996: "El numero plural y la generalización". En: *Europa del Centro del Este y el Mundo Hispanico*. Kraków: Abrys, 239—249.
- Wilk-Racięska, Joanna, 1998: "La doble vida del adjetivo". In: Wiesław Banyś, ed.: *Neophilologica*. T. 13. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 146—152.
- Wilk-Racięska, Joanna, 2003: „Dekompozycja semantyczna w nauczaniu języka obcego”. *Neofilolog* [Poznań], 22, 38—45.
- Wilk-Racięska, Joanna, 2004: *El tiempo interior. Una aproximación al aspecto en español*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Wilk-Racięska, Joanna, 2007a: "El mundo exterior y el mundo interior: las fronteras de la lengua". En: L.F. Cercós García, C.J. Molina Rivero, A. de Caballos-Escalera Gila, cords.: *Retos del Hispanismo en la Europa Central y del Este*. Madrid: Palafox & Pezuela S.L., 419—426.
- Wilk-Racięska, Joanna, 2007b: "El estudio de la morfología desde la perspectiva semántica. (Presentación de un método de describir la gramática de español destinado a los eslavos)". En: J.C. Martín Camacho, M<sup>a</sup>I. Rodríguez Ponce, eds.: *Morfología: Investigación, Docencia, Aplicaciones*. Cáceres: Universidad de Extremadura, 157—168.
- Wilk-Racięska, Joanna, 2007c: "Nuestro mundo, nuestras visiones del mundo y las lenguas que lo describen todo...". In: *Anuario de Estudios Filológicos*. Vol. 30. Cáceres: Universidad de Extremadura, 439—453.
- Wilk-Racięska, Joanna, 2008: "Una breve observación acerca del uso del adjetivo denominial desde una perspectiva de la lingüística cultural". W: *Studia iberystyczne*. T. 7. Kraków: Wydawnictwo UJ, 369—382.
- Wolgemuth, Carl, 2002: *Gramatica náhuatl (Mela'Tájtōl) de los municipios de Mecayapan y Tatahuicapan de Juárez, Veracruz*. Instituto Lingüístico de Verano, A.C. Londres, Coyoacán D.F.

- Woźniak, Judyta, w druku: “*Conjeturas sobre Barrabás* de Zbigniew Herbert en castellano: dos traducciones del poema”. En: Beata Brzozowska-Zburzyńska, ed.: *Encuentros de lingüística II*. Lublin: Wydawnictwo UMCS.
- Young, Robert W., Morgan, William, 1987: *The Navajo language: a grammar and colloquial dictionary*. Albuquerque: University of New Mexico Press.
- Zimmermann, Klaus, 2002: “El contacto de las lenguas amerindias con el español en México”: Congreso de Valladolid 16-19 octubre de 2001; [http://congresosdelalengua.es/valladolid/ponencias/unidad\\_diversidad\\_del\\_espanol/4\\_el\\_espanol\\_en\\_contacto/zimmermann\\_k.htm](http://congresosdelalengua.es/valladolid/ponencias/unidad_diversidad_del_espanol/4_el_espanol_en_contacto/zimmermann_k.htm)
- Żygulski, Kazimierz, 1976: *Wspólnota śmiechu*. Warszawa: PIW.

## Słowniki i encyklopedie

- Clave — *Clave Diccionario De Uso Del Español Actual*, 2003 Ediciones SM. On-line: <http://clavecorp.grupo-sm.com>.
- CVC — *Diccionario de términos clave de ELE*. On-line: [http://cvc.cervantes.es/ensenanza/biblioteca\\_ele/diccio\\_ele/default.htm](http://cvc.cervantes.es/ensenanza/biblioteca_ele/diccio_ele/default.htm).
- Diccionario MM* — Moliner, Maria, 2008: *Diccionario de uso del español*. Edición En DVD. (3ª Ed.). Madrid: Gredos.
- DRAE — *Diccionario de la lengua Española de la Real Academia Española*. On-line: <http://buscon.rae.es/draeI>.
- EJP — *Encyklopedia języka polskiego*. Wrocław: Ossolineum 1999.
- Espasa Calpe — *Diccionario de la lengua española*. Madrid: Espasa Calpe 2005.
- Kopaliński, Władysław, 1978: *Słownik wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych*. Warszawa, WP.
- Lázaro Carreter, Fernando, 2008: *Diccionario de términos filológicos*. Madrid: Gredos.
- MEGAsłownik. On-line: <http://megaslownik.pl/home>
- Micro Robert — *Micro Robert. Dictionnaire du français primordial*. Ed. Paul Robert. Paris: Le Robert 1971.
- MSPH — *Multimedialny słownik hiszpańsko-polski polsko-hiszpański*. Warszawa: PWN, 2006.
- Oxford Dictionary of English*. Eds. Catherine Soanes, Angus Stevenson. Oxford 2005.
- Polański, Kazimierz, red., 1993: *Encyklopedia językoznawstwa ogólnego*. Wrocław: Ossolineum.
- USJP — *Uniwersalny słownik języka polskiego* PWN. On-line: <http://usjp.pwn.pl>.
- Wawrzukowicz, Stanisław, Hiszpański, Kazimierz, 2001: *Podręczny słownik hiszpańsko-polski*. Warszawa: Wydawnictwo Wiedza Powszechna.
- Wikisłownik. On-line: [http://pl.wiktionary.org/wiki/Kategoria:J%C4%99zyk\\_hisza%C5%84ski](http://pl.wiktionary.org/wiki/Kategoria:J%C4%99zyk_hisza%C5%84ski)

Joanna Wilk-Racięska

## Desde la visión del mundo hasta una descripción lingüístico-cultural: observaciones sobre el Sintagma Nominal español

### Resumen

Para una persona culta y, ante todo, para un intelectual, en la época en que vivimos parece ser de interés primordial cruzar, nivelar o por lo menos ‘domesticar’ algunas fronteras mentales formadas en diversos dominios: en la ciencia, en la ética o en el arte...

Sin embargo, en este crisol donde se mezclan diferentes géneros y especies, donde se niega la existencia de dicotomías perfectamente delimitadas y en su lugar se proponen clases abiertas con bordes difusos, hay pocos quienes piensan en que existen fronteras que nunca se dejarán cruzar y que hay también otras que debemos aprender a cruzar.

La autora de este libro se centra en una frontera que es indispensable cruzar. Es la frontera entre la lengua y la visión del mundo. En su opinión, esta frontera es muy sutil y bastante peligrosa para quienes no sepan hacerlo, porque tal paso no es posible sin una preparación y conciencia previas: uno debe prepararse, ante todo, para cruzar las fronteras de su propia visión del mundo.

Lo que más influye en la formación de nuestra visión del mundo son, ante todo, el lugar donde vivimos y, luego, la gente, la comunidad sociocultural a la que pertenecemos. Por este motivo, las visiones del mundo pueden ser presentadas como “unas cajas dentro de otras cajas”. El grado de las diferencias entre las visiones del mundo creadas por diferentes comunidades sociolingüísticas es muy variado y podemos estudiarlas según los tipos y dimensiones de las comunidades que comparamos, como:

- los sistemas *macro* que más diferencias ofrecen (p.e. la comunidad sociolingüística europea y la asiática o las visiones amerindias) y que forman un enmarcamiento para;
- los sistemas de menor entidad (p.e. español y polaco; español y francés; gallego y castellano; castellano y andaluz, o bien, español y sus diferentes modalidades americanas influidas por las visiones amerindias, etc.), aunque el hecho de ser una comunidad pequeña no necesariamente significa que las diferencias también sean menores ya que el conjunto de factores que influyen aquí es muy grande.

Por ejemplo, la visión del mundo creada por los españoles y la creada por los polacos tienen en común la división en lo estático y lo dinámico y la contrariedad aristotélica.

Aunque no nos damos cuenta ni de lo uno ni de lo otro, los utilizamos como base para nuestras visiones “regionales”.

Las visiones *macro* forman una barrera importante para los que quieran analizar las lenguas pertenecientes a diferentes mundos o, traducir textos interculturales. Sin embargo, dicha barrera no debería influir demasiado en las diferencias que aparecen entre las lenguas dentro de un enmarcamiento *macro*. No obstante, dentro de estos enmarcamientos *macro* nacen otras diferencias, las diferencias “interiores”, que dependen de las comunidades socio-culturales nacidas y crecidas en sus propios territorios, con sus propias historias y perspectivas desde las cuales observan y aprecian el mundo...

La teoría aplicada a la presente descripción es la lingüística cultural cuya multidimensionalidad permite un estudio más amplio de las lenguas naturales. Así pues, la idea de basar la gramática descriptiva del español en la comparación de las diferentes visiones del mundo proviene de la lingüística cognitiva; el estudio de las reglas conceptuales propias del sistema europeo *macro* se debe a la gramática con base semántica y por último, claro está, que un estudio de comunicación que esté íntimamente ligado con el estudio del contexto no puede prescindirse de los aportes de la pragmática.

Joanna Wilk-Racięska

From the world vision to a linguistic description  
in the categories of cultural linguistics  
Remarks on the Spanish nominal syntagm

Summary

The work deals with the problem of the borderline unconsciously imposed on us by our own vision of the world and which we have to learn how to cross. The necessity to talk about it appeared particularly visible in pragmatic, cognitive, ethno-, psycho- and socio-linguistic studies, as well as in the „combined” studies known as (inter)cultural linguistics.

Cultural linguistics (understood, above all, according to G.B. Palmer's (2000) definition) is, however, a natural consequence of the development of all these theories, especially the researchers' awareness of great, often shocking diversity of imaginative schemas and ways of their realization in languages. Nowadays, it is hard to find a research work which would not refer to some intriguing examples of identity most willingly taken from African, Amerindian or, eventually, regional varieties of a given language. This identity proves, each time anew, the rightness of theories, constituting, at the same time, a challenge and call for subsequent studies. At the same time, very important questions are on the extent of objectivity and reliability of the studies of other people's world visions and way of examining it.

*From the world vision to a linguistic description in the categories of cultural linguistics* is an attempt to order basic criteria used in the studies on world visions. In so doing, multidimensional possibilities created by cultural linguistics were used, them being research tools appropriately suited to particular stages of world vision description and their linguistic realization. In order to present a European *macro* system underlying both Spanish and Polish, the author of the paper used grammar of semantic bases. The differences displayed by both languages were examined by means of appropriate instruments suggested by ethno-linguistics, cognitivism and pragmatics.

The choice of such research tools was justified in Chapter 1. Chapters 2, 3 and 4 present a notional instrument used to the analysis of particular elements of Spanish nominal syntagm. Analysing the structure, usage and functions of expressions in nominal syntagm, the author shows that, examining lexical and grammatical facts, which are different, and often seemingly not connected with each others, it is possible to present relations between the world perception and language in which the very world is expressed. Chapter 5 not as much summarized the whole work as it points to further research possibilities.

Projektant okładki: Paulina Tomaszewska-Cieply  
Redaktor: Barbara Malska  
Redaktor techniczny: Barbara Arenhövel  
Korektor: Agnieszka Plutecka

Copyright © 2009 by  
Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego  
Wszelkie prawa zastrzeżone

**ISSN 0208-6336**  
**ISBN 978-83-226-1917-9**

Wydawca  
**Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego**  
**ul. Bankowa 12B, 40-007 Katowice**  
[www.wydawnictwo.us.edu.pl](http://www.wydawnictwo.us.edu.pl)  
e-mail: [wydawus@us.edu.pl](mailto:wydawus@us.edu.pl)

---

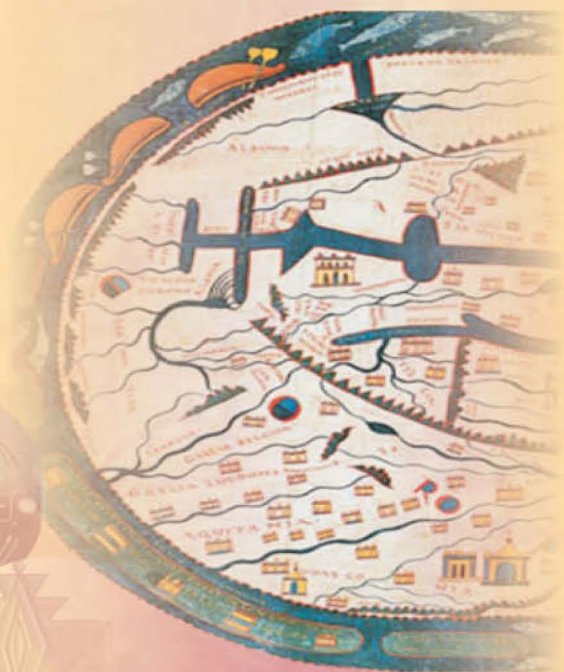
Wydanie I. Ark. druk. 13,0. Ark. wyd. 14,0. Papier  
offset. kl. III, 90 g Cena 21 zł

---

Lamanie: Pracownia Składu Komputerowego  
Wydawnictwa Uniwersytetu Śląskiego  
Druk i oprawa: SOWA Sp. z o.o.  
ul. Hrubieszowska 6a, 01-209 Warszawa



Cena 21 zł



ISSN 0208-6336

ISBN 978-83-226-1917-9